



**biuletyn
kwartalny
radomskiego
towarzystwa
naukowego**

tom XII

radom 1975

zeszyt 1-2

BIULETYN KWARTALNY

RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XII

ZESZYT 1-2

RADOM 1975

KOMITET REDAKCYJNY

Jan Boniecki — przewodniczący, Helena Kisiel — sekretarz, Stanisław Cieśliński, Witold Hański, Tomasz Palacz, Leon Skowroński, Władysław Sobczyk, Marian Sołtyk, Józef Szymański, Czesław Tadeusz Zwolski.

BIBLIOTEKA Kwartalnik

Radomskiego Towarzystwa Naukowego



2156

P. 194

0014 P30.85](438)(05)0(05)

WYDAWCA: RADOMSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

26-600 RADOM, Rynek 1

SPIS TREŚCI

	Str.
1. Krzysztof Zwierzchowski — Racjonalizacja zaplecza produkcyjnego przedsiębiorstw budowlanych w ośrodku radomskim	5
2. Kazimierz Ortyński — Szkody ogniowe w gospodarce indywidualnej w powiecie radomskim w latach 1945—1971	27
3. Jan Francki — Wyzwolenie Radomia w 1945 roku	43
4. Tomasz Palacz — Niemcewicz na drogach i bezdrożach Kielecczyzny w 1811 roku	59
5. Krzysztof Urbański — Zwalczenie działalności KPP w oparciu o przepisy prawa karnego w działalności sądów na terenie woj. kieleckiego w latach 1918—1939	81
6. Jan Boniecki — Zarządy Żandarmerii w guberni radomskiej i ich zawartość aktowa (1867—1917)	93
7. Józef Gajek — Projekt scenariusza Etnograficznego Parku Ziemi Radomskiej	111
8. Tadeusz Kręgiel — Powiatowe Archiwum Państwowe w Starachowicach 1950—1972	165
9. Aleksander Fiutowski — Zagadnienie ochrony powietrza atmosferycznego jako element ochrony środowiska na terenie Radomia	171
10. Stanisław Cieśliński — Spis porostów na terenie Radomia	177
11. Ludomiła Holtzer — Józef Grodzicki (1854—1939)	187
12. Ludomiła Holtzer — Karol Hoppen (1798—1849)	189
13. Helena Kisiel — Maria Maj (1902—1973)	191
14. Józef Szymański — Piotr Metera (1885—1973)	196
15. Stanisław Zieliński — Bibliografia Radomia 1973	201

Krzysztof Zwierzchowski

RACJONALIZACJA ZAPLECZA PRODUKCYJNEGO PRZEDSIĘBIORSTW
BUDOWLANYCH W OŚRODKU RADOMSKIM.

1. Specjalizacja i koncentracja pomocniczej produkcji przemysłowej.

Konieczność koordynacji działań zmierzających do specjalizacji i koncentracji pomocniczej produkcji przemysłowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych, jako obiektywnej więzi produkcyjnej między przedsiębiorstwami budowlanymi, wynika z działaniem praw ekonomicznych. Jej poziom i zakres w ośrodku przemysłowym uzależniony jest od aktualnego i przyszłego rozwoju zdolności produkcyjnych budownictwa, trendu rozwojowego budownictwa, ogółu specyficznych warunków, w jakich w danym ośrodku odbywa się realizacja, pomocniczej produkcji przemysłowej itd. Te przyczyny determinują jej powstanie, formy i zakres.

Postulat częściowego nawet zamknięcia powiązań przedsiębiorstw budowlanych w ramach ośrodka w zakresie pomocniczej pro-

dukcji może wydawać się sprzeczny z tendencjami koncentracji i specjalizacji produkcji w związku z pogłębiającym się podziałem pracy nie tylko w skali regionu, ale i w skali krajowej. Tak jednak nie jest. Koncentracja i specjalizacja nie wywala się spod wpływu czynnika transportu. Duże koszty transportu wytworów produkcji pomocniczej budownictwa przemawiają za lokalizacją wyspecjalizowanych zakładów produkcji pomocniczej w pobliżu miejsca ich zużycia. Świadczy to o występowaniu korzyści skali produkcji tylko w pewnych miejscach.

By zwiększyć wydajność pracy w zakresie produkcji pomocniczej konieczne jest wprowadzenie specjalizacji. Prowadzi ona do technicznego i przestrzennego podziału produkcji a przez to stwarza konieczność występowania określonych form powiązań. Regułą jest, że poszczególne przedsiębiorstwa budowlane w ramach pomocniczej produkcji przemysłowej utrzymują zakłady różnych branż np: zakłady prefabrykacji elementów betonowych, żelbetonowych, stalowych, stolarnie itd. Nie wydaje się ażeby wielkość produkcji tych zakładów przemawiała za ich utrzymaniem w ramach poszczególnych przedsiębiorstw ośrodka przemysłowego. Z ekonomicznego punktu widzenia celowa jest koncentracja i specjalizacja produkcji pomocniczej w określonych przedsiębiorstwach. W warunkach ośrodka przemysłowego specjalizację produkcji pomocniczej należy rozpatrywać dość szeroko. Nie oznacza ona w ramach specjalizacji i koncentracji, produkcji np: tylko jednego rodzaju elementu żelbetonowego. Natomiast obejmuje ona produkcję wielu elementów podobnych pod względem technologicznego wykonawstwa. W tym przypadku występują również korzyści wielkiej skali produkcji, chociaż produkcja dotyczy nie jednego ale wielu elementów i często w małych ilościach.

O tym, czy rację bytu, do powiązań przedsiębiorstw wynikających ze specjalizacji i koncentracji produkcji pomocniczej, będzie miało podejście regionalne czy też w skali ośrodka powi-

nien zdecydować rachunek ekonomiczny. Błędem byłoby twierdzenie o koncentracji i specjalizacji przedsiębiorstw ośrodka "zakresie produkcji pomocniczej tylko w skali ośrodka, chodzi tutaj nie o wykluczenie powiązań zewnętrznych, lecz o nasilenie powiązań wewnętrznych.

Celowość wewnętrznych powiązań przedsiębiorstw będących wynikiem specjalizacji i koncentracji w zakresie pomocniczej produkcji przemysłowej można określić jako zbiór korzyści wynikających z :

- oszczędności na kosztach transportu,
 - obniżenia jednostkowych kosztów produkcji,
 - zapewnienia bardziej racjonalnego rozwoju ośrodka przemysłowego,
 - ograniczenia zajmowanego obszaru gruntów w mieście na jednostkę skoncentrowanej produkcji pomocniczej w porównaniu z produkcją zdekoncentrowaną,
 - lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych.
- Niektóre z w/w korzyści nawzajem przenikają się i zazębiają.

2. Zakres i metody analizy wewnętrznych powiązań przedsiębiorstw w ośrodku przemysłowym.

Rozważania w niniejszym punkcie pracy w zasadzie dotyczą wewnętrznych powiązań przedsiębiorstw budowlanych będących wynikiem określonej działalności koordynacyjnej. Podporządkowane są one dwóm walorom poznawczym: 1. poznania zjawiska - ustalenia stopnia rozproszenia niektórych dziedzin działalności przedsiębiorstw, bądź też ich koncentracji; 2. sformułowanie wniosków do racjonalnego wykorzystania bliskiego położenia przedsiębiorstw.

Przedmiot badań w zasadzie będzie dotyczył tych dziedzin działalności przedsiębiorstw, które w wyniku przedsięwzięć koordynacyjnych mogą przynieść szybkie i widoczne efekty ekonomiczne. Do nich należy przemysłowa produkcja pomocnicza.

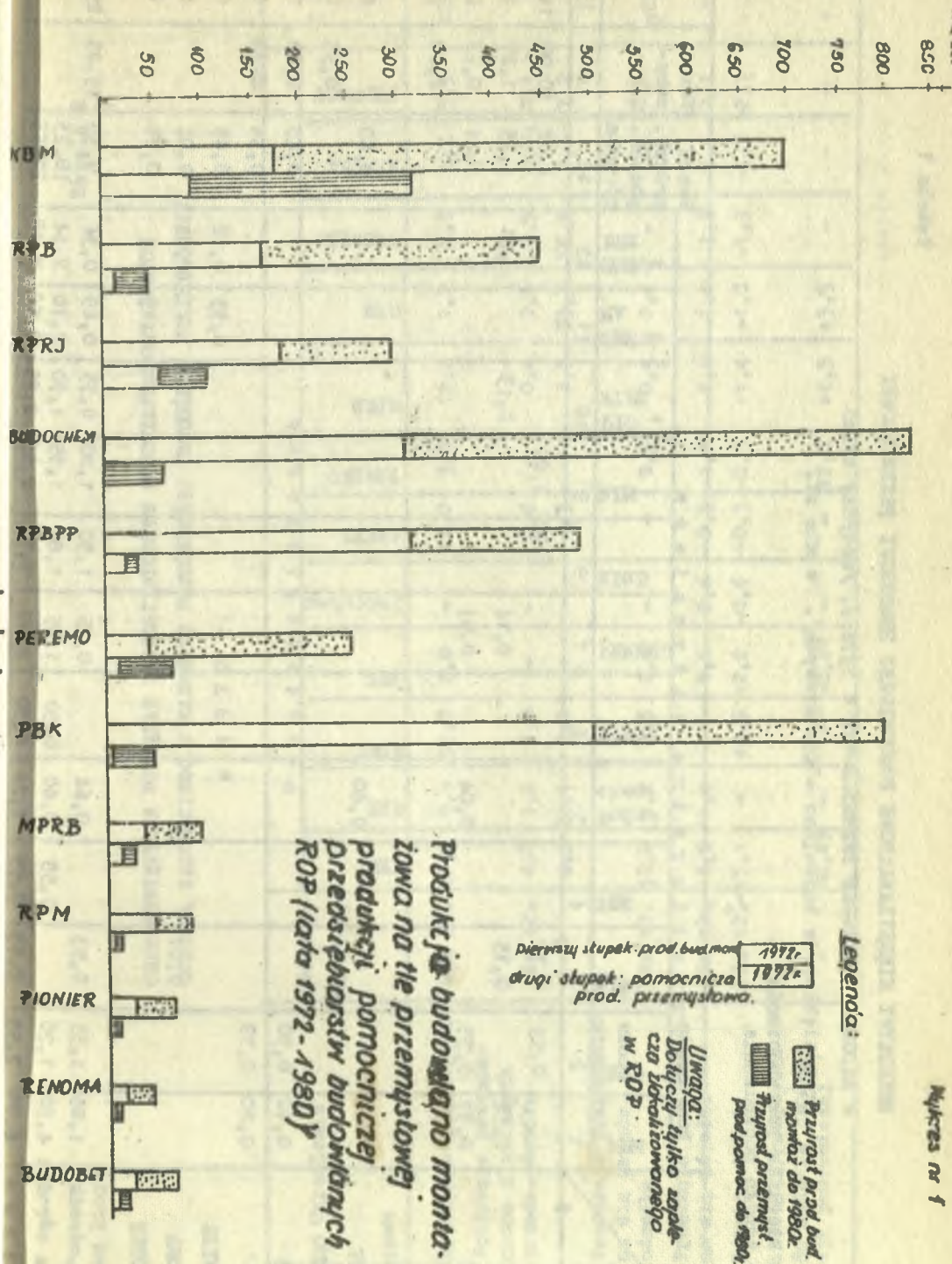
Zakres badań obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe radomskiego ośrodka przemysłowego i współpracujące w tym ośrodku z nimi Branżowe Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Centralę Materiałów Budowlanych i inne. Z badań autor wyłączył dwa samodzielne oddziały wykonawstwa inwestycyjnego działające pod patronatem Zakładów Metalowych "FREDOM" i Fabryki Łączników. Są to małe jednostki gospodarcze realizujące produkcję budowlano-montażową tylko dla macierzystych przedsiębiorstw.

Charakterystykę wewnętrznych powiązań przedsiębiorstw ośrodka przedstawia tabela przepływów międzyzakładowych. Tabela ta ma jednak nieco inny charakter niż dla przepływów międzygałęziowych. Dotyczy bowiem określonego, dość małego obszaru terytorialnego i jest każdorazowo dostosowywana do specyficznych warunków rozwiązywanego zagadnienia. W wierszach tablicy są zawarte informacje o tym, które przedsiębiorstwa świadczą usługi i jaka jest wielkość tych usług w zakresie pomocniczej produkcji przemysłowej. Natomiast w kolumnach tablicy są zawarte informacje dotyczące przedsiębiorstw korzystających z usług.

Tak zbudowana tablica zawiera syntetyczny opis zdarzeń, będących wynikiem posunięć koordynacyjnych^{1/}, pozwoli na analizę istniejącego stanu rzeczy w zakresie wewnętrznych powiązań przedsiębiorstw budowlanych w ośrodku przemysłowym oraz umożliwi sformułowanie racjonalnych z ekonomicznego punktu widzenia przyszłych powiązań.

W szczególności pozwala na wysunięcie następujących wniosków:

- rodzaju i ilości przepływów wewnętrznych w ośrodku przemysłowym,
- rodzaju i ilości przepływów "poza ośrodek" i "spoza ośrodka",
- częstotliwość przepływów wewnętrznych,
- intensywności przepływów wewnętrznych,
- zakresu i rodzaju specjalizacji przedsiębiorstw w określonej



produkcji, czy też usługach,

- racjonalność istniejących powiązań / w ograniczonym zakresie ponieważ nie obejmuje analizy efektów ekonomicznych związanych z przepływami/.

Ujęcie takie pozwala zbadać wewnętrzne powiązania przedsiębiorstw w ośrodku rozpatrywanym jako pewną całość, natomiast nie pozwala na określenie jednorazowych posunięć koordynacyjnych dotyczących często dwóch czy kilku przedsiębiorstw. Podjęta przeze mnie próba zastosowania powyższych metod analizy wewnętrznych powiązań przedsiębiorstw wymaga jednak pewnych uproszczeń z uwagi na niewystarczający zakres informacji dotyczących przepływów usług i produkcji "poza ośrodek" i "spoza ośrodka". Informacje dotyczące aktualnego i przyszłego stanu zaplecza produkcyjnego dotyczą lat 1972 i 1980, ponieważ całą problematykę koordynacji należy rozpatrywać obok ujęcia statystycznego w ujęciu dynamicznym jak również przestrzennym. W tablicach przepływów międzyzakładowych zawarto oczywiście informacje dotyczące 1972 r.

Badania zostały przeprowadzone pod patronatem KM PZPR i Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w Radomiu.

Realność danych niektórych wyników badań w zakresie przepływów produkcji pomocniczej stanowił fakt, że ten sam przedmiot powiązań badano dwukrotnie, raz w jednym przedsiębiorstwie występował jako zakup, w innym zaś jako sprzedaż.

Plan przedsiębiorstw odnośnie rozbudowy zaplecza zweryfikowano w jednostkach zwierzchnich przedsiębiorstw i MPGK w Radomiu.

3. Pomocnicza produkcja przemysłowa.

Charakterystyka pomocniczej produkcji przemysłowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych ośrodka radomskiego w ujęciu rzeczowym i czasowo-przestrzennym obejmuje elementy przydatne do

dalszych rozważań nad wykorzystaniem zalet bliskiego położenia zakładów. Dane liczbowe dotyczące pomocniczej produkcji przemysłowej obejmują lata 1972 i 1980.

W oparciu o przeprowadzoną autopsję można stwierdzić:

- dynamiczny wzrost przemysłowej produkcji pomocniczej jak i produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw ośrodka.

Kształtowanie się tych wielkości ilustruje wykres nr 1,

- brak specjalizacji i koncentracji produkcji w ośrodku jako całości.

Na 17 jednostek /zakładów/ produkcji pomocniczej - 8 jednostek produkowało elementy prefabrykowane betonowe i żelbetonowe, 2 jednostki to stolarnie, 5 jednostek to zakłady produkujące konstrukcje stalowe, po jednym zakładzie produkcyjnym asfaltobeton i instalacje sanitarne /prefabrykaty/.

W roku 1980 przewiduje się wzrost ilości zakładów produkcji pomocniczej o 13% przy jeszcze większej despecializacji i dekoncentracji produkcji,

- struktura asortymentowa produkcji pomocniczej nie zawiera wszystkich składników potrzebnych do produkcji budowlano-montażowej, brak jest np. własnych żwirowni. Wymienione asortymenty wyrobów stanowiące finalną produkcję materiałów budowlanych,
- relacje majątek : zatrudnienie:płaca. Wydajność pracy spada w poszczególnych branżach asortymentowych produkcji pomocniczej wraz ze zmniejszaniem się wielkości produkcji. Charakterystyczny jest spadek technicznego uzbrojenia pracy w 1980 roku w porównaniu z 1972 r. Nie oznacza to zmniejszania nakładów na techniczne uzbrojenia pracy, wręcz przeciwnie nakłady z każdym rokiem będą coraz to większe. Jednak przeznaczone będą na wymianę starych narzędzi, sprzętu, budynków itd. Istnieje pewna prawidłowość między technicznym uzbrojeniem pracy a wielkością produkcji pomocniczej. Jest ono tym więk-

ksze im większa jest wielkość produkcji pomocniczej w poszczególnych zakładach.

- brak jest współzależności między efektywnością majątku trwałego a wielkością produkcji.^{2/}
- 70% zakładów produkcji pomocniczej skupionych jest w jednej z przemysłowych dzielnic Radomia. Przewiduje się, że w 1980 r. będzie tu zlokalizowanych 80% ogółu zakładów.

Charakterystyka powiązań przedsiębiorstw w zakresie pomocniczej produkcji przemysłowej.

Tablica przepływów międzyzakładowych w sposób adekwatny charakteryzuje współpracę w zakresie pomocniczej produkcji przemysłowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych ośrodka radomskiego jak i przepływów tej produkcji "do" i "poza ośrodek" /tabela 1/. Przepływy te posiadają różną częstotliwość i intensywność. Częstotliwość przepływów wyrażono stosunkiem istniejących powiązań między przedsiębiorstwami do wszystkich możliwych powiązań. Natomiast intensywność przepływów wyrażają wielkości przepływów w jednostkach wartościowych bądź naturalnych /bezwzględna intensywność/, oraz wielkości ilorazu: bezwzględnej intensywności przepływów do różnych odniesień, takich jak wielkość produkcji pomocniczej poszczególnych przedsiębiorstw, wielkość produkcji pomocniczej "importowanej" z zewnątrz do ośrodka, wielkość produkcji pomocniczej "eksportowanej" przez ośrodek itd. /względna intensywność przepływów/.^{3/}

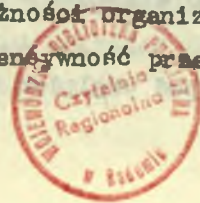
Wartościowanie zależności i proporcji stwierdzonych w radomskim ośrodku przemysłowym jest utrudnione z tego względu, że dotychczas brak jest materiałów porównawczych z innych ośrodków. Niemniej jednak pewne zależności i proporce można wartościować w ramach podziału przedsiębiorstw wg form własności, form zarządzenia i typów.

1. Z badań wynika, że stopień częstotliwości przepływów w ośrodku

ku wynosił w 1972 r. - 0,17 /maksymalna wielkość częstotliwości przepływów w układzie 12 x 12 - czyli 12 przedsiębiorstw odbiorców i 12 nadawców, wynosi 0,91 - tabela 1/. Jest on różny w poszczególnych grupach przedsiębiorstw dzielonych według kryterium: form własności i form zarządzania. Wyłączając przedsiębiorstwa państwowe z tablicy przepływów, częstotliwość przepływów dla przedsiębiorstw pozostałych czyli spółdzielczych wynosi 0,66 /tabela przepływów przyjmuje wówczas kształt 3 x 3 i maksymalna wielkość stopnia częstotliwości przepływów wynosi 0,66/. Inaczej mówiąc te trzy spółdzielnie współpracujące ze sobą na zasadzie każda z każdą. Natomiast ten sam stopień częstotliwości liczony dla przedsiębiorstw państwowych wynosi 0,20 /maksymalna wartość 0,88 przy układzie 9 x 9 przedsiębiorstw/. Z uwagi na fakt, że wśród przedsiębiorstw państwowych takie przedsiębiorstwa jak "Budochem", PHK i "Peremo" nie partycypują w przepływach w ramach ośrodka częstotliwość przepływów wzrosła do 0,44 /tabela przepływów przyjmuje wówczas kształt 6 x 6 a wartość maksymalna stopnia częstotliwości przepływów 0,83/.

2. Dzieląc przedsiębiorstwa na terenowe i kluczowe stopień częstotliwości przepływów wynosi odpowiednio 0,44 /tabela przepływów 5 x 5 maksymalna wartość częstotliwości 0,80/ i 0,20 /tabela przepływów 7 x 7, maksymalna wartość stopnia częstotliwości 0,85/.

3. Bezwzględna intensywność przepływów między przedsiębiorstwami budowlanymi ośrodka wynosi 9,3 mln zł., co stanowi 5,1 % wartości produkcji pomocniczej przedsiębiorstw budowlanych /tabela nr 3/. Charakteryzując intensywność przepływów między grupami przedsiębiorstw dzielonymi według form własności i przynależności organizacyjnej, należy stwierdzić, że największa intensywność przepływów występuje między przed -



siębiorstwami terenowymi - 1,24 mln zł.

Natomiast wartość przepływów w stosunku do wartości produkcji pomocniczej przedsiębiorstw wynosi odpowiednio: 4,7 % i 5,9%. Charakteryzując nasilenie przepływów między przedsiębiorstwami podzielonymi według form własności można stwierdzić, że odpowiednie wielkości są następujące: przedsiębiorstwa państwowe - 8,5 mln zł., wartość przepływów w stosunku do wartości pomocniczej produkcji przemysłowej wynosi odpowiednio: 4,8 % i 11,2 %.

4. Powiązania w zakresie pomocniczej produkcji przemysłowej przedsiębiorstw budowlanych ośrodka charakteryzuje również różnica między kolumnami /tabela 1/ "razem produkcja pomocnicza ośrodka" i "ogółem", wierszy "razem produkcja pomocnicza ośrodka" i "ogółem" oraz wiersza i kolumny "spoza ośrodka" i "poza ośrodek". Analizując powyższe różnice /wyszczególnienie częściowych proporcji patrz tabela 2/, dochodzimy do wniosku, że przedsiębiorstwa więcej "importowały" niż "eksportowały". Ilustrując to zapisem matematycznym różnica wynosi 2,38 mln zł., zaś stosunek przybycia do nadania wyrobów produkcji pomocniczej 1,15. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby "import" i "eksport" dotyczył różnych asortymentów wyrobów produkcji pomocniczej. Tak jednak nie jest. Analizując strukturę rodzajową wyrobów można stwierdzić, że w 85 % struktura rodzajowa "importowanych" i "eksportowanych" wyrobów się pokrywa. Ilustracją tego jest fakt, że KBM w 1972 r. wysłał prefabrykaty W-70 poza ośrodek na łączną kwotę 9,0 mln zł., zaś spoza ośrodka sprowadził identyczne wyroby na sumę 4,9 mln zł.

Przeprowadzone przez autora badania wykazały: - model organizacyjny przedsiębiorstw /z wyjątkiem spółdzielni/ zakłada samowystarczalność w zakresie zaopatrzenia w wyroby przemysłowej produkcji pomocniczej;

- znaczną wymianę identycznych pod względem asortymentowym wy-

robów między ośrodkiem a jego otoczeniem,

- występowanie silnej więzi terytorialnej między przedsiębiorstwami spółdzielczymi,
 - występowanie słabej więzi terytorialnej między przedsiębiorstwami kluczowymi a terenowymi,
 - występowanie silniejszej więzi terytorialnej między przedsiębiorstwami terenowymi niż kluczowymi,
 - w sumie niedostateczne wykorzystanie zalet bliskiego położenia zakładów. Brak racjonalności powiązań z punktem widzenia przedsiębiorstw jak i ośrodka jako całości.
4. Metody powiązań koordynacyjnych przedsiębiorstw budowlanych w zakresie zaplecza.

Zaprojektowanie racjonalnych powiązań koordynacyjnych przedsiębiorstw z punktu widzenia ośrodka, wymaga zastosowania odpowiednich narzędzi badawczych. Należą do nich tablice przepływów międzyzakładowych. Zaprezentowany model tablicy stanowi propozycję sposobu ujmowania i prezentowania skutków działania ośrodka koordynującego poczynania przedsiębiorstw budowlanych. Natomiast nie wskazuje metod realizacji "skoordynowanych" ustaleń. Przedmiotem analizy są przepływy międzyzakładowe w ujęciu wartościowym. Pozwala to na śledzenie natężenia przepływów bez względu na ich materialną formę. Analiza przepływów może być prowadzona w dwóch ujęciach: statycznym i dynamicznym. W ujęciu statycznym ogranicza się do obserwacji przepływów w ciągu jednego roku, jako wyalienowanego elementu z przeszłości i przyszłości. Natomiast w ujęciu dynamicznym, które będzie przedmiotem moich rozważań, bierzemy pod uwagę zmiany przepływów w poszczególnych przedziałach czasowych, spowodowane racjonalnością poczynania przedsiębiorstw w zakresie zaplecza.

Zasadniczymi pytaniami, na które chcę znaleźć odpowiedź są:

1. Jaka powinna być wielkość produkcji globalnej przedsiębiorstw

w zakresie przemysłowej produkcji pomocniczej w roku docelowym 1980?

2. Między jakimi zakładami powinny występować powiązania koordynacyjne?
3. Na jakim poziomie powinny kształtować się przepływy wewnętrzne i zewnętrzne?

Tak nakreślony cel wymaga przyjęcia odpowiednich metod realizacji. Przyjęto następujący tryb postępowania.

1. Opracowanie tablicy przepływów między zakładowych, uwzględniającej racjonalne powiązania przedsiębiorstw w poszczególnych zakresach rzeczowych zaplecza, dla roku bazowego /1972/.
2. Przyjęcie odpowiednich proporcji wzrostu w zakresie zaplecza, wykonanie obliczeń i prezentacja wyników w tablicy przepływów międzyzakładowych dla roku docelowego.^{4/}

A. Założenia szczegółowe do budowy modelu tablicy przepływów międzyzakładowych:

1. Tablica dotyczy ośrodka przemysłowego oddziałującego na region ekonomiczny w skali ponadpowiatowej, w którym występują zakłady wzajemnie komplementarne.^{5/}
2. Produkcja zakładów podzielona jest bez reszty między odbiorców w ośrodku i w regionie ekonomicznego oddziaływania ośrodka.
3. Do przepływów wewnętrznych zaliczam produkcję wysyłaną poza region ekonomicznego oddziaływania ośrodka, o ile budowy realizowane są przez przedsiębiorstwa ośrodka /wartości nie występują w kolumnie "przepływy poza przedsiębiorstwa budowlane ośrodka"/,
4. Współczynniki kosztów:
 - budowane są na podstawie badań empirycznych,
 - zakłada się ich niezmienność w czasie,
5. Przepływy poza przedsiębiorstwami budowlanymi ośrodka są wprost proporcjonalne do wielkości produkcji budowlano-montażowej,

6. Zakłada się stałą strukturę wykonywanych robót budowlano-montażowych.

B. Założenia ogólne:

1. pomija się kwestię zmienności cen,
2. pomija się kwestię zapasów /zakłada się ich stałość/.

Warunki ograniczające wprowadzile upraszczają obraz rzeczywistości, ale nie eliminują tablicy przepływów międzyzakładowych jako narzędzia koordynacji. Przyjęte założenia przedstawia tabela.

i	j	X _{ij}					Y _i		G _i
		1	2	3	...	n	W _i	K _i	
1		X ₁₁	X ₁₂	X ₁₃	...	X _{1n}	W ₁	K ₁	G ₁
2		X ₂₁	X ₂₂	X ₂₃	...	X _{2n}	W ₂	K ₂	G ₂
3		X ₃₁	X ₃₂	X ₃₃	...	X _{3n}	W ₃	K ₃	G ₃
.
.
.
n		X _{n1}	X _{n2}	X _{n3}	...	X _{nn}	W _n	K _n	G _n

W tabeli przyjęto następujące oznaczenia:^{6/}

X_{ij} - przepływ z i-tego do j-tego przedsiębiorstwa,

Y_i - suma przepływów W_i + K_i, gdzie W - przepływy do innych przedsiębiorstw ośrodka /niebudowlanych/, K - przepływy poza ośrodek /do regionu ekonomicznego oddziaływania ośrodka/,

G_i - produkcja globalna i-tego przedsiębiorstwa

a_{ij} - współczynnik kosztów

/G_i/ - wektor kolumnowy produkcji globalnej G_i,

/Y_i/ - wektor kolumnowy przepływów W_i, K_i,

/a_{ij}/ - macierz współczynników kosztów,

/I/ - macierz jednostkowa,

n - liczba przedsiębiorstw.

Wyjaśnienia wymaga wielkości: - K: /przepływy do regionu ekonomicznego oddziaływania ośrodka/. Zawężenie przepływów" po - za ośrodek" - do regionu ekonomicznego oddziaływania uzasadniłem następująco:

1. Ośrodek radomski "odgrodzony jest płotem rolniczym" - który najogólniej odpowiada regionowi ekonomicznemu oddziaływania ośrodka - od innych skupisk przemysłowych,
2. Dużą odległością od innych ośrodków przemysłowych,
3. Słabym oddziaływaniem innych ośrodków na region ekonomicznego oddziaływania ośrodka radomskiego.

Oznaczając przez /Yi/ wektor kolumnowy przepływów poza ośrodek, przez /Gi/ wektor kolumnowy produkcji /usług/ globalnej, przez /aij/ macierz współczynników kosztów, a przez /I/ macierz jednostkową, powyższe zależności można zapisać:

$$\begin{matrix} / & I & - & a_{ij} & / & x & G_i & = & Y_i \\ \text{lub} & & & & & & & & /1/ \\ & I & - & a_{ij}^{-1} & x & Y_i & = & G_i \end{matrix}$$

Przy pomocy powyższych zależności /1/ możemy obliczyć poszczególne wartości występujące w tablicach przepływów międzyzakładowych.

Z punktu widzenia docelowego programu powiązań koordynacyjnych przedsiębiorstw budowlanych, interesują nas wszystkie wartości występujące w tabelach. Docelowy program budujemy przy założeniu, że w roku wyjściowym podjęte są decyzje dotyczące:

1. Specjalizacji i koncentracji w zakresie zaplecza produkcyjnego przedsiębiorstw ośrodka,
2. Niezmienności lokalizacji produkcji z zakresu zaplecza/przy-
porządkowania poszczególnych zakładów produkcji pomocniczej poszczególnym przedsiębiorstwom/
3. Powiązań przedsiębiorstw budowlanych w zakresie zaplecza,
4. Wielkości przepływów /poza ośrodek/ i do innych niebudowlanych przedsiębiorstw ośrodka.

Posiadając macierz współczynników kosztów dla ośrodka przemysłowego można wyznaczyć obraz wzajemnych świadczeń przedsiębiorstw budowlanych i innych zależności wynikających z koordynacji działań.

5. Powiązania koordynacyjne przedsiębiorstw budowlanych w zakresie specjalizacji przemysłowej produkcji pomocniczej.

W niniejszym punkcie pracy przyjęto następujący tryb postępowania:

1. Budowa nowego układu powiązań przedsiębiorstw polegająca na zmianie proporcji w wyjściowym układzie powiązań,
2. Wprowadzenie nowych proporcji do istniejącej tablicy przepływów,
3. Dokonanie obliczeń i prezentacja wyników.

Budowa nowego modelu powiązań w roku bazowym - 1972, najogólniej biorąc, polega na specjalizacji i koncentracji przemysłowej produkcji pomocniczej w ośrodku przemysłowym.

W zasadzie decyzje dotyczące skupienia zdolności produkcyjnych w określonych miejscach powinny być podejmowane w oparciu o rachunek ekonomiczny. Ponieważ opracowanie metod obliczenia efektywności specjalizacji i koncentracji produkcji pomocniczej ex ante przekraczają ramy pracy, nie będąc jednocześnie jej celem, stąd zaniechanie złożonych wyliczeń a skupienie się na opracowaniu innych nie mniej racjonalnych kryteriów powiązań.

Przyjęto następujące kryteria koncentracji i specjalizacji przemysłowej produkcji pomocniczej w ośrodku przemysłowym:

1. Prawdopodobieństwa technologicznego,
2. Podobieństwa miejsca produkcji,
3. Podobieństwa okresu działania,
4. Planowanego trendu rozwojowego produkcji,
5. Wielkości produkcji w roku bazowym.

Autor zakłada jedną formę organizacyjną koordynacji. Wydzielone jednostki produkcji pomocniczej pracują w ramach określonych przedsiębiorstw.

Kryterium technologiczne dotyczy łączenia mniejszych zakładów produkcji pomocniczej w większe, w oparciu o podobieństwo wytwarzanych wyrobów. Możemy wyodrębnić następujące rodzaje zakładów produkcji pomocniczej: stolarnie, zbrojarnie, konstrukcji stalowych, elementów betonowych i żelbetonowych / w tym ściennych, stropowych i pozostałych/, mas asfaltowych, konstrukcji stalowych z zakresu c.o., wod.-kan., wentylacji itd.

Do roku 1980 nie przewiduje się dywersyfikacji rodzajowej produkcji pomocniczej w ośrodku radomskim.

Kryterium podobieństwa działania pozwala łączyć zakłady produkcji pomocniczej działające w bezpośredniej bliskości. W ośrodku większość zakładów zlokalizowana jest w jednej z przemysłowych dzielnic Radomia. Wyjątek stanowią zaplecza przedsiębiorstw: RPRI, MPRB, Spółdzielni "Renoma", "Budobet".

Kryterium podobieństwa okresu działania dotyczy łączenia zakładów produkcji pomocniczej działających w podobnych przedziałach czasowych. Kryterium to spełniają wszystkie zakłady.

Kryterium trendu rozwojowego produkcji pomocniczej determinuje łączenie zakładów produkcji pomocniczej na podstawie planowanego przyrostu ich zdolności produkcyjnych. W ośrodku radomskim wszystkie zakłady produkcji pomocniczej zakładają dynamiczny przyrost produkcji. Na szczególną uwagę zasługują te przedsiębiorstwa, które od podstaw planują budowę własnych zakładów produkcji pomocniczej. Jak się wydaje nie jest to celowe z ekonomicznego punktu widzenia. Dodatkowe obciążenie produkcyjne powinny przyjąć istniejące zakłady poprzez ich dalszą rozbudowę.

Kryterium wielkości zakładów produkcji pomocniczej wskazuje na dalszą rozbudowę dużych, istniejących zakładów produkcji pomocniczej i likwidację zakładów małych /wykres nr 1/.

Uwzględniając powyższe kryteria specjalizacji i koncentracji przemysłowej produkcji pomocniczej, nawzajem ząębające i przenikające się oraz porównując poziom takich wskaźników jak: majątek trwały, zajmowaną powierzchnię, efektywność majątku trwałego, wydajność pracy, majątkochłonność, techniczne uzbrojenie pracy - w zakładach dużych i małych, przyjmując następujące grupowanie zakładów produkcji pomocniczej w radomskim ośrodku przemysłowym:

1. Zakłady produkcji stolarki budowlanej - KBM,
2. Zakłady produkcji elementów żelbetonowych i betonowych, ściennych i stropowych - KBM,
3. Zakłady konstrukcji stalowych - RPB,
4. Zakłady konstrukcji stalowych - instalacyjnych /wod.-kan., c.o., wentylacyjnych itd./ - RPRI,
5. Zakłady produkcji pozostałych elementów betonowych i żelbetonowych - RFBPP,
6. Zakłady produkcji mas asfaltowych - MPRB.

Wyniki grupowania zakładów prezentuję w tabeli 3 przepływy - wów międzyzakładowych. W kolumnach wyszczególniam "producentów" w wierszach "konsumentów" wyrobów produkcji pomocniczej. Dla zbudowania szczegółowej tablicy wartościowej dla roku 1972, wykorzystano zebrane we wcześniejszym etapie prac informacje statystyczne. Natomiast wielkość przepływów z ośrodka do regionu jako ekonomicznego oddziaływania ustalono w oparciu o szacunek ekspertów z WKPG w Kielcach oraz MiPKPG w Radomiu.^{7/}

Obliczenia przepływów dla roku docelowego - 1980 wykonał ZEOW w Radomiu, któremu przekazano:

- wielkość przepływów wewnętrznych w ośrodku między przedsiębiorstwami budowlanymi,
- wielkość przepływów do innych niebudowlanych przedsiębiorstw ośrodka i regionu jego ekonomicznego oddziaływania dla roku bazowego i docelowego.^{e/}

Wyniki obliczeń prezentuje tabela 4 zawierająca wielkości przepływów między przedsiębiorstwami ośrodka i regionem jego ekonomicznego oddziaływania, racjonalne z punktu widzenia przedsiębiorstw jak i ośrodka.

P R Z Y P I S Y:

- 1/ Autor zakłada pewne uproszczenie. Nie wszystkie powiązania przedsiębiorstw są wynikiem posunięć koordynacyjnych.
- 2/ Kształtowanie się wielkości relacji majątek: zatrudnienie : praca wymaga oddzielnych bardziej szczegółowych badań.
- 3/ B. Byrski nazywa je odpowiednio: stopniem zagęszczenia i natężenia przepływów /Byrski B.: "Koordynacja gospodarki przedsiębiorstw w ośrodkach przemysłowych". W-wa 1970 s. 159/.
- 4/ Tablice przepływów międzyzakładowych do badania związków produkcyjno-zaopatrzeniowych stosują także inni autorzy np.: Luchter B.: "Badania związków kooperacyjno-produkcyjnych przemysłu metalowego". Kraków 1964.
- 5/ Malisz B. określa je jako zakłady, których produkcja uzupełnia się nawzajem, lub które korzystają ze wspólnych urządzeń. /Malisz B.: "Metody analizy progowej". W-wa 1971 s. 92/.
- 6/ Szczegółowe omówienie formy i zakresu tablicy znajduje się w pracach: Lange O.: "Wstęp do ekonometrii". W-wa 1967 i Pawłowski Z.: "Ekonometria". W-wa 1965.
- 7/ Dotyczy przepływów elementów wielkowieściowych, konstrukcji stalowych itd. Nie oznacza to całkowitej likwidacji zaplecza przedsiębiorstw budowlanych regionu.
- 8/ Wielkość przepływów dla roku docelowego jest wprost proporcjonalna do wielkości zapotrzebowania na wyroby przemysłowej produkcji pomocniczej przez przedsiębiorstwa ośrodka w roku 1980.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Tow.Nauk.
T. 12: 1975, z. 1/2

Kazimierz Ortyński

SZKODY OGNIOWE W GOSPODARCE INDYWIDUALNEJ W POWIECIE RADOMSKIM W LATACH 1945 - 1971

Występujące w rolnictwie szkody ogniowe są dość znaczne i stanowią około 60% ogólnych strat ogniowych w kraju. Jest to wynikiem dużego zagrożenia pożarowego wsi. Wielkość strat ogniowych w rolnictwie polskim szacuje się rocznie na około 40% majątku przeciętnego powiatu. Odbudowa zaś zniszczonych czy wznoszenie nowych budynków wymaga znacznie większych nakładów od poniesionych strat. Natomiast ubezpieczenie budynków i mienia ruchomego zapewnia tylko odeszkodowanie w wysokości wartości rzeczywistej, czyli wartości ubezpieczonej zmniejszonej o amortyzację. Ubezpieczenia nie pokrywają w pełni potrzeb finansowych zniszczonych ogniem gospodarstw chłopskich, dają jednak możliwość koncentracji środków, otrzymanych z tytułu odszkodowania. Odbudowa gospodarstwa chłopskiego nie byłaby często możliwa bez pomocy kredytowej państwa lub ulg podatkowych. Słuszniej by było by system ubezpieczeń w pełni zabezpieczał

odbudowę zniszczonego gospodarstwa chłopskiego, system zaś kredytowy i podatkowy pobudzał rozwój produkcji rolnej i wprowadzenie postępu technicznego.

Obok strat bezpośrednich równie istotne są straty pośrednie, związane z utratą czy obniżeniem zdolności produkcyjnej gospodarstw. Banasiński szacuje straty pośrednie w gospodarstwach dotkniętych ogniem na 50-75% wartości rocznej produkcji rolnej tych gospodarstw przed pożarem. Ze względu na trwający cykl odbudowy straty te rozkładają się co najmniej na dwa lata po pożarze. Podjęcie skutecznych działań przeciwpożarowych ograniczy rozmiary strat. Wymaga to jednak wyodrębnienia potencjalnych i rzeczywistych przyczyn pożarów, wielkości pożarów i oceny dotychczasowej działalności prewencyjnej.

Wielkość i rozmiar szkód ogniowych są uzależnione od wielu czynników, jak: pokrycia dachowego, konstrukcji ścian, charakteru zabudowy oraz sprawności akcji ratowniczej. Wyróżniamy dachy kryte materiałem niepalnym /dachówka, eternit/, palnym /papa/ i łatwopalnym /słoma/. Konstrukcja ścian może występować: murowana, drewniana i mieszana. Zabudowa występuje: typu kolonialnego /przy oddzieleniu nieruchomości przestrzenią powyżej 30 m/ i zwartej /przy odległości mniejszej/. Konstrukcja ścian wpływa głównie na wielkość strat ogniowych, charakter zabudowy tymczasem oraz rodzaj pokrycia dachowego na szybkość rozprzestrzeniania się ognia.

W analizie ubezpieczeniowej dla określenia szkód ogniowych stosuje się wskaźniki: stopa palności = $\frac{Q}{U_N}$, gdzie Q oznacza sumę odszkodowania, U_N zaś ogólną sumę ubezpieczenia badanych budynków; częstość pożarów = $c = \frac{n}{N}$, gdzie n - liczba pożarów, N - liczba ubezpieczonych obiektów; rozszerzalność pożarów = $r = \frac{m}{n}$, gdzie m oznacza liczbę płonących obiektów; intensywność szkód = $i = \frac{Q}{U_m}$, gdzie U_m stanowi sumę ubezpieczenia obiektów; wskaźnik szkodowości składki = $s = \frac{Q}{S}$, gdzie S stanowi sumę składki.

Stopa palności charakteryzuje zagrożenie pożarowe terenu. Częstość pożarów zależy od czynników klimatycznych, typu pokrycia dachowego i ogólnego bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Rozszerzalność pożarów zależy od charakteru zabudowy oraz sprawności akcji ratowniczej. Budynki o ścianach drewnianych charakteryzują się dużymi wskaźnikami intensywności, szkodowość składki wskazuje stopień wystarczalności sumy ubezpieczenia na pokrycie odszkodowań /zobowiązań/.

Pierwsze po drugiej wojnie światowej badania budynków wiejskich przeprowadzono w 1957 r., drugie w 1963 r. Badania przeprowadziły PZU i GUS metodą reprezentacyjną, przyjmując 5% próbkę budynków wiejskich objętych obowiązkowym ubezpieczeniem, co wyniosło 150 000 budynków w 1957 r. i 230 000 w 1963 r. Wyniki badań charakteryzują zmiany w stanie i typie zabudowy wsi na przestrzeni 6 lat. W 1963 r. na ogólną liczbę ponad 9 mln budynków wiejskich około 3,5 mln stanowiły budynki kryte słomą, z tego 2,5 mln w zwartej zabudowie. W województwie kieleckim budynki kryte słomą stanowiły 58,8% ogółu budynków, przy czym procent ten w ciągu 6 badanych lat obniżył się o 10.

Zróżnicowanie w charakterze pokrycia dachowego występuje jednak zarówno w obrębie województwa, powiatu czy gromady. Stawa się to tym bardziej niebezpieczne ogniska pożarowe. Świadczy o tym choćby struktura pokryć dachowych w powiecie radomskim w latach 1970-1971, wykazująca 23 000 budynków pokrytych materiałem palnym na ogólną liczbę 53 000 budynków. Obrazuje to załączona mapa, sporządzona według podziału administracyjnego ostatniego roku badań, tj. 1971 /tab.1/.

Do gromad o najwyższym procencie budynków o pokryciu palnym należą: Bartodzieje, Gózd, Wólka Klwatecka, Wrzos i Cerekiew /50 - 60%/; o średniej powiatu: Lesiów, Czarna, Bierce, Odechów, Groszowice, Kłonów, Parznice, Modrzejowice, Jedlińsk, Zakrzów, Wołanów, Bardzice, Wrzeszczów, Klwatka, Mniszek i Rajec Szlachecki

/40-50%/; wreszcie gromady o niższym procencie: Wsola, Kowala, Skaryszów, Przytyk, Maków /30-40%/ oraz osiedle Jedlnia Letnisko/20-30%/. Taki charakter pokrycia dachowego stwarza duże zagrożenie pożarowe i wymaga znacznych nakładów prewencyjnych. Szacunkowo wielkość środków finansowych niezbędnych do zmiany pokryć dachowych w powiecie powinna wynieść około 138-184 mln zł./przyjmując przedsięwzięty koszt materiału na jeden budynek w wysokości 6-8 tys.zł. przy 23 tys. budynków wymagających zmiany pokrycia dachowego/, co stanowi 35-45% sumy przeznaczanej przez PZU na ten cel w całym kraju.

Porównanie stanu palności oraz poziomu wypłaconych odszkodowań wskaże gromady wymagające szczególnej opieki, o wysokiej liczbie budynków o pokryciu palnym i szczególnie wysokimi odszkodowaniami z tytułu strat ogniowych /tab. 2/.

Sumę ubezpieczenia budynków i mienia ruchomego w zależności od zagrożenia pożarowego w poszczególnych gromadach przedstawia tab. 3. Wskazuje ona ścisły związek wartości ubezpieczonych budynków z wartością produkcji rolnej w gromadzie i zamożnością jej mieszkańców. Tym samym więc ochrona ubezpieczeniowa zajmuje ważne miejsce w systemie zabezpieczenia zdolności produkcyjnej gospodarstw rolnych. W tym celu PZU prowadzi dwie formy ubezpieczeń: budynków i mienia ruchomego od ognia i innych zdarzeń losowych. Stwarza to, w razie pożaru, szybkie przewrócenie zdolności produkcyjnych gospodarstwa. Realność ochrony ubezpieczeniowej i efektywność odszkodowań cechuje stały wzrost, poprzez podwyższanie sum ubezpieczenia i wysokości odszkodowań do 100% wraz z ustawowym wyrównaniem wartości budynku z wysokością sumy ubezpieczeniowej. Podwyżka sum ubezpieczenia budynków następowała w latach: 1957, 1962, 1967 i 1972. Zwiększono przy tym zakres odpowiedzialności PZU. Od 1948 r. wprowadzono w powiecie radomskim obowiązkowe ubezpieczenie ruchomości rolnych. Ciekawie przedstawia się wzrost sum ubezpieczenia budynku miejskiego w Radomiu i wiejskiego w powiecie radomskim: 1947 - 3 821 i 1 370 zł., 1959 - 60 520 i 16 120 zł., 1964-61 200 i 20 560 zł., 1969 - 69 500 i 25 600 zł. Należy przy tym zaznaczyć

że wielkości te dla miasta i powiatu są poniżej średniej krajowej, która w 1969 r. wynosiła odpowiednio - 87 860 i 36 030 zł. Wskazuje to na mniejszą zdolność produkcyjną i siłę ekonomiczną w zakresie produkcji rolnej Radomia i powiatu radomskiego.

Wagę ochrony ubezpieczeniowej określają: poziom i wielkość szkód ogniowych oraz relacja pomiędzy wielkością szkód a wielkością odszkodowań. Idącbę pożarów i szkód ogniowych w gospodarce indywidualnej w powiecie radomskim w latach 1945-1971 cechuje stały powolny spadek z oznakami stabilizacji w ostatnich latach.

Zmiany w wielkości odszkodowań w kraju i w powiecie radomskim mają podobny charakter. W latach 1959 i 1969 zarówno w przypadku Polski jak i powiatu radomskiego wypłacono największe odszkodowania. Zbliżony trend odszkodowań, przy różnym trendzie w liczbie szkód, wskazuje na wyższą szkodowość w powiecie, tym samym wyższą wartość zniszczeń.

Wskaźnik częstości pożarów, tj. liczba pożarów na 1000 budynków, w powiecie radomskim jest większy zarówno od wskaźnika wojewódzkiego jak i ogólnopolskiego. Oznacza to większą podatność na pożary w powiecie radomskim. Rozszerzalność/liczba płonących budynków/ największa w kraju przypada na województwo kieleckie, najniższa zaś na powiat radomski, co jest dowodem m.in. na skuteczności akcji ratowniczej. Cechą charakterystyczną dla województwa kieleckiego i powiatu radomskiego jest wielkość wskaźnika intensywności szkód /wysokość odszkodowania na jednostkę sumy ubezpieczenia/. Przeważają tu pożary groźne; średnio ulega spaleniu 2/3 - 3/4 wartości budynku, gdy w kraju wynosi do 1/2. Podobnie stopa palności jest tu również większa od średniej krajowej.

Szkodowość składki, określająca stopień wpłaconych składek w stosunku do odszkodowań, jest zbliżona dla powiatu i województwa /powyżej 60%/, lecz wyższa od ogólnopolskiego /40%/.

Podstawowe wskaźnik dla kraju, województwa i powiatu w latach 1961 - 1970 kształtowały się następująco:

	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969	1970	1961 - 1970
częstość / c / w %	P 1,76 K 1,83 R 1,63	0,99 1,47 1,55	0,96 1,42 1,63	1,12 1,38 1,22	1,16 1,13 1,20	1,37 1,27 1,52	1,44 1,47 1,29	1,53 1,37 1,41	1,28 1,52 2,31	1,32 1,06 1,06	1,29 1,39 1,48
rozszerzalność / r /	P 1,97 K 2,24 R 1,29	1,81 1,89 1,22	1,88 2,13 1,36	1,95 2,36 1,52	1,81 2,09 1,60	1,89 2,06 1,33	1,79 1,94 1,09	1,85 2,05 1,26	1,97 2,17 1,60	1,72 2,15 1,41	1,86 2,11 1,37
intensywność / i /	P 0,54 K 0,73 R 0,75	0,52 0,69 0,51	0,48 0,72 0,68	0,50 0,67 0,74	0,47 0,65 0,76	0,48 0,65 0,66	0,46 0,64 0,67	0,47 0,61 0,62	0,51 0,64 0,74	0,35 0,63 0,41	0,48 0,66 0,66
stopa palności / t / w %	P 0,89 K 2,60 R 1,93	0,65 1,80 2,08	0,76 1,86 2,13	0,71 1,88 2,24	0,53 1,30 1,40	0,65 1,49 2,06	0,66 1,52 1,04	0,70 1,46 1,39	0,76 1,78 2,79	0,53 1,14 0,63	0,68 1,68 1,77
szkodowość / s / w %	P 52,1 K 85,7 R 57,8	38,5 58,6 63,1	45,6 63,2 69,1	42,8 65,4 70,5	32,4 45,9 47,0	40,3 54,1 73,6	48,1 63,1 39,7	52,5 63,5 55,6	58,1 80,9 118,9	40,8 53,9 30,0	45,1 63,4 62,5

Wielkości przeciętne dla lat 1961-1970 wskaźników: częstości, rozszerzalności oraz intensywności wskazują na niekorzystność warunków klimatycznych w powiecie radomskim.

Groźny charakter szkód ogniowych w powiecie radomskim skłania do bliższej analizy tego zagadnienia. Grupując gromady według intensywności i rozszerzalności pożarów można wyróżnić 5 grup: pierwsza - powyżej 0,80, druga - 0,70 - 0,80, trzecia - 0,60 - 0,70, czwarta - 0,50 - 0,60 i piąta poniżej 0,50. Według rejestru szkód ogniowych w powiecie radomskim można ustalić wielkość tych wskaźników dla poszczególnych gromad, za lata 1959 - 1972.

Lp.	G r o m a d a	Intensywność / i /	Rozszerzalność / r /
1	Bartodzieje	0,85	1,15
2	Lesiów	0,79	1,41
3	Czarna	0,79	1,50
4	Gózd	0,78	1,20
5	Bierwce	0,76	1,38
6	Wólka Klwatecka	0,75	1,29
7	Odechów	0,75	2,85
8	Wrzos	0,75	1,90
9	Groszowice	0,73	1,06
10	Kłonów	0,72	1,04
11	Parznice	0,72	1,27
12	Janiszpol	0,71	1,52
13	Modrzejowice	0,70	1,05
14	Jedlińsk	0,70	1,34
15	Wsola	0,69	1,37
16	Zakrzów	0,68	2,07
17	Wolanów	0,68	1,12
18	Kowala	0,67	1,21
19	Bardzice	0,67	1,20
20	Wrzeszczów	0,65	1,36
21	Skaryszów	0,65	1,28
22	Klwatka	0,65	1,26
23	Mniszek	0,63	1,43
24	Cerekiew	0,63	1,26
25	Przytyk	0,58	1,62
26	Maków	0,53	1,06
27	Rajec	0,52	1,11
28.	Jedlnia Letnisko	0,25	1,23

Cechą charakterystyczną jest małe zróżnicowanie i duża wielkość wskaźnika intensywności w powiecie radomskim. Wynika to przede wszystkim z drewnianej konstrukcji ścian zwartej zabudowy gromad. Zdecydowanie przeważają gromady o wskaźnikach od 0,60 do 0,80. Większe zróżnicowanie wykazuje wskaźnik rozszerzalności pożarów: od gromad Odechowa /2,85 i Zakrzowa 2,07/ do gromad Groszowice i Maków /po 1,06/ do Modrzejowic /1,05/ i Kłonowa /1,04/.

Podczas pożarów obok budynków zostają strawione ogniem mienie ruchome: przedmioty codziennego użytku, sprzęty domowe, maszyny i narzędzia rolnicze a także często zebrane plony. Wskaźniki szkodowości sumy ubezpieczenia i szkodowości składki mienia ruchomego wynoszą odpowiednio dla Polski /P/, woj. kieleckiego /K/ i pow. radomskiego /R/.

R o k	Szkodowość sumy ubezpiec. /t/ w %			Szkodowość składki /s/ w %		
	P	K	R	P	K	R
1961.	2,01	3,07	2,78	59,4	77,0	70,3
1962	1,48	2,23	2,16	43,6	56,0	54,5
1963	1,94	2,32	2,68	57,1	58,3	67,4
1964	1,75	2,35	2,34	51,7	59,2	59,0
1965	1,45	1,72	1,68	42,6	43,3	42,3
1966	1,87	2,19	3,10	55,0	55,1	78,5
1967	1,96	2,39	1,53	57,7	60,0	38,8
1968	2,05	2,26	1,86	60,3	56,7	46,7
1969	2,27	3,00	4,12	66,6	75,5	102,9
1970	1,54	1,82	0,90	45,7	45,7	22,5
1961 - 1970	1,83	2,34	2,31	53,9	58,7	58,3

Przeciętne wielkości szkodowości sumy ubezpieczenia w mieniu ruchomym są znacznie wyższe niż w budynkach, tzn. większa jest palność mienia ruchomego niż budynków.

Określenie przyczyn pożarów ma istotne znaczenie w ich zapobieganiu i zmniejszaniu palności. Można by sądzić, że stały wzrost świadomości społeczeństwa, poziomu zamożności i wydatków na cele zapobiegawcze wpływa istotnie na zmniejszenie ilości i

wielkości szkód ogniowych. Teza ta jednak jest tylko częściowo słuszna, przede wszystkim w stosunku do tzw. przyczyn tradycyjnych /samozapalenie, sabotaż, zapalenie od pioruna i podpalenie/. Blższa analiza wykazuje spadek tych przyczyn. Innymi słowy, przyczyny wynikające z bezpośredniej działalności oszowika i bezpośredniego oddziaływania warunków klimatycznych mają tendencję spadkową, co nie oznacza całkowitego ich wyeliminowania. Większą natomiast rolę zaczynają odgrywać przyczyny związane z rozwojem cywilizacyjnym oszowika.

W dużym stopniu są one następstwem popełnianych błędów i niedoświadczeń we wprowadzaniu nowych technik i technologii. Typowym przykładem jest budowa niewłaściwych kominów w budynkach wiejskich. Innym przykładem jest prymitywna elektryfikacja wsi - doprowadzenie sieci przeznaczonej dla celów oświetleniowych a wykorzystywanie jej przez rolników jako źródła energii do maszyn i urządzeń rolniczych. Powoduje to częste przesilania linii i powstawanie pożarów. Nie zawsze również właściwe zabezpieczenie traktorów jest także przyczyną pożarów. Obok tych przyczyn, utrzymuje się duża liczba pożarów na skutek podpałów przez dzieci i nieostrożność dorosłych, głównie palenia tytoniu związanego z nadużywaniem alkoholu. Szczegółowo to przedstawiają poniższe tablice.

Liczba szkód ogniowych w budynkach w powiecie radomskim w latach 1959-1972 według przyczyn powstawania pożarów.

L a t a	Podpał nie	Zapale- nie od pioruna	Wada kon- strukcyj- na	Inne zaś- palenie	Elektry- czność	Wybuch gazu	Samozap- alenie	Maszyny	Dzieci, młodz. um. chorzy	Palenie tytoniu	Inne nie- znane przycz.
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
1959	19	18	10	5	3	-	-	-	21	-	27
1960	16	10	4	6	3	-	-	-	3	-	18
1961	28	10	3	15	8	-	-	2	15	-	6
1962	8	15	11	5	4	-	-	-	22	3	14
1963	13	12	24	16	7	-	-	-	9	7	11
1964	27	15	22	1	4	-	-	-	13	1	5

1965	3	8	20	1	14	1	-	-	13	6	24
1966	12	8	6	1	5	-	-	-	16	14	13
1967	5	10	9	1	3	-	-	-	15	13	3
1968	9	5	18	5	8	-	-	-	11	23	2
1969	6	5	0	8	7	-	1	-	21	46	4
1970	-	13	8	4	9	-	1	-	8	7	1
1971	3	13	4	-	21	1	-	-	5	20	12
1972	-	7	6	3	21	-	4	-	5	23	5
%	13	13	13,4	6,5	10,3	0,1	0,5	0,2	16	14	13

Liczba szkód ogniowych w mieniu ruchomym w powiecie radomskim w latach 1959-1972 według przyczyn powstawania pożarów.

Lata	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
1959	22	22	11	10	4	-	-	1	30	-	45
1960	25	14	8	9	3	-	-	-	3	-	16
1961	42	12	4	16	11	-	-	3	31	-	5
1962	8	23	19	10	7	-	-	-	26	2	20
1963	25	18	38	26	10	-	-	5	13	1	29
1964	19	21	18	6	4	-	-	5	22	-	6
1965	6	10	24	1	14	-	-	-	13	12	25
1966	13	12	10	1	6	-	-	-	24	31	15
1967	6	9	12	2	2	-	-	-	17	20	4
1968	11	8	20	8	7	-	-	-	14	27	2
1969	8	6	16	13	7	-	2	2	21	68	2
1970	-	15	11	10	8	-	1	-	14	7	1
1971	8	13	4	2	21	1	-	-	8	27	4
1972	-	7	6	3	21	-	4	-	6	33	4
%	12,8	12,7	13,4	7,8	8,3	0,1	0,4	1,1	16,2	15,2	12

Celem zapobieżenia przyczynom powstawania pożarów Państwowy Zakład Ubezpieczeń prowadzi szeroką akcję prewencyjną materialną. Środki na cele prewencyjne PZU tworzy z odpisów od zebranych składek: 5-10% w ubezpieczeniach obowiązkowych oraz części nadwyżki bilansowej - dotychczas 30%. W przypadku gdy fundusz rezerwy osiągnie poziom średniej z trzech ostatnich lat z przypisu składki, wtedy na fundusz prewencyjny przeznaczają się 60% nadwyżki bilansowej.

Określenie kierunków finansowania działalności zapobiegawczej dokonuje się na podstawie analizy przebiegu i przyczyn szkód ogniowych. Środki kieruje się tam, gdzie istnieje największe zagrożenie pożarowe na jedną złotówkę wartości zagrożonego obiektu. Wpływa się przez to na eliminowanie głównych przyczyn pożarów. Ważnym elementem prewencyjnym są właściwie stosowane środki techniczno-ubezpieczeniowe. Sterowanie nimi powinno wpływać na utrzymanie określonego w przepisach bezpieczeństwa przeciwpożarowego, przeciwdziałaniu tendencjom spekulacyjnym itp.

Realizacja działalności prewencyjnej na wsi przybierała różne formy:

- działanie w kierunku poprawy zabudowy pod względem bezpieczeństwa ppożarowego,
- eliminowanie głównych przyczyn pożarów na wsi,
- zabezpieczenie wsi na wypadek pożaru w niezbędne urządzenia ppożarowe.

W przypadku pierwszym są to dotacje PZU na zmianę pokryć dachowych /zasiłki bezzwrotne i długoterminowe pożyczki nieoprocentowane/ oraz zasiłki i pożyczki dla przebudowy i odbudowy wsi. Ważnym czynnikiem jest także zakaz pokrywania słomą nowobudowanych nieruchomości.

Likwidacja głównych przyczyn pożarów następuje poprzez zakładanie piorunochronów, dbałość o bezpieczeństwo ppożarowe, organizowanie dziecińców i kolonii w okresie letnim dla dzieci wiejskich, prowadzenie propagandy ppożarowej.

Do zadań związanych z zabezpieczeniem wsi na wypadek pożaru należy zaliczyć: tworzenie Ochotniczych Straży Pożarnych, budowę strażnic OSP, budowę zbiorników wodnych ppożarowych, tworzenie pasów zieleni między budynkami, zakładanie telefonów na wsi itp.

Działalność zapobiegawczą ogniową zaczęto na szerszą skalę organizować w powiecie radomskim po 1958 roku, a w szczególności od 1962 r. Koncentrowała się ona na zmianie pokryć dachowych/ z

- palnych na niepalne/, dotacje dla straży pożarnych itp. działalność prewencyjna była zorganizowana poprzez:
- pożyczki nieoprocentowane udzielane na okres 12 lat,
 - zasiłki bezzwrotne dla gospodarstw rolnych, których roczna przychodowość nie przekraczała 25 000 zł.

Szybki wzrost wydatków na zmianę pokryć dachowych w powiecie radomskim w ostatnich latach wynika ze wzrostu funduszu przydzielanego z ogólnego funduszu prewencyjnego oraz z przeznaczenia na ten fundusz sum powstałych ze spłat wcześniej udzielonych pożyczek. Ogółem w latach 1958-1972 udzielono pożyczek w powiecie radomskim na zmianę pokryć dachowych na sumę 27 mln zł. Zasiłków bezzwrotnych udzielono tylko w ostatnich latach w wysokości: w 1969 r. - 100 tys. zł., w 1970 - 250 tys. zł., w 1972 - 700 tys. zł., w 1973 r. - 926 tys. zł.

Przeznaczenie tak znacznych środków na cele zapobiegawcze wymagało szczególnej uwagi w zakresie kierunków ich rozdysponowania, zgodnie z zasadą gospodarności i efektywności ekonomicznej.

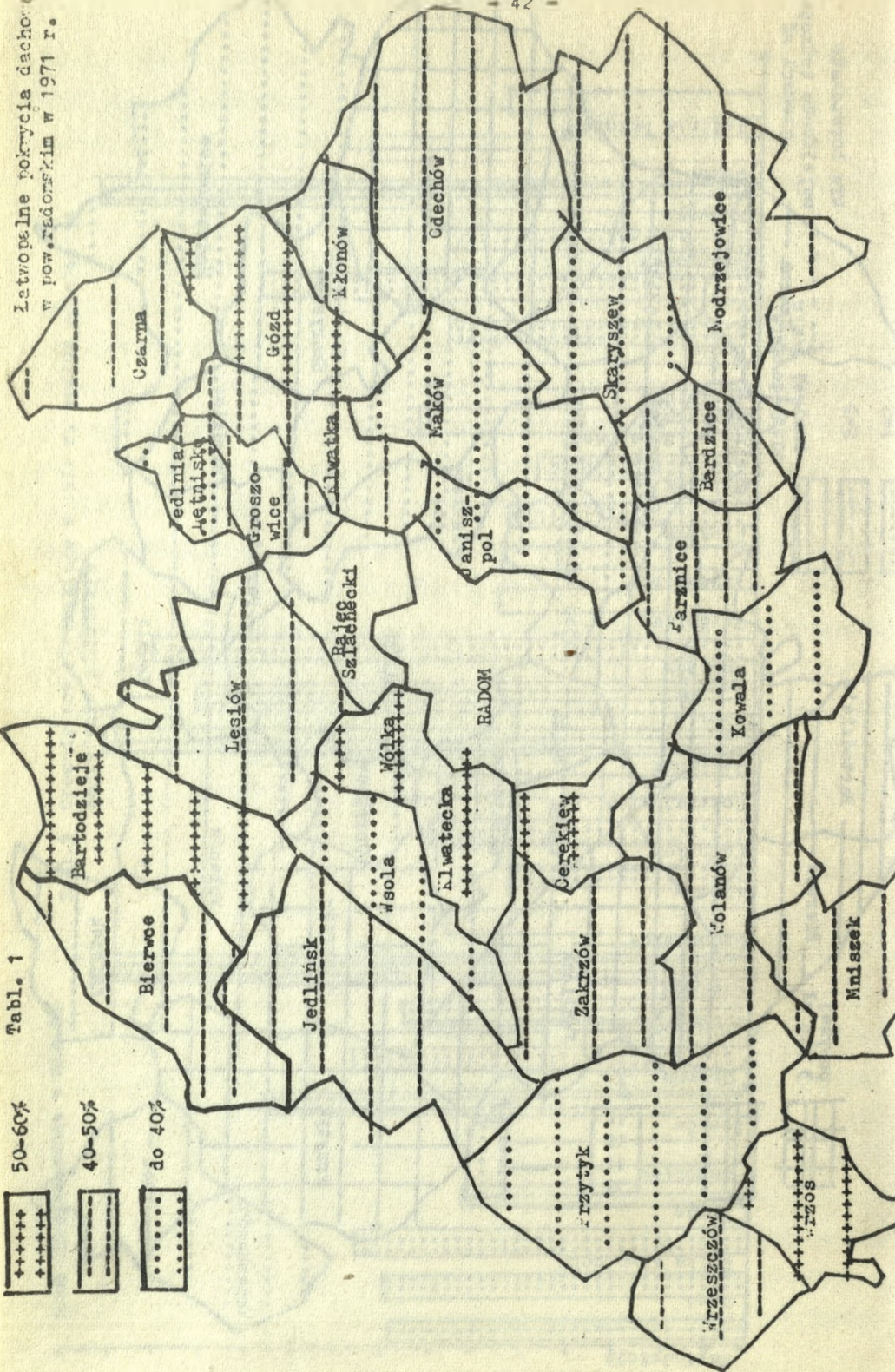
Największe fundusze otrzymały gromady o ilości budynków pokryciem łatwopalnym powyżej średniej powiatowej oraz gromady posiadające dużą wartość środków trwałych i mienia ruchomego. Wskazują jednak gromady, które mimo dużego znaczenia ekonomicznego i znacznej palności otrzymały znacznie mniejsze fundusze na zmianę pokryć dachowych, jak: Bartodzieje, Wólka Klwatecka, Wrzesin, Bierwce, Groszowice, Parznice, Wolanów i Rajec. Nieproporcjonalnie duże środki, wskutek zabiegów lokalnej administracji, otrzymała gromada Mniszek. Ogólnie jednak przydział funduszu prewencyjnego był prawidłowy. Wielkość funduszu prewencyjnego na zmianę pokryć dachowych i zmianę zabudowy wsi w powiecie radomskim była i jest niewystarczająca. Tylko wielkość funduszu na zmianę pokryć dachowych, uwzględniając jedynie koszty materiału niepalnego, wynosi ponad 180 mln zł. Przy dotychczasowych rocznych wydatkach /6 mln zł. w 1973 r./ zmianę pokryć dachowych w powie

Głównie radomskim można wykonać w ciągu 30 lat. Tak jednak nie jest. Obok funduszu prewencyjnego rolnicy sami wymieniają pokrycia środkami własnymi lub korzystając z kredytu bankowego. Ponadto pewna liczba budynków starych ulega corocznie rozbiórce, posiadają one na ogół pokrycie tradycyjne łatwopalne.

Określenie wielkości strat ponoszonych przez gospodarstwa rolne, zarówno bezpośrednich, pokrywanych w wysokim stopniu przez PZU, jak i pośrednich, ma wskazać na wielkość środków finansowych niezbędnych dla prowadzenia nieprzerwanej działalności produkcyjnej. Analiza wykazuje spadek liczby i wielkości szkód w powiecie radomskim, przy tendencjach ich wzrostu w kraju. Nie obniża się natomiast wskaźnik intensywności w powiecie radomskim. Na uwagę zasługuje tu niższy, od krajowej i wojewódzkiej, wskaźnik rozszerezalności pożarów. Podobnie jak w całym kraju, tradycyjne przyczyny pożarów są stopniowo wypierane przez powstające w związku z rozwojem techniki. Na uwagę zasługuje działalność prewencyjna PZU, co przystałym współdziałaniu z administracją lokalną i organizacjami społecznymi może przynieść jeszcze lepsze wyniki.

PRZYPIŚCI:

- 1/ Banasiński A.: Efektywność nakładów prewencyjnych. Warszawa 1965 s. 63-64
- 2/ Rejestr szkód ogniowych w powiecie radomskim za lata 1959-1972 w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń w Radomiu. Wszystkie dalsze dane i obliczenie oparto na tym źródle, bez jego cytowania.



Tabl. 1

50-60%
+++++
+++++

40-50%

do 40%
.....
.....

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Tow.Nauk.
T. 12 : 1975, z.1/2

Jan Franecki

WYZWOLENIE RADOMIA W 1945 ROKU

16 stycznia 1945 r. Radzieckie Biuro Informacyjne w Moskwie, ogłosiło za pośrednictwem prasy i radia komunikat wojenny Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej następującej treści:
" W dniu dzisiejszym wojska 1 Frontu Białoruskiego w wyniku gwałtownego uderzenia szturmem zdobyły wielki ośrodek przemysłowy Polski oraz ważny węzeł komunikacyjny i silny punkt obrony niemieckiej - RADOM".

W lawinie wiadomości nadawanych w tym czasie przez agencje informacyjne z różnych krańców Europy, pojawiały się codziennie nazwy setek miast wyzwolanych przez wojska koalicji antyhitlerowskiej i być może, że krótka wiadomość o wyzwoleniu Radomia uszła uwadze światowej opinii publicznej dla której było ważne przede wszystkim to, że rozpoczął się ostatni akt istnienia III Rzeszy Niemieckiej. Dla Radomia lakoniczny komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego niewątpliwie stał się historycznym dokumentem zamykającym krótki, bo zaledwie pięcioletni, ale chyba najczarniejszy okres w wielowiekowych dziejach miasta.

Wyzwolenie Radomia nie przyszło nagle. Jakkolwiek społeczeństwo polskie od pierwszych dni okupacji wierzyło w ostateczną klęskę Niemiec, to dopiero wydarzenia wojenne jakie nastąpiły w październiku 1944 r. pozwoliły na konkretne wyliczenia, że najbliższe tygodnie a najwyżej miesiące, muszą przynieść upragnioną wolność.

18 lipca 1944 r. wojska 1 Frontu Białoruskiego rozpoczęły działania ofensywne, które przeszły do historii jako operacja białorusko-lubelska. W nocy z 20 na 21 lipca oddziały radzieckie w walce sforsowały rzekę Bug, wkroczyły na ziemie polskie i wyzwoliły Chełm i Lubelski. W dwa dni później, 23 lipca, został wyzwolony Lublin przez jednostki 69 armii gen. pułk. Kołpakczki ze składu 1 Frontu Białoruskiego. Prąc dalej ku Wiśle 69 armia w ciągłych walkach osiąga brzeg rzeki i w nocy z 28 na 29 lipca czołowe jej oddziały przeprawiają się przez Wisłę koło Kazimierza Dolnego. W ciągu następnych dni nieprzerwanych walk żołnierze 69 armii nie tylko utrzymali, ale rozszerzyli i umocnili przyczółek o szerokości 2 km i głębokości od 3 do 8 km ciągnący się od Chotczy do Góry Puławskiej. Ten właśnie przyczółek zwany puławskim, stał się w przyszłości odskocznią dla tych wojsk radzieckich, które wyzwoliły Radom.

W tym czasie gdy 69 armia umacniała się w rejonie Puław, jej prawym skrzydłem I Armia Wojska Polskiego przystąpiła do forsowania Wisły między Puławami a Dęblinem a nieco dalej na północ 1 Armia Gwardii przekroczyła Wisłę w okolicy Magnuszewa. Niestety, oddziały I Armii WP po krwawych stratach musiały cofnąć się na przeciwny brzeg rzeki, ale związanie w walce części sił nieprzyjaciela ułatwiło 8 armii gw. utworzenie i utrzymanie przyczółka magnuszewskiego między rzekami Pilicą a Radomką i linią kolejową Radom - Warka. Należy dodać, że walczące na południu wojska 1 Frontu Ukraińskiego utworzyły przyczółek w rejonie Sandomierza, który w przyszłej ofensywie styczniowej odegrał zasadniczą rolę.

Na pomyslny rozwój działań wojsk radzieckich na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. wpłynął niewątpliwie fakt, że 1 sierpnia

w Warszawie wybuchło powstanie a stąd i obawa Niemców, że właśnie w okolicach Warszawy nastąpi główna próba przełamania frontu. Dla tego większość sił niemieckiej Grupy Armii "Srodek", której zadaniem było zahamowanie radzieckiej ofensywy na ziemiach polskich, znajdowało się w rejonie Pragi gdzie rzeczywiście wojska prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego zostały zatrzymane, a nawet na niektórych odcinkach frontu odrzucone. Ten względny sukces nie na wiele się Niemcom przydał ponieważ w efekcie wyrosły groźne przyczółki we wschodniej części woj. kieleckiego. Zrozumiał to, trochę późno, gen. pułk. Model dowódca Grupy Armii "Srodek", który w meldunku z początków sierpnia pisze: "... iż nieprzyjaciel po odciążeniu swych sił chce wywaloczyć przeprawę na szerokim froncie wykorzystując już istniejące przyczółki na Wiśle." ^{2/} Wychodząc z tego założenia gen. Model doszedł do wniosku, że główne uderzenie radzieckie nastąpi od przyczółków. W związku z tym nakazał natychmiastowe przerzucenie dywizji niemieckich z rejonu Pragi a także wzmocnienie siły z głębi obrony. M. in. z Radomia w okolice Głowaczowa przesunięto 45 DPanc. Celem Niemców było najpierw zniszczenie przyczółka magnuszewskiego a następnie przegrupowanie sił i zniszczenie przyczółka puławskiego.

Niemieckie przewidywania były w pełni uzasadnione gdyż do dowództwo 1 Frontu Białoruskiego w początkach sierpnia głównie uwagę skierowało na utrzymanie przyczółków. Plan był taki, aby chwilowo przejść na przyczółkach do obrony w celu wykrwawienia przeciwnika a następnie rozpocząć działania zaczepne. W rezultacie zamierzano jeszcze w 1944 r. połączyć i rozszerzyć przyczółki magnuszewski i puławski w jeden i przesunąć front na linię Warka-Stromiec - Radom - Wierzbica. Z braku sił plan ten Naczelné Dowództwo Armii Radzieckiej odrzuciło a ówczesny dowódca 1 Frontu Białoruskiego gen. marszałek K. Rokossowski nakazał wobec tego swoim wojskom przejść do obrony na dotychczas zdobytych terenach. ^{3/} Obydwie strony przystąpiły teraz do starannych przygotowań - wojska radzieckie aby

skutecznie uderzyć, hitlerowskie zaś aby to uderzenie za wszelką cenę zatrzymać. Nad Wisłą, od połowy sierpnia przez kilka miesięcy się natychmiast o to, aby w większych miastach /szczególnie sięgający zapanował względny spokój.

Lipcowe sukcesy Armii Radzieckiej, szczególnie od chwili przejścia Polaków /aż do około 10 tysięcy/, którzy z chwilą wybuchu przekroczenia przez nią Bugu i błyskawiczny marsz wojsk radzieckiego powstania winni być natychmiast rozstrzelani."6/ Natychmiast kich i polskich przez Lubelszczyznę w kierunku Wisły, odbiły się słowa odpowiedź Illmera uzgodniona z gubernatorem dystryktu różnorodnym echem w Radomiu. Wśród Niemców wydarzenia frontu łomskiego Kundtem świadczyła, że mimo "najlepszych chęci" rozkazu wywołały przerażenie i panikę, wśród Polaków nieukrywaną już nie był w stanie wykonać. Działalność ruchu oporu z jednej i przed okupantem radość. Najlepiej zresztą nastroje społeczeństwa przedstawi pismo komendanta policji bezpieczeństwa dys

tryktu radomskiego z 30 lipca 1944 r.: "Jak donoszą z Radomia, wśród dysponował odpowiednią siłą, zbrodnicze rozkazy były skru- zwiększa się zuchwałość społeczeństwa polskiego, która stała się już jawną. Przejedni Niemcy są zaczepiani. Zdarzają się bijatki pomiędzy Polakami a Volksdeutschami. Byli uczniowie szkół średnich i studenci noszą dawne czapki uczniowskie z kordami i polski orłem. Zjawisko to bez żadnych skrupułów należy ostro likwidować."4/ Co kryło się pod słowami "bez żadnych skrupułów ostro likwidować" świadczą obłędne w swojej zbrodni

czności rozkazy dygnitarzy hitlerowskich. Oto wspomniany już komendant policji bezpieczeństwa w Radomiu SS-Obersturmbannführer Illmer nakazuje funkcjonariuszom podległych sobie placówkom piśmie z 21 lipca 1944 r.: "Jeszcze raz podkreślam, że liczbę więźniów znajdujących się w więzieniach policji bezpieczeństwa winna być możliwie mała ... gdyby rozwój sytuacji przybrał nie spodziewany obrót, uniemożliwiający transport więźniów, należy ich zlikwidować przy czym rozstrzelanych winno się w miarę możliwości usuwać /przez spalenie, wysadzanie budynków w powietrze itp/. W żadnym wypadku nie wolno dopuścić do tego, by więźniowie lub Żydzi zostali wyzwoleni przez wrogów."5/ Strach przed zemstą Polaków widoczny jest także w rozkazie dowódcy policji bezpieczeństwa w Generalnej Guberni przysłany Illmerowi do Radomia 6 sierpnia: "Ponieważ z godziny na godzinę należy liczyć

W końcu lipca 1944 r. opróżniono żydowski przymusowy obóz w Radomiu. Licząca około 2 tysięcy ludzi kolumna Żydów wyszła pieszo w tragiczny "marsz śmierci" do Tomaszowa Mazowieckiego przez Przysuchę i Opoczno. Konwojujący SS-mani rozstrzelali każdego kto z braku sił nie mógł iść. Tylko nieliczni došli na miejsce przeznaczenia.7/

Opróżniano pospiesznie także i więzienie radomskie. W ostatnich dniach lipca wysłano do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu dwa transporty więźniów w których znalazło się 429 osób. Kolejne transporty do obozów już nie były tak liczne. Ostatni więźniowie w liczbie 68 osób odjechali z Radomia 19 grudnia 1944 r. 8/

Z Radomia wywożono nie tylko "niebezpiecznych" Polaków, ale ewakuacją objęto także Niemców z tym, że ci ostatni na wieść o przekroczeniu Wisły przez wojska radzieckie sami rzucili się do bezładnej ucieczki. Panikę, jaka powstała w Radomiu wśród Niemców, pogłębiło rozplakatowanie na murach miasta przez polski ruch oporu sfingowanego zarządzenia w języku niemieckim rzekomo podpisanego przez gen. Koppe dowódcę SS i policji w Generalnej Guberni. Zarządzenie to "regulowało" ewakuację w ten sposób, że

najpierw powinno wyjechać gestapo, potem Reichsdeutsche a Volksdeutsche muszą uciekać na własną rękę ponieważ dla nich nie przewiduje się środków transportu. Oczywiście, wywołało to popłoch i przerażenie szczególnie wśród ostatnich.^{9/} Po ustabilizowaniu frontu część Niemców wróciła jeszcze do miasta, ale centralne urzędy administracyjne dystryktu radomskiego nigdy już do Radomia nie powróciły. Gubernator Kundt przeniósł się do Częstochowy. Również w Częstochowie zainstalowała się Komenda policji bezpieczeństwa z Illmerem na czele, zaś dowódca SS i policji dystryktu Böttcher wraz ze swoim sztabem osiadł w Radomsku.^{10/} W Radomiu pozostały jedynie ekspozytury tych urzędów, których głównym zadaniem było utrzymywanie kontaktów z dowództwem Wehrmachtu. Bowiem od 1 sierpnia 1944 r. teren dystryktu, jako obszar przyfrontowy przeszedł pod zarząd władz wojskowych.^{11/}

W tym czasie gdy trwała bezładna ewakuacja niemiecka do Radomia zaczynają napływać olbrzymie rzesze wysiedlonych z terenów przyfrontowych i uchodźcy z Warszawy gdzie wybuchło powstanie. 8 sierpnia pojawiają się pierwsi uchodźcy warszawscy. Do początku września przybyło do Radomia z Warszawy około 26 tysięcy osób w tym 7 tysięcy dzieci a poza tym kobiety i starcy. Sytuację tych ludzi najlepiej ilustruje sprawozdanie Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Radomiu: "Ogół uchodźców nie posiada w ogóle pieniędzy, Tragicznie z pościelą i bielizną. Ewakuowani z rzadkimi wyjątkami są w stanie kompletnego wyczerpania i wychudzenia. Znaczny procent stanowią gruźlicy. Wiele osób z ranami otwartymi i ranami piejącymi, mnóstwo kalek, nerwowo i psychicznie chorych."^{12/} Część uchodźców zatrzymano w Radomiu pozostałych, po udzieleniu pierwszej pomocy rozmieszczono w okolicznych wioskach i miasteczkach. Od 1 września przybywają do Radomia, konwojowane przez załogi czołgów, transporty chłopów z rodzinami wysiedlonych z terenów przyfrontowych. Wysiedleni pochodzili z Sarnowa, Janowca, Oblasów, Łagowa, Gniewoszowa, Grabowa n/Wisłą, Grabowa n/Pilicą, Lud

wikowa, Ryczywołu, Boguszkówki i okolic. W przeciągu pierwszego tygodnia września hitlerowcy spędzili około 6 tysięcy osób. Transporty lokowano pod gołym niebem na stadionach przy ul. Narutowicza i ul. Kozienickiej. Mężczyzn zdolnych do pracy brutalnie oddzielano od rodzin i tylko z ręcznym bagażem wysyłano do Niemiec. Pozostałych, po doszczętnym obrabowaniu mienia, kierowano do Miodocina, Gańowa, Janiszpola i Piotrowic. Wioski te, były już wcześniej opuszczone przez kolonistów niemieckich.^{13/}

Władze hitlerowskie absolutnie nie interesowały się warunkami w jakich znalazły się rzesze uchodźców i wysiedlonych. Przeto na barki mieszkańców Radomia spadł obowiązek zapewnienia tym ludziom dachu nad głową i kawałka chleba, jakkolwiek sytuacja materialna radomian daleka była od normalnej. Droga doraźnych zbiorów znalazły się posiłki, lekarstwa, odzież i obuwie. Z pomocą pospieszyły polskie instytucje charytatywne i religijne, polskie firmy handlowe i przemysłowe a także indywidualni radomianie. Tylko Polski Komitet Opieki udzielił pomocy 13 370 osobom, rozdał 5 tysięcy sztuk odzieży i 6 tysięcy par butów, zorganizował cztery szroniska z noclegami i posiłkami. Z podobną pomocą przyszła Powstaniecka Spółdzielnia Spożywców. Robotnicy firmy Tescha zrzekli się na rzecz wysiedlonych firmowych posiłków, zaś załoga firmy Woka ofiarowała, głodowe zresztą, przydziały na chleb i cukier.^{14/}

Jesienią 1944 r. niemieckie dowództwo wojskowe przystępuje do budowy zaplanowanych na wielką skalę umocnień, które by zabezpieczyły ich stan posiadania. Strategiczne znaczenie ziem polskich było zbyt wielkie aby Niemcy mogły z nich łatwo zrezygnować. Należy pamiętać, że Radomsko-Kielecki Okręg Przemysłowy oraz Górny Śląsk, były w tym czasie jedynymi wielkimi ośrodkami przemysłu wojennego III Rzeszy. Jak stwierdził w rozmowie z Hitlerem gen. Heinz Guderian, ówczesny szef sztabu generalnego Wehrmachtu, że jeśli Niemcy utracą te tereny, przegrają wojnę w ciągu kilku tygodni, bo Zagłębie Ruhry było pod koniec roku 1944 praktycznie

unieruchomione przez aliantów i ich lotnictwo.^{15/}

Niemiecki obszar obronny nie był ograniczony tylko do terenów przyfrontowych, ale rozciągał się w głąb od Wisły do Odry. W ciągu kilku miesięcy, do końca 1944 r., Niemcy zbudowali między tymi rzekami siedem linii obronnych a każda z nich stanowiła jakby operacyjny kompleks obronny. Najwięcej uwagi poświęcono pierwszej linii zwanej "Nadwiślańską" gdyż ta właśnie linia miała przyjąć ewentualne główne uderzenie radzieckie. Rozciągała się między Wisłą a Pilicą i składała się z 3-4 pasów obronnych. Jej głównymi ogniwami były t.zw. węzły obrony to jest silnie oszańcowane miasta: Sochaczew, Radom, Kielce, Chmielnik i Busko. Na przedpolach węzłów obrony zbudowano umocnienia zwane w niemieckiej nomenklaturze wojskowej węzłami oporu. Dla Radomia takim węzłem oporu był Zwolen. O walorach obronnych linii "Nadwiślańskiej" pisze korespondent "Wiadomości Frontowych" hitlerowskiej gazety 9 armii: "Zbliżając się do frontu z zachodu już w odległości wielu kilometrów można zauważyć rezultat wytrwałej pracy, prowadzonej w ciągu ostatnich miesięcy. Jedna linia obrony ciągnie się za drugą, widać niezliczone mnóstwo rowów przeciwczołgowych i drewnianych schronów bojowych. Dotychczas, z wyjątkiem przykładów w Prusach Wschodnich, na wschodzie jeszcze tego nie było."^{16/}

Zbudowanie tak wielkich fortyfikacji nie było możliwe tylko siłami wojska i policji. Przy pomocy terroru, władze hitlerowskie zmusiły do pracy ludność cywilną. Każdy mieszkaniec Radomia w wieku od 15 do 65 lat życia, jeśli nie pracował w zakładach zbrojeniowych, obowiązany był do kopania okopów. Codziennie siłki ludzi wypędzano do pracy. Największe nasilenie robót fortyfikacyjnych nastąpiło w grudniu 1944 r. Zażądano stawienia się 20 tysięcy ludzi codziennie. Na ulicach miasta pojawiły się plakaty w których władze zagroziły w wypadku oporu: a/ całkowitym zlikwidowaniem handlu, b/ odebranie kart żywnościowych, c/ wywiezienie do Rzeszy wraz z rodzinami osób uchylających się od pra-

cy, d/ rozstrzelanie co 10-tego mieszkańca spośród uchylających się od pracy.^{17/} Na skutek takich gróźb tysiące radomian pracowało nawet w okresie świąt Bożego Narodzenia.

W niektórych opracowaniach poświęconych ostatniej fazie wojny na ziemiach polskich jeśli już wspomina się o wyzwoleniu Radomia to podkreśla się, że Niemcy z góry zakładali, iż w wypadku przełamania frontu na Wiśle opuszczą miasto z jednoczesnym jego zniszczeniem i tylko dlatego jakoby zaminowali obiekty przemysłowe, budynki gospodarki komunalnej a nawet budynki mieszkalne, aby w ostatniej chwili to wszystko wysadzić w powietrze.^{18/} Byłaby to więc realizacja znanej skądinąd hitlerowskiej taktyki "spalonej ziemi" - zniszczyć wszystko, aby nic nie wpadło w ręce nieprzyjaciela! Kiedy się jednak uważnie przegląda dokumenty niemieckie, to wynika z nich niezbicie, że dowództwo niemieckie przewidywało, przynajmniej w odniesieniu do Radomia, zastosowanie innej taktyki - taktyki "walki do ostatniego żołnierza"! Realizacja takiego postępowania znana była m. in. w Stalingradzie a później w Poznaniu i Wrocławiu. Analiza niemieckich planów wskazuje, dowództwo Wehrmachtu liczyło się z ewentualnym przełamaniem frontu i szybkim wyjściem wojsk radzieckich na zachód od Radomia. Pod tym kątem zaplanowano i zbudowano system umocnień wokół miasta i w samym mieście, który zabezpieczał prowadzenie walki garnizonu radomskiego w okrążeniu.^{19/}

Do 30 grudnia 1944 r. zbudowano trzy ciągłe pasy obronne w kształcie kół, które broniły z każdego kierunku dostępu do miasta i przekształcały je w "Festung Radom". Pierwszy pas po zewnętrznych granicach miasta. Obsadzony przez piechotę, utkany był gęsto schronami bojowymi, stanowiskami dział przeciwpancernych i zasiekami z drutu kolczastego. Najsilniej bronionymi punktami w pasie zewnętrznym były: skrzyżowanie toru kolejowego z ul. Kozienicką asekurowane wsparciem spod obecnego Domu Starców, następnie mostek kolejowy w pobliżu styku linii warszawskiej z dę-

blińską, dalej wyloty ul. Lubelskiej na Dzieżkowie i ul. Słowackiego na Długojowie. Od południa zewnętrzny pas okopów wzmocniony był zasiekami i stanowiskami ppanc. szczególnie na ul. Dzierżyńskiego za cmentarzem katolickim i na ul. Kieleckiej między Hulinowem a cmentarzem ewangelickim. Od zachodu styk ul. Koneckiej z Wolanowską i Przytycką, od północy zaś wylot ul. Warszawskiej koło Michałowa. W wielu miejscach linia zewnętrzna zabezpieczona była dodatkowo przeciwpiechotnymi polami minowymi. Kilkaset metrów od pasa zewnętrznego ciągnęła się druga linia przygotowana głównie na obronę przeciwczołgową. Na tej linii zostały zamontowane mosty i ważniejsze przejścia uliczne a także założono przeciwczołgowe pola minowe. Znajdowały się one w rozwidleniu linii kolejowej na Warszawę i Dęblin dalej koło ul. Lubelskiej za przjazdem kolejowym a także zaminowano tereny nad rzeką Mleczną w okolicach Piotrówki i Oboziska. Najbardziej wewnętrzna linia obronna obejmowała Śródmieście i biegła od ul. Kozienickiej ulicami 1 Maja, 22 Lipca, Poniatowskiego, Młodzianowską z przedłużeniem do rzeki Mlecznej, dalej wzdłuż Mlecznej do Potoku Potoczego i Potokiem do ul. Kozienickiej.^{20/} Wszystkie ważniejsze ulice wiodące do Śródmieścia zostały zaminowane. W Śródmieściu znajdowała się kwatera dowództwa obrony w budynku na rogu ul. Żeromskiego i Słowackiego. Zainstalowano tam także centralę telefoniczną mającą połączenia z każdym odcinkiem okopów.

O "solidności" niemieckich przygotowań do walki świadczy fakt, że tylko dla zaminowania obiektów i terenów broniących w Radomiu użyto 44 tysiące kg materiałów wybuchowych, 11 600 min oraz 65 litrów gazołiny.^{21/}

Z drobiazgowego nieco przeglądu przygotowań obronnych wynikać może tylko jeden wniosek, że władze hitlerowskie dążyły do zaciętej walki o każdą ulicę i każdy dom miasta a w konsekwencji i do śmierci tysięcy mieszkańców. Że do tego jednak nie doszło, że miasto ocalało zawdzięczać należy wyłącznie ofiarności

sile, szybkości i kunsztowi bojowemu Armii Radzieckiej.

Linie "Nadwiślańską" obsadziła Grupa Armii "A" dowodzona przez gen, płk. J. Harpe. W skład Grupy wchodziły: 9 armia rozlokowana między Warszawą a Radomiem, na południe od niej, na wprost przyczółka sandomierskiego, znalazła się 4 armia pancerna i oparta o Podkarpacie 17 armia. W odwodzie Grupy znajdowały się: 40 korpus panc. między Radomiem a Przysuchą i 24 korpus panc. na południe od Kiele. Ogółem Grupa Armii "A" liczyła około 400 tysięcy żołnierzy, 4 103 działa i moździerzy oraz 1 136 czołgów i dział samobieżnych. Poza tym w skład zgrupowania wchodziły jeszcze różne formacje policyjne.^{22/}

Radom, przygotowany do długotrwałej obrony okrężnej, był stopniowo, aż do pierwszych dni stycznia, obsadzany przez oddziały Wehrmachtu i policji i pełną zdolność bojową uzyskał tuż przed styczniowym natarciem radzieckim. W skład sił garnizonu radomskiego wchodziły: dwa pułki 45 dywizji piechoty, 24 pułk zapasowy, resztki 17 dywizji piechoty, 9 dywizji pancerniej i 10 dywizji zmotoryzowanej, jeden batalion przeciwpancerny, dwa bataliony policji.^{23/}

Naprzeciwko niemieckiej Grupy Armii "A" znajdowały się 1 Front Białoruski i 1 Front Ukraiński liczące w sumie 2 miliony 200 tysięcy żołnierzy. Radom znalazł się w przewidywanym obszarze operacyjnym 1 Frontu Białoruskiego na lewym jego skrzydle. Dowódcą tego Frontu, od listopada 1944 r., marszałek Georgij Żukow, postanowił przełamać obronę niemiecką w ten sposób, że miało wykonać z przyczółka pod Magnuszewem zaś uderzenie pomocnicze z przyczółka pod Puławami. Celem uderzenia miało być rozgromienie niemieckiego zgrupowania warszawsko - radomskiego, osiągnięcie Łodzi i rozwijanie dalszego natarcia w ogólnym kierunku na Poznań.^{24/} Siły 1 Frontu Białoruskiego były olbrzymie: 1 119 838 ludzi, 16 080 dział i moździerzy, 1 117 dział przeciwlotniczych, 1 114 wyrzutni raketowych, 3 220 czołgów i dział samobieżnych

oraz 2 190 samolotów. Na wszystkich odcinkach frontu gdzie planowano przełamanie, wojska radzieckie miały przewagę: w ludziach 9-krotną, w artylerii 10-krotną i czołgach także 10-krotną.^{25/} Oczywiście, że najwięcej wojska i sprzętu dowództwo 1 Frontu Białoruskiego zmasowało na przyczółkach, Na przyczółku puławskim, skąd wyszło uderzenie na Radom, koncentrowały się: 69 armia gen. płk. Władimira Kołpakczy, 33 armia gen. płk. Wiaczesława Cwietajewa, 9 samodzielny korpus pancerny gen. lejtn. Iwana Kiriozenko 11 samodzielny korpus pancerny gen. mjr Iwana Juszcuka i jako odwód 7 korpus kawalerii gen. lejtn. Michała Konstantinowa.^{26/}

12 stycznia 1945 r. rozpoczyna się jedna z największych operacji II wojny światowej zwana ofensywą styczniową lub operacją wiślańsko-odrzańską. Tego dnia rusza z przyczółka sandomierskiego natarcie 1 Frontu Ukraińskiego, przełamuje niemiecką obronę i rozpoczyna walkę o Kielce, zakończoną 15 stycznia wyzwoleniem tego miasta.

14 stycznia po silnym przygotowaniu artyleryjskim trwającym prawie pół godziny pomyślnie rozpoczęły natarcie wojska 1 Frontu Białoruskiego równocześnie z obydwu przyczółków magnuszewskiego i puławskiego. Spod Puław uderzyła na niemieckie linie 69 armia wspierana czołgami 11 korpusu panc. Na jej lewym skrzydle walczyła 33 armia i 9 korpus panc. W nocy z 14 na 15 stycznia 11 korpus okrążył i zniszczył węzeł oporu w Zwoleniu i wyzwolił miasto. Jeszcze szybciej nacierała na nieprzyjaciela 33 armia omijając Radom od południa. Jej natarcie ułatwiały sukcesy 1 Frontu Ukraińskiego, którego wojska docierały już do Szydłowca. Od północy zgrupowaniu niemieckiemu w Radomiu zagroziły wojska radzieckie działające z przyczółka pod Magnuszewem. Rozbiły obronę nad Radomką, sforsowały rzekę i 15 stycznia wyszły na szosę Warszawa-Radom na odcinku Biało-brzegi - Jedlińsk, wyzwalając obie te miejscowości. W dwudniowych walkach wojska 1 Frontu Białoruskiego przełamały obronę niemiecką na głębokości 40 km, rozciąły na dwie 9 armię i dotarli w okolice Radomia. Były hitlerowski gene-

rał, historyk K. Tippelskirch tak pisze w swojej "Historii II wojny światowej" o sytuacji jaka wtedy powstała: "Pod wieczór 15 stycznia na odcinku od rzeki Nidy do Pilicy już nie było zwartego, organicznie powiązanego niemieckiego frontu. Groźne niebezpieczeństwo zawisło nad oddziałami 9 armii, ciągle jeszcze broniącymi się na Wiśle pod Warszawą i na południe od niej. Odwodów już nie było."^{27/}

Główne siły 69 armii w postaci korpusów piechoty 25 doprowadzone przez gen. mjr Aleksandra Barinowa i 61 gen. lejtn. Iwana Grigojewskiego otrzymały rozkaz zdobycia Radomia. Czołgi 11 korpusu panc. miały torować drogę piechurom do centrum miasta uderzeniem koncentrycznym równocześnie z trzech stron: od wschodu 36 bryg. panc., od południa 65 brygada panc. i od północy 20 bryg. panc. W drugim rzucie korpusu panc. miała nacierać 12 bryg. zmotoryzowana. Najtrudniejsze zadanie miała 35 brygada płk. Zarowa ponieważ nacierając od wschodu, musiała przełamać najsilniejsze umocnienia na Sadkowie a potem na Ghnicach. O godzinie 16-ej 15 stycznia rozpoczęła się bitwa o Radom. Zdobyto okopy na Sadkowie, opanowano lotnisko i nie pozwalając Niemcom na zorganizowanie obrony na wewnętrznych liniach oporu czołgi 36 bryg. wdarły się do miasta. Wład za czołgami posuwali się piechurzy 218 pułku gwardii. Najbardziej zacięte walki rozgorzały w północnej i wschodniej części miasta gdzie najwcześniej zostały przełamane pierwsza i druga linia obrony. Około godz. 20-ej kompania czołgów por. Orłowa w brawurowym ataku opanowała i sforsowała wiadukt na ul. Słowackiego przenosząc walki do Śródmieścia. Została złamana więc trzecia i ostatnia linia hitlerowskiego oporu. Nie mogło już być mowy o niemieckiej obronie okrężnej w Radomiu, zostali bowiem oni po prostu wypchnięci z miasta na niezablokowane jeszcze drogi w kierunku na Wolanów i Przytyk. Poszczególne grupy Niemców, które nie zdały opuścić miasta do rana jeszcze sta-

wiały zacięty opór, głównie w Śródmieściu. Około godz. 9-ej 16 stycznia ostatnie punkty niemieckiego oporu zostały zlikwidowane.^{28/}

Radom był wolny, ale wolność miasta została okupiona śmiercią 2 tysięcy żołnierzy radzieckich.

P R Z Y P I S Y:

- 1/ Dolata B., Wyzwolenie Polski 1944-1945, W-wa 1974, Wyd. III, s. 546
- 2/ Karpiński A., Przegrupowanie I Armii WP na przyczółku magnuszewskim, Wojskowy Przegląd Historyczny, 1972, nr 3 s. 4
- 3/ Tamże, s. 6-8
- 4/ Hillebrandt B., Partyzantka na Kielecczyźnie 1939-1945, W-wa 1967, s. 337, Przypis.
- 5/ Dobroszycki L. i Getter M., Działanie urzędu komendanta policji w Radomiu, Najnowsze Dzieje Polski, T. IV s. 58
- 6/ Tamże, s. 59
- 7/ Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, Akta "Marszu Śmierci", Sygn. Da 12/67
Akta Sądu Grodzkiego w Radomiu, Sygn. 229/47
- 8/ Czech D, Kalendarz wydarzeń w obozie Oświęcim-Brzezinka, Zeszyty Oświęcimskie, 1963 nr 7
- 9/ Grudziński E, "N" "Drapacz", Najnowsze Dzieje Polski, T. II, s. 102
- 10/ Akta OKBZH w Kielcach, Zeznania W. Wilhelma
- 11/ Hillebrandt B, Op. cit., s. 338
- 12/ Woj. Archiwum Państw. O/Radom, Akta RGO, Teczka nr 11
- 13/ WAP O/ Radom, Akta RGO, Teczka nr 275
- 14/ Tamże
- 15/ Guderian H, Wspomnienia żołnierza, W-wa 1958, s. 312 - 313
- 16/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, Warszawa 1965, T. 5 s. 60
- 17/ Arch. Centralne KC PZPR, Akta Del. Rządu, Sygn. 202/III/ 26
WAP O/Radom, Plakaty okupacyjne nr 182

- 18/ Zbiniewicz F., Pomoc Armii Radzieckiej w rozminowaniu Warszawy, Radomia, Krakowa, Łodzi i Gdańska w 1945 r. WPH 1968 nr 3
- 19/ Zbiory Muzeum Regionalnego w Radomiu, Kampfkd. Radom, Ausbau Ortsstützpunkt Radom, Stand 30 12 44
- 20/ Tamże
- 21/ Zbiniewicz F., Op. cit., s. 352
- 22/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej, T. 5 s. 61
- 23/ Dolata B., Op. cit., s. 140
- 24/ Żukow G., Wspomnienia i refleksje, W-wa 1970, s. 725-727
- 25/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej, T. 5, s. 68
- 26/ Żukow G., Op. cit., s. 727
- 27/ Cyt. w/g G. Żukowa, op. cit., s. 731
- 28/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej, T. 5 s. 80 i nast.
Dolata B., op. cit., s. 140
Wyrwicz L., Żołnierska ballada, "Życie Radomskie" 9/10 I 1970

Tomasz Palusz

NIEMCEWICZ NA DROGACH I BEZROŻACH
KIELECCZYZNY 1811 ROKU

Wiek XVIII pozostawił w spadku modę na podróże uprawiane w różnej skali i dla rozmaitych celów. Arystokracja ciągnęła w kierunku Paryża i oblegała słynne zagraniczne uzdrowiska, młodzież coraz liczniej wędrowała po naukę do krajów zachodniej Europy, uczeni docierali do pracowni, laboratoriów i bibliotek, wzmagali się podróże dyplomatyczne, rosło zainteresowanie turystyką.

Julian Ursyn Niemcewicz uprawiał, z rzadkim zresztą zainteresowaniem i pasją, wszelkie rodzaje podróży, jakie narzucało mu życie. W roli turysty, pielgrzyma, wygnańca i emigranta przewędrował prawie wszystkie gościniec Europy, przyglądał się życiu wszystkich stolic. Zwiedził Włochy, Sycylię, Malte, Francję, Anglię, Holandię, Niemcy, Austrię, przejeżdżał przez Finlandię i Szwecję, dwukrotnie żeglował do Ameryki, gdzie, jak zwykle wiedziony ciekawością, przecierał szlak do Niagary, podróżował przez wszystkie ówczesne prowincje Stanów Zjednoczonych.^{1/} Przemierzył obie półkule z notesem w ręku, zaspokajając w ten sposób drugą pasję - jak najwięcej zapisywać. Opisywał zwiedzane kraje, spotykanych lu-

dzi, oglądane miasta, budowle, ciekawostki przyrodnicze i archeologiczne, obyczajowe i kulturowe, z zainteresowaniem śledził miejsca i wydarzenia. Ale ten typ podróży był tylko naśladownictwem stygmatystów. Własnym, oryginalnym wariantem wojażerstwa Niemcewicza stało się dopiero "podróże historyczne".

Rodziły się one w warunkach rozwijającego się zainteresowania "starożytnościami" - narodowymi zabytkami przeszłości i rodzącego się polskiego ludznościowstwa. W tym ruchu wyrastającym z dążenia do ocalenia ocalałych świadectw kultury i bytu narodowego tkwiły źródła działalności Czartoryskich, Ossolińskich, Działyńskich, Raczyńskich, pracy naukowej i twórczości Lindego i Chopina, później Kolberga, Karłowicza i twórców "Słownika geograficznego". Na tym nurcie narodowo-społecznym wyrósł również polski romantyzm.

W tym rozrastającym się z czasem ruchu niepoślednią częścią był i Niemcewicz. Jego zasługi mieszczą się zarówno w podejmowanych "podróżach historycznych", w wyniku których powstał opasły tom "Podróży historycznych po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbytych",^{2/} jak i historycznej twórczości literackiej gęsto osyconej realiami właściwymi dla danej epoki, które wcześniej skrupulatnie gromadził w czasie wędrówek po Polsce.

W czasie podróży pilnie nadstawiał ucha ku odgłosom przeszłości, starał się odnaleźć życie w napisach nagrobnych, usłyszeć zgiełk bitewny na polach poranych okopami, zrozumieć dawne czasy i ludzi ze starych dokumentów odnajdowanych w archiwach i bibliotekach. Obrazy dawnych lat, mimo poetyckiego dla nich uwielbienia, były jednak przede wszystkim kanwą dla rzucanych z publicystyczną przesadą uwag na temat współczesnych mu problemów: stanu miast, przemysłu, handlu, poziomu życia, konfliktów narodowościowych, oświecenia publicznego i innych. Nie były one optymistyczne, co stwierdzał wielokrotnie w czasie dziewięciu "podróży historycznych".

W latach Księstwa Warszawskiego, mimo licznych obowiązków publicznych, zdając sobie sprawę z niedostatecznej znajomości własnego

kraju i chcąc nadrobić ten brak, w wolniejszych chwilach, począwszy od 1811 roku, podejmował podróże w jego różne strony. Z czasem siecią tras odbywanych podróży pokrył teren Polski w granicach przedrozbiorowych. Przewędrował Sandomierskie, Krakowskie i Lubelskie /1811/, Prusy Królewskie /1812/, Wołyń i Brzeskie /1816/, Prusy Polskie i Księstwo /1817/, Wołyń i Podolia /1818/, Litwę /1819/, Ruś Czerwoną /1820/, Wielkopolską i Śląsk /1828/ oraz Podlasie /1828/.

Przygotowując się do pierwszej podróży, założył "zwiedzenie tej części Polski, która dla dawnych pamiątek, obfitych płodów kruszcowych i tylu innych powodów, jest jedną z najbardziej obchodzących Polaka".^{3/}

Sięgnął przede wszystkim po lekturę historyczno-geograficzną, poczynił z różnych dzieł i źródeł odpowiednie notaty i wyciągi, wplatane później w spostrzeżenia i uwagi, pisane "na koźle" w czasie postojów w zajazdach, dworach szlacheckich, klasztorach i domach przyjaciół. Przystudiował wówczas "Kronikę polską" Michalickiego^{4/}, "Historię Polski" Jana Długosza, "Opisanie starej i nowej Polski" Stanisława Sarnickiego, dotarł do pracy Holendra Andrzeja Cellarego zawierającej także mapę i plany miast polskich.^{5/} Dla skonfrontowania wielu szczegółów i wyjaśnienia niejasności odwoływał się Niemcewicz do dzieł innych pisarzy, np. S. Starowolskiego, R. Heidensteina, M. Kromera, A. Gwagnina, P. Piaseckiego, Ł. Opalińskiego, G. Rzeczyńskiego starając się objąć wszechstronnie dostępną literaturę o interesującym go przedmiocie. Studia te były mu również pomocne przy gromadzeniu materiałów do wydanego później "Zbioru pamiętników historycznych o dawnej Polsce".^{6/} Zapoznał się wreszcie z rozprawami badaczy współczesnych - Józefa Osieńskiego,^{7/} Wawrzyńca Surowieckiego,^{8/} Tadeusza Czackiego^{9/} wprowadzającymi go we współczesne problemy społeczne i gospodarcze.

Panujące od wiosny 1811 roku upały czyniły przykrym letni pobyt w Warszawie. Dlatego też, po uporaniu się z najpilniejszymi

mi sprawami urzędowymi pod wieczór 27 czerwca 1811 roku wyruszył na spotkanie z przeszłością i dniem ówczesnym ziemi sandomierskiej, krakowskiej i lubelskiej.^{10/}

W drugim dniu podróży po przekroczeniu Pilicy popasał w Biało-brzegach, a następnie dotarł do Przytyka. Stamtąd 29 czerwca skierował się na Chlewiska, dokąd zaprosił go Stanisław Sołtyk.

Zaczyła tych dwóch ludzi wieloletnia przyjaźń, sięgająca jeszcze lat młodości, a ugruntowana później niezliczonymi przedsięwzięciami obywatelskimi, w których dali dowody zbliżonych przekonań politycznych, ofiarności i poświęcenia dla sprawy narodowej. W czasie Sejmu Czteroletniego obydwaj jako posłowie - Niemcewicz finlandzki, Sołtyk - krakowski, byli aktywnymi działaczami stronnictwa reformy, później wzięli udział w insurekcji kościuszkowskiej, a po upadku niepodległości nie zaniechali obywatelskiej działalności - każdy na odcińcu, w którym miał więcej do powiedzenia: Niemcewicz piórem, Sołtyk działalnością gospodarczą, rozbudowując i modernizując swe zakłady w Chlewiskach, choć nie wyrzekł się szerszej działalności publicznej. Jako jeden z najbardziej oświeconych ludzi owej epoki, należał do założycieli Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego członkiem, wkrótce po założeniu, został także Niemcewicz. Z chwilą przyłączenia do Księstwa Warszawskiego północnej części Galicji, w wyniku zwycięskiej kampanii 1809 roku, wrócił do aktywnej działalności politycznej.

Już 4 lipca tegoż roku, po zajęciu Radomia przez wojska ks. Józefa Poniatowskiego, został utworzony departament radomski, a na jego prefekta powołano Sołtyka. Wkrótce też, już po odwiedzinach Niemcewicza, w tymże 1811 roku, Sołtyk jako poseł szydłowiecki, wspólnie z innymi deputowanymi czterech nowych "galicyjskich" departamentów Księstwa, składał w imieniu obywateli tych ziem przysięgę na wierność konstytucji i panującemu księciu, królowi Fryderykowi Augustowi Sasowi, który mianował go marszałkiem izby poselskiej sejmiku 1811 roku.^{11/}

Także Niemcewicz w latach Księstwa należał do aktywniejszych działaczy politycznych. Zawieszony do powrotu z Ameryki listem Stanisława Małachowskiego, przybył do kraju w listopadzie 1807 roku i od razu podjął działalność publiczną. Został mianowany sekretarzem senatu i razem z Brezą, Staszicem, Małachowskim i Linowskim pracował nad projektem uzupełnienia konstytucji Księstwa Warszawskiego. W tym też czasie opracował projekt reorganizacji więzień publicznych oraz napisał "Przestrożę dla współziomków". W czasie wojny 1809 roku pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, a w 1810 roku objął dyrekcję rządową teatru warszawskiego. Wreszcie uprawiał bogatą twórczość literacką. W tym czasie obok innych utworów pisał "Śpiewy historyczne"^{12/}, które dzięki swej tendencji patriotycznej, stały się w latach niewoli najpopularniejszym dziełem poety i doczekały się kilkudziesięciu wydań.

"W salonach, buduarach, u pięknych pań leżały "Śpiewy" rozwar- te na ozdobnych stolikach między zabytkowymi gracikami. Czytano, śpiewano je, damy rysunkiem i muzyką przyczyniały się do ich ozdobnego wydania; panienki uczyły się ich na pamięć i tym sposobem pokochały, poznały historię krajową. Elegantki parafii, jak elegantki warszawskie unosiły się nad "Śpiewami", nikt nie śmiał nie znać książki Niemcewicza i przyznać się do nieznamomości dziejów swego kraju"^{13/}

pisał w "Żywocie J. U. Niemcewicza" współczesny poecie ks. Adam Jerzy Czartoryski. Później utwór ten przenikał z salonów do przedpokojów, ze stolicy do miast prowincjonalnych i na wieś stając się własnością całego narodu. Wydaje się, że podejmowane "podróże historyczne" miały także ułatwić poecie pogłębienie kontaktu z przeszłością, może nie tylko w sensie poznawczym, ale wychwyceniu tonu, na jaki winny być nastrojone śpiewy i rapśody. Świadczy o tym może również długi akt tworzenia "Śpiewów", gdyż rzecz rozpoczęta w 1809 roku, ukończona w niedostatecznej redakcji w 1810 r., drukiem ukazała się dopiero w 1816 roku, nie mówiąc już o tym, że

pierwsze utwory, które weszły w skład cyklu, powstały daleko wcześniej: w 1786 roku "Duma o Żółkiewskim", w 1789 roku "Duma o Stefanie Potockim". Tak więc wędrując po Polsce wsłuchiwał się w odgłosy przeszłości zbierając materiały do potrzebnych lub koniecznych korektur surowego tekstu "Śpiewów".

Gościnnie przyjęty przez Karolicę z Sapiehów i Stanisława Sapiechów, po krótkim wypoczynku rozpoczął zwiedzanie okolicy. Przed wszystkim udał się do Szydłowca, własności jego "dobrej przyjaciółki", ^{14/} Anny z hr. Zamoyskich ks Aleksandrowej Sapieżyny. Mieszkała ona z dziećmi do roku 1811 w Paryżu, a jej dom był stałym miejscem spotkań polonii polskiej. Bywał tam często Kościuszko, kiedy po powrocie z Ameryki mieszkał w okolicy Fontainebleau, gościem tego domu bywał również Niemcewicz, który "zwykle u nas mieszkał, gdy był w Paryżu, co wszakże rzadko się trafiało", po latach wspomni Leona Sapieha, syn Anny. ^{15/}

Został Szydłowiec w stanie skrajnego upadku, tym bardziej raził się w oczy, gdyż tu i ówdzie napotykał na ślady dawnego rozkwitu. Zachował się zamek "budowany w pięknym guście włoskim", kościół z cennymi nagrobkowymi posągami, ale już ratusz był "opuszczony i niemieszkalny", zalegały ruiny mieszczkańskich domów, wszędzie napotykał ślady zaniedbania i ubóstwa. A przecież dawniej miasto i naczaj wyglądało, gdyż jeszcze obecnie po wielu "karczmach i domkach miasteczka tego widać drzwi i gzymsy pięknej rzeźby, pozostałych zapewne z rozwalin bogatych niegdyś miasta tego domów". ^{16/}

Identyczny był wówczas stan niemal wszystkich miast. Ze szczególnym podupadł Bodzentyn, ruiną były sławne Chęciny, które "kilka tylko niezłych domów i kilkadziesiąt chatek zawierają", ^{17/} niedźmym miasteczkiem była Wiślica, a jej "mieszkańcy tę tylko korzyść z przodków odnozą, że każde drewniane domostwo ma piękne murywane piwnice", ^{18/} przykre i smutne wrażenie sprawiał zrujnowany i wyludniony Sandomierz. Korzystniejsze wrażenie wyniósł Niemcewicz tylko w Kiele, odbudowywanych wówczas po niedawnym pożarze, ^{19/} i Staszowa,

dobrze utrzymanego "porządnego miasteczka".

Ale pisarz nie ograniczał się tylko do przedstawienia aktualnej sytuacji miast. Przypominając najkorzystniejsze okresy rozwoju w przeszłości, analizował możliwości ożywienia ich życia społeczno-gospodarczego. Już na przykładzie Szydłowca upatrywał szansę rozwoju w rozbudzeniu pracowitości i gospodarności mieszkańców, gdyż "natura ubogaciła tę ziemię - pisze - wszystkimi dary swymi: wyborne kruszce żelazne, w wielu miejscach ziemia hojnie rodząca, obszernie lasy, wiekuiste modrzewy, kamienne węgle, wapno, niezmiernie ciosowego kamienia warstwy, rybne jeziora, wszystkie życia potrzebne obficie tu znajdziesz". ^{20/}

Brak było tylko odpowiednich kapitałów i często ludzkiej energii. Zakłady Stanisława Sołtyka w Chlewiskach były wówczas ewenementem. Zwiedzając je zwrócił Niemcewicz uwagę na wydajność i jakość produkcji w proporcji do wprowadzanego niemałym kosztem postępu technicznego. Z zainteresowaniem obejrzał wodne urządzenia napędowe "mashin", gdzie "cał kubiczny wody zwrócony dzielną dowcipu władzą, obraca krocie cetharów", z zadziwieniem obejrzał wielkie walce kół wykonane z modrzewiowych bali, dostrzegł i ocenił wartość miejscowego surowca, ale nie wnikał w istotę produkcji i procesy technologiczne, zadawalając się powierzchowną obserwacją. Odnotowując poważny wzrost produkcji żelaza z 2 000 cetnarów sprzed kilku dziesiętników lat do 5 000 współcześnie, z satysfakcją zwrócił uwagę na wzbogacenie asortymentu produkcji, gdyż widział w tym fakcie drogę do samodzielnego zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych kraju. Stwierdził, co prawda, że nadal jeszcze najwięcej z Chlewisk wywozi się żelaza w postaci szyn, ale "robią atoli moc wielką gwoździ, blach do kominów, kotłów, osi, garnków, zaczęto dziś lać żelazka do prasowania, a nawet medale, które codziennie doskonala się". ^{21/}

Drugiego lipca opuścił "gościnnych gospodarzy" Chlewisk i o godzinie piątej z rana drogą na Szydłowiec udał się do Wąchocka. " ... droga z Szydłowca do Wąchocka dla spalonych przez suszę

źniw, dla dymiących się jeszcze niedawno przez pożar sponionych lasów, dla mnóstwa podwód, z niezmierną pracą i zgubą bydła, o mil kilkadziesiąt żywność dla wojska i pastwę dla koni aż pod Warszawę wiozących ... nie była najmiłą".^{22/}

Oglądane widoki narzucały mu niewesołe myśli. Szczególnie niepokoił go widok mizernych plonów, jakie w tym roku dawała wypróżniona od wielu miesięcy, spragniona wilgoci ziemia, gdyż była to zapowiedź nędzy i głodu, które zresztą wkrótce nastąpiły.

To uczucie niepewności co do społecznego a także i politycznego jutra, potęgowało ukazanie się komety, tej samej, którą oglądali i komentowali goście soplicowscy w "Panu Tadeuszu", aktora według wierzeń ludowych miała zwiastować serię wielkich nieszczęść. O roku tym tak pisze inny świadek:

"Na początku lata tego pojawił się kometa na niebie, a nie doświadczona pierwszej posucha na ziemi. Kometę, wielkości bliskie połowy księżyca, pojawiał się co wieczór od strony zachodu, pochylając swój ogon, powszechnie zwany miotłą, w stronę północną. Wojna i pomór musiały być tego zjawiska następstwem".^{23/}

Co prawda Niemcewicz w czasie swej podróży nie oglądał komety, gdyż po zjawieniu się w marcu zniknęła czasowo z końcem czerwca i nie była widoczną do drugiej połowy sierpnia, ale te wszystkie zjawiska w opinii współczesnych zjawiska, znajdowały istotnie pokrycie w szczególnie trudnej sytuacji mieszkańców Księstwa, znoszonej z poświęceniem i wiarą w jej poprawę. Niemcewicz już w samej konstytucji narzuconej Księstwu widział wiele wad. Szczególnie nie podobał mu się, narzucony jak haracz obowiązek świadczenia przez kraj na rzecz armii francuskiej. Swoją sprzeciw wyraził w bezskutecznych staraniach o zmianę tego dekretu.

W podróży, wymijając niezliczoną liczbę podwód wiozących pobieraną od mieszkańców wsi, zgodnie z uchwałą sejmową "in natura" żywność i furaz dla armii, w tym również i polskiej rozbudowanej nad możliwości wycieńczonego kraju, pragnął odizolować się od na-

rzucającej się przykrej rzeczywistości.

Wcześniej stanął w Wąchocku. Zwiedzając opactwo cystersów, podobnie jak później opactwo benedyktynów świętokrzyskich, cystersów jędrzejowskich i koprzywnickich, notował Niemcewicz w oparciu o świadectwa dziejopisów i napotykanne dokumenty jego historię, przypominał nadania i możnych protektorów, klęski i pożary, udział w życiu społecznym i ekonomice kraju ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju przemysłu żelaznego w dolinie Kamiennej.

Z zainteresowaniem wybrał się do Michałowa, wsi opactwa świętokrzyskiego, gdzie zwiedził rządową fabrykę pałaszów i sprzętu wojskowego realizującą priorytetowo zamówienia rozbudowywanej armii Księstwa. Odnotował tu intensywny wzrost produkcji zakładu, który od grudnia 1810 roku wytworzył już 10 000 pałaszów, choć każdy "przez sześć lub siedem rąk przechodzić musi, szalifowany i polerowany, hardtowany i w pochwy, tamże robione, wkładany".^{24/} Ale zauważył przy tym istotną niedogodność organizacyjną w zasadniczy sposób podrażającą produkcję. Oto do Michałowa żelazo było sprowadzane z odległego o trzy mile "najgorszej drogi" Suchedniowa, choć istniały warunki jego produkcji na miejscu, dzięki czemu "rękodzielnia obszerniej i użyteczniej nierównie prowadzoną byłaby".

Po obojętnym noclegu w Rzepinie ze świtem wyruszył pisarz na Łysą Górę do opactwa świętokrzyskiego. "Po niezmiernej pracy pisze - wdarłem się na szczyt piechotą, pomimo utrudzenia pełen żywego uczucia, żem stąpał po ziemi, po której pierwsi z Piastów chodzili nieraz".^{25/} W klasztorze spędził cały pracowity dzień. Zwiedzał zabudowania, szukał "starożytności", rozmawiał z wieloma ludźmi, choć ustalił szereg szczegółów z dziejów opactwa, wiele czasu spędził w bibliotece, wreszcie spisywał spostrzeżenia i uwagi oraz porządkował notatki. W podróży wykorzystywał wszelkie dostępne źródła informacji, sięgał też chętnie do zbiorów archiwalnych. Ale stan archiwaliów a nawet i bibliotek klasztornych

przedstawiał się wówczas niepokojąco. Pożary, wojny, rabunki a nawet niegospodarność właścicieli spowodowały w nich znaczne uszkodzenia, niektóre zaś klasztory w omawianym czasie wręcz nie posiadały już swoich zbiorów, np. klasztor cystersów w Jędrzejowie, który w 1800 roku spłonął z "biblioteką, rękopismami i archiwami".^{26/} Obok przypadkowych pożarów największe straty zasobom archiwalnym i bibliotecznym przynosiły wojny. Te, poczawszy od najazdu szwedzkiego, pomniejszały systematycznie stan naszego mienia naukowego. Szwedzi i ich sojusznicy dokonali poważnego spustoszenia rabując, co się dało, z dzieł sztuki, archiwaliów i bibliotek, a czego więcej nie mogli, niszczyli na miejscu. Tak spalili bezcenną dla rzadkości zbiorów bibliotekę bernardynów w Opatowie, ograbili i niszczyli wiele innych. Później gdy falami przetaczały się przez kraj niszczycielskie wojny, każdy wróg czynił nas uboższymi o zniszczone i wywiezione dobra narodowe.

Działalność Załuskich, Ossolińskich, Czackiego i szeregu innych twórców wielkich bibliotek też ogołociła nadwątlone już zasoby klasztorne. Droga przekazów, wykupów, wypożyczeń, czy nierzadko zwykłej kradzieży przeciekały nieocenione zbiory w ręce prywatnych kolekcjonerów. Nic więc dziwnego, że z bogatej, bo liczącej przed rozbiorem 6 300 tomów, biblioteki świętokrzyskich benedyktynów - Niemcewicz zastał szczątki: "Księgarnia już mało ciekawych ksiąg krajowych zawiera w sobie".^{27/}

Podobny los dotknął bibliotekę opactwa cystersów w Koprzywnicy: "Biblioteka porządnie utrzymana, zbiór rękopismów znaczny, lecz do kościelnych materyj służący; historyczne już wybrane".^{28/} Przykłady można by mnożyć, gdyż każdy klasztor poniósł większe czy mniejsze straty. W tej sytuacji, aby zabezpieczyć się przed dalszymi ubytkami, klasztory zaostryżyły nadzór nad własnymi bibliotekami. Spotkał się z tym również Niemcewicz. Niechętnie udostępniały swe zbiory badaczom, czy wręcz je zamykały.

Na noc zjechał do Bodzentyna, niegdyś własności biskupów

krakowskich, zaś od 1789 roku własności rządowej. Zwrócił tam uwagę na chylący się ku ruinie pałac biskupi, gdyż "najprzód przez rząd zeszyły austriacki w spichlerz obrócony, dalej przez wojsko nasze na szpital użyty, na koniec przez czas niejaki bez żadnej opieki, stał się łupem mieszkańców, którzy okna, drzwi i co tylko można było oderwać i zabrać przywłaszczyli sobie. Było to porzucone, obumarłe ciało, bez straży, kruki i sępy szarpały je, ile mogły: ten los był kraju całego".^{29/}

Ton ten wielokrotnie nawraca na karty "Podróży...", bo też znawca historii i patriota nie mógł przejść obojętnie wobec ruiny i zatury dorobku narodu z pokolenia na pokolenie uszczuplanego i pomniejszanego. Nie widział też pisarz wystarczających sił w środkach zdolnych podźwignąć kraj z upadku. Płonęły, co prawda, piece hutnicze, wydobywali rudę górnicy, pracowały coraz liczniejsze warsztaty i manufaktury, ale nie były to pełne, zdrowe objawy powrotu do życia. Brak było przede wszystkim oznak stabilizacji i pokoju. Uruchamiane z pośpiechem zakłady nastawione były w zasadzie na produkcję wojskową, borykały się przy tym z dużymi trudnościami: brakiem najniezbędniejszych nakładów finansowych, wykwalifikowanych górników i rzemieślników, mało wydajnymi, przestarzałymi urządzeniami, zaniedbanymi zbiornikami wodnymi.

W okręgu samsonowskim i suchedniowskim zwiedzał Niemcewicz huty, fryszerki, stalownie, warsztaty, wchłaniał atmosferę pracy i wysiłku, głuszył go łoskot młotów i brzęk stali, drażniły wyziewy, ślepiły płomienie i żar rozpalonego żelaza. W tym czasie zespół "fabryk samsonowskich" składał się z dwóch wielkich pieców w Samsonowie i Szkałasie, stalowni w Kołomani oraz sześciu fryszerek w Kaniowie, Janaszowie, Humrze i Światętku. Natomiast w skład "fabryk narodowych suchedniowskich" wchodziły dwa wielkie piece - parszowski i mostkowski, dziewięć fryszerek, trzy blachownie, stalownia, odlewnia, kotłarnia, szlifiernia, rurarnia i kilkadziesiąt warsztatów produkujących gwoździe, sprzęt wojskowy,

naczynia blaszane, kute łyżki żelazne i inne. Fabryki obu zespołów z chwilą przejęcia ich przez rząd były spustoszone i nieczynne. Trzeba było poważnego wysiłku, by w przeciągu dwóch lat nie tylko uruchomić istniejące manufaktury i warsztaty, ale i, jak to miało miejsce, rozbudować je. Wybudowano dwie fryszerki - kaczerowską i ganoszowską, blachownię na Jasiówce, szlifiernię, rurarnię, warsztaty, pilnikarski, rusznikarski i nożowniczy, oraz kilka mniejszych zakładów. W kopalniach, manufakturach, w całym przemyśle metalowo-przetwórczym uzupełniali miejscową kadre liczni rzemieślnicy sprowadzani ze Śląska oraz górnicy sascy. Sprawa wykwalifikowanej kadry była więc jeszcze jedną trudną przeszkodą dla rozwoju przemysłu. Dlatego też pisał Niemcewicz o potrzebie "wskrzeszenia nauki górniczej" i ustanowienia "szkoły górniczej" w Kielcach.^{30/}

W drodze do Kielc ciekawość zawiodła go do kopalni w Miedzianej Górze, w której wydobywano "miedź, ołów, galman, żelazo, czasem osobno, często po kilka albo wszystkie razem połączone z sobą". W dotychczasowej podróży widział pracę urządzeń i ludzki wysiłek przy przeróbce bogactwa wydobywanego z czeluści ziemi, nie miał natomiast okazji przyjrzeć się bezpośrednio pracy w kopalni.

"Zdjęty ciekawością - pisze - za przewodnictwem jednego z pierwszych górników, ubrany w ubiór ich, spuściłem się w wewnętrzną głębię o 200 stóp przynajmniej. Przyznam się, iż w ciasnej szybie postawione prostopadłe nad ciemną głębią śliskie, ciasne drabinki, podróż tę nie najprzyjemniejszą czyniły. Obszedłem atoli cztery szyby, w których umiejętności mój przywódca okazywał mi różne rodzaje i odmiany kruszców. Natrafiliśmy na górników przy bladym kagańcu światła odkupujących oskardami głazy, na chłopów sunących w skrzynkach odkupane kruszce. Przechody cembrowane są drzewem. Kopalnie te od wieków wybierane były; świadkiem tego napotykanne wybrane już ścieżki, a co więcej, w środku sa-

mego kruszcu znajdujące się kawały dawnych podpór. Powietrze w tych lochach było ciężkie i przykre; górnicy uważają, że w czasie wielkich upałów postrzega się wyziew niejaki w kruszczach. Inną szybą z niemałym utrudzeniem wyszedłem na światłość dzienną".^{31/}

Był chyba drugim portą po Walentym Roździeńskim, który obchodził kopalnie, huty i warsztaty, znajdując w tym przedsięwzięciu i naukę, przydatną później w podróży na Śląsk, i wiele osobistej satysfakcji. Analogicznie też do "Officina ferraria" Roździeńskiego rozmyślał o przeszłości górnictwa i hutnictwa świętokrzyskiego, jego dawnej świetności, upadku w czasach Jana Kazimierza i odbudowie w latach stanisławowskich. Rozważał przy tym perspektywy rozwoju górnictwa i hutnictwa metali nieżelaznych, łącząc z tym szansę rozwoju Kielc jako centrum przemysłowego. W wyobraźni widział rzesze kotlarzy, mosiężników, rozkwit innych rzemiosł, ożywienie handlowe i rozbudowę miasta.

Zwiedzając Kielce odnotował zasłyszaną informację o miejscowej szkole utrzymywanej z dochodów kościelnych, a kształcącej "do 150 studentów".^{32/} Jeszcze dwukrotnie w notatkach z pierwszej podróży wspominał o szkołach: wąchockiej utrzymywanej przez cystersów dla "stu kilkudziesięciu uczniów"^{33/} oraz szkole czteroklasowej starannie prowadzonej przez cystersów w Koprzywnicy. Bliżej zainteresował się tym problemem w roku następnym, w czasie podróży do Prus Królewskich, kiedy już, jako członek Komisji Edukacyjnej i wizytator szkół, wydatniej łączył zainteresowania podróżniczo-historyczne z opisywaniem stanu oświaty i szkolnictwa.

W drodze do Chęcin zwiedził Karczówkę i obejrzał kamieniołom, z którego wydobyto blok marmuru na kolumnę Zygmunta. Zwróciły mu uwagę sterczące na górze ruiny chęcińskiego zamku oraz miasto, Chęciny wstrząsnęły pisarzem. Ich ówczesny stan najlepiej ilustrowały rumowiska potężnego niegdyś zamku Piastów i Jagiellonów. Gorycz Niemcewicza pogłębiało przekonanie o cofnięciu się w

rozwoju społeczno-ekonomicznym własnego narodu, co szczególnie rzucało się w oczy przy porównaniu z dynamicznym postępem krajów Zachodu. Z sarkazmem powiedział też: "Gdzie indziej, na miejscu dawnych lepianek, wznoszą się murowane gmachy; u nas, na miejscu gmachów, sterczą lepianki".^{34/} Zahamowanie, a od XVII w. zdecydowane cofnięcie rozwoju sił wytwórczych miast doprowadziło do stagnacji, marazmu, obniżenia się poziomu wymagań życiowych, ambicji i dążeń schłopiałego mieszczaństwa.

Niemcewicz odczuwał już przesyt wrażeń i przeżyć w krajach nie kopalń, hut i manufaktur. Pragnął odmiany krajobrazu, gdyż od 29 czerwca upływał mu czas "... w padołkach między czarne zarośniętymi górami, wśród stosów węgla, wśród szeroko rozproszonych żużli, stękania miechów, dźwięku szcękających młotów, huku rzucających się wód na koła".^{35/} Dlatego też bezpośrednio po zwiedzeniu Chęcina skierował brykę na Kraków. Wkrótce zbliżając się do Jędrzejowa, z zadowoleniem zauważył "otwarte i wesołe pola, zielone lasy, wszędzie uprawę i bujność", a więc pejzaż, jakiego jeszcze nie spotkał po wyjeździe z Warszawy.

Jędrzejów był ostatnim interesującym nas etapem podróży w drodze do Krakowa. Zwrócił tam przede wszystkim uwagę na klasztor i opactwo cystersów, miejsce pamiątek po Wincentym Kadłubku, autorze "Kroniki polskiej". Zwiedzając klasztor, ze złością zatrzymał się w zachowanej celi pierwszego Polaka - kronikarza, z troską o zabezpieczenie odniósł się do zachowanej płyty kamiennej z jego wizerunkiem, oglądał nieliczne, zachowane po licznych pożarach pamiątki historyczne.

W niedzielę, siódmego lipca, wyruszył w kierunku Krakowa, zwiedzając po drodze Miechów, Pieskową Skałę, Olkusz, Sławków, Krzeszowice, Wieliczkę i Tyniec. Po krótkim pobycie w Krakowie wieczorem, 17 lipca, podjął dalszą podróż i, kierując się na Mogilę, Hebdów, Balice, znów wkroczył w granice obecnego województwa kieleckiego.

Zmęczony dotychczasową wielodniową podróżą i dokuczliwymi upałami, które znów nastąpiły po krótkotrwałym ochłodzeniu i opadach, zatrzymał się na nieco dłuższy wypoczynek w Czarkowie, dworze gen. Karola Kniaziewiczza, przyjaciela poety od wczesnej młodości. W 1841 r. sędziwy już wówczas generał powiedział do zebranych nad mogiłą Niemcewicza:

"Znaliście nas i wiedzieliście, że nie było może dwóch bardziej różnych charakterów, a jednak dochowaliśmy sobie przyjaźni do grobu".^{36/}

W Czarkowie korzystał z zasłużonego odpoczynku wśród cieniowych i roślonych lip, sycących oczy otwartą przestrzenią, zielenią pól, zapowiedzią bogatych plonów, obrazem wijącej się Nidy i rozrzuconymi gajami. Trafiał pisarz w rzadko wówczas spotykany zakątek dostatku i bezpieczeństwa. W tym ustroniu, z daleka od zgłęzku wydarzeń gospodarował gen. Kniaziewicz znajdując w tym zajęciu odprężenie po trudach wojennych w legionach Dąbrowskiego. Obok uprawy ziemi prowadził także kopalnię rudy siarkowej, dającej 10-12% czystej siarki, rozpoczął eksploatację miejscowego torfu wykorzystywanego do opału gorzelni i browarów.

W niedzielę, 21 lipca, w towarzystwie Marii i Karola Kniaziewiczów zwiedził Wiślicę, wówczas "nędzne miasteczko". W poczukiwaniu "starożytności" trafił do kościoła gotyckiego z licznymi pamiątkami i wystrojem plastycznym w większości jeszcze z czasów fundatorów - królów Łokietka i Kazimierza Wielkiego, herbami królestwa i księstw, płaskorzeźbę przedstawiającą ostatniego Piasta. Przytoczył również Niemcewicz wydarzenia, jakie rozegrały się w tym miejscu - zjazdy i nadanie "statutów wiślickich".

Mimo dokuczliwie upalnej pogody, nie mogąc zbyt długo zaplanowanego czasu podróży, gdyż czekały na niego obowiązki publiczne, wyruszył z Czarkowa w dalszą drogę kierując się na Stopnicę. Po drodze oglądał "gęste i obfite góry wapiennego kamienia", a także podziwiał niezwykle gładką miejscową

mi drogę " z twardego wapna ubitą".^{37/}

Polska nie miała większych tradycji w budowie dróg bitych. W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej niewielkie potrzeby transportowe pokrywała stosunkowo dobrze rozwinięta sieć dróg wodnych. Dopiero z chwilą dynamiczniejszego rozwoju przemysłu w drugiej połowie XVIII w. wyraźnie dał się odczuć brak dróg lądowych. Problem ten szczególnie ostro zarysował się w rejonie dziś nazywanym Staropolskim Zagłębiem Przemysłowym, ale dopiero późniejsze inwestycje staszycowskie próbowały złagodzić napiętą sytuację. W notatkach Niemcewicza spotyka się liczne narzekania na stan dróg, co - zdaniem pisarza - było hamulcem rozwoju przemysłu i handlu. Odnotował też Niemcewicz na kartach "Podróży..." szereg uwag na temat lokalizacji nowych manufaktur, tworzenia samowystarczalnych zespołów produkcyjnych, np. w Michałowie, by ograniczyć wysoce uciążliwy i kosztowny transport, a tym samym potanić produkcję. Z drugiej strony zdawał sobie sprawę z potrzeby bicia dróg, widząc w tym również szansę zaktywizowania handlu, a przez to ożywienie obumierających miast i miasteczek.

Współczesna Stopnica nie wzbudziła szczególnego zainteresowania pisarza. Z daleko większym zainteresowaniem odniósł się do losów ludzi związanych w przeszłości z tym miastem i okolicą. Przedstawił postać mantuańczyka Franciszka Stankara, zmarłego w Stopnicy w 1574 r., i jego rolę w szerzeniu protestantyzmu na ziemiach polskich. Przypomniał losy jednego z arikańskich przywódców Faustyna Socyna, rolę Rakowa, "gdzie arianie mieli szkoły i wiele ksiąg o dogmatach swoich wydali w polskim i łacińskim języku".^{38/} Wypowiedział się też na temat wygnania arian z granic państwa decyzją sejmu 1658 r., powtarzając obiegową wersję, jakoby była to kara za wiązanie się ze Szwedami w latach "potopu".

O Staszowie, wspominał jako dobrze utrzymanym miasteczku, liczącym " w sobie wielu pożytecznych rzemieślników, garbarzy, białoskórników, kotlarzy".^{39/}

Uwagę pisarza zaprzętnął mocniej słynny Krzyżtopór, zamek Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego. Ciasną, kamienistą i górzystą drogą dotarł do Ujazdu, by obejrzeć jedną z najogromniejszych i najwspanialszych ruin, jakie w Polsce widzieć mu się zdarzyło. O wspaniałości tej magnackiej rezydencji może dać pewne wyobrażenie echo podziwu zachowane w podaniach, według których zamek "budował się 30 lat, kosztował pięć milionów, miał jadalną salę z sufitem szklanym, na którym była sadzawka z rybami, a liczył tyle okien ile dni w roku, tyle pokoi, ile tygodni, tyle sal, ile miesięcy, i tyle baszt, ile kwartałów".^{40/}

Jakkolwiek przekaz ten nie miał pełnego pokrycia w rzeczywistości, to jednak mimo to "Christophor" należał do najpiękniejszych magnackich budowli rezydencjonalnych w Polsce XVII wieku. Spalony wkrótce przez Szwedów, nie został już nigdy odbudowany popadając w ruinę. Niemcewicz zastał:

" ... zdarty dach cały, zawalone sklepienia, potrzaskane mury i znaki dawnej ozdoby, dziedziniec zarosły cierniem i gorzkim piołunem... . W niezmiernym zewnętrznym obwodzie są wychodzące na dziedziniec dwa skrzydła. Wysoka wieża, przenosząca gmach cały liczy 9 okien na około. Okna i architektura cała najpiękniejszej proporcji; widać jeszcze w wieżach tarcze ogromnych zegarów z wrytymi na nich godzinami. Niestety, drzenie spisz... umilkło już dawno, dziś czas zwalając z smutnym hukem głaz po głazie, oznacza spieszące się zniszczenia jego chwile".^{41/}

Waliły się w gruzy pomniki monumentalnego budownictwa w wyniku wojen, pożarów, niegospodarności właścicieli, ogólnego zubożenia miast i kraju, np. zamek w Chęcinach, Ujeździe i Sandomierzu, ratusz w Kielcach, Sandomierzu i Szydłowcu, pałac i kościół w Bodzentynie, kościół pojezuicki w Sandomierzu, kościół farny w Zawichoście, ale zatrąte tę wydatnie przyspieszali tak-

że zaborcy dewastują i rujniają zamki, pałace, kościoły i klasztory przeznaczone na doraźne składy, magazyny, zbożowe, więzienia i koszary wojskowe. Reszty dopełniał nasz brak szacunku dla pamiątek przeszłości. W kilka lat później Niemcewicz, zwiedzając Radom^{42/} i widząc końcowe roboty przy wyburzaniu kazimierzowskich murów i bram miejskich po wcześniejszej rozbiórce ratusza, wypowiedział znamienne zdanie:

" Zaprawdę, zbyt mało mamy poszanowania dla przeszłości ... Niszczą się wszystkie dawności naszej pamiętki; wkrótce starożytna Polska stanie się zupełnie nową. Przecież dobrze by było pamiętać, że nie jesteśmy ludem od wczoraj, że nie latami, lecz wiekami istnienie nasze liczymy".^{43/}

Z Ujazdu pojechał Niemcewicz do Klimontowa niegdyś rodowej siedziby Ossolińskich. Zwiedzając miejscowe zabytki przypominał sylwetkę kanclerza Jerzego Ossolińskiego, bywalca Europy, miłośnika kultury włoskiej XVII wieku, utalentowanego dyplomaty. Opisał jego słynny wjazd do Rzymu w poselstwie do papieża Urbana VIII,^{44/} i szczęśliwą negocjację w 1648 roku pod Zbarazem. Na kartach "Podróży" jest wiele informacji o wielmożach i rodach magnackich. Za Długoszem przypominał dzieje możnowładcy polskiego z XII wieku Piotra Dumina^{45/}, przedstawił historię i koligacje rodu Szydłowieckich^{46/}, opowiedział za "Kroniką Wielkopolską" polski wariant słynnej w średniowieczu opowieści o Walterze z Akwitanii /Walcerzu Udałym i Helgundzie^{47/}, pisał o samowoli magnackiej i krwawych zajazdach, np. zajęzdzie Andrzeja Zborowskiego na dom Stanisława Tarnowskiego kasztelana sandomierskiego i starostę stopnickiego.^{48/}

Zdążając do Sandomierza zboczył nieco z drogi, by zwiedzić dwunastowieczne opactwo cystersów w Koprzywnicy, zobaczyć bibliotekę i wykorzystując okazję, wysłuchać rocznego popisu uczniów czteroklasowej szkoły prowadzonej przez klasztor.

Sandomierz wywarł na podróżniku przygnębiające wrażenie:

" Widać jeszcze w zamku okropne podsady szwedzkich wyłomy, zniszczony kościół pojezuicki, zniszczony dawny wspaniały ratusz, w walących się domach rzadki mieszkańiec, wszędzie ubóstwo, opuszczenie, głucha cisza i smutek".^{49/}

Obraz ten żywo kontrastował z dawnym, świetnym losem Sandomierza, który w czasach Piastów był drugim miastem Małopolski, siedzibą synów lub braci królewskich. Według Sarnickiego i Cellariego zamieszkiwali tam sławni lekarze, muzycy, ludzie nauki, wiele duchowieństwa, na stałe mieszkała liczna szlachta, miasto było ludne i zamożne, dobrze zabudowane z szeregiem monumentalnych gmachów, tonące w sadach i zieleni. Ale od połowy XVII wieku na Sandomierz zaczęły spadać druzgocące klęski mające wiele wspólnego z średniowiecznymi napadami Tatarów, którzy kilka razy i z tego warownego miasta uczynili pustynię. Początek dali Szwedzi, którzy w czasie "potopu" zrabowali i spalili je, a zamek wysadzili. Ostatnia zaś kampania^{50/}, dwukrotne szturmowanie miasta zamienionego na twierdzę dopełniły dzieła ruiny postępującego systematycznie przez wiek XVII i XVIII.

Po zwiedzeniu Zawichostu^{51/} Niemcewicz przeprawił się przez Wisłę i drogą na Kraśnik, Lublin, Białą dotarł do Nepli, majątku Ignacego Niemcewicza, kończąc 6 sierpnia 1811 r. pierwszą "podróż historyczną".

W czasie jej trwania ujawnił encyklopedyczną rozległość swych zainteresowań. Opisywał przeszłość i problemy współczesne, szukał ogniw wiążących odległe lata z teraźniejszością i określających drogi rozwojowe kraju. Ale żywe tempo podróży ujemnie odbijało się na opisie. Pisarz nie ustrzegł się pobieżności obserwacji i w konsekwencji spłylenia wniosków. Wartość relacji Niemcewicza polega przede wszystkim na dokumentalności zarejestrowanych opisów ówczesnego stanu kraju.

Przypisy

- 1 . Por.: J.U. Niemcewicz: Pamiątki czasów moich. T.1-2,W-wa 1957
- 2 . Wyd. E. Januszkiewicz. Paryż 1858. Wyd. 2.Petersburg 1859
- 3 . Podróże ... Petersburg 1859, s. 1
- 4 . Maciej Miechowita - Chronica Polonorum, Kraków 1521
- 5 . Mitzler de Kolof wydał zbiór kronik: Historiarum Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae scriptorum ... omnium collectio magna, Warszawa 1761 - 1777. Z tego wydawnictwa korzystał Niemcewicz sięgając m. in. po dzieła: J. Długosza: Historiae Poloniae libri XII /Frankfurt 1711/, S. Sarnickiego: Descriptio veteris et novae Poloniae /Kraków 1585/, A. Cellarego: Regni Poloniae... descriptio /Amsterdam 1659/.
- 6 . Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce. Z rękopiśmiół tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym. T. 1-4, Warszawa 1822, T. 5, Puławy 1830
- 7 . J. Osiński: Opisanie polskich żelaza fabryk. Warszawa 1782
- 8 . W. Surowiecki: O upadku przemysłu i miast w Polsce, Warszawa 1810
- 9 . T. Czacki: O Żydach, Wilno 1807
10. W artykule uwzględnia się trasę podróży Niemcewicza w aktualnych granicach województwa kieleckiego. W 1811 r. ta sama trasa przebiegała przez dwa departamenty /województwa/ - radomski i krakowski. Por.: W. Trzebiński, A. Borkiewicz: Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918. Warszawa 1956
11. Por.: F. Skarbek: Dzieje Księstwa Warszawskiego T.3,W-wa 1898 s. 35
12. Warszawa 1816. Muzykę do "Śpiewów" skomponowali: C. Beydale, T. K. Chodkiewiczowa, J. Deszczyński, F. Kochanowska, E. Kurpiński, F. Lessel, K. Narbuttówna, S. Parys, L. Potocka, W.S. Rzewuski, F. Skibicki, M. Szymanowska, M. Wirtemberska, Z.Zamojska.
13. A. J. Czartoryski: Żywot Juliana Ursyna Niemcewicza, Paryż 1860, s. 86
14. Pamiętniki ..., t. 2, s. 249
15. L. Sapieha: Wspomnienia /z lat od 1803 do 1863/, Lwów/b.r./s.6
16. Podróże..., s. 8
17. Tamże, s. 23

18. Tamże, s. 64
19. Po pożarze w 1800 r. ocalało zaledwie kilka murowanych budynków w rynku i przy ulicach Dużej i Małej. Por.: J. Pazdur : Dzieje Kielc do 1863 r., Wrocław 1967, s. 188
20. Podróże ..., s. 5
21. Tamże, s. 6
22. Tamże, s. 8
23. J. Jackowski: Powieść z czasu mojego, czyli przygody litewskie, Londyn 1854, s. 85. Cyt. za: A. Mickiewicz - Pan Tadeusz. Opr. Stanisław Pigoń, Wrocław 1962, s. 369, przypis.
24. Podróże ..., s. 9
25. Tamże, s. 10
26. Tamże, s. 26
27. Tamże, s. 12
28. Tamże, s. 71
29. Tamże, s. 12-13
30. W 1816 r. została ustanowiona Główna Dyrekcja Górnicza z siedzibą w Kielcach i przy niej Szkoła Akademiczno-Górnicza. Por.: J. Pazdur: Dzieje Kielc, s. 191
31. Podróże ..., s. 18
32. Tamże, s. 22
33. Tamże, s. 9
34. Tamże, s. 64
35. Tamże, s. 24
36. Album biograficzny zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, T.1 Warszawa 1901, s. 77
37. Podróże ..., s. 67
38. Tamże, s. 69
39. Tamże, s. 69
40. Wł. Łoziński; Życie polskie w dawnych wiekach, Kraków 1964, s.18
41. Podróże ... , s. 69-70
42. W 1820 r. w czasie siódmej" podróży historycznej" na Ruś Czerwoną. Na Kielecczyźnie zwiedził wówczas Radom, Iłżę, Kumów, Opatów i ponownie Zawichost. Por.: Podróże..., s.358 -362.
43. Tamże, s. 360

44. Por.: K. Chłędowski: Rzym, Ludzie baroku, Warszawa 1957, s. 129 - 135
45. Podróże..., s. 6-7. Postać spopularyzowana w literaturze pięknej, np.: J. I. Kraszewski: Historia prawdziwa o Petruku Właście palatynie, którego zwano Duninem, Kraków 1878
46. Podróże..., s. 4-5, Por.: J. Kieszkowski: Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zyguntowskich czasów. T. 1-2, Poznań 1912
47. Podróże ..., s. 65-67. Częsty motyw w literaturze, np.: S. Żeromski: Powieść o Udałym Walgierzu, Warszawa 1906
48. Podróże..., s. 67-68
49. Tamże, s. 73
50. W 1809 r. w czasie ofensywy w Galicji wojska Księstwa wyzwoliły Lublin, Sandomierz i Kraków. Sandomierz zdobył szturmem a potem bronił gen. Michał Sokolnicki
51. Zawichost oraz inne miasta Kielecczyny zwiedził Niemcewicz także w czasie podróży na Ruś Czerwoną. Por.: przyp. 42. Poza tym pisarz odbył jeszcze jedną do niedawna nie znaną "podróż historyczną" po Kielecczyźnie. Wczesną wiosną 1831r. został wysłany przez rząd powstańczy z tajną misją do Miechowa i Krakowa z zadaniem przygotowania, na wypadek przewidywanej ewakuacji sejmu, senatu i rządu z Warszawy za - grożonej przez armię rosyjską, tymczasowej siedziby władz w Miechowie. W czasie pięciodniowej podróży do Miechowa /20 - 24 III/ 74-letni starzec z notesem w ręku zwiedził: Drzewicę, Opoczno, Petrykozy, Końskie, Radoszyce, Małogoszcz, Nagłowice, Siensko. Por.: M. Witkowski: Misja J. U. Niemcewicza do Miechowa i Krakowa w roku 1831. W: Miscellanea z okresu romantyzmu, Wrocław 1956, s. 5-33.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Tow. Nauk.
T. 12 : 1975, z. 1/2

Krzysztof Urbański

ZWAICZANIE DZIAŁALNOŚCI KPP W OPARCIU
O PRZEPISY PRAWA KARNEGO W DZIAŁALNOŚCI
SĄDOW NA TERENIE WOJEWODZTWA KIELECKIEGO
W LATACH 1918 - 1939

Burżuazyjne państwo polskie, zrodzone z końcem pierwszej wojny światowej, w klimacie rewolucji jaki zapanował pod wpływem wypadków w Rosji i Niemczech, żyło w psychozie ustawicznej obawy rewolucji proletariackiej. To też od pierwszych chwil niepodległości, polskie klasy rządzące wypowiedziały siłom lewicy bezwzględna walkę. Główne uderzenie administracji państwowej skierowane zostało przeciwko powstałej 15 grudnia 1918 roku Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

Jednym z narzędzi niedopuszczenia do rewolucyjnych zmian i zapewnienia burżuazji steru władzy miała być jurysdykcja prawna. Polska przedwrześniowa była jednym z niewielu krajów w Europie, gdzie ścigana była jako przestępczość sama przynależność do Komunistycznej Partii Polski, mimo, że nigdy nie ukazał się oficjalny akt prawny delegalizujący tę partię. Właściwie dobrane

przepisy prawne, specyficzna ich interpretacja, długoletnie wyroki, znęcanie się w śledztwie i stale obostrzane warunki odbywania kary miały stać się tamą dla narastającej radykalizacji mas. To też jest faktem, że " ... w dwudziestolecium międzywojennym więzienie było nieodłączną częścią życia i działalności komunistów".^{1/}

W latach 1918-1931 sądownictwo polskie posługiwało się trzema rodzajami ustaw karnych odziedziczonych po zaborcach. W byłym zaborze rosyjskim obowiązywał kodeks karny z 1903 roku, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku z 1871, a w Galicji z 1851.

Zaborcze kodeksy znowelizowano w latach 1918-1922, pełna zaś unifikacja nastąpiła dopiero w roku 1932. Jeżeli chodzi o ziemie województwa kieleckiego to podlegały one przepisom prawa karnego z roku 1903 oraz przepisom polskim wprowadzanym sukcesywnie przez państwo polskie zgodnie z zaistniałymi potrzebami na przestrzeni lat 1918-1932.

Od pierwszej chwili istnienia polska administracja państwa zaczęła wprowadzać te przepisy carskie, które kładły tamę fali rewolucji w imperium Romanowych. Dnia 2 września 1919 roku rząd Jędrzeja Moraczewskiego wydał "Dekret o możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego"^{2/}, tegoż samego dnia wydano dekret o możliwości " ... używania wojska w wypadkach wyjątkowych".^{3/} Jednocześnie ukazał się dekret w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej "Części Czwartej Kodeksu Karnego" z 1903 roku, to jest dotyczącej przestępstw zdrady głównej, zagrożonych karą śmierci. Dnia 11 stycznia 1919 roku ten sam rząd przywrócił moc obowiązującą artykułom 99 - 102 K.K. z 1903 roku "O buncie przeciw władzy zwierzchniej".^{4/} Zgodnie z art. 99 "Winny zamachu na życie, zdrowie lub wolność osoby, piastującej najwyższą władzę państwową w Polsce ulega karze więzienia bezterminowego".^{5/} Artykuł następny stwierdzał "Winny zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwa Polski albo na całość jej terytorium państwowego ulegnie karze ciężkiego więzienia bezterminowego. Jeżeli zamach taki ujawniony był odrazu i został stłumiony bez środków nadzwyczajnych winny

ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu do lat 15-tu".^{6/}

Względem działaczy komunistycznych, w pierwszych latach niepodległości, stosowano najczęściej artykuł 102 K.K. W wersji oryginalnej brzmiał on następująco: " Winny uczestnictwa w stowarzyszeniu występny, utworzonym dla dokonania zbrodni przewidzianej w artykule 100 ulegnie zesłaniu do robót ciężkich na czas do lat 8-miu."^{7/} W nowelizacji polskiej ciężkie roboty zostały zastąpione ciężkim więzieniem, z utrzymaniem okresu odbywania kary, t.j. 8 lat. Przyczym w prawie polskim słowo "stowarzyszenie" zastąpiono słowem "spisek".

Oprócz wymienionych artykułów sporo procesów przeciwko działaczom lewicy toczyło się w oparciu o artykuły: 121, 126, 129, 130 i 132 K.K. Artykuł 121 K.K. głosił "Winny udziału w zbiorowisku publicznym... podlega karze więzienia od sześciu miesięcy do sześciu lat."^{8/}

Karze ciężkiego więzienia od lat ośmiu zgodnie z artykułem 126 K.K. podlegał "Winny udziału w stowarzyszeniu, które za wiedzą jego, za cel działalności postawiło sobie obalenie istniejącego w państwie ustroju społecznego..."^{9/}

Nawoływanie do zmiany ustroju poprzez odczyty, prelekcje, wypowiedzi na zebraniach uważane było zgodnie z artykułem 129 za przestępstwo poważne i zagrożone karą więzienia od 1 roku do lat 4-ch.^{10/}

Rosnącej fali strajków starano się przeciwstawić artykułem 368 K.K. "Winny podburzania robotników do zmywy...", który wyznaczał karę do sześciu lat więzienia.

Zwalczanie życia politycznego w kraju w oparciu o przepisy prawa karnego, pochodzącego jeszcze z czasów carskich, wywoływało aż do roku 1932 falę oburzenia i protestów. Przepisy te naruszały bowiem artykuły 100, 104, 105 i 108 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantującej obywateli prawo swobodnego wyrażania swoich myśli, przekonań, zgromadzania się, zawiązywania stowarzyszeń i

związków, a wreszcie nietykalność mieszkania."

Dnia 20 stycznia 1923 roku poseł Stanisław Łańcucki przemawiając w Sejmie stwierdził: "Mieszkanie obywatela jest nietykalne - głosi artykuł 100 Konstytucji Rzeczypospolitej. Atoli w praktyce władz administracyjnych nietykalność ta sprowadzona została do fikcji. Masowe rewizje u robotników, działaczy robotniczych i w lokalach instytucji robotniczych, dokonywane dniem ino- cą przez organa policyjne, nawet bez zastrzeżonego Konstytucją upoważnienia władz sądowych, stały się zjawiskiem codziennym."^{11/}

Przewrót majowy zapoczątkował poważne zmiany ustrojowe idące w kierunku obostrzenia przepisów skierowanych do walki z ruchem robotniczym. Ustawą z dnia 4 X 1926 r. Prezydent uzyskał szereg nowych uprawnień. W ich ramach natychmiast wydał "Rozporządzenie o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz zniewagę władz i ich przedstawicieli".

Dnia 16 I 1928 roku weszło w życie rozporządzenie o możliwości wprowadzania w kraju stanu wojennego oraz skutkach jakie to za sobą pociągało. W razie wprowadzania stanu wojennego zawieszano automatycznie: wolność i nietykalność osobistą, wolność prasy, tajemnice korespondencji, prawo koloacji i zrzeszania się. Takie same ograniczenia mogły zapaść po wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Ponadto zezwalało to władzom na 3 miesięczne izolowanie osób niebezpiecznych - bez wyroku sądowego.^{12/}

Po trzynastu latach pracy, rozporządzeniem Prezydenta z dnia 1 września 1932 wprowadzono w Polsce zunifikowany Kodeks Karny, który automatycznie zastępował kodeksy zaborcze obowiązujące do tego czasu. Mimo, że wprowadzenie zunifikowanego kodeksu było dalszym krokiem w tworzeniu się zwartego organizmu państwowego, w części poświęconej sprawom politycznym był on wyraźnym narzędziem w likwidowaniu każdego przejawu działalności i myśli rewolucyjnej. Artykuły 93-95 dotyczące tzw. zbrodni stanu oraz 99-139 /przeciw interesom państwa/ pozwalały praktycznie rozpra-

wić się z każdą opozycją, dając możność kilkuletniej izolacji w więzieniach jednostek najbardziej aktywnych. Artykuł 93 § 2 głosił "Kto usiłuje zmierić przemocą urząd państwa polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat dziesięciu lub dożywotnio".^{13/}

Większość procesów komunistycznych w latach 1932-1933 oparta była o artykuł 166 K.K. głoszący "Kto bierze udział w związku mającym na celu przestępstwo, podlega karze do lat pięciu, § 2: "Kto taki związek zakłada lub nim kieruje podlega karze do lat dziesięciu".^{14/}

W roku 1933 Sąd Najwyższy polecił względem komunistów stosować artykuł 97, który był zagrożony bezterminowym więzieniem. "Kto w celu popełnienia przestępstwa, określonego w artykule 93, 94 lub 95, wchodzi w porozumienie z innymi osobami podlega karze więzienia".^{15/}

Względem komunistów stosowano też inne artykuły np. 155, który za przechowywanie, przewóz, kolportaż nielegalnych druków groził więzieniem do lat trzech. Zgodnie z artykułem 223 i 224 organizatorzy strajków mogli się spodziewać więzienia do lat pięciu, uczestnicy strajków okupacyjnych mogli być karani więzieniem do lat dwóch zgodnie z artykułem 252 K.K. Uczestnictwo w wiecu lub zgromadzeniu zagrożone zostało na zasadzie artykułu 162 aresztem do roku, a jeżeli wiec miał charakter przestępstwa określonego w artykule 129 lub 130 kara wzrastała zgodnie z artykułem 163 K.K. do lat pięciu".

Dla całości obrazu należy dodać, że prawie przez całe dwudziestolecie działały w Polsce sądy doraźne. Sądy te wprowadzone zaraz po odzyskaniu niepodległości zniesione były w roku 1925, ale już w 1931 roku przywrócono je pod pretekstem znacznego wzrostu ilości napadów. Nie omieszkać jednak na wszelki wypadek pociągnąć pod te sądy niektórych przestępstw politycznych. O znaczeniu sądownictwa doraźnego może świadczyć fakt, że liczba są-

dzonych i skazanych przez te sądy była znaczna. W latach 1919-1926 skazały one 2 338 osób, zaś w latach 1928-1933 aż 440. W latach 1919-1933 wydały one 1 386 wyroków śmierci.^{16/}

Oprócz kar zesadniczych, przy zasądzeniu kary ciężkiego więzienia, automatycznie stosowano kary dodatkowe takie jak pozbawienie praw obywatelskich i honorowych. Bardzo często, szczególnie odnosi się to do lat 1918-1931, nie zaliczano na poczet kary aresztu prewencyjnego, co znacznie przedłużało okres odbywania kary.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego krążyło po kraju powiedzenie, nie tyle dowcipne co bardzo trafne, głosiło ono: "Komunizm na Śląsku trzeba odpłacić, w Kongresówce odcierpieć, na Kresach - odwiesić". Rzeczywiście zrobiono wiele, aby dało się odczuć, że komunizm należy odcierpieć. Znalaziono nawet naukowe uzasadnienie na tortury w śledztwach, na bicie i długoletnie wyroki. Zygmunt Bugajski, główny teoretyk więziennictwa międzywojennego pisał: "... celem kary powinno być przeciwdziałanie psychiczne dążeniom do przestępstwa, przy czym kara powinna wywierać taki wpływ, zarówno na przestępców, którzy skłonności złe już wykazali, jak i na pozostałych członków danego społeczeństwa, którzy choć przestępstwa nie popełnili, ale w pewnych okolicznościach poکہnićby mogli."^{17/}

To tłumaczy nam prawie wszystko, wysokie wyroki miały odstraszyć już sądzonych oraz zastraszyć tych, którzy w przyszłości mogliby idee komunistyczne popierać. To tłumaczy, że prawie każdy poważniejszy proces kończył się dla oskarżonych paruletnim pozbawieniem wolności.

W dniu 7 lipca 1922 roku w procesie byłego posła Tomasza Dąbala, sąd, który mógł mu zarzucić tylko popieranie działalności KRRP, bo inne zarzuty zostały obalone, wydał na oskarżonego wyrok sześciu lat ciężkiego więzienia.^{18/}

W czasie procesu świętojurskiego Sąd Przysięgłych skazał 10 osób, z tego trzy na 3 lata ciężkiego więzienia, pięć na 2,5 roku, dwie na 2 lata.^{19/}

Dnia 28 lutego 1924 roku w Krakowie redaktor pisma "Pług" Paweł Sierankiewicz, za sympatyzowanie z komunizmem otrzymał 10 lat więzienia, Katarzyna Knapowa 4 lata, Aleksander Grzybowski 3 lata, Stefan Strzelecki 2 lata.^{20/} Wysokimi wyrokami zakończył się też znany proces Leona Purmana i towarzyszy. Oskarżeni za działalność w szeregach KPP: Franciszek Grzelszczak, Leon Purman, Aleksander Tomaszewski i Gustaw Reicher otrzymali po 6 lat ciężkiego więzienia, Stanisław Suski 5 lat, inni po 4 lata.^{21/}

W procesie Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady, który toczył się przed Sądem Okręgowym w Wilnie w dniach 23.II-22.V.1928 roku trzydziestu siedmiu oskarżonych otrzymało łącznie 209 lat więzienia, w tym czterech po 12 lat więzienia, dwóch - 8, ośmiu - 6, dziesięciu - 4, dziewięciu - 5, czterech - 3. W wyroku zaznaczono, że kara ma być odbywana w ciężkim więzieniu.^{22/}

Podobnie sytuacja przedstawiała się w województwie kieleckim. Sądy, gdy chodziło o komunizm, nie znajdowały żadnych momentów łagodzących, ani wiek, ani poprzednie zasługi dla kraju nie były brane pod uwagę. Wychodzono z przyjętego ogólnie założenia, że surowe kary są najskuteczniejszą bronią.

W roku 1922 działacze komunistyczni: Z. Bertold, A. Grzegorzyc i J. Nowak za udział w pracach Komitetu Wyborczego Związku Proletariatu Miast i Wsi, skazani zostali na 2-letnie ciężkie więzienie.^{23/} W głośnym procesie radomskim, tamtejszy Sąd Okręgowy skazał w 1925 roku: Ogrodzińskiego, Westwalewicza, Trojanowskiego, Kowalczyka, Domagalskiego, Szterna na 6-letnie ciężkie więzienie, Rusinowicz i Ozimek otrzymali po 4 lata, Ablewski, Gałazka, Matracki po 2 lata.^{24/} Żadnemu z nich nie zaliczono okresu tymczasowego aresztowania, mimo, że trwało ono ponad 9 miesięcy.

W dniu 22 stycznia 1926 roku ten sam sąd, na podstawie artykułu 102 K.K. skazał: Józefa Gołędzinowskiego na 4 lata więzienia, Franciszka Ząbczyka na 3 lata, Jana Salomona na półtora roku, pozostali otrzymali po roku.

Za nieusłuchanie policji i nierozejście się w czasie pochodu 1-majowego Sz. Cwajgiel i Z. Fusz wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach otrzymali po 3 lata ciężkiego więzienia.^{26/}

4 listopada 1929 roku Sąd Okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Ostrowcu skazał na podstawie artykułu 102 K.K. Lucja - na Gonciarza i Gawrykę Himelfarba na 4 lata ciężkiego więzienia każdego, Stefan Niedbała otrzymał rok.^{27/}

Mimo znakomitej obrony adwokatów: Honigwila, Szymańskiego, Hofmokl-Ostrowskiego w dniu 5 lutego 1930 roku zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Kielcach za przynależność do KPP: Eliaszk Wilk na 6 lat ciężkiego więzienia, Władysław Pietrzyk i Józef Biskupski na 4 lata, Stanisław Toporowski na 3 lata. Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrównał tę dysproporcję podwyższając Toporskiemu karę do 4 lat.^{28/}

W największym procesie komunistycznym, który odbył się przed Sądem Okręgowym w Kielcach w dniach 6-9 listopada 1933 roku na ławie oskarżonych zasiadło 34 działaczy komunistycznych na czele z Aleksandrem Domagalskim. Mimo, że oskarżonych bronili wybitni adwokaci z samym Teodorem Duraczem wyroki były bardzo wysokie. Sześciu oskarżonych otrzymało po 8 lat ciężkiego więzienia, a siedmiu po 5 lat. Oprócz tego wszyscy zostali pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10-ciu lat.^{29/}

W tak zwanym procesie Tafta, Sąd Okręgowy w Kielcach skazał 27 kwietnia 1934 roku dwunastu członków KPP na kary więzienia w granicach od 5 do 10 lat.^{30/}

Dnia 22 sierpnia 1934 roku za próbę "Obalenia ustroju drogą przynależności do spisku pod nazwą Komunistyczna Partia Pol -

ski" sąd kielecki skazał: Bronisława Gabarę na 8 lat więzienia, Abrama Biednego na 6 lat, Feliksa Nowaka, Stanisława Górniaka, Stefana Przeździeckiego, Wincentego Zdankiewicza na 4 lata, Noe - cha Trajstera na 3 lata. Wszystkich pozbawiono praw obywatel - skich na lat dziesięć.^{31/}

W czerwcu 1936 roku sąd radomski skazał działacza komuni - stycznego Czesława Wintera na lat 5, Jana Majchrzyka i Jana Ko - pciaka na lat 2.^{32/}

Także rok następny nie jest wolny od procesów z artykułu 97 K.K. Sąd Okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Końskich skazał Władysława Nieśmiałka, działacza KPP na lat sześć, z po - zbawieniem praw obywatelskich na lat dziesięć.^{33/}

W październiku tegoż roku Sąd Okręgowy w Kielcach za kol - portaż nielegalnej literatury wymierzył Janowi Juszczykowi ka - rę 2 lata więzienia a Władysławowi Dąbrowskiemu rok.^{34/}

Nielepiej wyglądała też sytuacja w roku następnym, tj. 1938. W dniu 14 maja kielecki sąd skazał Jana Łaskawskiego i Jana Za - sadę na 10 lat więzienia a ich towarzyszy od 8 do 4 lat.^{35/}

Rozwiązanie KPP w niczym nie złagodziło wyrokowania. W dniu 11 lutego 1939 roku Sąd Okręgowy w Radomiu skazał Józefa Grudnia b. członka komórki KPP w Rytwianach, Stanisława Karasia b. technika KM KPP w Staszowie oraz Marcina Pruskiego b. człon - ka KPP w Ziembicach na 2 lata więzienia, pozbawiając ich praw obywatelskich na 5 lat.^{36/}

Sądy w procesach przeciw działaczom komunistycznym, z ca - łą premedytacją, nie chciały doszukiwać się żadnych okoliczno - ści łagodzących. Świadczyć może o tym niżej podany przykład. 4 grudnia 1920 roku Idzi Depta za działalność komunistyczną oraz kolportaż nielegalnej bibuły został skazany przez Sąd Okręgowy w Radomiu na 4 lata ciężkiego więzienia. Ponieważ oskarżony od - był 3-letnią służbę w Legionach zwrócił się do Sądu Apelacyjne - go z prośbą o złagodzenie kary. Sąd Apelacyjny w Lublinie pod przewodnictwem sędziego Franciszka Szymańskiego rozpatrzył spra -

wę dając bardzo znamiennej odpowiedzi zainteresowanemu " ... ta przeszła ofiarą służba w Legionach bardziej obciąża niż łagodzi winę podsądnego, gdyż ten dawny legionista, jako taki, posiadał łatwy dostęp do żołnierzy, wśród których posiadał wielu dawnych towarzyszy broni, a dla których ma aż 188 egzemplarzy odezwy wydanej do żołnierzy w dniu 24 czerwca 1920 roku tj. w tym groźnym dla ojczyzny czasie... Takie zbrodnie muszą być karane, z możliwą surowością prawa, o ile obecny ustrój społeczny Państwa Polskiego nie ma się zapasć w gruzy".^{37/}

Zwalczanie KPP przy pomocy represji prawnych miało skutek tylko doraźny i krótkoterminowy. Więzienie zamiast łamać hartowało, o czym może świadczyć raport policji radomskiej "donoszą, że na terenie Radomia w początkach stycznia 1936 roku skutkiem zwolnienia z więzień wybitnych członków organizacji komunistycznych dotychczasowa działalność została wzmożona i jak stwierdzono przybrała na agresywności i sile".^{38/}

P R Z Y P I S Y:

- 1 / L. Winiawski: Młodość za kratami. W-wa 1964, s. 13
- 2 / "Dz. Praw Państwa Pol." 1919 nr 1 poz. 79
- 3 / Tamże, poz. 80
- 4 / "Dz. Praw Państwa Pol." 1919, nr 7 poz. 107
- 5 / Tamże
- 6 / Tamże
- 7/ Kodeks Karny Rosyjski 1903 roku. W-wa 1916 s. 57
- 8 / Kodeks Karny z Ustawami Dodatkowymi wydanymi do dnia 1 IX 1927, W-wa 1928, s. 123
- 9 / Tamże, s. 131
- 10/ Tamże, s. 133
- 11/ S. Łańcucki: Wniosek nagły w sprawie zniesienia antyrobotniczych artykułów kodeksów karnych - rosyjskiego, austriackiego i niemieckiego obowiązujących dotychczas na obszarze

Rzeczypospolitej Polski oraz w sprawie amnestii 20 stycznia 1923. W: Posłowie rewolucyjni w Sejmie. Wybór przemówień, interpelacji i wniosków, W-wa 1961, s. 469-571

- 12/ Dz. Ustaw R.P. 1928 nr 32 poz. 307
- 13/ L. Peiper: Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach. Kraków 1936 s. 222
- 14/ Tamże, s. 357
- 15/ Tamże, s. 229
- 16/ K. Winawer: Postępowanie doraźne, W-wa 1934, s. 15-16
- 17/ Z. Bugajski: Więzienieoznawstwo. Cz. I. Rawicz 1924, s. 17
- 18/ R. Juryś; T. Szafar: Pitaval polityczny 1918-39. W-wa 1971, s. 26
- 19/ Proces toczył się w dniach 22 XI 1922 - 11 I 1923 w oparciu o artykuły 53 i 65 karnej ustawy austriackiej.
- 20/ R. Juryś ... op. cit., s. 91
- 21/ Wyrok zapadł 30 października 1925 roku
- 22/ T. Duracz: Mowy obronne. W-wa 1958, s. 120
- 23/ J. Naumiuk: Robotnicze Kielce. Łódź 1972, s. 62
- 24/ Archiwum KW PZPR w Kielcach, Akta Sądu Okręgowego w Radomiu sygn. 1/29 s. 125 i 427
- 25/ Tamże, sygn. 23/29, s. 667
- 26/ J. Naumiuk, op. cit., s. 105
- 27/ Archiwum KW PZPR w Kielcach, Akta Sądu Okręgowego w Radomiu sygn. 22/29, s. 36
- 28/ "Gazeta Kielecka" Wyrok w wielkim procesie komunistycznym, 1930 nr 12
- 29/ KPP - 16 XII 1918 - PZPR - 10 III 1959. Kielce 1959 s. 20
- 30/ J. Hatys: KPP w walce z faszyzacją Kielecczyzny 1933-35, Kielce 1958 s. 50
- 31/ "Nowa Gazeta Kielecka" 1934 nr 48 s. 2
- 32/ Archiwum KW PZPR w Kielcach, Akta Sądu Okręgowego w Radomiu sygn. 28/29 s. 40
- 33/ Archiwum KW PZPR w Kielcach, Akta Sądu Okręgowego w Radomiu sygn. 28/29 s. 9
- 34/ J. Hatys: KPP w walce z faszyzacją Kielecczyzny 1936-39, Kielce 1959 s. 30

- 35/ Tamże, s. 33
36/ Tamże, s. 34
37/ Archiwum KW PZPR w Kielcach, Akta Sądu Okręgowego w Radomiu sygn. 80/29 s. 83
38/ Archiwum KW PZPR w Kielcach, Akta Sądu Okręgowego w Radomiu, sygn. 6/29 s. 1

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Tow.Nauk.
T. 12 : 1975, z.1/2

Jan Boniecki

ZARZĄDY ŻANDARMERII W GUBERNI RADOMSKIEJ
I ICH ZAWARTOŚĆ AKTOWA /1 8 6 7 - 1 9 1 7/

I. Organizacja żandarmerii

W Księstwie Warszawskim оголоconym z wojsk w czasie wyprawy moskiewskiej Napoleona zaszła potrzeba powołania do życia organu, który mógłby zapewnić porządek i bezpieczeństwo wewnętrzne. Wzorując się na litewskiej organizacji żandarmerii utworzonej w lipcu 1812 roku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z upoważnienia Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego wydało w październiku 1812 roku dwa reskrypty o sformowaniu żandarmerii. Miała to być instytucja typu porządkowego o charakterze milicyjnym.

Według przepisów żandarmeria składała się z ochotników, którzy we własnym zakresie zaopatrywali się w niezbędne wyposażenie. Nie pobierali oni wynagrodzenia a przyznawano im jedynie wyżywienie. Władze przyznawały poszczególnym żandarmom specjalne nagrody z t. zw. funduszu zdobycznego, który był gromadzony z rekwizycji przedmiotów u osób zajmujących się prze-

mytem oraz nielegalną działalnością gospodarczą.

W początkowym okresie żandarmeria podporządkowana była całkowicie miejscowej administracji ogólnej t. zn. prefektowi departamentu. W każdym departamencie zamierzano utworzyć po jednej kompanii żandarmerii. Wypadki wojenne utrudniły realizację tego zamierzenia. Praktycznie tylko w Departamencie Kaliskim zdołano skompletować odpowiednią ilość ochotników. Inne tereny były bądź na początku tej drogi /warszawskie, krakowskie, radomskie/, bądź też jak w przypadku wschodniej części terytorium w ogóle żandarmerii nie udało się zorganizować.

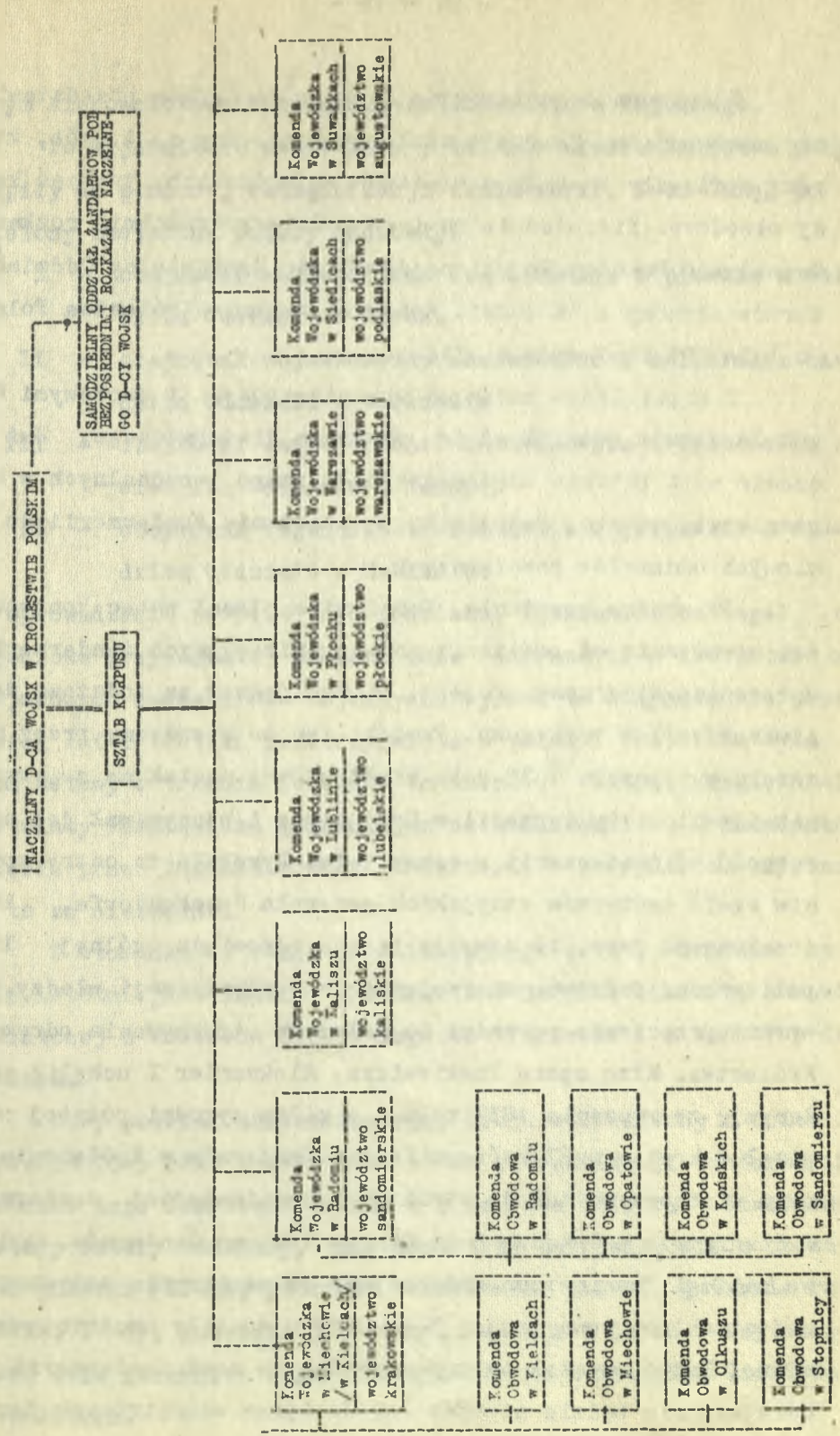
Obowiązki żandarmerii tam gdzie ona w ogóle powstała sprowadzały się do śledzenia przestępców i włóczęgów, egzekwowania podatków i eskortowania transportów.

Po utworzeniu Królestwa Polskiego zagadnienie żandarmerii rozpatrywane było ponownie. Władzom Królestwa szło już nie tyle o utrzymanie żandarmerii z okresu Księstwa ile o stworzenie nowej stałej instytucji dla zachowania w kraju porządku i bezpieczeństwa publicznego. Po licznych dyskusjach w Radzie Administracyjnej i Radzie Stanu przyjęto projekt opracowany przez generała Aleksandra Roźnieckiego. Na jego podstawie w dniu 17 października 1816 roku Aleksander I podpisał dekret o powołaniu żandarmerii w Królestwie Polskim.^{1/}

Istotnym novum w tych przepisach było uwypuklenie faktu, że żandarmeria z natury swej jest instytucją wojskową i podlegać winna władzy wojskowej. Podkreślono to szczególnie mocno w artykule 7 słowami: " W każdym województwie i w każdym obwodzie oddziały żandarmerii przydatnymi będą od naczelnie dowodzącego w pomoc Kommissyom Wojewódzkim i Komisarzom Obwodowym". Władze cywilne mogły korzystać z pomocy żandarmerii dla utrzymania bezpieczeństwa, chwywania przestępców, transportowania więźniów, śledzenia zbiegów i ściągania należności skarbowych.

STRUKTURA KORPUSU ŻANDARMI W KRÓLESTWIE POLSKIM W/G DEKRETU Z 1816 ROKU

1/2. Pominięciem komend w miastach obwodowych za wyjątkiem województw: krakowskiego i sandomierskiego/



Struktura organizacyjna Korpusu Żandarmów przedstawiała się następująco. Na czele stał sztab złożony z 1 osób, które podlegały komendy w miastach wojewódzkich, tym zaś komendy obwodowe. Niezależnie od tego pod bezpośrednimi rozkazami Naczelnego Dowódcy Wojsk znajdował się Samodzielny Oddział Żandarmów złożony z 36 ludzi. Razem na terenie Królestwa Polskiego było 391 żandarmów i oficerów.

Z niewielkimi zmianami organizacyjnymi i osobowymi Korpus Żandarmów istniał aż do powstania listopadowego. Już w czasie walk polskie władze dokonały zmian personalnych w kierownictwie sztabu. Umożliwiło to włączenie żandarmerii do liniowych oddziałów powstańczych.

Po upadku powstania, Paskiewicz stanął wobec konieczności stworzenia od podstaw zasad organizacyjnych żandarmerii. Opracowano więc nowy projekt, biorąc jednak za podstawę dekret Aleksandra I z 1816 roku. Projekt ten zatwierdzony przez monarchę w styczniu 1832 roku kładł główny nacisk na zwiększenie ilościowej żandarmerii w Królestwie i utrzymywanie jej odrębność od żandarmerii w cesarstwie. Wywołało to ostry sprzeciw szefa żandarmów rosyjskich generała Nenckendorfa, który przekonywał cara, iż decyzja ta nie odpowiada ogólnej linii politycznej państwa zmierzającej do centralizacji władzy, a wprost przeciwnie prowadzi do dalszego utrzymywania odrębności Królestwa. Mimo oporu Paskiewicza, Aleksander I uchylił swoją decyzję ze stycznia 1832 roku i w kilka tygodni później podpisał dekret w myśl którego Korpus Żandarmów w Królestwie Polskim włączony został do struktury organizacyjnej żandarmerii w cesarstwie pod nazwą 3-go Okręgu Korpusu Żandarmów. Dodatkowe zabiegi Paskiewicza zmierzające do zachowania dotychczasowej struktury wewnętrznej 3-go Okręgu zostały częściowo uwzględnione. Nadto uzyskał on zapewnienie, że szef żandarmerii w cesarstwie nie będzie mieszał się do spraw wewnętrznych żandarmerii 3-go Okręgu, a naczelnik tego okręgu pozostanie pod dwi-

lowym kierownictwem Warszawskiego Gubernatora Wojennego.

Po wyjaśnieniu wszystkich problemów władze Księstwa przystąpiły do ponownej reorganizacji żandarmerii. 3-ci Okręg podzielony został na cztery oddziały:

- I - obejmował województwa: augustowskie i płockie z siedzibą Oddziału w Płocku
- II - obejmował województwa: mazowieckie i kaliskie z siedzibą Oddziału w Warszawie
- III - obejmował województwa: sandomierskie i krakowskie z siedzibą Oddziału w Radomiu
- IV - obejmował województwa: lubelskie i podlaskie z siedzibą Oddziału w Lublinie.

Po wprowadzeniu w życie tego podziału, Paskiewicz zabiegał o częściowe przynajmniej uzależnienie żandarmerii w Królestwie od miejscowych naczelników wojennych. Sprawa ta ciągnęła się przez szereg lat i została rozstrzygnięta w połowie 1843 roku wydaniem ustawy o trzecim Korpusie Żandarmów.^{2/} Ustawa uwzględniała postulaty Paskiewicza gwarantując naczelnikom i komendantom twierdz prawo żądania pomocy żandarmerii w przypadkach gdy uznają to za niezbędne.

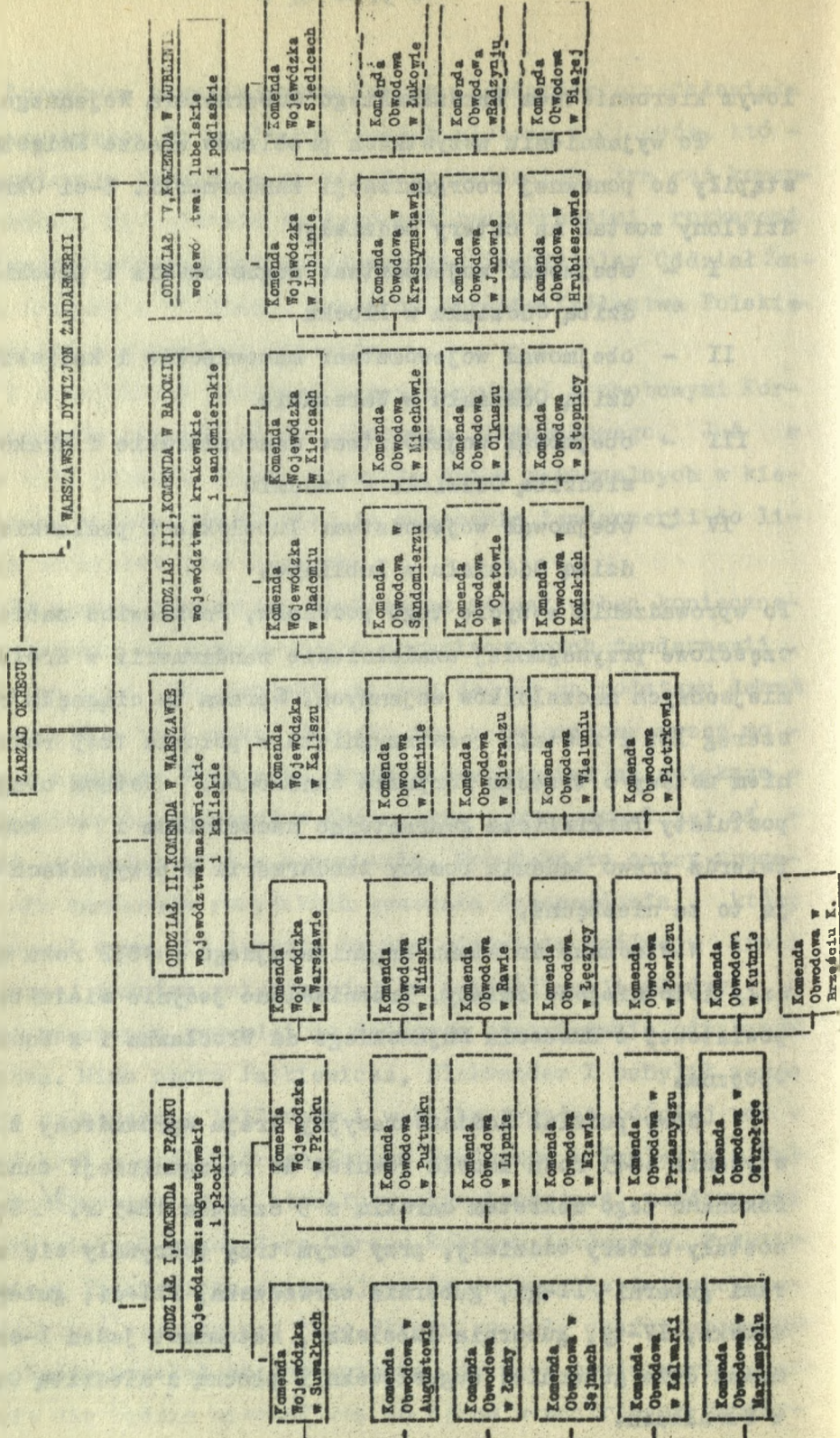
W stosunku do stanu organizacyjnego z 1832 roku nie zostały istotniejsze zmiany. Przeniesiono jedynie siedzibę komendy powiatowej z Brześcia Kujawskiego do Włocławka i z Końskich do Opoczna.

Nowy podział administracyjny kraju wprowadzony z dniem 1 stycznia 1845 roku zmusił również do reorganizacji żandarmerii. Dokonano tego dekretem carskim z 9 czerwca 1845 r.^{3/} Utworzone zostały cztery oddziały, przy czym trzy pokrywały się z obszarami guberni /II-gi, gubernia warszawska, III-ci, gubernia radomska, IV-ty, gubernia lubelska/, natomiast jeden I-szy obejmował dwie gubernie: augustowską i płocką z siedzibą Oddziału w Suwałkach.

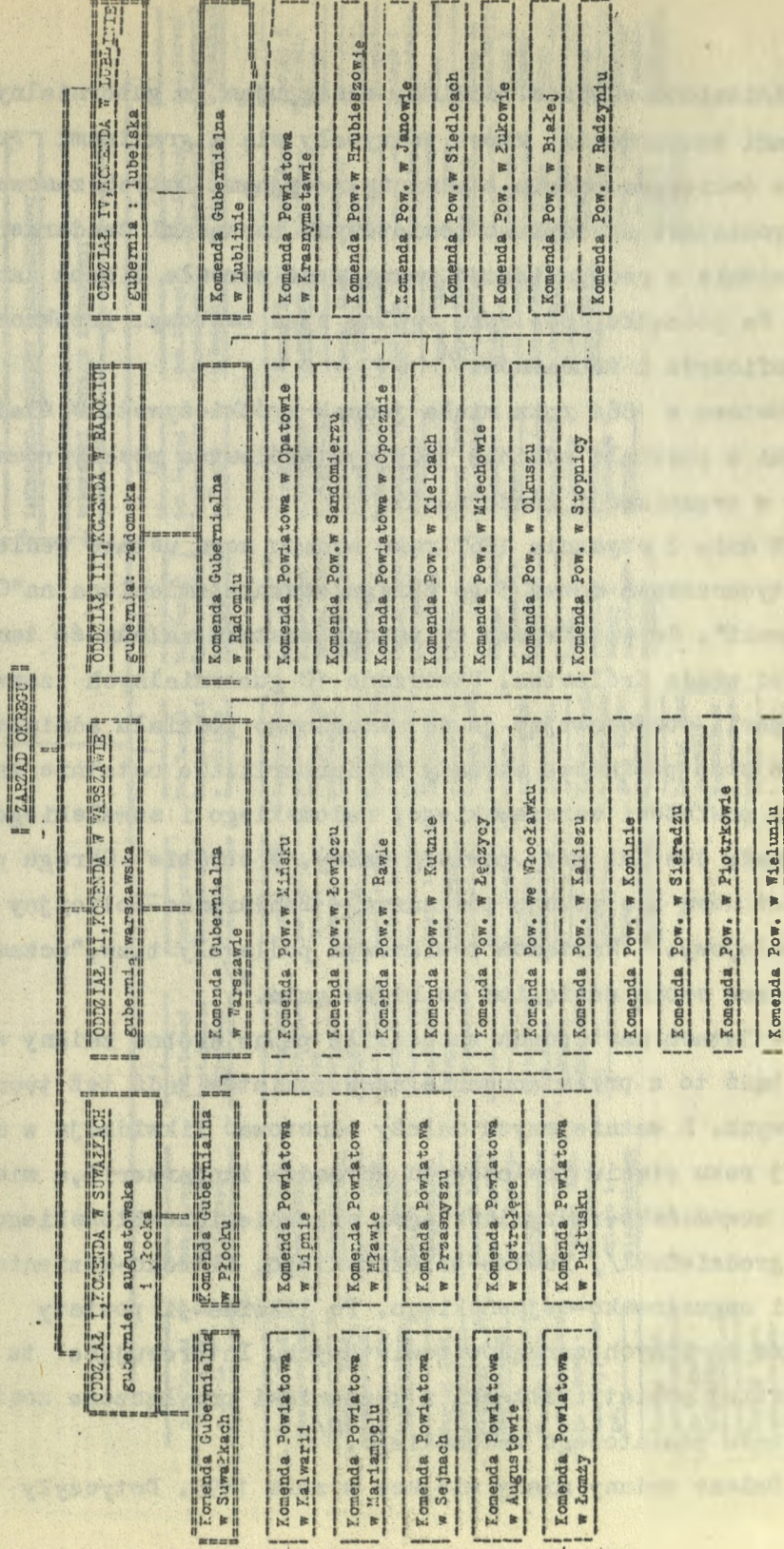
Następne przepisy o żandarmerii ukazały się w lutym 1864

STRUKTURA ORGANIZACYJNA 3-GO OKRĘGU KORBUSU ŻANDARÓW WEDŁUG STANU Z 1832 ROKU

ZA WYJĄTKIEM KOMEND W TW. SIEDLACH



STRUKTURA ORGANIZACYJNA 3-GO OKRĘGU KORBUSU ŻANDARÓW W/G STANU Z 1845 ROKU Z POLICJESKIMI KOLEJAMI W TW. SIEDLACH



roku. Zniesiono wówczas oddziały zastępujące je gubernialnymi zarządami żandarmerii, które pokrywały się z granicami guberni w ówczesnym podziale administracyjnym. Dotychczasowe komendy powiatowe zastąpiono powiatowymi zarządami żandarmerii.^{4/} Równocześnie z reorganizacją wewnętrzną wzrosła liczba żandarmerii. Na początku 1864 roku ogólny stan osobowy przekroczył 1 100 oficerów i żandarmów.^{5/}

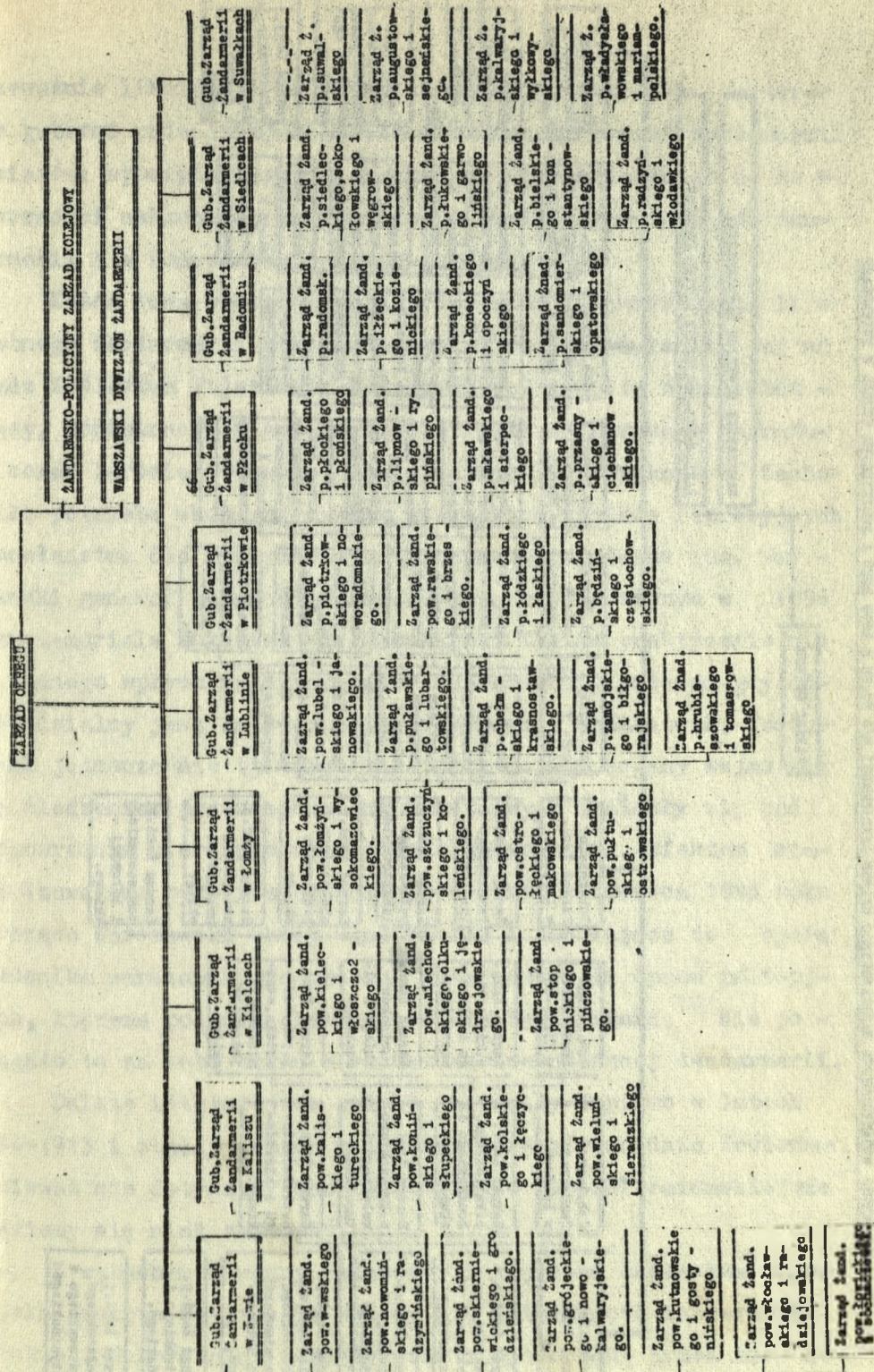
Ustawa z 1864 roku miała jednak krótki żywot. W ślad za zmianami w podziale administracyjnym Królestwa poszły również zmiany w organizacji żandarmerii.

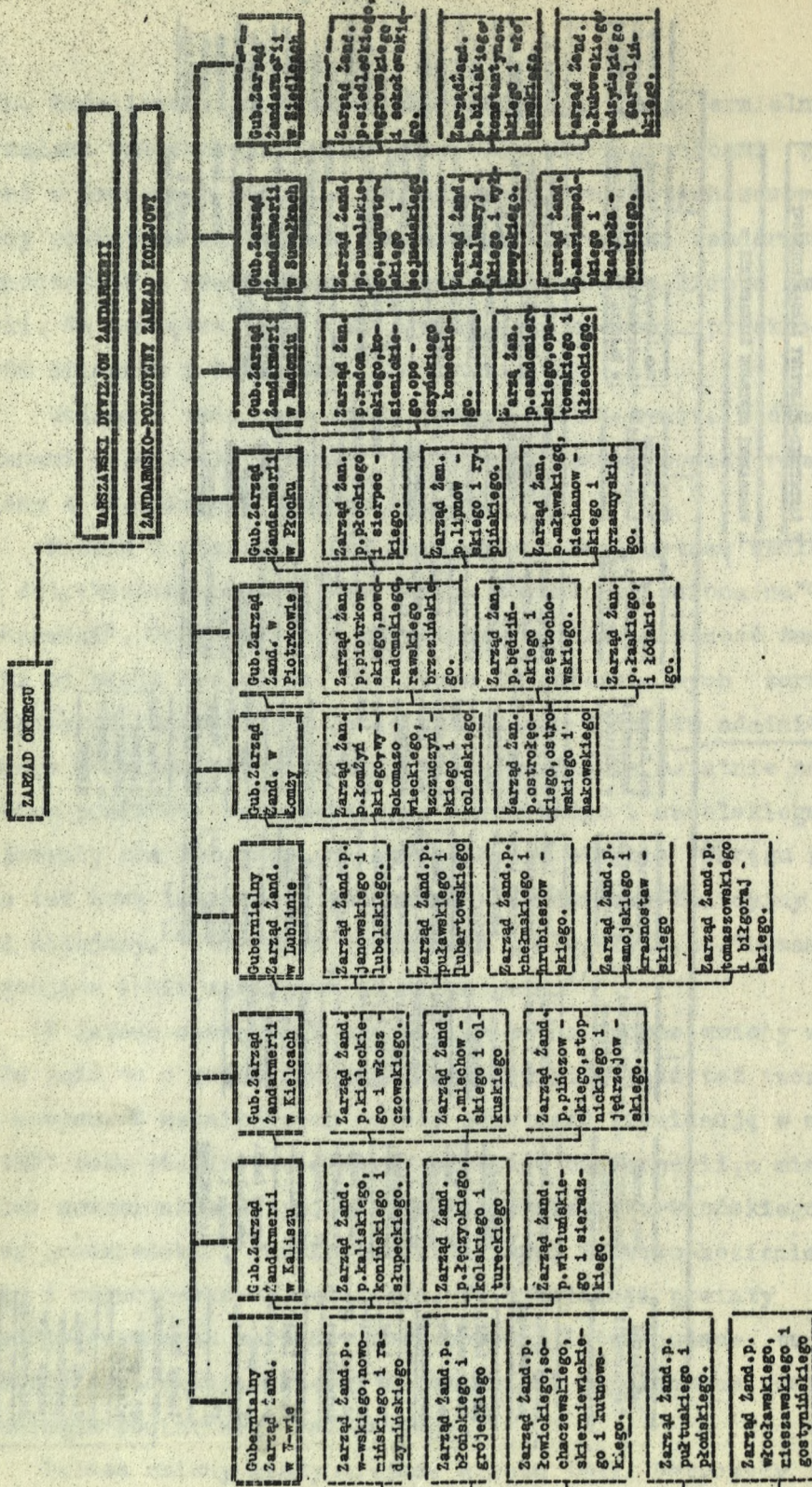
W dniu 2 stycznia 1867 roku wydano nową ustawę wedle której dotychczasowa nazwa 3-go okręgu została zmieniona na "Okręg Warszawski". Co ważniejsze zniesiona została zależność żandarmerii od władz Królestwa. Utworzono 10 gubernialnych zarządów żandarmerii dostosowując je do aktualnego podziału administracyjnego oraz powiatowe zarządy żandarmerii. Te ostatnie za wyjątkiem powiatów: warszawskiego, radomskiego i suwalskiego, obejmowały dwa lub trzy powiaty każdy. W obrębie Okręgu powołano też nową instytucję pod nazwą - Żandarmsko-Policyjny Zarząd Kolejowy.^{6/} Zarządom powiatowym podlegały t.zw. "uczastki" obejmujące swoim zasięgiem po kilka gmin.^{7/}

W latach następnych zachodziły pewne drobne zmiany wynikłe bądź to z przemianowania nazw powiatów bądź też tworzenia nowych. Z ważniejszych należy odnotować likwidację w marcu 1873 roku pięciu powiatowych zarządów żandarmerii, a mianowicie: nowomińsko-radzyńskiego, skierniewicko-błotńskiego/dawniej grodzieński/, rawsko-brzezińskiego, iłżecko-kozienickiego i augustowsko-sejneńskiego. Po likwidacji powiaty te włączono do innych zarządów powiatowych. Interesujące tu nas najbardziej powiaty: iłżecki i kozienicki przyłączone zostały do zarządu powiatowego radomskiego.^{8/}

Dalsze zmiany miały miejsce w roku 1895. Dotyczyły one

SCHEMAT ORGANIZACYJNY WARSZAWSKIEGO OKRĘGU ŻANDARMERII W 8 STANU Z 1867 ROKU Z POLICJĄ I KOLEJĄ I EKSPED. W TWIERDZACH





przeważnie likwidacji dalszych zarządów powiatowych. Na terenie guberni radomskiej zlikwidowano wówczas zarząd żandarmerii powiatów: opoczyńskiego i koneckiego. Doprowadziło to do konieczności całkowitej reorganizacji powiatowych zarządów żandarmerii a w konsekwencji i całego okręgu.^{9/}

Każda nowa reorganizacja prowadziła do zwiększenia liczebności żandarmerii oraz dalszego uniezależniania się jej od władz Królestwa Polskiego. Tymczasem rodzący się ruch robotniczy, konspiracja i wybuchające strajki w fabrykach zagrażały coraz bardziej carskiej administracji i fabrykantom. Zachodziła potrzeba skoncentrowania wszystkich środków represyjnych samowładztwa dla utrzymania dotychczasowego status quo. Warszawski generał gubernator Paweł Szuwałow w złożonym w 1896 roku memoriale upomniał się Mikołajowi II, że praktycznie nie ma żadnego wpływu na działalność żandarmerii, podczas gdy odpowiedzialny jest za stan bezpieczeństwa w Królestwie. Postulował jednocześnie by wszystkie instytucje i organy zajmujące się śledzeniem przestępstw antypaństwowych znalazły się pod bezpośrednim kierownictwem generała gubernatora. Efektem starań Szuwałowa było rozporządzenie carskie z czerwca 1896 roku znoszące Warszawski Okręg Żandarmerii i powołujące do życia pomocnika warszawskiego generała gubernatora do spraw policyjnych, któremu podporządkowana została żandarmeria.^{10/} Nie pociągało to za sobą zmian w strukturze wewnętrznej żandarmerii.

Dalsze istotniejsze zmiany nastąpiły dopiero w latach 1910-1913 i objęły przede wszystkim tereny wschodnie Królestwa. Ponieważ nie dotyczyły one bezpośrednio guberni radomskiej nie będziemy się nimi zajmować.

Z wybuchem I wojny światowej i zajęciem Królestwa przez wojska austriacko-pruskie kończy się działalność żandarmerii carskiej. Gubernialne zarządy wraz z wytworzoną przez nie dokumentacją ewakuowano wcześniej w głąb Rosji. /warszawski i kie-

lecki ulokowano w Moskwie, kaliski i piotrkowski w Smoleńsku, lubelski i łomżyński w Jarosławiu, plocki i radomski w Sierpuchowie, suwalski w Riazaniu, chełmski w Kursku - istniał od 1913 roku w miejsce siedleckiego.^{11/}

II. Z A W A R T O S Ć

Zachowały się akta trzech zarządów żandarmerii:

1/ Gubernialny Zarząd Żandarmerii w Radomiu 1887-1917.

/557 j.a. = 6,5 mb/

W zespole znalazły odbicie najważniejsze wydarzenia z życia społecznego i politycznego terenów wchodzących w skład ówczesnej guberni radomskiej. Ilość akt dla poszczególnych okresów nie jest jednakowa. Nie zachowała się w ogóle dokumentacja z pierwszych lat istnienia instytucji za wyjątkiem jednego poszytu z rozporządzeniami naczelnika żandarmerii z 1887 roku. Zaledwie kilka teczek ocalało z lat 1890-1903. Najpełniej reprezentowany jest okres rewolucji 1905-1907 roku i lata następne aż do wybuchu wojny światowej. W tym bowiem czasie trwały śledztwa i procesy w sprawie uczestników rewolucji. Znalazły się tam materiały dotyczące działalności partii robotniczych i narodowych, niektórych stowarzyszeń i związków oraz działalności władz carskich, a w szczególności stosowanych przez te władze represji.

W aktach sprzed rewolucji występują stosunkowo często doniesienia o obrazę osoby cara i członków jego rodziny. Szczególnie dużo tego typu wypowiedzi pochodziło od chłopów - których "zuchwałe zachowanie" odnotowywano na targach i jarmarkach, w karczmach, na odpustach, w rozmowach prywatnych i podczas ściągania różnego rodzaju zaległych składek. Niektóre wypowiedzi miały wyraźny charakter polityczny i świadczyły o nawrocie chłopów do myśli o walkach narodowo-wyzwoleńskich /powstańczych/.

W aktach okresu przedrewolucyjnego spotyka się raporty o pierwszych aresztowaniach za działalność polityczną i strajkową. Zresztą akta tego rodzaju występują przez cały okres następny. Jest też sporo materiału dotyczącego rozprawiania przez partie polityczne nielegalnej literatury. W raportach wlicza się tytuły gazet i wydawnictw zarówno partii robotniczych jak i narodowych. Czasem pojedyncze egzemplarze pism jako dowody rzeczowe zatrzymywano w aktach /"Robotnik", "Gazeta Ludowa", "Polak"/.

Stosunkowo dużo materiałów dotyczy obchodów święta 1 Maja w miastach, głównie w Radomiu i w rejonie Ostrowca.

W okresie wojny rosyjsko-japońskiej, żywa była propaganda partii politycznych, głównie robotniczych przeciwko poborowi rekruta. Zachowało się wiele ulotek i odezw oraz raportów żandarmerii powiatowych o przebiegu tej akcji. Przeciw mobilizacji szczególnie ostro występował Radomski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej.

Interesujące dokumenty zachowały się do strajku szkolnego w 1904 roku, głównie z terenu Radomia.

Po wybuchu rewolucji 1905 roku do żandarmerii gubernialnej płynęły raporty ze wszystkich powiatów o zachodzących wypadkach. Wśród nich są dane o strajkach, demonstracjach, ruchach chłopskich i zaburzeniach w szkołach. Źródła do zagadnień politycznych do końca 1904 roku nabierają masowego charakteru. Świadczy o tym przede wszystkim liczba tych spraw. Obok strajków występują już wiadomości o akcjach grup bojowych PPS na sklepy monopolowe, poczty, urzędy gminne, leśniczówki. Coraz częściej pojawiały się raporty o zabójstwach funkcjonariuszy carskich i likwidacji prowokatorów.

Osobnym zagadnieniem, szczególnie w roku 1905 był ruch chłopski przeciwko rusyfikacji. Wraz z raportami nadsyłano odpisy uchwał gminnych, w których chłopom domagali się języka

polskiego w szkołach, sądach i urzędach. Zachowały się informacje o niszczeniu kwitów podatkowych w języku rosyjskim, paleniu rosyjskich podręczników szkolnych itp.

Szczególnie duży akt dotyczy bezpośrednio członków poszczególnych partii politycznych. Najwięcej materiału zachowało się do działalności Polskiej Partii Socjalistycznej.

Trudno jest jednak usystematyzować i rozgraniczyć w aktach sprawy PPS-Lewicy i PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Jakkolwiek na obwolutach widnieją z reguły określenia "Lewica" lub "Frakcja", w rzeczywistości każdy tom odnoszący się do PPS zawiera najczęściej informacje o obydwu frakcjach. Przeważają materiały śledcze o członkach PPS z rejonu Radomia, Ostrowca, Stąporkowa, Końskich i Szydłowca. Z kół wiejskich warto odnotować dokumenty o działalności PPS Lewicy wędlni powiatu kozienickiego.

Kilkanaście tomów dotyczy działalności Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy w Radomiu, Jedlińsku i kilku innych miejscowościach guberni.

Działalność Organizacji Wojskowo-Rewolucyjnej zawarta została w pięciu oddzielnych poszytach.

W kilku tomach zgromadzone zostały dokumenty żydowskiej organizacji socjalistycznej "Bund", w szczególności zaś dotyczą one organizacji radomskiej i szydłowieckiej.

Zachowały się interesujące akta śledcze przeciwko organizacjom młodzieżowym, a głównie Związkowi Postępowej Młodzieży Polskiej w Radomiu.

W mniejszym zakresie reprezentowane są inne partie i ugrupowania polityczne jak: Narodowy Związek Robotniczy, Narodowa Demokracja, Poalej Sjon, Anarchiści-Komuniści itp. Pojedyncze jednostki aktowe dotyczą różnych organizacji o charakterze zawodowym lub kulturalno-oświatowym.

Akta posiadają następujący układ:

Sprawy ogólnoadministracyjne /syg. 1-19/, społeczno-polityczne, w tym śledztwa osób /syg. 20-286/, sprawy dotyczące Polskiej Partii Socjalistycznej /syg. 287-376/, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy /syg. 377-395/, Wojenno-Rewolucyjnej Organizacji /syg. 396-400/, partii i organizacji żydowskich /syg. 401-440/, Narodowej Demokracji /syg. 441-448/, Narodowego Związku Robotniczego /syg. 449-457/, innych partii i organizacji /syg. 458-540/, sprawy dotyczące wojny /syg. 541-555/, sprawy kryminalne /syg. 556-557/.

2/ Zarząd Żandarmerii powiatów sandomierskiego, opatowskiego i iłżeckiego guberni radomskiej 1904-1915 /372je= 3 mb/

W zespole zachowały się wyłącznie akta z lat 1904-1915. Znalazły się w nich materiały o partiach politycznych i akcji rewolucyjnej oraz represjach stosowanych przez władze carskie w stosunku do strajkujących i uczestników rewolucji. Przy wielu raportach załączone są pisma ulotne partii politycznych i Organizacji Wojskowo-Rewolucyjnej /m. in. "Sółdacki Listok" i "K Sółdatam" syg. 5, 6, 8, 27/. Do akt włączono też pojedyncze egzemplarze pism partyjnych znalezione u aresztowanych /"Polak" - syg. 1/, /"Robotnik" - syg. 3/, /"Gazeta Ludowa" - syg. 6/, /"Trybuna" - syg. 75/, /"Głos Robotniczy" - syg. 75/.

Niezależnie od ogólnych informacji o partiach politycznych znajdujących się w raportach łącznie z innymi materiałami, prowadzono oddzielne teczki w całości dotyczące poszczególnych ugrupowań politycznych.

Podobnie jak w gubernialnym zarządzie żandarmerii, najwięcej dokumentów zachowało się do działalności Polskiej Partii Socjalistycznej. Materiał ten zgrupowany jest w 23 teczkach a w formie pojedynczych lub pośrednich informacji w dzie-

siatkach innych jednostek aktowych. W zdecydowanej większości akta dotyczą działalności tej partii w rejonie Ostrowca, Bo - dzechowa, Ćmielowa i Częstocia. Spotyka się też raporty o PRS- sie powiatu sandomierskiego a jeszcze więcej powiatu iłżeckiego /syg. 290/.

W dziesięciu poszytach zgrupowane są akta o działalności SDKPiL, przy czym w większości są to informacje ogólne nadsy- łane z Warszawy do wiadomości powiatowych zarządów żandarmerii. Niewiele natomiast jest raportów o działalności SDKPiL w tere- nie. Dotyczy to również Narodowego Związku Robotniczego i par- tii żydowskich: "Bundu" oraz "Poalej Sjon". Wnosić z tego mo - żna, że partie te odgrywały na tamtejszym terenie mniejszą rolę.

Zachowało się sporo szczegółowych raportów o strajkach , demonstracjach, ruchach chłopskich i zaburzeniach w szkołach . Kompletowano informacje o akcjach zbrojnych na sklepy monopo - lowe, urzędy gminne, poczty, leśniczówki i dostojników car - skich. W kilku teczkach /syg. 277-288/ zgromadzone są wiadomo- ści o niszczeniu portretów rodziny panującego i emblematów sym- bolizujących władzę carską.

Najbardziej szczegółowy materiał dotyczy poszukiwania o- sób zaangażowanych politycznie oraz aresztowanych i sądzonych uczestników rewolucji. W tej grupie poza personaliami rewolu - cjonistów istnieją opisy antycarskiej działalności.

Układ akt: 1/ korespondencja, raporty, doniesienia/syg . 1-35/, 2/ śledztwa w sprawie osób /syg.36-243/, 3/ akcje zbroj- ne /syg. 244-288/, 4/ partie, związki, stowarzyszenia /syg.289- 372/.

3/ Zarząd Żandarmerii powiatów radomskiego, kozienickiego, opoczyńskiego i koneckiego guberni radomskiej 1904 - 1915/ 290 ja/

Materiał źródłowy zachowany w zespole tak w formie jak i treści zbliżony jest do akt zarządu żandarmerii powiatów san- domierskiego, opatowskiego i iłżeckiego. Są to głównie: rapor- ty i sprawozdania o wykrytych komórkach partii politycznych, ra- porty o demonstracjach antycarskich, strajkach ekonomicznych , zamachach bombowych. Raporty o napadach na sklepy monopolowe , poczty, urzędy gminne, leśniczówki. Wiadomości o uczestnikach rewolucji w miastach i ośrodkach fabrycznych /Radom, Końskie, Stąporków, Niekłan/, wsiach, protokoły z przesłuchań areszto - wanych, listy zesłanych w drodze administracyjnej, sprawozda - nia z przeprowadzanych rewizji i poszukiwania broni. W formie załączników zachowano pisma ulotne PRS, SDKPiL, ND, SDPRR oraz pojedyncze egzemplarze gazet: "Polaka", "Robotnika", "Kiliń - skiego".

P r z y p i s y

- 1 / Dziennik Praw Królestwa Polskiego t. II s. 145-151
- 2 / Полное Собрание Законов Россійской Имперіи. Собрание Второ- je t. XVIII. 17038
- 3 / Tamże t. XX. 19047
- 4 / Tamże t. XXXIX. 40600
- 5 / A. Próchnik, Żandarmeria na ziemiach Królestwa Polskiego, Szkic historyczno-organizacyjny 1812-1915, "Archeion", t.X. Warszawa 1932 r. s. 18
- 6 / Полное Собрание Законов Россійской Имперіи. Собрание Вто- роje, t. XLI. 44022/66
- 7 / J. Krasnodębska, Powiatowe zarządy żandarmerii guberni lu- belskiej w latach 1868-1916 i ich zawartość aktowa /maszy- nopsis w WAP Lublin/.

8 / A. Próchnik, op. cit., s. 46

9/ Tamże, s. 48 - 49

10/ H. Rappaport, Rewindykowane z ZSRR w roku 1964 akta Pomocnika Generał - Gubernatora Warszawskiego do Spraw Policyjnych... z lat 1897 - 1917 jako źródła do dziejów ówczesnego Królestwa Polskiego, "Archeion" t. L. Warszawa 1968 r. s. 156

11/ A. Próchnik, op. cit., s. 58

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Tow.Nauk.

T. 12 : 1975, z. 1/2

Józef Gajek

PROJEKT SCENARIUSZA

ETNOGRAFICZNEGO PARKU ZIEMI RADOMSKIEJ

1. W s t ę p

Etnograficzny Park Ziemi Radomskiej ma być w istocie swojej muzeum na wolnym powietrzu /skansenem/. Stosunkowo obfita literatura w języku polskim uwalnia autora scenariusza od konieczności omawiania istoty skansenu i jego celów naukowych, wychowawczych i społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu. Zestawienie tej literatury znajduje się w pracy zbiorowej: "Muzea Skansenowskie w Polsce".^{1/}

Ogólnie należy stwierdzić, że chodzi tu o muzeum przeciwstawiające się muzeum analitycznym, gromadzącym indywidualne fakty kulturowe w oderwaniu od współzależności z innymi faktami, w oderwaniu od funkcji gospodarczej i społecznej, a więc przedstawiające kulturę w anatomicznym, statystycznym układzie. Muzeum skansenowskie jest zawsze zbliżeniem, powiedzialibyśmy modelem rzeczywistego obrazu życia, a więc modelem kompleksowym i dynamicznym, którego eksponaty osadzone są w środowisku podobnym do tego, w którym powstały i żyły.

Ogólny zakres tematyczny.

Pod względem typologicznym "Etnograficzny Park Ziemi Radomskiej" jest zaplanowany jako muzeum skansenowskie, a więc na wolnym powietrzu, związane z działem etnograficznym Regionalnego Muzeum w Radomiu. Nie będzie ono miało charakteru lokalnego, czyli że nie będzie oparte o istniejące w terenie in situ - zabytki i nie będzie muzeum rezerwatem. Jest zaplanowane jako zbiór i wybór elementów kultury ludowej i małomiasteczkowej oraz drobnoszlacheckiej.

Chodzi o wybór elementów kultury obrazujących specyfikę regionu radomskiego tj. Ziemi Radomskiej. Zbiór zabytków winien więc charakteryzować odrębność kulturową tego obszaru, jego uchwytą atrakcyjność czyli specyfikę poszczególnych dawnych okresów, np. kulturę Puszczy Radomskiej której resztkę stanowi obecna Puszcza Kozienicka. Należać tu będzie: bartnictwo, myśliwstwo, dawne przemysły leśne - smolarstwo, potażnictwo i inne. Prócz tego należeć tu będą zagadnienia społeczne, różnice stanowe i klasowe ludzi puszczańskich, różnice w sposobie ich życia i produkcji. Nie może też zabraknąć charakterystyki staropolskiego zagłębia przemysłowego: kopalnictwa, hutnictwa, obróbki metalu, folusznictwa, wypalania wapna, ceramiki, kamieniarstwa czy garbarstwa. Przemysły te bowiem nawiązywały w swoich początkach do technik ludowych, a od końca XVIII w. stanowiły źródło dodatkowych dochodów ludności wiejskiej, także wytwory ich wpływały na sposoby życia w różnych dziedzinach, wchodziły w skład kultury ludowej.

2. Funkcje Etnograficznego Parku Ziemi Radomskiej.

Twórcom różnych typów i odmian muzeów skansenowskich przyświecały dwie idee przewodnie: 1/ zerwanie z muzeum "gablotowym", prezentacją wyrwanych w całości kulturowej faktów oderwanych od środowiska naturalnego. Zadaniem ich naczelnym jest więc ukazanie kultury we wzajemnym powiązaniu i uwarunkowaniu, osadzeniu w śro-

dowisku naturalnym, przynajmniej podobnym do dawnego - w jakim kultura ta powstała i funkcjonowała. Cel skansenu jest naukowy, skansen jest swoistą metodą badawczą, konstruującą tzw. "wybór" /niestety przeważnie bardzo subiektywny/ obraz modelu czy też struktury kultury regionu.

2/ Koncepcja muzeów skansenowskich była późnym efektem romantycznej koncepcji sensu i celu kultur ludowych - jako narodowych. Ponieważ muzea tradycyjne ukazujące kulturę w gablotach były /i są/ zbiorem przedmiotów martwych i niezrozumiałych - nie potrafiły treścią swą wzbudzić stanów emocjonalnych. To też w muzeach skansenowskich ma zastosowanie np. przysłuchiwanie się muzyce narodowej, czytanie arcydzieł literatury, oglądanie widowisk lub obrazów, których temat wiąże się z dziejami narodu. W ten sposób świadomości etnicznej towarzyszy rozeznanie tego, co rodzime, swojskie, a co obce, mało znane, budzące często niechęć / z wyjątkiem zjawiska "mody" np konflikt: wasy i peruka, kontusz - ubiór francuski/. Jeśli więc zgodnie z koncepcjami romantycznymi dopatrywano się w kulturze ludowej źródła kultury narodowej - należało to, co ludowe, choćby prymitywne, powiązać z kulturą narodową. Podnieść "swojskie i rodzime" do najwyższej rangi. Poczynaniom tym towarzyszyło przekonanie, że powiązanie tego, co w kulturze narodowej jest stare i prymitywne - z tym co współczesne, a nawet awangardowe - mobilizuje siły twórcze grupy i jednostek z nią związanych. Świadomość etniczną kształtuje niewątpliwie dziedzictwo społeczne przekazywane pokoleniu następnemu. Spadek ten do pewnego stopnia kształtowało środowisko naturalne.

Twórcom muzeów skansenowskich chodziło / i chodzi/ o to, aby były metodą, środkiem ułatwiającym zrozumienie i percepcję treści dziedzictwa, aby to, co przeszło i swojskie było przejmowane we właściwym napięciu emocjonalnym, takim jakie towarzyszyło danym zjawiskom w okresie ich żywotności. Tylko taki proces

adopejcie kultury narodowej, a więc i ludowej gwarantuje twórczą postawę teraźniejszości wobec przeszłości. Ubocznie dodać należy, że w Norwegii Szwecji, Danii, Finlandii taka właśnie polityka kulturalna przyniosła pomyślne owoce, umocniła świadomość narodową tych "małych" krajów otwierając równocześnie ideom postępu drogę.

Obok więc naukowego - drugi cel w którym "Park" jako muzeum skansenowskie ma pełnić funkcję przekaznika kulturowego ma charakter dydaktyczny. Przedmiotem zabiegów tych jest każdy zwiedzający: turysta /także zagraniczny/, każdy Polak z kraju lub zagranicy, każdy związany z regionem radomskim, a więc człowiek, który uważa ten region za bliższą swoją ojczyznę.

W pierwszym wypadku ekspozycja regionalnej kultury w "Parku" winna zwracać uwagę na trud ludzki w drodze do postępu i na to, że w każdej kulturze narodowej tkwią elementy wspólne całej ludzkości. Dalej - urządzenia "Parku" i jego program winny dawać zwiedzającym możliwość aktywnego udziału /wyższości/ w grach i zabawach, które z kolei - wiążą się z kulturą ludową Ziemi Radomskiej /a staną się tym samym sposobem wypoczynku i rekreacji/.

Zwiedzający "Park" turyści z innych stron Polski winni sobie - w oparciu o ekspozycję etnograficzną skansenu, uzmysłowić jedność polskiej kultury ludowej a zarazem jej różnorodność - na tle specyfiki kultury regionu radomskiego. Podobnie, jak obcokrajowcy - korzystając z programu i urządzeń "Parku" będą mieć możliwość jako widzowie lub aktywni aktorzy brać udział w widowiskach, grach i zabawach organizowanych w "Parku".

Trzecia grupa, być może najliczniejsza, to mieszkańcy Radomia lub regionu radomskiego. Dla nich "Park etnograficzny" będzie szkołą historii własnego regionu a zarazem terenem współdziałania a/ gromadzeniu zbiorów etnograficznych, b/ w organizowaniu i braniu udziału w widowiskach związanych z kulturą ludową regionu, c/ miejscem rozrywki kulturalnej.

Zgodnie z tak zarysowanym profilem działalności "Parku" nale-

ży stwierdzić, że wchodzi tu w rachubę dwie funkcje:

1/ naukowo-badawcza, 2/ dydaktyczno-wychowawcza.

Funkcja dydaktyczno-wychowawcza winna być:

- a/ nauczająca - postawa zwiedzających pasywna polegałaby na percypowaniu określonych wiadomości o etnicy i etnografii regionu radomskiego.
- b/ wychowawcza - postawa zwiedzających aktywna, co wyrażałoby się w udziale ich w imprezach "Parku" w charakterze widzów lub aktorów.

Przyjmując takie założenie Etnograficznego Parku Ziemi Radomskiej należy odpowiednio "Park" ten zorganizować przestrzennie i wydzielić w nim dwie części:

- 1/ część ściśle wydzieloną na prace naukowo-badawcze, i
- 2/ część wychowawczą, przeznaczoną do przeprowadzania programu tj. widowisk, gier i zabaw związanych jednakże z kulturą regionu radomskiego /z folklorem, kulturą społeczną itd./.

W części pierwszej znajdują pomieszczenia:

a/ eksponaty kultury materialnej regionu zorganizowane jako całości funkcjonalne: siedlisko, chałupy i pomieszczenia gospodarcze a także urządzenia umożliwiające wykonywanie rzemiosł i przemysłów ludowych, rolnictwa a nawet rybołówstwa /z zachowaniem autentycznego kolorytu regionalnego i z jego cechami specyficznymi w budownictwie i plenerze/. Obok tych, elementy kultury małopolskiej i miejskiej, a nawet drobnoszlacheckiej. Specjalnej pieczołowitości wymaga w tym scenariuszu "Parku" sztuka ludowa regionu.

b/ Archiwum dokumentacji naukowej: w tym również filmów, rycin, druków itp oraz archiwum fonograficzne /pieśni, gawędy itp/, biblioteczka i mała pracownia, salka wykładowa zradiofonizowana, posiadająca ekran /filmy, rzutnik dla projekcji filmowych lub epidiaskopu, koniecznych z uwagi na materiał filmowy dotyczący obrzędowości, zwyczajów, ważniejszych wydarzeń w cyklu rodzinnym i rolniczym/.

c/ Do tej części mógłby należeć mały zwierzyniec /łoś, żubr, bóbr i inne/.

Na część pierwszą "Parku" naukowo-badawczą przeznacza się wyznaczone na załączonej mapie orientacyjnej nr 1,2,3,4 tj. około 19,5 ha.

Część druga Etnograficznego Parku Ziemi Radomskiej będzie mieć charakter rekreacyjno-wypoczynkowy, zwiedzający winni tu przeżyć jako widzowie "aktorzy" lub współtwórcy nabyte wiadomości o regionie. Tu właśnie odbywać się będą zabawy, widowiska, chóry, na mapie oznaczono ten teren n-rem 5 liczącym około 3 ha.

W części tej planuje się:

- 1/ scenkę na przedstawienia /obrzędy ludowe, inscenizacje; chóry i tańce ludowe/ w zamkniętym pomieszczeniu oraz drugą na wolnym powietrzu/.
- 2/ świetlicę, 3/ boiska do gier i zabaw a nawet zawodów/opracowanych przez E. Piaseckiego, a opisanych przez O. Kolberga/, 4/ widownię nad brzegiem Mlecznej o podniesionym nieco poziomie /widowiska, puszczenie wianków, topienie Marzanny, obrzędy świętojańskie itp/, 5/ urządzenia sportowo-rozrywkowe: kręgielnia, strzelnica i wypoczynkowe.

Byłoby rzeczą pożądaną wznieść na tym odcinku drugi stopień wodny Mlecznej dla zlokalizowania tam basenu kąpielowego /80x40m/ głębokości 1,5 - 1,7m. Jest rzeczą jasną, że jak w każdym parku muszą tu znaleźć się i pomieszczenia typu sanitarnego.

Całość "Parku" musi być wkomponowana w teren i krajobraz w taki sposób, aby zachować maksimum cech regionalnego budownictwa i kolorytu, a równocześnie spełniać wszystkie funkcje wymienione: naukowe, dydaktyczne, wychowawcze, oraz wynikające z tych założeń urządzenia wypoczynkowo-rekreacyjne.

3. Struktura etniczna i administracyjno-polityczna tzw. Ziemi Radomskiej

Pełny tytuł: Park Etnograficzny Ziemi Radomskiej zawiera

przestrzenne określenie jego działalności. Prawda, że termin "ziemia" ulegał w ciągu dziejów zmianom znaczeniowym, jest jednak prawie pewnym, że pierwotne jego znaczenie wiązało się z dawnymi ustrojami plemiennie-szczepowymi. Zbiór tych ziem tworzył strukturę etniczną powstałego państwa polskiego. Mówiąc więc o ziemi Radomskiej dotyka się problemu etnicznego, a pośrednio - etnograficznego zakładając istnienie specyficznego zespołu faktów kulturowych właściwego temu obszarowi. Późniejsze podziały polityczno-administracyjne zwłaszcza z okresu porzbirowego nie liczyły się z tradycjami etnicznymi i nie miały większego znaczenia jeśli chodzi o etnograficzny obraz Radomskiego. Nie pozostawały jednak bez zupełnego wpływu, gdyż dla włączanych lub wyłączanych od Radomia obszarów miasto stawało się - lub przestawało być - centrum gospodarczym, administracyjnym i kulturalnym. Zawsze jednak musiało pozostawiać jakieś ślady w kulturze regionu oraz zaznaczało się w świadomości ludzi, stwarzając osobny typ w polskiej kulturze ludowej.

Z kolei należy bliżej określić obszar działalności radomskiego skansenu. Nie wchodząc w szczegóły dyskusyjne dotyczące etnonimów w okresie plemiennie-szczepowym, należy stwierdzić, że obszar ziemi Radomskiej z XIV w. należał do północnej rubieży ziemi Sandomierskiej, która po roku 1138 do 1471 tworzyła wraz z ziemią Lubelską dzielnicowe księstwo lubelskie. Dopiero po rozłączeniu z ziemią lubelską - Sandomierskie jako województwo przetrwało do czasów rozbiorów. Był to więc obszar nazwany później Małopolską. Dialekt tej części Małopolski określany bywa jako środkowo-małopolski, przyczym rubież północna, aż prawie po Pilicę /mapa1/ określa się jako pograniczne mazowieckie.

Północny skrawek tego obszaru włączony został do dyskusji nad lechickim pochodzeniem przodków Radymiżów. Obszar chełmiński i obszary przyległe doń na południu miały być do III w.n.e. ich kolebką, później zaś przysunęli się ku Dnieprowi /wiek IV-VI/, aby ostatecznie między VIII-XII w. osiedlić się w dorzeczu Soży.^{2/}

W Sandomierskiem lokują niektórzy sławiści Lędzian/za Geografem Bawarskim i Porfirogenetę/, a mianowicie na osi Wisły wzdłuż szlaku handlowego biegnącego od Moraw ku Kijowowi, właśnie między rzekami: Kamienną, Wisłą z Wieprzem a Baryczą, a więc - jak stwierdza to Łowmiański, siedzibą ich mogła być ziemia Sandomierska^{3/}, z której szła ekspansja Lędzian a domniemanych Lachów/Lęchów/na wschód i na północ, za rzekę Kamienna.

Pomijając te hipotezy, podkreślić należy, że chociaż istnienie grodu Radom potwierdza dokument z 1154 r. - stare grodzisko nad rzeką Mleczną, sięgające w dawną przeszłość - a także osada przyzagrodowa - początkami swymi sięga VIII wieku. Wszystko to świadczy o dawnym zaludnieniu puszczy - choć brak dowodów ciągłości między zabytkami archeologicznymi, a Radomiem historycznym.^{4/} Mimo tych wątpliwości należy dopuścić, że obszar między Wisłą, Pilicą i Kamienną, czy też do podnóży Gór Świętokrzyskich stanowił jednostkę plemienną z ośrodkiem politycznym w Radomiu.

Termin ziemia Radomska "terra radomiensis" pojawia się dopiero w XIV wieku /1372 r./, chociaż wcześniej występuje w dokumentach kasztelanradomski "castelanus de Radome"/1233, 1237, 1282 i nast./ i ciąg nazwisk tych kasztelanów znany jest do roku 1764. W dokumentach gród radomski znany był w XII w. i stanowił zapewne ośrodek administracyjny tego typu, co "ziemia". Natomiast jest rzeczą sporną czy był on mazowiecki czy sandomierski. Gall i Janko z Czarnkowa zaliczali Radom i Siechów^{5/} - do Mazowsza, choć bardzo wątpliwe, czy grody te należały w XIV wieku do biskupstwa Płockiego. Natanson-Leski uważał, że "Zapilicze", obszar za Pilicą, po rzekę, czy też dorzecze Radomierzy należały do Mazowsza, że to były prawdziwe kresy osadnictwa mazowieckiego /mapa 2/ na granicy puszczy Radomskiej, niezawodnie późno zaludnione.^{6/} Puszcza więc Radomska stanowiła kres osadnictwa mazowieckiego i sandomierskiego /czyli małopolskiego/; przyczym Solec, Iżża i Iżżanka stanowić miała granicę osadnictwa małopolskiego w okresie szczepowo-plemiennym /mapa

2/. Jest jednak rzeczą pewną, że Radom, jak i ziemie przyległe już na początku okresu dzielnicowego należały do księstwa sandomierskiego i diecezji krakowskiej /mapa 1 i 2/. W wieku XIV, w związku z powstaniem województwa sandomierskiego, Radom stał się siedzibą starostwa grodowego.^{7/}

Dawna ziemia Radomska i późniejsze starostwo grodowe ulegała w ciągu wieków dalszym przemianom. W wieku XVI powiat radomski rozpadł się na radomski i iżżecki, a w 1659 roku odpadł od radomskiego powiat kozienicki. Dalsze zmiany z 1674 roku wyłączyły jeszcze nowoutworzony powiat gołąbski.

Dalsze przemiany dokonywały się po rozbiorach Polski, gdy powstawały krótkotrwałe efemerydy jak austriacki "cyrkuł radomski", departament radomski Księstwa Warszawskiego, składający się z 10 powiatów. W roku 1816 w Królestwie Polskim nawiązano znów do dawnej tradycji i utworzono województwo sandomierskie, a Radom stał się siedzibą obwodu w skład którego wchodziły dwa powiaty: radomski i kozienicki. W 1845 roku stworzono gubernię radomską z ośmiu powiatami, do tych należał radomski z dwoma okręgami: radomskim i kozienickim.^{8/} W 1867 r. wydzielono z powiatu radomskiego powiat iżżecki.

O ile pierwotne granice tej ziemi i XIV-wiecznego powiatu były odbiciem stosunków etnicznych, o tyle późniejsze podziały administracyjno-polityczne były zapewne wywoływane potrzebami organizacyjnymi całego państwa, procesami osadniczymi, stosunkami własnościowymi i gospodarczymi związanymi z rozwojem tego obszaru, leżącego na pograniczu Wyżyny Małopolskiej i dolin nizinnych Puszczy Radomskiej przez którą - jak wspomnieliśmy - biegła stara droga handlowa z Moraw na wschód ku Kijowowi.

Fundament etniczny pierwotnej Ziemi Radomskiej stanowią trzy składniki, które stosunkowo późno zasiedliły Buzczę Radomską.

1. Starszy - mazowiecki zajął t.zw. Zapilicze i zapewne penetrował dalej na południe, skoro niektóre "mazowizmy" sięgnęły w San -

domierskie aż po Wisłę, a nawet do ujścia Sanu.^{9/} /Mapa 2 i 3/.

2. Młodszy - sandomierski, który dotarł wpierw po rzekę Kamienną następnie po Iżankę /Choczę/ i na koniec po Radomierz/do Zapilcza/, co poświadczaają niektóre zasięgi gwary małopolskiej.^{10/} /Mapa 2 i 3/.

3. Trzeci składnik osadnictwa sieradzko-łęczyckiego, sięgający dolinami Pilicy, Czarnej i Drzewicy ku zachodowi stanowi pod względem językowym obszar dialektu małopolskiego.^{11/} /Mapa 2/ . Zresztą zdania są podzielone, studia nad historią osadnictwa wykazują łączność Sieradza i Łęczycy z pierwotną Wielkopolską. Natanson-Leski^{12/} uważa za K. Potkańskim^{13/}, że ruch osadniczy znad Warty szedł w dół Pilicy i na wschód od niej w górę jej dopływów /Czarnej, Drzewicy/ i znalazł kres dopiero w wielkich puszczech Gór Świętokrzyskich. Przewaga tego żywiołu osadniczego dominowała w Opoczyńskim, a zwłaszcza między Drzewicą a Czarną. Niezawsze jednak polityczny stan posiadania pokrywa się ze strukturą etniczną, a więc i językową dawnych ziem polskich. To też szczupłe są relacje potwierdzające przynależność ziem Radomskiej do Mazowsza, choć zachodzą się one u Galla^{14/} i Janka z Czarnkowa^{15/}, a niektórzy zaliczają Radom i Siechów nad Wisłą do Mazowsza. Brak jednak danych, aby wnieść że grody te należały w XIV wieku do biskupstwa Płockiego.

Na początku zaś doby dzielnicowej Radom i ziemie po Radomierz (= Radomskę) wchodziły w skład dzielnic sandomierskiej, a ten związek dotrwał do rozbiorów Polski. Natomiast nie ulega wątpliwości, że Solec, Iżża i obszary po Iżankę /Choczę/ od najdawniejszych czasów plemiennych były w sferze osadnictwa sandomierskiego^{16/}.

Z danych tych wynika, że struktura etniczna Ziemi Radomskiej stanowiąca podstawę tematyczną "Parku Etnograficznego" jest tworem trzech składników: 1/ mazowieckiego z przewagą na Zapilczu, 2/ małopolskiego z przewagą po Iżankę i 3/ nadwarciańskiego a więc

sieradzko-łęczyckiego, którego starsze podłoże było polańskie.

4. Puszcza Radomska jako czynnik kształtujący etnograficzne oblicze Ziemi Radomskiej

Drugim ważnym czynnikiem który kształtował etnograficzne oblicze Ziemi Radomskiej była puszcza, a zwłaszcza ta, która we wczesnym średniowieczu pokryła obszar po lewej stronie Wisły, począwszy od Łysogór, cały klin w kierunku północnym między Wisłą a Pilicą,^{17/} a więc t.zw. Puszcza Radomska, której część stanowiła puszcza Kozienicka, Strzemiężycka i Jedlińska. Ten duży kompleks puszczański obok gór Świętokrzyskich stanowił znaczną przeszkodę dla osadnictwa małopolskiego idącego do Sandomierza leśnym pasem nadwiślańskim ku północy.^{18/} Puszcza Radomska była puszczą rubieżną, barierą dla ruchów osadniczych przez którą z trudem przedzierały się fale osadnicze z Mazowsza /z rejonu Czerska/, Sieradzkiego i Łęczyckiego, a na koniec z Ziemi Sandomierskiej /Małopolski/. Izolowała ona osadnictwo innych krain polskich, była czynnikiem opóźniającym rozwój gospodarczy i kulturalny Ziemi Radomskiej. Z tego okresu przetrwały dokumenty dotyczące danin, prawa wypasu, świadczeń związanych z hodowlą i łowiectwem, bartnictwem /daniny: z miodu i wosku, łupieży/, obowiązek uczestniczenia w łowach królewskich "ciągnięcie sieci myśliwskich/ rete trahere/ prawo łowienia zwierzynymniejszej np bobrów na rzece Mlecznej, prawo wypasu w lesie, koszenia traw, wycinania drzew na własny użytek/.

Pierwotne bartnictwo tj. działanie barci w żywych drzewach poświadczane w dokumencie z 1378 r. /" mellificatium quod dicitur oblina" tj. barć/ było podstawą pierwotnej organizacji bractwa bartnego, rządzącego się prawem zwyczajowym/ zwanym "obelnym". Regułowano one prawa i obowiązki bartników, oraz wszystko, co dotyczyło użytkowania puszczy. W późniejszych czasach, gdy zmieniał się charakter osadnictwa na rolnicze - prawo obelne i bractwa bartnicze długo jeszcze działały w wiejskich osadach. Zresztą jeszcze w XVIw.

około 15% ludności Puszczy Radomskiej trudniło się głównie bartnictwem.^{19/} Nic więc dziwnego, że pojawił się tu etnonim "Kur - piarze"^{20/}; tę pogardliwą nazwę nadawali mieszkańcom z Kozienic mieszkańcom puszczy jedlińskiej, w której żyły niedźwiedzie w kniei /meszne= legowiska niedźwiedzi/. Ciekawe światło na zagadnienie osadnictwa Puszczy Radomskiej rzuca inny etnonim "Posanicy"^{21/} tj. osadnicy we wsiach: Stanisławice, Augustów, Sucha, Sucha Wola. Przybyli oni z nad Sanu, a więc byli to Lasiacy z puszczy w widłach Wisły i Sanu. Karłowicz podaje, że zamieszkali oni Zapilicze, a więc klin między Wisłą a Pilicą po Radomkę. Tych najmłodszych osadników sprowadzono celem trzebieży puszczy. Etnonim miał znaczenie ujemne, zawierał dyskryminację kulturalną, bo jak powiada O. Kolberg "... tak nazywani, iż za mniej okrzęsanych uchodzą niż Powiślaczy".^{22/}

Rolnictwo zaczęło się rozwijać później, wobec niezbyt dobrych warunków glebowych tego obszaru, toteż pierwsze osady rolnicze powstawały na nielicznych terenach wynioślejszych, będących jakby wyspami w tej krainie leżącej na przejściu od Wyżyny Małopolskiej do pasa Wielkich Dolin.^{23/} W gospodarstwach rolnych dominowała gospodarka jedno- lub dwupolowa, leśna, polegająca na czasowym użytkowaniu nowin, a następnie puszczanie ich z powrotem pod las na zawsze lub tylko na pewien okres. Potkański przytacza właśnie takie przykłady z Puszczy Radomskiej; widział je w środku lasu gdzie odnajdywał ślady niw w XIX w.

Z powolnym rozwojem rolnictwa wprowadzano gospodarkę trójpolową, postępowała i hodowla, od pasterstwa leśnego, polegającego na swobodnym puszczaniu bydła i trzymaniu go w oborach pod gołym niebem - do wypasu ugorów i gospodarki tucznej. O prymitywnych jeszcze sposobach gospodarowania świadczą nadania i przywileje "łowców królewskich", oraz niektóre przypisy prawa obelnego. W miarę kurczenia się lasów i w miarę intensywniejszej gospodarki hodowlanej stare formy obumierały i zanikł też typ pasterza gminnego.

Dawne stosunki odbijały się w poczuciu prawa zwyczajowego a w okresie uwłaszczenia stały się powodem zatargów między wsią a dworem o t.zw. serwituty. W Jedlni do niedawna istniało powiedzenie "nasz las", w naszym lesie, "a co komu do naszego lasu".^{24/} Jeszcze około 1840 r. wieś wystąpiła z siekierami chcąc przeszkodzić wycinaniu lasu. Do połowy XIX w. puszcza dominowała jeszcze nad innymi użytkami o czym wymownie świadczy opracowana przez A. Borkiewicza mapa "Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego" w latach 1815-1843. O dawniejszych stosunkach świadczy mapa Wejsenbacha z około roku 1800 "Plan wsi Mąkosy"^{25/}. Najwcześniej trzebiono puszcę na Przywiślu tj. w okolicach Zawichostu, Sandomierza, Opatowa, Stopnicy, Solca, a więc głównie obszary zawarte między Wisłą, Nidą a Kamienną. Stosunkowo wcześniej przetrzebiono ją wzdłuż doliny Radomki i wzdłuż linii Jawor, Iłża, Jabłonica, Przysucha, Radom. Należy powtórzyć za Arnoldem, że "dziś już nie możemy odtworzyć dokładnie obrazu tej pierwotnej puszczy. Resztki, które zostały ... dają nam bardzo słabe wyobrażenie o tym jak było dawniej. Dziś te puszcze w większości są martwe; kiedyś miały swe własne, groźne życie."^{26/} Z dawnej potężnej Puszczy Radomskiej rozpościerającej się od Gór Świętokrzyskich po Pilicę i Wisłę ocalały tylko fragmenty, a mianowicie puszcze: Kozienicka, Pilicka, Świętokrzyska. Kozienicką nazwaną północno-wschodnią część Puszczy Radomskiej w 1590r. gdy przemianowano niegrodowe starostwo w Kozienicach na ekonomię królewską. Przy tej sposobności warto zauważyć, że przez ziemię Radomską przebiega północna granica buku /*Fagus silvatica*/, modrzewia /*Larix polonica*/ i jest ona kresem północnym występowania jodły /*Abies pectinata*/.^{27/}

Zmieniło się też wraz z kurczeniem się puszczy - pogłowie dziko żyjących w niej zwierząt, znikł niedźwiedź, żbik, borsuki, łosie, jelenie, orły sokoły, głuszce.^{28/} Być może że podobnie jak w Puszczy Sochaczewskiej i Jabłonowskiej żył tu kiedyś żubr i tur.^{29/} Reminiscencją tura może być zwyczaj chodzenia z "turonem" znany

dawniej w Opoczyńskim i Kieleckim.^{30/} Reasumując - nie chodzi tu o szczegółowy opis Puszczy Radomskiej, ale o naszkicowanie istotnych rysów środowiska naturalnego oraz jego rozwoju i przemian wywołanych działalnością człowieka. Skoro Park Etnograficzny Ziemi Radomskiej ma odtworzyć dzieje kultury ludowej tego regionu, musi również zmierzać do odtworzenia jego mikro-regionów na wyznaczonym obszarze.

W mikroregionach "Parku" należy zaplanować szereg czynności zmierzających do odtworzenia i zbliżenia go do dawnego krajobrazu: do zadrzewienia jodłami, jaworem i lipami, aby odtworzyć dawne skupiska roślinne i umiejscowić wśród nich odpowiednie zabytki związane z bartnictwem, smolarstwem, potażnictwem, a także dawnym rolnictwem. To samo dotyczy też rybołówstwa i myślistwa, stąd - w przyszłości byłoby pożądane założenie pomieszczeń i wybiegów dla zwierząt, których obecnie brak już na tym terenie, jak łosie, danieli i bobry i inne.

5. Strefy kulturowe obszaru działalności "Parku Etnograficznego"

Mając na uwadze powyższe założenia "Parku" należy z kolei określić obszar działalności tego "Parku" ze szczególnym uwzględnieniem następujących czynników kulturo-twórczych:

- a/ struktura etniczna i etnograficzna Ziemi Radomskiej,
- b/ środowisko naturalne tego obszaru oraz jego przeobrażenia w ciągu wieków /porówn. mapa 4/,
- c/ Ziemia Radomska jako obszar staropolskiego przemysłu,
- d/ rozwój osadnictwa związany ze strukturą gleb i krajobrazem fizjograficznym,
- e/ podziały polityczno-administracyjne w ciągu dziejów /mapa 1/.

Przechodząc do zagadnienia pierwszego należy stwierdzić, że cały obszar działalności "Parku" wyraźnie rozpada się na dwie strefy: 1/ rdzenną, podstawową i 2/ obszary peryferyczne, przejściowe

między Małopolską a Mazowszem, Sieradzkim i Łęczyckim. Obszar podstawowy wytyczają granice powiatu radomskiego z XVI wieku, którego jądrem jest Ziemia Radomska z XII w. /mapa 1/, a której zasięg określił mapa J. Hurmickiego i T. Lalika /porówn. mapa 1/. W XVI wieku ustaliły się granice powiatu, a Radom do tej pory był bezpośrednim centrum w tak określonych granicach.

Strefę zewnętrzną rubieżnią stanowią: Zapilcze, a więc trójkąt między Wisłą-Pilicą. Wchodzi tu cały pas określany przez językoznawców jako "pogranicze Mazowsza".^{31/} Celem naukowym poszukiwań w tej strefie jest uchwycenie puszcząskich archaizmów mazowieckich, a tym samym uchwycenie istoty różnicy między południem, a północą Ziemi Radomskiej.

Drugą wewnętrzną strefę zewnętrzną stanowią obszary powiatu opoczyńskiego i koneckiego, a więc obszarów dorzeczy Czarnej i Drzewiczki leżących po prawej stronie Pilicy. Jest to obszar wpływów osadnictwa Sieradzkiego i Łęczyckiego, które przenikały w głąb puszczy nadpilickiej dolinami rzek /Czarna, Drzewiczka, Pilica/. Pamiętać przy tym należy, że Sieradzianie byli prawdopodobnie grupą plemienną, a pod względem etnograficznym i językowym, obszarem przejściowym między Wielkopolską a Małopolską.^{32/} Łęczykanie zaś to grupa przejściowa między Wielkopolską a Mazowszem.^{33/} /Porówn. mapa 2/.

Kompleks lasów nadpilickich tworzy środowisko, w którym również można się doszukać starych archaizmów, które były typowe dla ludowej kultury między Wisłą a Pilicą. Tam właśnie prowadzone badania umożliwiłyby ustalenie istotnej różnicy między zachodnią a wschodnią częścią Ziemi Radomskiej. Ustalenie ich stwarzać będzie podstawę ekspozycji etnograficznej "Parku".

Trzecia strefa stanowi pogranicze z powiatami: sandomierskim i kieleckim; nie można bowiem wyeliminować z poszukiwań "Parku" północnych stoków Gór Świętokrzyskich oraz regionu sandomierskiego, skąd szły niewątpliwie dwie fale osadnicze: młodsza z nad Nidy, starsza z Sandomierza, Lagowa i Opatowa w kierunku Gór Świętokrzyskich i w

głęb Puszcy Radomskiej /mapa 2/. Wymieniony południowy pas peryferyczny wzdłuż drogi: Zawichost, Starachowice, Bzin, średni bieg Czarnej, górny - Radomki i Drzewiczki to nasilone centra staropolskiego zagłębia przemysłowego, które częściowo wyrosło z kultury ludowej, a w XIX wieku przemysł ten wyraźnie ją kształtował. Przemysł ten winien być więc reprezentowany w "Parku Etnograficznym" i dlatego obszar działalności "Parku" winien objąć północne stoki Gór Świętokrzyskich.

6. Etnograficzne mikroregiony Ziemi Radomskiej

Fizjografia terenu, zalesienie, struktura gleby, gęstość zaludnienia i skład etniczny pozwalają na wyodrębnienie mikrokrain Ziemi Radomskiej. Uchwycenie takich typowych obszarów i wyodrębnienie jest konieczne, gdyż na obszarze "Parku Etnograficznego" również należy je odtworzyć - a więc wybrać z obecnej rzeczywistości pewne partie, któreby choć częściowo przypominały mikro-regiony całej Ziemi Radomskiej. Zresztą w przyszłości przez zadrzewienie, regulację elementów hydrograficznych, przez zmianę szaty roślinnej wiele da się w krajobrazie "Parku" zmienić /dostosować/ i upodobnić do środowisk istniejących w rzeczywistości. Tak np postąpiono w skansenach w Sztokholmie, Kopenhadze lub Rydze w tamtejszych muzeach skansenowskich.

Pod względem fizjograficznym obszar działalności "Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej" należy do szerszego zespołu, którego trzon stanowią północne krańce Wyżyny Małopolskiej a mianowicie wyżyna Sandomierska-kielecka przechodząca na północ od Radomki w Nizinę Mazowiecką, należącą do krainy wielkich dolin Prawiszy. Całość tego obszaru ograniczają od wschodu Wisła, od północy i zachodu Pilica, od południa Nida, Biała Nida i Czarna. Kraina ta rozpada się wyraźnie na część południową i północną. Część południowa ma charakter wyżynny - krajobrazowo i kulturowo bliższa jest Sandomierskiemu. Część północna, za pasmem świętokrzyskim jest krainą opadającą ku północy i przechodzącą w nizinę. Biorąc pod uwagę uk-

ład pionowy i zalesienie, należy wyodrębnić:

1. puszczański pas północny /Puszcze Kozienicką i jej szczątki, dawną puszcze Jedlińską i Strzemieniecką/. Kraina ta lekko sfałdowana na południu, a równinna na północy /Kozienice, Studzianki, Pionki, Czarnolas/. Etnograficznie - jest to wyraźny zasięg kultury mazowieckiej i nasilenia "mazowizmów" gwarowych.
2. Region środkowy, to pas ciągnący się łukiem od Wisły do Pilicy i Drzewicy, a obejmuje prawie całe dorzecze Radomki i Iżżanki, a więc powiat radomski, południową część pow. kozienickiego i pow. iżżecki. Cechuje go duża przewaga pól uprawnych, nieliczne wyspy lasów /resztki puszczy radomskiej/. Krajobraz sfałdowany do wysokości 150 m. Jest to obszar kolonizacji sandomierskiej /zwłaszcza Iżżeckie/ i nadnidziańskiej. Pod względem etnograficznym nawiązuje do kultury małopolskiej, choć nie brak tu i elementów mazowieckich a w pasie nadpilickim należy oczekiwać elementów sieradzko-łęczyckich. Przybliżone granice tego podregionu wyznaczają: dolny bieg Kamiennej od ujścia do Wisły /do Bałtowa, Błazin, Odechowa, Wierzbicy, Jastrzębia, Przysuchy, Gielniowa, Drzewicy i dolnego biegu Drzewicy/.
3. Trzeci typ krajobrazu stanowi t.zw. Przdgórze Iżżeckie, sięgające 150-200 m n.p.m. Ma ono charakter puszczański. Wschodnią i południową granicę stanowi Kamienna, Główne miejscowości tego mikroregionu: Nietulisko, Siemno, Zębiec, Brody, Tychów, Mirzec, Szydłowiec, Skarżysko Kamienna. Pod względem etnograficznym region ten najbardziej zbliżony jest do stosunków na linii Wiślica, Sandomierz i Kielce. Południowy pas tego obszaru należy częściowo do Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego, zwłaszcza metalurgicznego /Bodzechów, Ostrowiec, Nietulisko, Starachowice, Bzin./.
4. Czwarty region opiera się na zachodzie o wzgórze Koneckie i

Opoczyńskie, przy czym wzgórza Gielniowa, w okolicach Przysucha /325/, Ruskiego Brodu, Chlewiska, Odrowąża - tworzą międzyrzecze Pilicy i Wisły; do pierwszej wpadają Czarna i Drzewiczka, do drugiej - Radomka i Kamienna. Urozmaicony krajobraz w około 15% zalesiony, również jak region poprzedni należy do Zagłębia Staropolskiego. Główne miejscowości to: Drzewiczka, Przysucha, Chlewiska, Niekłan, Rejów. /mapa 4/.

Obszar ten był zaludniony przez osadnictwo sieradzkie i małopolskie pochodzące, a raczej idące z nad Czarnej i Białej Nidzicy.

5. Piąty region to wyspowa krajobrazy bagienne w dolinie Pilicy w rejonie Wyśmierzyc, Białobrzeg, Winiar i Poświętnego. Kraina to dawniej mniej dostępna, w której żyły łosie, bobry /mapa 4/.
6. Region szósty to specyficzny region doliny nadwiślańskiej o płaskim brzegu na odcinku od Uniszowa do Wysokiego Koła, względnie Puław.
7. Siódmą krainę stanowi również dolina Wisły, ale o wysokim brzegu ciągnie się zaś od Puław względnie od słynnego zamku w Janowcu po Tarłów. Pas ten reprezentuje właśnie Janowiec, chociaż nad rzeką zwaną dawniej również Chotczą - Wola Solecka, Tarłów i okolica na prawym brzegu Kamiennej /mapa 4/.

W przeglądzie tych mikroregionów nie uwzględnione zostały strefy peryferyczne na południe od rzeki Kamiennej a na wschodzie po Drzewiczkę. /mapa 5/, w których konieczne będą poszukiwania uzupełniające, celem pełniejszej rekonstrukcji dawniejszych zabytków i uchwycenia specyfiki "Ziemi Radomskiej" w węższym tego słowa znaczeniu.

Rozważania na temat mikroregionów krajobrazowych i środowiska naturalnego Etnograficznego Parku Ziemi Radomskiej streszczają się do wyodrębnienia następujących regionów:

1. regionu puszczańskiego /Puszcza Kozienicka/ a zarazem nizinnego - etnograficznie bliskiego Mazowszu - Zapilcze z

małopolskimi osadnikami "Posaniakami" /mapa 4/.

2. Regionu centralnego z częścią a/ północno-wschodnią, b/ południową na którym puszcza została przerzedzona dopiero w XIX wieku, a który jest typowym pogórzem. Etnograficznie obszar w zasadzie małopolski, ściślej sandomierski /mapa 4/.
3. Region Wzgórz Iłżeckich - bliski prawie identyczny z Sandomierskim i rejonem Wiślicy /górny brzeg Kamiennej, międzyrzecze. /mapa 4/.
4. Region wzgórz Gielniów - Przysucha, obszar penetracji małopolskiej z nad Nidy a od zachodu - z sieradzkiego /mapa 4/.
5. Region wyspowy bagien nadpilickich, etnograficznie bliski Mazowszu i Łęczyckiemu. /mapa 4/.
6. Regiony Doliny Wisły a/ o brzegach płaskich, b/ o brzegach wysokich z osadnictwem idącym doliną Wisły z Sandomierzem /mapa 4/.

7. Charakterystyka i rozplanowanie obszaru Etnograficznego Parku Ziemi Radomskiej

Przewidziany i zatwierdzony obszar Parku Etnograficznego jest położony na górnym odcinku doliny rzeczki Mlecznej, którą dawniej /XII w./ nazywano prawdopodobnie Radomierz tj. Radomką, tak przynajmniej twierdził B. Chlebowski uzasadniając fakt, że Radom nie leży nad dzisiejszą Radomką. /mapa 6/.

400 m od przystanku autobusowego u zbiegu szosy Radom-Kielce i ulicy Szydłowieckiej znajduje się teren Parku. Nie wchodząc w zagadnienie praw własnościowych - związanych z tym terenem: należy stwierdzić, że składa się on z 4-ch parcel po prawej stronie ulicy Szydłowieckiej wzdłuż rzeczki Mleczna. Parcele te oznaczone na mapie cyframi arabskimi 1 do 4 są następujące:

1. Parcela pierwsza nr 1. oznakowanie A,B,C,D,E,F. przy skrzyżowaniu ulicy Szydłowieckiej i Nadrzecznej posiada 1,8 ha powierzchni /tj. 18 000 m²/, która już w 1973 roku zostanie wstępnie zagospodarowana /ma kształt trapezoidalny/. Teren ten jest na-

chylony ku drodze Nadrzecznej i rzece Mlecznej. Różnica wysokości około 12 m /wys. 171 m - 183 m/. Górna partia tego terenu nadaje się do lokalizacji obiektów z Przedgórze Iłżeckiego i działu wodnego: Kamienna, Radomka, Czarna, Drzewiczka oraz wzgórz okolic Gielniów-Przysucha. Nadają się tu zwłaszcza o - biekty rolnicze, ale też młyny - wiatraki. Partia dolna - nada - je się do zlokalizowania obiektów pochodzących ze środkowego pa - sa polnego, również sfałdowanego i pozbawionego skupisk leśnych.

2. Parcela nr 2, oznakowanie: G,H,I,J,K, której powierzchnia wynosi około 7 ha - ma charakter kotliny obramowanej drzewami, skrajem jej zachodniej części przepływa Mleczna, a w północnej części znajduje się sztuczny, czworokątny basen, obecnie suchy jednak z dopływem i odpływem połączony z Mleczną.

Parcela ta ma być oddana do użytku Parku w 1973/74 r.

Celowe użytkowanie tego obszaru wymaga przeprowadzenia korekty w układzie wodnym, chodzi mianowicie o podniesienie lustra wody basenu, nadanie mu przez obwałowanie - owalnego, nieregularnego kształtu. Powstały w ten sposób stopień wodny stałby się ele - mentem służącym uruchomieniu młyna dawnego typu jak też folusza do bicia sukna.

Należałoby również w tym układzie wodnym przewidzieć w porozu - mieniu z zootechnikiem utworzenie "żeremia" bonrowego z regula - minem umożliwiającym zabezpieczenie gruntów przed działalnością tych zwierząt.

W obrębie tej części Parku należy sytuować eksponaty z obszarów nizinnych, a więc z Zapilcza, a dalej z krajobrazów nadpilic - kich bagien, Puszczy Kozienickiej, nadbrzeżnego pasa Wisły, tak z brzegiem płaskim, jak i wzniesionym.

Ukształtowanie fizjograficzne, jak i hydrograficzne tej części Parku zupełnie umożliwia właśnie takie rozwiązania.

3. Parcela nr 3 oznakowana na mapie literami: E,D,C,L,M,N. o po - wierzchni około 4-ch ha ma być przekazana Parkowi dopiero w

1974 roku. Jest ona pochylona od wschodu ku zachodowi, a więc ku dolinie rzeczki Mlecznej. Górna partia tego obszaru nadawa - ła by się do zalesienia zespołem drzew jodłowych. Na tym ob - szarze winno się zlokalizować eksponaty z: a/ krajobrazu wyso - kiego brzegu Wisły, b/ Przedgórze Iłżeckiego, c/ wzgórz Konec - kich oraz na osi Przysucha-Gielniów, a więc wyżyn leżących na dziale wodnym Kamiennej i Radomki z jednej a Czarnej i Drzewi - czki z drugiej strony. Tu też winien być usytuowany punkt wi - dokowy w postaci dzwonnicy lub młyna wietrznego.

4. Czwarta parcela oznakowana na mapie nr 4: A,F,E,H,O,P,R,A li - cząca 7-8 ha ma być przekazana Parkowi w latach 1975-1977. Jest to w istocie dolina rzeczki Mleczna między dwoma wzniesieniami: zbocze wschodnie, to dość wysoki i podmyty brzeg Mlecznej. Do - linka jest z obu stron zalesiona, skład jednak drzew i krzewów nie odpowiada biocenozie typowej dla Puszczy Jedlińskiej, Ko - zienickiej ani też Świętokrzyskiej względnie Nadpilickiej. Jest to ważne, gdyż właśnie ten obszar odpowiada warunkom lokaliza - cji kultury puszczańskiej i nadrzecznej na Wiśle i Pilicy.

Na załączonej mapie granice tego arenału ograniczają od wscho - du: ulica Nadrzeczna, od zachodu dróżka leśna /przez tę parce - lę ob.Orzechowskiego/ oznaczona czerwoną linią przerywaną. Na zachód od tej dróżki do granic parcel zabudowanych, co ozna - czono linią kropkowaną i cyfrą 4a, znajduje się obszar gęsto zalesiony, pochodzący od Mlecznej ku zachodowi pod górę. Nale - żałoby ze wszech miar dążyć do nabycia tego arenału, stwarza on znakomite możliwości dla ekspozycji: elementów puszczańskiej kultury ludowej a mianowicie dla lokalizacji urządzeń do wy - palania węgla drzewnego, który był ważnym paliwem w przemy - słach metalurgicznych i w kowalstwie, a dalej urządzeń dla po - tasznictwa, maziarni, szałasnictwa i budownictwa wiejskiego , dalej dla rozmaitego rodzaju dołów ziemnych z zapadniami my - śliwskimi. Niezależnie od tego właśnie ten teren nadawałby

się do stworzenia małego zwierzyńca z wybiegami dla niedźwiedzi, "mechów", łosi, żubrów i żeremi bobrowych.

5. Piąta parcela nr 5 w obrębie zielonego pasa ciągnącego się ku miastu wzdłuż doliny rzeki Mlecznej przewidziana jest jako miejsce wypoczynku i zabaw. Parcela liczy około 150 ha. Brak konkretnych danych o czasie oddania jej do użytku publiczności. Sądzić należy, że będzie to teren zagospodarowany z myślą o rekonstrukcji dawnego stanu rzeczy, a więc z pocz. XIX w. Obszar ten przylega do właściwego Parku Etnograficznego i jest oddzielony tylko drogą Szydłowiecką. O ile Park Etnograficzny zgodnie z uwagami podanymi w rozdziale o jego funkcjach ma charakter naukowy i dydaktyczno-wychowawczy, o tyle zielony obszar ma być obszarem rekreacyjnym, zabawowym /homo ludens/, ale powiązany z Parkiem. Wydaje się więc słusznym, aby obie części były administracyjnie i organicznie oddzielone - natomiast jeśli chodzi o program działalności kulturalno-oświatowej winny być powiązane i scharmonizowane.

Realizacja takiego planu wymagałaby następujących postanowień i wykonania prac:

- A. Na miejscu styku obu Parków /a więc Parku Etnograficznego i Parku Rekreacji i Wypoczynku/ należałoby wyodrębnić osobny plac z miejscem na parking samochodowy, bary, kioski z pamiątkami itp/ urządzenia typu sanitarnego i usługowego do roku 1976.
- B. Z duktu zieleni wyodrębnić 10-15 ha na Park czynnej rekreacji, opartej w programie swoim na kulturze ludowej regionu - pieśni, tańce, widowiska, obrzędy, gry i zabawy. Prace adaptacyjne na tym obszarze należy przewidzieć na lata 1975 - 77.
- C. Wyodrębnić około 3-4 ha jako areał zabytkowy, pastwiskowy. Lokalizacja pastwiska, szałasów i wszystkiego, co wiąże się z dawną gospodarką pastwiskową winna być gotowa do ro-

ku 1975.

- D. Resztę obszaru "Parku Rekreacji i Wypoczynku" należy zazielenić, zadrzewić, przeprowadzić aleje oraz boiska sportowe itp.

Na koniec należy rozważyć i rozstrzygnąć sprawę dwu istniejących ulic /dróg/, a mianowicie Szydłowieckiej i Nadrzeczej oraz ścieżki leśnej:

- a/ Ulica Szydłowiecka zakończona placem na parking i inne urządzenia usługowe nie stwarza trudności, ale jest drogą publiczną więc należy ustalić jej charakter /do roku 1976/.
- b/ Ulica Nadrzeczna przecina przyszły teren parkowy a to jest nie do przyjęcia. Należy więc zamknąć ją jako drogę publiczną, ewentualnie przerzucić ją nieco ku wschodowi /mapa/ do roku 1974.
- c/ Ścieżka leśna znajdzie się w obrębie Parku Etnograficznego należy więc wykluczyć ją z sieci dróg publicznych do 1975 r.

Określony na mapie obszar Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej przewidziany na lata 1973 - 1977 nie tworzy zbyt zwartej jednostki, zwłaszcza niewiele w nim miejsc widokowych, punktów leżących ponad 185 m p.p.m./znalazły się one poza Parkiem/. Realizacja pełnego obrazu kultury ludowej Ziemi Radomskiej oraz stworzenie mikroregionów i małego "zoologu" zwierząt dawnej Puszczy Radomskiej wymaga większego obszaru. Projekt ten więc przedstawia plan nabycia i włączenia przyszłych pożądaných obszarów na lata 1977 - 1980.

Analizując tablicę zespołów kulturowych Ziemi Radomskiej dochodzimy do wniosku, że obejmuje ona około 20 mniejszych zespołów kulturowych, wyznaczonych w oparciu o kryteria etniczne i środowiskowe. Oczywiście - przez zespół rozumie się przeważnie kilka lub kilkanaście obiektów, przy czym - przez zagrodę rozumiany komplet urządzeń bytowych i gospodarczych.

Z kolei należy omówić bardziej szczegółowo poszczególne zespoły i obiekty oraz określić ich lokalizację na terenie Parku. Ponieważ przy ich lokalizacji decydującą rolę odgrywa środowisko

naturalne, gdyż chodzi tu o osadzenie obiektów w krajobrazie podobnym do tego w jakim znajdowało się ono "in situ" - każdy więc większy obiekt nabywany lub przejmowany do Parku musi być dostatecznie przezdokumentowany w krajobrazie, aby można było trafnie dobrać odpowiedni teren w Parku, względnie adoptować teren do obiektu np przez odpowiednie zadrzewienie.

Zanim jednak wypadnie oznaczyć i omówić konkretne zespoły kulturowe, należy na wstępie podkreślić, że parcelę oznaczoną na mapie nr 1 a leżącą na skrzyżowaniu ul. Nadrzeczej i Szydłowieckiej należy już obecnie tj. w 1973 roku ogrodzić i zabezpieczyć oraz wybudować choćby prowizorycznie, pomieszczenie dla Kierownictwa Parku w tym pomieszczenie dla ciemni i pracowni fotograficznej, dla dokumentacji technicznej i etnograficznej oraz ew. dla brygady remontowo-budowlanej./Plan/.

KIEROWNICTWO	SEKRETARIAT	PRACOWNIE					
		ETNOGRAF.	DOKUMENT.	FOTOGRAF.	DOKUMENT. TECHNICZNA	POMIESZCZ. BRIGADY BUDOWL.	
K O R Y T A R Z							

Najstarszy obraz kultury ludowej Ziemi Radomskiej zachował się na obszarach leśnych stanowiących resztki dawnej Puszczy Radomskiej a więc i Puszczy Kozienickiej, Stromieckiej, Jedlińskiej oraz Puszczy Świętokrzyskiej. Puszcza Radomska ma charakter nizinny a pod względem etnograficznym - mazowiecko - małopolski. Natomiast Puszcza Świętokrzyska ma charakter górzysty /Łysogóry/ i była terenem osadnictwa małopolskiego głównie z okolic Sandomierza i Wiślicy.

W Etnograficznym Parku Ziemi Radomskiej właśnie na plan

pierwszy wysuwa się zespół puszczańskiej kultury ludowej, to też i scenariusz i ekspozycja muszą przewidywać następujące a wymienione tu kolejno zespoły, oraz ich elementy.

A. Kultura ludowa stref P u s z c z a ń s k i c h

I. Strefa nizinna z t.zw. "Zapilczem" - zespół mieszany mazowiecko - małopolski

1. Zagroda rolnicza średnio zamożna z połowy XIX wieku

Obiekty z Jedlni Kościelnej. Skład:

- a/ Chałupa zrębowa^{34/} szerokofrontowa^{35/} symetryczna tj. z dwiema izbami przedzielonymi sienią. Kryta dachem czterookapowym, pokryta gontami lub słomą^{36/}. Jeśli obiekty starsze są z dachem dymnikowym lub naczółkowym - wówczas zrezygnować z dachu czterookapowego, wybrać obiekt najstarszy, który był chałupą kurną z okapem i nalepą. Zrekonstruować stan dawny. Szukać okazów okien z oprawą z taśmy ołowiu. Zamek drewniany.
- b/ Ogródek z kwiatami i ziołami leczniczymi przed chałupą. Także zioła do poświęcania.
- c/ Stodoła zrębowa ew. grodzona^{37/}. Należy wziąć pod uwagę stan faktyczny, istniejący dotąd, także sposób osadzenia krokwi na zrębie.
- d/ Śpichlerz zrębowy z podcieniem, wąskofrontowy^{38/}.
- e/ Stajnia - obora, wybrać najstarsze, typowe i zgodne ze stanem faktycznym w terenie. Dach 4-okapowy /ew. dwu-okapowy kryty słomą/.
- f/ Chlewik na świnie.

g/ Szopa, drewniana w niej kobylica, narzędzia do obróbki drewna, np. gontów; narzędzia do transportu, narzędzia łowieckie.

h/ Studnia z żurawiem ze zrębową obudową o czworokątnym przekroju.

i/ Sad, ogród warzywny z pasieką. W tym celu należy zadrzewić wyznaczony teren drzewami owocowymi. W sadzie ule kłodoowe, stojące i leżaki czworokątne z XIX wieku także ule słomiane.

Ulkłodowy nad rzewnym /ew.rekonstr./

j/ Ogrózenie zagrody, bramka wjazdowa na dziedziniec /podwórze/.

Usytuowanie w Parku: mikroregion z zadrzewieniem - drzewa szpilkowe: sosna, jodła; brzoza i lipa. Zagroda postawiona jakby na skraju lasu. Teren płaski. Na jednym z drzew na osnie ul kłodowy. Zadrzewienie winno stanowić kulisy dla zagrody - jeśli możliwe - z otwarciem na pola./mapa poz.1/.

Termin realizacji 1973 - 1974 roku.

2. Zagroda "posaniacka" na Zapilczu z połowy XIX wieku reprezentująca grupę robotniczo-rolniczą. Robotnicy leśni, zagroda raczej uboga. Obiekty wybrane ze wsi: Augustów, Sucha, Suska Wola, Stanisławów, Stanisławice, Rawie

a/ chałupa zrębowa t.zw. asymetryczna. W układzie: sieni, izba, komora z piecem piekarskim, nalepa nad okapem. Najlepiej rekonstrukcja chałupy kurnej.

Dach 4-okapowy lub dymnikowy, kryty jak w terenie.^{39/}

b/ wyposażenie: naczynia gliniane do gotowania, wyposażenie w przyrządy do ognia i gotowania. Narzędzia związane z wypiekiem chleba: dzieża, łopata, ożogi, formy na chleb i inne.^{40/} Żarna, konewki, konwie, nosidła na wodę.

Sprzęty: ławy, stół, łóżko /?/"bambetel", kołyska, skrzynia.

Obrazy. Narzędzia do obróbki lnu i wełny.

c/ mała stodołka, materiał taki, jak w najstarszych stodołach z tych okolic, z dachem czterookapowym.

Kłody, kosze i skrzynia do przechowywania ziarna.

d/ studnia z żurawiem.

e/ Stajnia - obórka. Narzędzia związane z hodowlą bydła.

f/ Szopa - narzędzia rolnicze i do transportu; oprócz tego w narzędzia robotników leśnych.

g/ Chlewik

h/ piwnica - wolno stojąca z obudową.

i/ Ogrózenie zagrody - płot żerdziowy, laskowy i inne,

j/ ogródek przed chałupą.

Lokalizacja - wydzielony niewielki areał - wokół zalesiony. Należy zadrzewienie uzupełnić tak, aby stanowiło kulisy oddzielające tę zagrodę od innych obiektów.

Termin realizacji 1974 - 1975 roku.

3. Zagroda biednego rolnika z końca XIX wieku i pocz. XX w. trudniącego się dodatkowo przemysłem ludowym związanym z obróbką drewna, żyka, korzeni lub kory. /Wyklucza się wsie posaniackie/. Obiekty mogą być wybrane: z Jedlni, Kurzela lub innych wsi.

a/ chałupa węglowa w układzie: sieni-izba, komora.

Kryta słomą z dachem naczółkowym lub przyczółkowym.

b/ Wyposażenie wnętrza zgodne ze stanem faktycznym.

c/ Stodołka

d/ Obórka

e/ szopa - drwalnia zarazem warsztat z narzędziami do wytwarzania wyrobów drewnianych z żyka i innych części drewna.

f/ narzędzia do łowienia zwierząt małych i większych

g/ studnia /?/

Lokalizacja - teren podobny jak przy zagrodzie "posaniackiej" mo-

śliwie lekkie sfałdowany.

4. P r z e m y s ł l e ś n y - rekonstrukcja urządzeń do pędzenia smoły z drzewa sosnowego, dziegciu z brzoźowego, czynności wykonywane przez smolarzy zwanych też "budnikami", nasiarzy lub dziegciarzy. Obiekty należy odtworzyć na podstawie literatury,^{41/} fragmentów wiadomości terenowych z Puszczy Radomskiej /materiał toponomastyczny/. Zajęcia typowe, specyficznie mazowieckie.^{42/}

a/ p i e c e z i e m n e do wyprężania i pędzenia smoły,

b/ s z a ł a s y l e ś n e "budników" i smolarzy.

Wyposażenie rekonstruować oraz włączyć te, które są i posiadaniu muzeum - dębane i klepkowe.

L o k a l i z a c j a: wydzielony areał w części zadrzewionej. Kulisami z drzew zamknąć to jako ostożkę.

Termin realizacji 1976 rok.

5. P r z e m y s ł l e ś n y - urządzenia do palenia w "miełach" węgla i potażu przez "węglarzy" i "potaszników", "potaszników". Potaż był do XX w. bardzo ważnym produktem handlowym, a węgiel drzewny - podstawą staropolskiego okręgu przemysłowego. To właśnie przyczyniło się bardzo do wycięcia Puszczy Radomskiej.

Rekonstrukcję należy wykonać w oparciu o literaturę.^{43/} i miejscowe tradycje. A mianowicie:

a/ urządzenia do wypalania węgla drzewnego

b/ urządzenia do wypalania potażu.

Lokalizacja jak przy smolarni.

Realizacja w terminie do 1975/76 r.

II. Strzała puszczańska Gór Świętokrzyskich

6/ Zagroda chłopska z terenu Puszczy Świętokrzyskiej na lewym brzegu rzeki Kamiennej.

Gospodarstwo chłopskie rozwinięte, bogate z I-szej poł. XIX w.

a/ c h a ł u p a "symetryczna", wielowiętrzna. Materiał budowlany zgodny z obiektami z tej epoki. Duże okna, podwójne drzwi.

Dach dwu-spadowy, kryty słomą lub innymi materiałami.

b/, c/, d/, f/, g/, h/, i/, j/ - jak w pozycji A I 1., z podkreśleniem różnic majątkowych tj. różnic wynikłych z rozwoju budownictwa w ciągu 50-70 lat a także z różnic regionalnych między północą a południem między wpływami mazowieckimi a osadnictwem małopolskim. Różnice te zwłaszcza uchwytne przy opracowaniu pszczelarstwa - ule nowsze, "warszawskie", skrzynkowe. Różnice w ogrodzeniu zagród, w występowaniu ogródków przedziałami i inne.

Lokalizacja na zalesionym terenie Parku /lub do zalesienia/ w części wyżynnej, odgródzony od otoczenia kulisami drzew.

Termin realizacji 1975/76 r.

B. Strzała polno-rolnicza kultury ludowej Ziemi Radomskiej

1. Część południowo-wschodnia między Wisłą-Radomką i Kamienną-strzała wcześniejszego osadnictwa małopolskiego oraz staropolskiego rozwoju przemysłu.

Teren wyżynny.

7. Zagroda rolnicza zwarta, zamknięta w czworoboku, z II-iej poł. XIX w. Ogródek przed domem.

a/ C h a ł u p a usytuowana frontem do drogi z bramą wjazdową z daszkiem, zrębowa, symetryczna, wielowiętrzna z dachem dymnikowym lub cztero-okapowym. Komin grodzony, dym uchodził do sieni. W izbie "kaptur" nad paleniskiem, piec piekarski.

b/ Wyposażenie chałupy w sprzęty: ławy, stół, stołki, skrzynie, police żarna, oraz kółko, kołyska, obrazy i inne szczegóły charakterystyczne dla tych okolic.

c/ s t o d o ł a, której klepisko jest bramą wjazdową w pole na t. zw. "zagumnie" /droga zagumienna/.

Wyposażenie stodoły w narzędzia typowe cepy, kosy, sierpy, kieratę, stępa, kosze, kłody, skrzynia na zboże, sieczkarnia, wialnia, szufle do wiania zboża, widły do zboża.

d/ o b o r a, s t a j n i a. Wyposażenie: żłoby, koryta, widły do

gnoju i całe wyposażenie tych pomieszczeń. Lokalizacja gnojówki e/s z o p a z całokształtem narzędzi r o l n i c z y c h i in. potrzebnych w gospodarstwie chłopskim a więc w narzędzia cie - sielskie itp.

f/Warzywnik, sad, ule skrzynkowe.

g/S t u d n i a z korytem do pojenia bydła.

h/ P i w n i c a wolno-stojąca.

Lokalizacja w terenie otwartym, na wzgórzu.

Termin realizacji 1975/76 r.

8. Zagroda luźna, gospodarstwo średnio-zamożne. Obiekt z przełomu XIX i XX wieku.

a/C h a ł u p a szeroko-frontowa, zrębowa z dachem dwu- lub czte - ro-okapowym w układzie symetrycznym. Sienią i dwie izby naprze - ciwke, z kapturem, kominem, piecem piekarskim. Zboże na strychu chałupy. Przed domem ogródek z kwiatami i ziołami.

b/S t o d o ł a naprzeciw chałupy z wjazdem w pole przez drogę "zagumienną". Stodoła zrębowa z dachem cztero-okapowym lub dym - nikowym. Wyposażenie stodoły: stępa i inne.

c/O b o r a - s t a j n i a z wyposażeniem.

d/S z o p a z narzędziami rolniczymi i innymi a także wóz, sarnie itp.

e/W a r z y w n i k, sad, ule skrzynkowe.

Lokalizacja: teren otwarty na wzgórzu /sfałdowany/.

Realizacja 1974/76 r.

9. Zagroda gospodarstwa ubogiego. Zabudowanie luźne.

a/C h a ł u p a ryglowa, jedno-izbowa z sienią, dach przyczół - kowy kryty słomą. Wyposażenie ubogie. Narzędzia do obróbki lnu i konopi.

b/O b ó r k a ryglowa, kryta słomą.

c/P i w n i c a.

d/S t u d n i a z żurawiem i korytem do pojenia.

e/S z o p a z wyposażeniem.

Lokalizacja w terenie otwartym, wzgórze.

Termin realizacji 1975 r.

10. C h a ł u p a wąsko-frontowa t.j. z wejściem w ścianie krót - szej, w szczycie. Chałupa zrębowa o układzie amfiladowym: sieni, izba, komora. Gospodarstwo ubogie. Chałupa usytuowana ścianą dłuższą do drogi. a/ b/, c/, d/, e/, f/, g/, h/, i/, j/, jak w poprzednich gospodarstwach; ubogie. Wyposażenie zgodne ze stanem faktycznym. Pochodzenie chałupy z obszaru pld.-wsch. to jest z obszaru między: Wisłą-Radomką i Kamienną.

Lokalizacja w terenie otwartym na wzgórzu.

Termin realizacji 1974/75 r.

III. Część północno-zachodnia, między rzekami: Drzewiczką- górną Radomką-Pilicą-górną Kamienną.

Miejscowości: Nowe Miasto, Drzewica, Gielniów, Przysucha, Bor - kowice, Korytków, Niekłan; strefa osadnictwa kęczycko-sie - radzkiego.

12. Zagroda średnio-zamożna, obiekty pochodzące z w/wym. obszaru z okresu II-iej połowy XIX wieku.

a/ C h a ł u p a szerokofrontowa, symetryczna t.j. izby przedzie - lone sienią na przestrzał; wejście w ścianie długiej. Pierwotny układ: sieni - izba komora - tę ostatnią przerobiono na izbę. Zresztą w pierwotnej izbie wydzielano kuchenkę. Przeróbka komo - ra też szła w tym kierunku. Rekonstruować stan starszy. Kon - strukcja zrębowa. Węzły zwieńczone w ten sposób, że bale krzy - żują się i wystają poza ścianę.

Usytuowana wzdłuż drogi. Zamiast fundamentu - luźne kamienie podłożone pod narożniki. Dach naczółkowy kryty słomą. W pier - wotnej izbie piec piekarski i pełne wyposażenie.

b/ O g r ó d e k z kwiatami przed domem, kwiaty do święcenia i zioła.

c/ S t o d o ł a z wyposażeniem,

d/ o b o r a i s t a j n i a z wyposażeniem.

S z o p a - d r e w u t n i a, c h l e w i k, s t u d n i a
wszystko jak w poprzednich obiektach.

Lokalizacja - teren otwarty lekko sfałdowany.

Termin realizacji 1975/76 r.

IV. Inne wybrane z obszaru działalności Parku obiekty, charakte-
rystyczne pod względem formy lub funkcji.

13. C h a ł u p a r o b o t n i k ó w folwarcznych z końca XIX
wieku, z obszarów polnych.

a/ C h a ł u p a wielorodzinna /4 mieszkania/.

Obiekt z Rawicy pow. radomski. Rekonstrukcja wyposażenia. Ko-
mórki na opał i inny sprzęt gospodarski i domowy.

b/ O g r ó d k i /?/ przed domem.

Lokalizacja - krajobraz otwarty, równinny.

Termin realizacji 1975 rok.

14. Zagroda typu osadników holenderskich /fryzyjskich /.

a/ C h a ł u p a r y g l o w a duża /może i zrębowa, ale to
nie jest typowe/. Dach dwu-okapowy. Piekarnik poza chałupą.
Czasem w dawnym kominie.

b/ S t o d o ł a ustawiona pod kątem prostym do chałupy.

Przejście z chałupy do stodoły. Typ szeroko-frontowy -układ
wnętrz inny niż powszechnie spotykany w Polsce.

c/ O b o r a, s t a j n i a związana ze stodołą również we -
wnętrzne przejście.

d/ S z o p a - warsztat a zarazem magazyn.

e/ S t u d n i a z wyposażeniem /koryte, kubeł/.

Domy osadników są typowymi "kątówkami", lub stodoła i staj-
nia tworzą dwa skrzydła chałupy. Ogrodzenie z bramką zamy -
kają całość czworoboku.

Pierwotny typ fryzyjski ulegał przemianom adaptacyjnym pod
wpływem nowych stosunków gospodarczych i miejscowych wzor-
ców. Wybierać typ najbardziej czysty.

Lokalizacja jak na mapie; środowisko polne.

Termin wykonania 1975 r.

15. C h a ł u p a podcieniowa z podcieniem na 4-ch słupach w
szczycie, z dachem naczółkowym krytym słomą. Rozplanowanie
wnętrza: sień - izba - komora. Chałupa biednego gospodarza
/nie włączać innych budynków gospodarczych tworzących za-
grode, gdyż byłoby to powtórzeniem elementów poprzednich
zagród/.

W y p o s a ż e n i e: sień - żarna, maślnica, konewki na
wodę, nosidła, sierp, narzędzia pomocnicze gospodarskie np
siekacz do siekania pożywienia dla zwierząt, zolnia.

I z b a - piec piekarski z nalepą i kominkiem odprowadza -
jącym dym. /Rekonstrukcja do stanu z poł. XIX wieku/. Ławki,
stół, krzesła ew. "bambetel", kołyska, police na naczynia. Wy-
posażenie narzędzi związanych z paleniskiem i piecem piekar-
skim. Narzędzia do obróbki lnu i konopi.

K o m o r a - skrzynia na zboże, kosze, koszyki, dziełka i in.
naczynia do przechowywania pożywienia. Skrzynia na odzież i
in. urządzenia.

Lokalizacja - teren płaski, otwarty.

Termin realizacji 1974/75 rok.

16. D w o r e k d r o b n o s z l a c h e c k i. Obiekt ze Zwo-
lenia pow. kozienicki^{44/} z końca XVIII wieku.

Budynek parterowy na murowanym fundamencie z dachem naczół -
kowym, kryty gontami. Układ wnętrza jak w budynkach chłopskich
t.j. szerokofrontowy, dwutraktowy. Składa się z 12 wnętrza.
Wyposażenie: Należy zmierzać do nabycia i rekonstruowania
sprzętów dworkowych z obszaru Radom-Sandomierz-Kielce.

Odtworzyć funkcje gospodarcze wnętrza. Właśnie w tym obiekcie
należałoby zgromadzić biblioteczkę historyczno-literacką, zwią-
zaną tematycznie z "Ziemią Radomską". Wystrój ścian w type -
wych dworkach /portrety autentycznych osób, może i O.Kolber-
ga?/.

Wyposażenie dworku winno reprezentować miejscowy przemysł rzemieślniczy w zakresie meblarstwa, tkactwa /kilimkarstwo/, wyrobów metalowych, ceramiki, sposobów oświetlania z XVIII i XIX wieku.

To samo dotyczy ubiorów szlacheckich z końca XVIII wieku. Dworek winien posiadać 2 izby gościnne dla pracowników naukowych i kultury, opracowujących Ziemię Radomską względnie tworzących na tematy tego regionu. Dworek winien posiadać podjazd z kwiatowym klombem względnie ogródkiem kwiatowym. Należy również zamarkować istnienie sadu, warzywnika i niektórych urządzeń gospodarczych. Pożądany spichlerz, sernica, gołębnik itp.

Wyżej wymieniony dworek pochodzi z pogranicza Puszczy Kozieńskiej i strefy polnej.

U w a g a: Dworek, budynek sakralny, ew. "czworak" muszą tworzyć zwarty zespół przestrzenny, odpowiadający zespołowi kulturowemu.

Lokalizacja: - teren lekko sfałdowany z zadrzewionym zapleczem, markującym park i las, ze zbiornikiem wody. Z frontu krajobraz otwarty.

Realizacja do 1976 roku.

- 17. Kościół z dzwonnica z plebania lub bez /gdyż plebania przede wszystkim stanowiła kalkę dworku/. Obiekty do wyboru istnieją w Biało-brzegach i Zwoleniu z XVIII w. Są one drewniane, ale nie zrębowe lecz szalowane deskami a kryte gontami. W Magnuszewie istnieje plebania stara, modrzewiowa - już dość rzadki zabytek i być może warta zakupu. W wypadku zakupu tego wielo-letniego budynku należałoby wewnątrz wyzyskać do ekspozycji sakralnej i świeckiej /także tkactwa/.

Lokalizacja - teren półotwarty.

Realizacja w terminie do 1976 roku.

- V. Kultura ludowa grup zawodowych /z wyjątkiem maziarstwa, węglarstwa i potasznictwa^{45/}.

- 18. K a r c z m a , z a j a z d - obiekt z Biało-brzegów wymaga poważnych uzupełnień w ramach konserwacji. Wyposażenie także winno być zrekonstruowane na podstawie badań i literatury.^{46/} Lokalizacja - niedaleko wejścia, obok budynku administracyjnego. Termin realizacji do 1976 roku.

- 19. Z a g r o d a g a j o w e g o "Gajówka".

a/ c h a ł u p a jak budynki chłopskie zrębowe z regionu pułtuszczańskiego, kryta gontami. Należy wybrać typ najczęściej występujący w terenie. Należałoby urządzić tylko jedną izbę wraz z bronią palną /nowszą/, ubiorem gajowego z podkreśleniem elementów zawodowych.

Inne wnętrza chałupy można przeznaczyć na ekspozycję różnych odmian broni z różnych epok, obok palnej - broń sieczną, torby myśliwskie, laski, narzędzia do wykonywania naboju, rogina proch, rogi myśliwskie i inne używane przez gajowych szcęgóły.

- b/ S t o d ó ł k a - ponieważ nie różni się od innych chłopskich - wyposażenie jej powinno się ograniczyć do ekspozycji narzędzi łowieckich a mianowicie: samolówek, sideł, wilkowni, paści, ostrokołów, na jastrzębie, klepce i wiele innych.^{47/}

Na zapleczu gajówki umieścić doły zapadniowe specjalnie w tym celu wykopane i usytuowane.

Lokalizacja w terenie nizinnym, zalesionym.

Termin realizacji 1975 - 1977 rok.

- 20. Rybołówstwo wiślane, nad Pilicą, na Radomce i Kamiennej.

Zagroda rybacka.

- a/ c h a ł u p a rybaka - rozplanowaniem i konstrukcją nie różni się od chłopskiej, w związku z tym należy jedną izbę wyposażać tak jak to wygląda w domu rybaka /t.j. rybackiej chałupy-

pie/, sień i izbę drugą przeznaczyć na ekspozycję narzędzi rybackich: będą tu ości, narzędzia zastawne i ciągnięte.^{48/}

b/S z o p a rybacka, pomieszczenie dla wielkich sieci. Należy zwrócić uwagę zwłaszcza na: niewody, szlepy, suwaty i sieci zarzutniowe. Wyeksponować zróżnicowanie między Wisłą, Pilicą i Kamienną.

c/C z ó ł n a, ł o d z i e. Zrekonstruować też d ł u b a n k i. Suszenie i narzędzia do naprawy sieci.

21/ K o ł o d z i e j s t w o.

Warsztat kołodziejski w szopie bądź w chałupie, z wyposażeniem narzędzi do wytwarzania kół. Ekspozycja powinna odtwarzać fazy produkcji części koła i scalanie ich w jedną całość. W miarę możliwości odtworzyć procedurę wyrobu o b o d o w y c h, a więc: parzenie i gięcie drewna przeznaczonego na koło. Odtworzyć formę na której takie drewno gięto.

U w a g a: Chałupa i zagroda nie jest tu potrzebna, gdyż byłoby to powtórzeniem znanych już form budownictwa ludowego w Ziemi Radomskiej.

22/ B e d n a r s t w o. Warsztat bednarski, z początku XX wieku. Potrzebny osobny budynek lub szopa, zgodnie ze stanem w terenie. Na podstawie opisów zaczerpniętych z terenu - oraz zgromadzonych eksponatów należy w wybranym wnętrzu z pełnym wyposażeniem narzędzi i etapów obróbki proces wytwarzania. Odtworzyć w warsztacie różne wyroby bednarskie: beczki, konwie, kubły, wiadra, cebry, cebratki itp. Na przedmiotach - jak zwykle podać miejscowości z których pochodzą i nazwiska wytwórców. Spacjalna chałupa i zagroda nie są tu potrzebne. Środowisko - obojętne. Lokalizacja w Parku - w związku z powyższym dowolna. Termin realizacji do 1975 r.

23. K o w a l s t w o. K u ż n i a.

Ekspozycja kuźni z Osin pow. Iłża.

Budynek z rębowy z dużym okapem chroniącym przed deszczem.

czem. Miech ręczny. Nad ogniskiem okap i pełne wyposażenie narzędzi pomocniczych.^{49/} Ponieważ miechy i sposoby doprowadzania powietrza do ogniska bywają różne - zbadać czy 3 okazy w Muzeum są pod tym względem zróżnicowane. Jeśli nie - należy 2 z nich wprowadzić do Parku. We wnętrzu kuchni obok narzędzi należy stworzyć małą ekspozycję artystycznych wyrobów kowalskich. Niezależnie od tego pełna ekspozycja tej wytwórczości powinna się znaleźć w Muzeum w Radomiu. Gdyby środki pozwoliły można by ustawić budynek drugiej kuźni i w niej rozszerzyć ekspozycję tych bardzo ciekawych do dziś wyrobów. Pamiętać należy, że wytwory sztuki kowalskiej winny być uwzględnione w szczegółach związanych z budownictwem /zamki itp/, w wystroju skrzyń, drzwi i okien, przy wozach.

Drugi obiekt kuźni budowany z kamienia, kryty gontami. Lokalizacja obojętne. Termin realizacji do 1975 roku.

24. G a r n c a r s t w o.

Pracownia garncarska z Iłży. Obiekt funkcjonujący do naszych czasów.

a/ pracownia garncarska z pełnym wyposażeniem i scenografią autentyczną. Ława i koło garncarskie. Narzędzia związane z toceniem na kole, przygotowaniem gliny i jej obróbką. Fazy powstawania wyrobów garncarskich /od "kluski" do pełnego naczynia/.

b/ P i e c garncarski do wypalania z około 1840 r., rekonstrukcja. Piec z ułożonym naczyniem do wypału.

c/ W y r o b y g a r n c a r s k i e, ekspozycja w szopie. Wyroby iłżeckie z różnych czasów.

Lokalizacja-teren otwarty, lekko sfałdowany.

Realizacja w terminie do 1975 r.

25. Warsztat g a r n c a r s k i z Głowaczowa, pracownia analogiczna do iłżeckiej nie jest tu potrzebna.

a/ p i e c g a r n c a r s k i jednokomorowy.

b/ Ekspozycja wyrobów w budynku zrębowym w którym ewentualnie mo-

głaby być i pracownia. Lokalizacja jak w pktcie 24. Budynek oddzielony krzewami i drzewami.

Termin realizacji do 1976 r.

U w a g a: Należy uwzględnić potrzebę uruohomienia kiosku lub stoiska w obrębie Parku z gotowymi regionalnymi wyrobami gara-carskimi /także i miniaturowymi/ jako tzw. pamiątkarstwo.

26. M ł y n a r s t w e.

Młyn wodny - drewniany - z kołem "nasiębiernym". Obiekt z pow. Zwolen. Budynek drewniany na murowanym fundamencie o dwu kom - dygnacjach. Obiekt z XIX wieku.

Lokalizacja nad rzeką /przy drodze nadrzecznej/ w terenie otwar - tym. Doprowadzenie wody - łatwe. Termin realizacji do 1975 roku.

27. M ł y n a r s t w e. Młyn - wodny, typ odrębny "przedsiębiorczy".

Obiekt z powiatu Zwolen. Lokalizacja jak w pktcie 26, niedaleko drogi nadrzecznej. Termin realizacji 1977 r.

28. M ł y n a r s t w e. Młyn - w i e t r z n y typu "Koślak".

Obiekt ze wsi Dąbrowa Jastrzębska pow. Radom, pochodzący z po - łoży XIX wieku jest już zakupiony.

Lokalizacja na terenie wyniosły, ale otwartym.

Termin realizacji w 1973 roku.

29. M ł y n a r s t w e. Młyn w i e t r z n y ze wsi Podgórz pow.

Zwolen, typu "Koślak" ale różniący się od poprzedniego z ist - niejącym pełnym wyposażeniem.

Lokalizacja teren wysoki, otwarty o walorach widokowych.

Termin realizacji do 1975 roku.

30. M ł y n a r s t w e.

M ł y n w i e t r z n y - typu "Paltrak". Obiekt ze wsi Tozów pow. Zwolen. Lokalizacja w Parku - teren otwarty, wyso - ke położony. Punkt widokowy. Termin realizacji do 1976 roku.

31. O l e j a r n i a.

Obiekt olejarni ze wsi Mąkosy Stare pow. Kozienice.

a/ budynek zrębowy, kryty gontami,

p r a s a olekarska typu kłodowego z dźwignią,

c/ m ł y n e k do ugniatania ziarna,

d/ p i e c bębnowy do prażenia ziarna.

Lokalizacja e terenie zadrzewionym, płaskim niedaleko rzeki.

Termin realizacji do 1977 roku.

U w a g a: Ponieważ objęcie terenu na prawym brzegu Mlecznej przewidziane jest na lata 1975-1977, opracowany scenariusz lo - kalizuje tam tylko 3 obiekty /z numeracją: 9, 22, 13/.

Na tym obszarze ewentualnie i na obszarach dodatkowych zazna - czonych na mapie, a zwłaszcza na terenie "zielonego ciągu" na - leży przewidzieć dalszy rozwój "Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej". Chodziłoby tu o ekspozycję takich obiektów, jaki - mi dotychczas Muzeum Radomskie nie dysponuje, a więc:

32. Urządzenie ś r e d n i o w i e c z n e g o domu m i e s z - c z a ń s k i e g o z kuchnią, pokojem stołowym, do spania itp odtworzonym na podstawie według wzoru w starym mieszczan - skim domu z XIX w. i literatury, z ogniskiem kuchennym i wy - posażeniem oraz oświetleniem zgodnym z dawną tradycją.

33. Urządzenie d o m u r o b o t n i c z e g o z lat 1905 z je - go całym wyposażeniem.

34. Urządzenie domu kupca żydowskiego oraz

35. Żydowskiego domu modlitwy z typowymi szczegółami.

36. Inne urządzenia. Ze starego Zagłębia Staropolskiego Przem - y - słowego:

a/ p i e c w a p i e n n y,

37.b/p i e c do wytapiania metali.

38.c/F o ł u s z, z usytuowaniem nad rzeką.

39. Ekspozycja starych powozów produkowanych w Nieświniu.

Przypisy

- 1 / Biblioteka Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. T.II. Poznań 1972, redaktor Władysław Rogala, s. 35, 58, 133, 190, 268, 301-304
- 2 / Historia Polski t. I. 1961. Mapy: 1. Słowiańszczyzna Zachodnia w IX wieku oprac. J. Humnicki, D. Borowska
- 3 / H. Łowmiański, Lędzianie. Słownik Starożytności Słowiańskich t. IV, s. 52-53, też w Slavica Antiqua 4/1953 s. 97-114
- 4 / St. Arnold, Geografia historyczna Polski 1951 s. 65
- 5 / Gall, Kronika, II. 5. Janko z Czarnkowa w Monumenta Poloniae Historica II, 748
- 6 / J. Natanson-Leski, Zarys granic i podziałów Polski najstarszej, Wrocław, 1953 s. 205, 223, 286
- 7 / M. Wilczyńska, Ziemia Radomska między Mazowszem a Sandomierzem w średniowieczu. Kwartalnik Historii Kultury Materialnej XV. 1967 nr 1, s. 105-117
Granice z XII wieku naniesiono z mapy J. Humnickiego i T. Lalka, a do wieku XVI z pracy A. Żaboklickiej. Historia Polski t. I, 1960
- 8 / Br. Chlebowski. Radom. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego. IX 412
- 9 / St. Urbańczyk, Zarys dialektologii polskiej. 1968 mapa 6 .
- 10/ St. Urbańczyk, Zarys dialektologii polskiej mapa 5 s. 84
- 11/ Opus citati, mapa 3, 5 oraz s. 84-85. Por. K. Nitsch, Gramatyka PAU § 32 mapa główna
- 12/ J. Natanson-Leski, op. cit., s. 128-129
- 13/ K. Potkański, Pisma pośmiertne. 1922. Puszcza Radomska s. 112, 114.
- 14/ Gall, Kronika, II. 5
- 15/ Janko z Czarnkowa. M P H II. 748
- 16/ J. Natanson-Leski, op. cit., s. 205, 223
- 17/ St. Arnold, Geografia historyczna Polski, s. 91, mapa s. 107 rys. 64
- 18/ R. Mochnacki, Zasięg pralasu na Wyżynie Kielecko-Radomskiej. Mapa. Kraków 1937
- 19/ K. Potkański, Puszcza Radomska. Pisma pośmiertne t. I, 1922 s. 10-222

- 20/ op. cit., s. 173
- 21/ J. Karłowicz, Rys ludoznawstwa polskiego. Lwów 1904 s.99 oraz Słownik Geograf. Kr. Pol.: Posanie, osada w pow. tarnobrzeskim
- 22/ O. Kolberg, Radomskie I s. 6. Dane puszczy jedlneńskiej a więc lasów sieciechowskich, polickich i wsi Czarnej
- 23/ St. Arnold, op. cit. 106
- 24/ O. Kolberg, op. cit., s. 72 za ks. Gackim s. 50
- 25/ K. Potkański, op. cit., s. 168-169
- 26/ op. cit., s. 91
- 27/ W. Szafer, Flora, mapa 53 - w: Powszechnym Atlasie Geograficznym E. Romer ed. II Lwów 1934
- 28/ A. Brückner, Encyklopedia Staropolska II, s. 738
- 29/ Ostatni padł tu w 1627 r. w Puszczy Jabłonowskiej
- 30/ O. Kolberg, Radomskie I, s. 242 oraz Kieleckie I s. 44 i następne
- 31/ St. Urbańczyk, Zarys dialektologii polskiej 1968, mapa 3.
- 32/ J. St. Bystron, Wstęp do ludoznawstwa polskiego. Mapa s.12 oraz s. 127. O. Kolberg, Kaliskie. J. Szembekówna, Przyczynki do etnografii Wielkopolski. M A A E VIII i XII.
- 33/ O. Kolberg, Łęczyckie
- 34/ Porównaj mapy "Polskiego Atlasu Etnograficznego" Zeszyt IV, Wrocław-Warszawa 1971 mapy 171-224
- 35/ Por. mapy 212-218
- 36/ Por. A. Bachman, Dach słowiański oraz J. Klimaszewska-Dachy w Polsce, "Lud Słowiański" oraz PAE mapa 202-205
- 37/ Zgodnie z PAE mapa ...
- 38/ Zgodnie z PAE mapa... opr. J. Bohdanowicz
- 39/ Por. odpowiednie mapy PAE
- 40/ Por. zeszyt V mapa ...
- 41/ K. Moszyński, Kultura Ludowa Słowian, ed. I, s.174 i nast. s. 582 rysunek
- 42/ J. Bystron, Wstęp do ludoznawstwa polskiego ed.II /1939/ s. 142
O. Kolberg, Mazowsze t. I, IV i V
Z. Gloger, Encyklopedia Staropolska ed. I, hasło: maź.

Niektórzy językoznawcy z wyrazem "maż" wiążą maziarstwo i etnonim: Mazowsze, mazowiecki

- 43/ A. Brückner, Encyklopedia Staropolska I, s. 122
/J. I. Kraszewski, Budnik. 1847/
K. Moszyński, Kultura ludowa Słowian. Kultura materialna ed. I, s. 106, 143
O. Hedeman, Dawne puszcze i wody. Wilno 1934
Z. Gloger, Encyklopedia Staropolska. Hasło: potaż.
- 44/ Zwoleń nad rzeczką Zwoleńką. Dawne miasteczko /1425 r./ Starostwo niegrodowe
- 45/ Ponieważ przemysły te wiążą się w sposób bezpośredni ze środowiskiem naturalnym omówiono je w podrozdziale środowisko puszczańskie poz. 4, 5
- 46/ Brückner A. Dzieje kultury polskiej oraz Encyklopedia Z. Gloger, Encyklopedia Staropolska
Encyklopedia Starożytności Słowiańskiej
J. Burszta, Społeczeństwo i karczma
J. St. Bystron, Dzieje obyczajów w Polsce
- 47/ Por. K. Moszyński, K. L. S. t. I, Kultura materialna. My - ślistwo.
- 48/ Zestaw wg K. Moszyńskiego K. L. S. t. I. Rybołówstwo.
- 49/ Por. K. Moszyński, K. L. S. Obróbka surowców. t. I.
J. Bohdanowicz, Materiały do kowalstwa ludowego pld. Kie - lecczyzny. Archiwum Etnograficzne nr 26, 1963

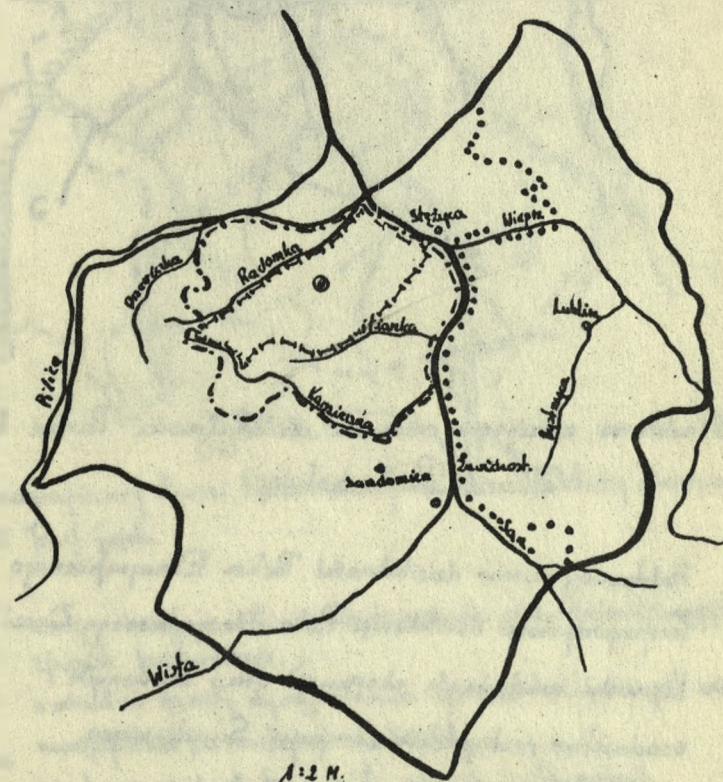
Terminarz prac ekspozycyjnych:					
	1973	1974	1975	1976	1977 i następn.
1	Zagroda rolnicza średniozamożna /poz. 1				
2		Zagroda "posaniacka" /poz. 2/			
3				Zagroda rol. biednego /poz. 3/	
4				Smolarnia /poz. 4/	
5			Palenie węgla i potażu /poz. 5/		
6			Puszczańska zagroda chłop. /poz. 6/		
7		Gospodarstwo średniozamoż. Zagroda luźna z XX w. /poz. 8/			
8			Zagroda zwarta w 4-roboku /poz. 7/		
9			Zagroda uboga, luźna /poz. 9/		
10		Chałupa wąskofr. uboga /poz. 10/			
11	Chałupa wąskofr. rebowa /poz. 11/				
12			Zagroda średniozamoż. Chałupa szerokofron. /poz. 12/		
13			Chałupa dla robotników folwarcznych		
14				Zagroda holen. /poz. 14/	
15			Chałupa podcieniowa w szczybie /poz. 15/		
16				Dworek drobnoszlachecki /poz. 16/	
17				Drewniany kościółek z dzwon. ew. plebania /poz. 17/	
18				Karczma /poz. 18/	

Tematyczny wykaz map

- Mapa 1. Ziemia Sandomierska około 1250 roku.
- Mapa 2. Struktura etniczna obszaru działalności Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej
- Mapa 3. Park Etnograficzny Ziemi Radomskiej na tle struktury etnograficznej Polski /wg mapy: J. Gajek, Znaczenie metody kartograficznej dla slawistyki. Z polskich studiów slawistycznych/.
- Mapa 4. Charakterystyka obszaru działalności Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej
- Mapa 5. Obszar Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej
- Mapa 6. Plan i usytuowanie obecne Etnograficznego Parku Ziemi Radomskiej
- Mapa 7. Rozplanowanie obiektów Parku w latach 1973-1977 i nast.

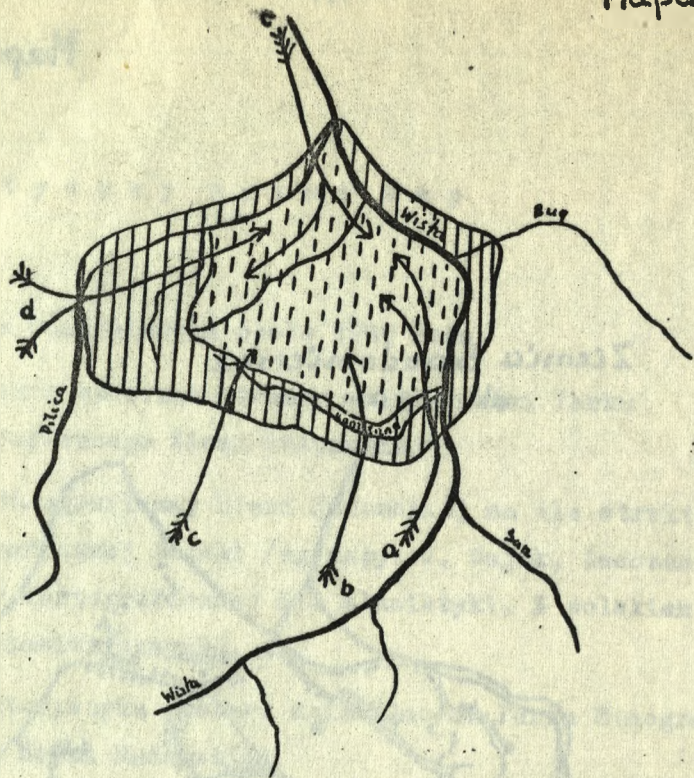
Mapa: 1

Ziemia Sandomierska ok. 1250 r.






- Ziemia Sandomierska około 1250 r. o/g R. Grosła.
- - - - - Granica Ziemi Radomskiej około XIII w. o/g M. Humnicki, T. Lalić
- - - - - Powiat radomski o XVI w.
- Rozgraniczenie województwa sandomierskiego i lubelskiego do 1772 r.

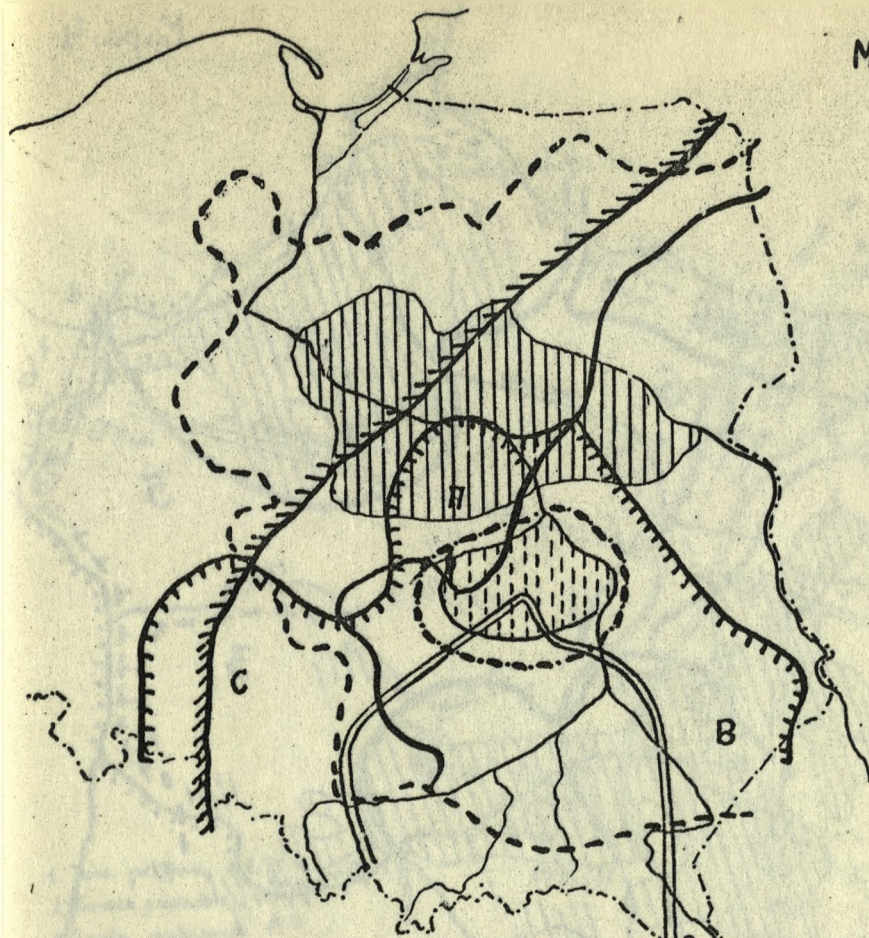
Mapa: 2



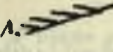


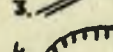







Struktura etniczna obszaru działalności Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej.

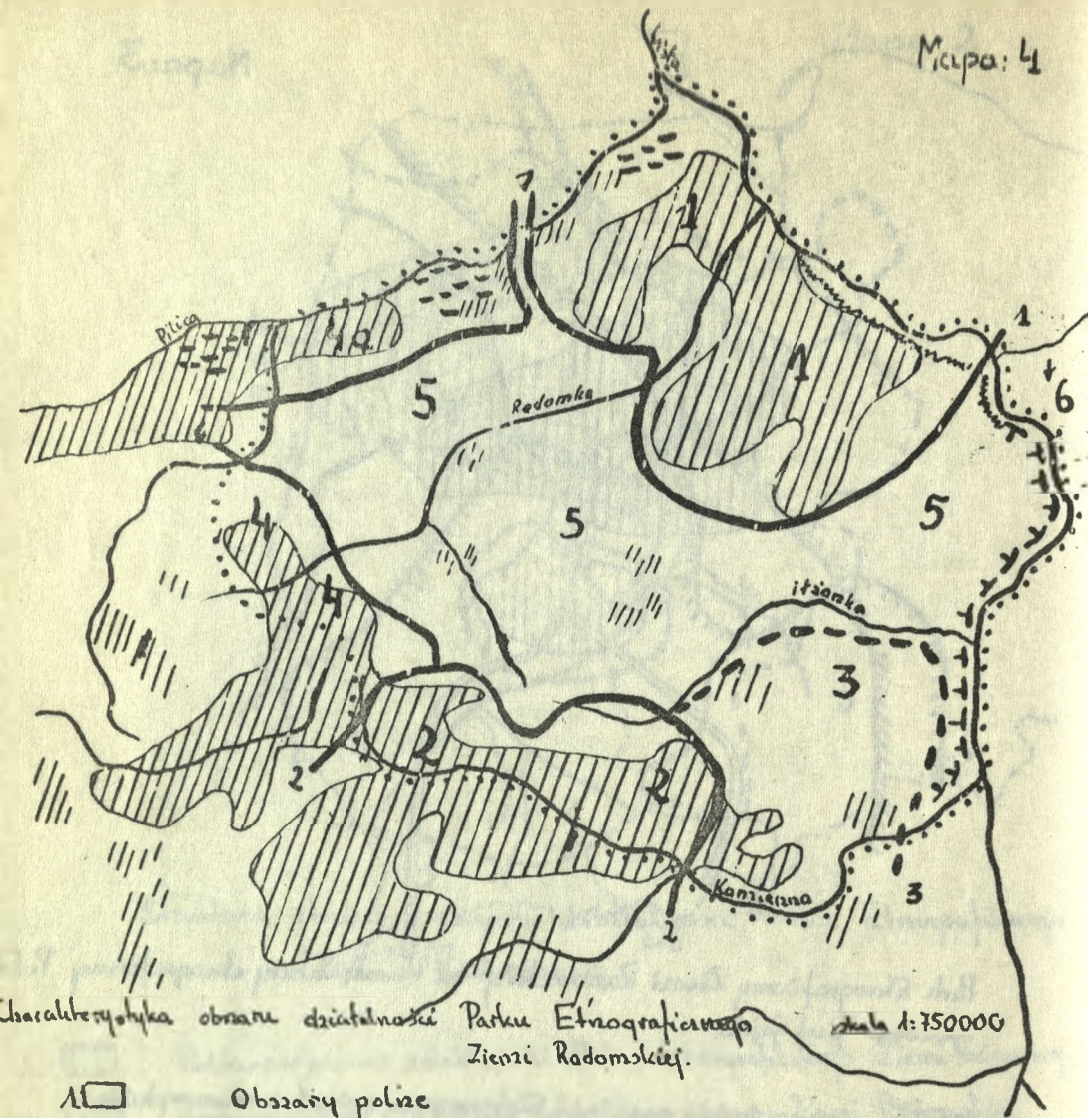
1.  Podstawowy obszar działalności Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej.
2.  Peryferyczny obszar działalności Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej.
3.  Kierunki osadnictwa ekspansji grup etnicznych.
 - a. osadnictwo mazowieckie z rejonu Sandomierza
 - b. osadnictwo mazowieckie z rejonu Wisłicy
 - c. osadnictwo mazowieckie z rejonu Nidy
 - d. osadnictwo sieradzkie /elementy polskie i mazowieckie/ i łęczyckie, /elementy polskie - mazowieckie/
 - e. osadnictwo mazowieckie z rejonu Czerska.

Mapa: 3



Park Etnograficzny Ziemi Radomskiej na tle struktury etnograficznej Polski opracował Józef Gajek.

1.  zasięg dużego nasilenia występowania zachodnio-europejskich zjawisk kulturowych.
2.  wschodni zasięg występowania zjawisk kulturowych zachodnio-europejskich, w małym nasileniu.
3.  zwarty zasięg mazowieckich zjawisk kulturowych
4.  zasięg peryferyczny niektórych zjawisk mazowieckich.
- A.  Peryferyczny obszar mazowiecko-mazowiecki.
- B.  Peryferyczny obszar mazowiecko-ukraiński
- C.  Peryferyczny obszar mazowiecko-siępki.
5.  Podstawowy obszar działalności "Parku".
6.  Peryferyczny obszar działalności "Parku".
7.  Zwarty zasięg "mazowiecko" kulturowych.
8.  Najdalszy zasięg niektórych "mazowiecko" kulturowych.

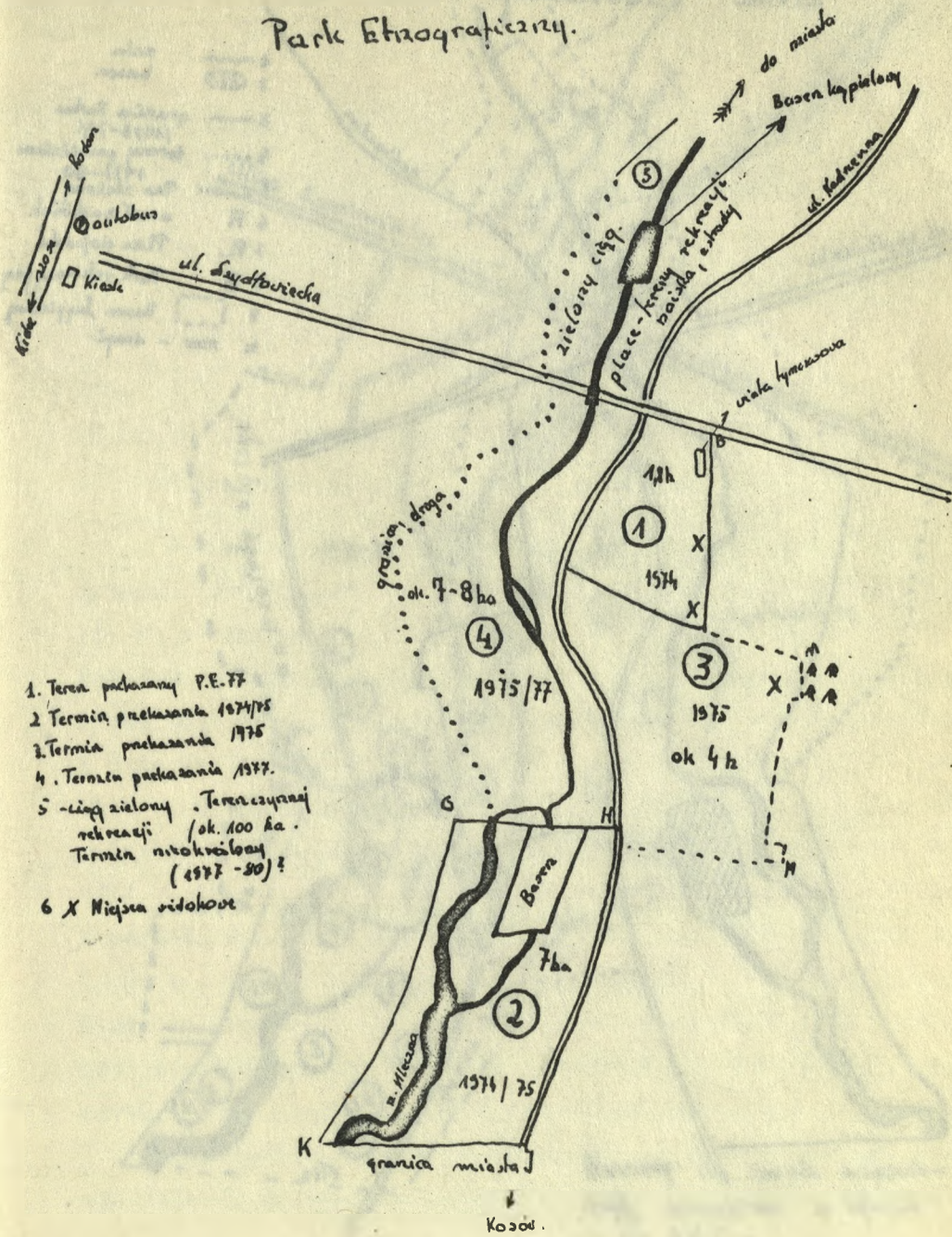


Charakterystyka obszaru działalności Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej.

skala 1:75000

- 1. Obszary polne
- 2. Obszary o charakterze puszczańskim, większe komplekty lasne.
- 3. Podstawowe granice obszaru działalności Parku Etnograficznego
- 4. Wysoki brzeg Wisły.
- 5. Bagna nadpilickie
- 6. 1 Zespół kulturowy/mikroregion/- nizinno-puszczański.
- 7. 2 Zespół kulturowy/mikroregion/- górsko-puszczański.
- 8. 3 Zespół ujęzyci etnicznych, środowisko polne z bardzo słabym zalaszaniem.
- 9. 4 Zespół wązkie górnio-wodnych/dział wodny Pilicy i Wisły.
- 10. 5 Szeroki puszczy nadpilickiej z krenanami bagiennymi
- 11. 6 Puszczański obszar polny, centralny.
- 12. 6 dolina Wisły o wysokim brzegu.
- 13. 6 dolina Wisły o niskim brzegu.

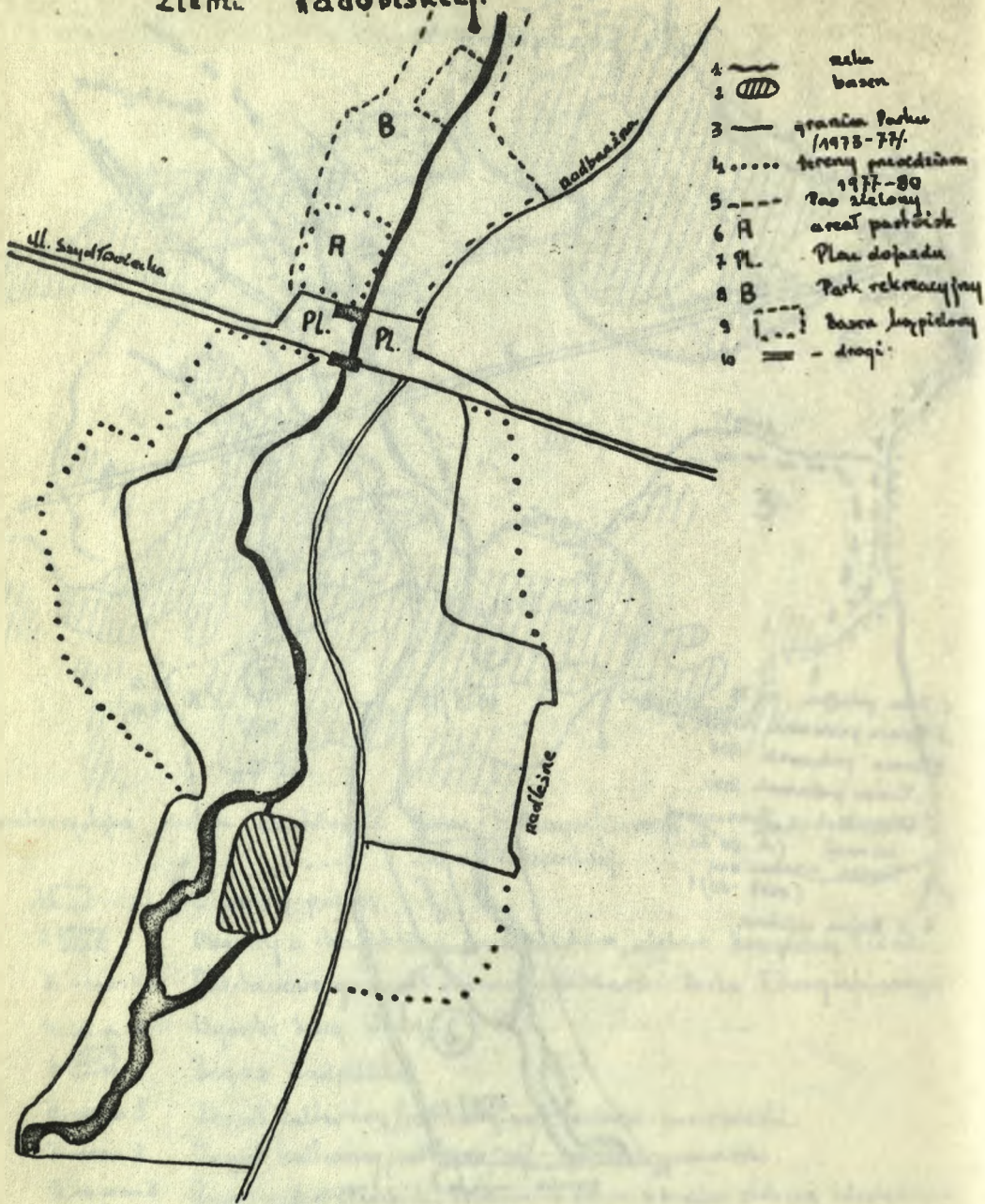
Obszar
Park Etnograficzny.



- 1. Teren przekazany P.E. 77
- 2. Teren przekazany 1974/75
- 3. Teren przekazany 1975
- 4. Teren przekazany 1977.
- 5. -ciąg zielony - Teren czynnej rekreacji (ok. 100 ha. Teren nieokreślony (1977-80)?)
- 6. X Miejsca widokowe

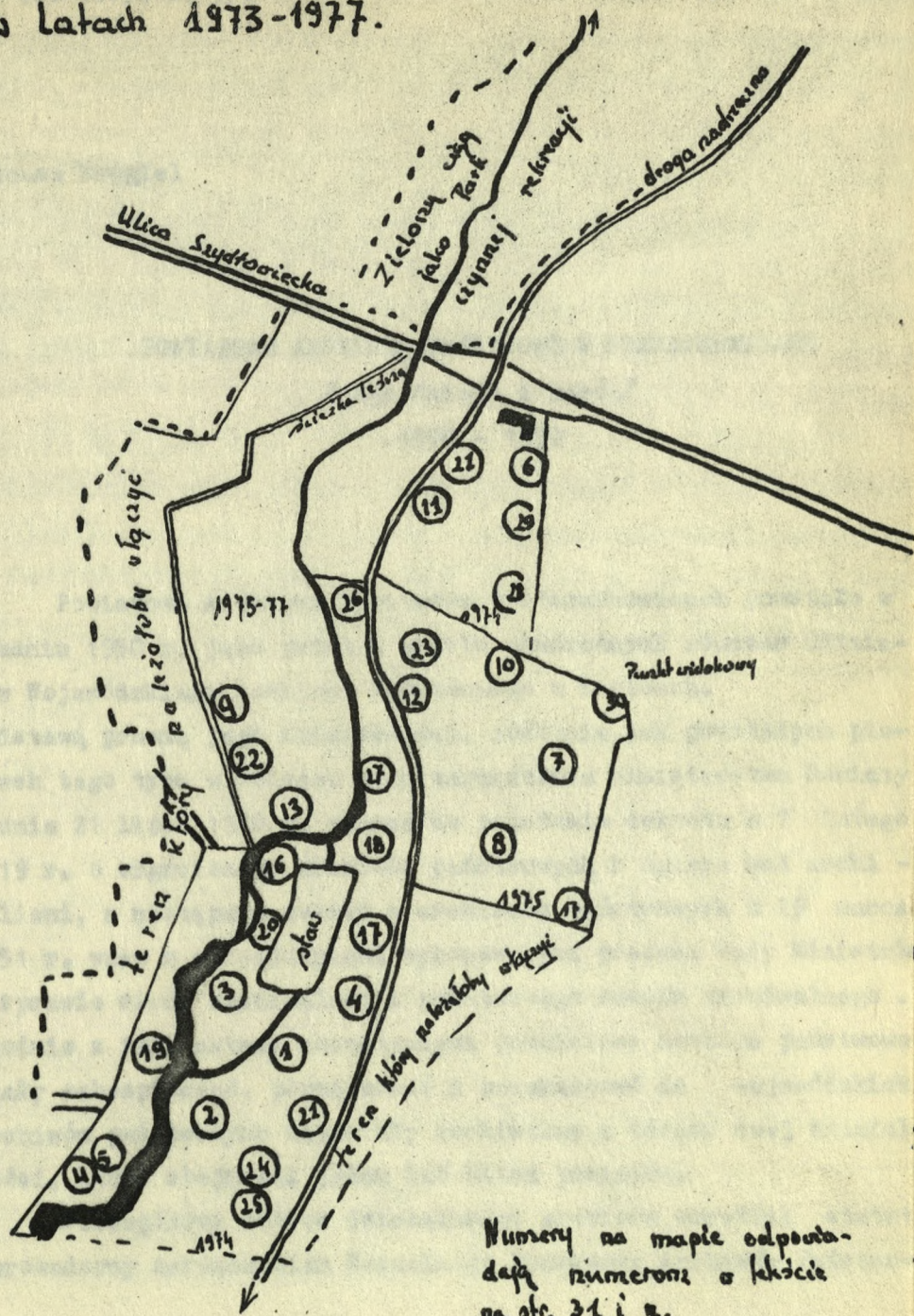
Plan Parku Etnograficznego Ziemi Radomskiej

Mapa 6



Rozplanowanie obiektów w latach 1973-1977.

Mapa 7



Tadeusz Kręgiel

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W STARACHOWICACH

/jego dzieje i zasób/

1950 - 1972

Powiatowe Archiwum Państwowe w Starachowicach powstało w grudniu 1950 r. jako jeden z pięciu utworzonych wówczas Oddziałów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach.

Podstawą prawną jego działalności, podobnie jak powstałych placówek tego typu w Polsce, było zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 21 lipca 1950 r. wydane na podstawie dekretu z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwami, a następnie dekret o archiwach państwowych z 29 marca 1951 r. wraz z zarządzeniami wykonawczymi prezesa Rady Ministrów w sprawie sieci archiwalnej i państwowego zasobu archiwalnego. Zgodnie z tymi aktami normatywnymi powiatowe archiwa państwowe miały zabezpieczać, porządkować i przekazywać do wojewódzkich archiwów państwowych materiały archiwalne z terenu swej działalności, który obejmował jeden lub kilka powiatów.

Szczegółowy zakres działalności archiwów określił statut wprowadzony zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwo-

wych z 1952 r., w myśl którego powiatowe archiwa państwowe, oprócz wspomnianych już zadań, miały dokonywać brakowania akt kategorii B, prowadzić kartotekę działających na podległym terenie składnic akt, przeprowadzić ich kontrole, udzielać porad i wskazówek w zakresie ich prowadzenia.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego wraz ze zmianami z 30 grudnia 1958 r. dokonało zasadniczego zwrotu w zakresie znaczenia powiatowych archiwów państwowych. Otrzymały one wówczas prawo do wyczystego przechowywania zasobu archiwalnego.

Archiwum w Starachowicach zasięgiem swym obejmuje aktualnie powiaty: iłżecki i lipski oraz miasta wydzielone: Ostrowiec Świętokrzyski, Skarżysko Kamienna, Starachowice. Placówkę zlokalizowano w części domu prywatnego przy ul. Iłżeckiej 19. Ogólna powierzchnia pomieszczeń w 1972 r. wynosiła 116 m². Magazyny są wyposażone w regały drewniane o ogólnej długości 370 mb.

Po 5-ciu latach istnienia Powiatowego Archiwum Państwowego w Starachowicach zasób jego wynosił: 34 zespoły o ogólnej ilości 236 mb. Z tego uporządkowanych było 6 zespołów w ilości 32 mb.

Po 10-ciu latach /tj. 1960 r./ zasób wynosił: 140 zespoły w ilości 335 mb. Z tego uporządkowano 39 w ilości 180 mb.

Stan zasobu Powiatowego Archiwum Państwowego w Starachowicach na dzień 31 XII 1972 r.

Z e s p o ł y		R a z e m	mb.	Jednostek magazyn /archiw./
otwarte	zamknięte			
130	139	269	373	38 586

Akta zinwentaryzowane			Inwentarze		Wstęp do inwen.	Informacje
zespoły	mb	jednostki magazynowe/archiwalne/	kartkowe	książkowe		
184	202 402	17 539	1	183	25	15

Archiwum ma pod swoją specjalną opieką 72 składnice zakładowe. W ciągu roku przeprowadza się 30 wizytacji w zakładach i instytucjach około /40 ekspertyz archiwalnych/ i wydaje się przeciętnie 100 zezwoleń na przejazd wybrakowanych akt. Archiwum załatwia największą ilość kwerend szkolnych w skali krajowej/około 800 rocznie/.

CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU AKTOWEGO

I. Akta administracji państwowej i samorządu terenowego z lat: 1824 - 1967.

Do najcenniejszych materiałów w tej grupie należą akta m. Iłży z lat 1824-1950 /638 j.a./, akta m. Starachowic z lat 1887-1950 /557 j.a./, Starostwa Powiatowego Iłżeckiego w Starachowicach z lat 1945-1950 /200 j.a./, gmin pow. iłżeckiego i lipskiego z lat 1944-1954.

II. Księgi ludności, akta stanu cywilnego z lat 1808-1939.

Są tu zachowane w stanie fragmentarycznym rejestry ludności pow. iłżeckiego i lipskiego z poszczególnych gromad oraz akta stanu cywilnego tych powiatów wyzn. rzym.-kat. i częściowomojzuszowego.

III. Akta sądowe z lat 1922-1939

IV. Akta instytucji i organizacji gospodarczych z lat 1871-1968

Wśród tej grupy zespołów najcenniejszym są akta Cukrowni "Częstocice" w Ostrowcu Świętokrzyskim z lat 1871-1944/275 j.a./

oraz akta spółdzielcze od roku 1945.

V . Akta instytucji organizacji finansowych /banki/ z lat 1939-1950

VI . Akta instytucji socjalnych i służby zdrowia z lat 1905-1950

W grupie tej najcenniejszym zespołem są akta szpitala Powiatowego w Iłży z lat 1905-1960 /1 100 j.a./.

VII. Instytucje naukowe, szkoły, placówki kulturalne z lat 1897-1965.

Na uwagę zasługują: Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. J. Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim z lat 1913-1953, Seminarium Nauczycielskie w Ostrowcu, Seminarium Nauczycielskie w Solcu n/Wisłą z lat 1918-1936 oraz Studium Nauczycielskie im. E. Kuroczki w Ostrowcu z lat 1959-1971 / 5 000 j. a. /.

VIII. Inne archiwalia

Znajdują się m. in. akta podworskie Ks. Drucko-Lubeckiego w Bałtowie pow. lipskiego z lat 1882-1945 /11 j.a./.

Na marginesie należy dodać, że materiały źródłowe dotyczące Iłży i Starachowic można odnaleźć również w zespołach akt przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach oraz w niektórych innych archiwach państwowych, kościelnych i klasztornych.^{1/}

W latach 1965-1972 z zasobu Powiatowego Archiwum Państwowego w Starachowicach korzystało do prac doktorskich 2 osoby, do prac magisterskich 10 osób, do dyplomowych i regionalnych 26 osób.

Archiwum we własnym zakresie prowadzi prace naukowo-badawcze i regionalne poprzez referaty naukowe i odczyty popularyzatorskie w terenie. Aktualnie placówka zatrudnia 3-ch pracowników.^{2/}

PR Z Y P I S Y

1/ M. in. Archiwum klasztorne na Św. Krzyżu pow. Kielecki

2/ Kolejnymi Kierownikami Archiwum byli:

1/ Helena Kostrzewa - 1950

2/ Stanisław Rozenberg - 1950 - 1951

3/ Franciszek Niemiec - 1951 - 1960

4/ Tadeusz Kręgiel - 1960

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Tow.Nauk.
T. 12: 1975, z. 1/2

Aleksander Flutowski

ZAGADNIENIE OCHRONY POWIETRZA ATMOSFERYCZNEGO
JAKO ELEMENT OCHRONY ŚRODOWISKA NA TERENIE RADOMIA

Jest rzeczą wiadomą, że datujący się od początku naszego stulecia niezwykle szybki rozwój przemysłu, nowych technologii, komunikacji i urządzeń komunalnych, poza pozytywnymi, oczekiwanymi skutkami przyniósł również efekty niezamierzone, polegające na dewastacji naturalnego środowiska człowieka. Wpływy tych czynników, łatwo zauważalne już obecnie, niosą zagrożenie dla normalnej egzystencji człowieka, a w niektórych dziedzinach życia biologicznego przyniosły już zmiany nieodwracalne.

Jest rzeczą bezsporną, że po etapie badań i dociekań, prób poznania mechanizmów działających w tej dziedzinie, musi nastąpić etap skutecznego działania, mający na celu zapobieżenie dalszym, negatywnym efektom rewolucji przemysłowej, a także poprawy stanu istniejącego, już w tej chwili stanowiącego poważne zagrożenie.

Musi to być działanie jednoczesne w wielu kierunkach, a inspiracja musi pochodzić z kilku źródeł. W działaniu musi nastąpić koncentracja środków i kadry, wykorzystanie dotychczasowego

dorobku zawartego w materiałach wcześniej opracowywanych. Działanie musi być oparte o najnowsze zdobycze nauki. Główne kierunki działania wg prof. Myczkowskiego muszą być następujące:

1. Działanie polityczne - polegające na uwzględnieniu aspektów ochrony środowiska w działaniach politycznych. Sfera działania niezwykle ważna, a błędy tu popełnione bardzo trudne do usunięcia ze względu na skalę działania.
2. Działanie gospodarcze - polegające na zgodnym z zasadami ochrony środowiska wpływaniem na rozwój gospodarki zarówno w skali kraju, regionu jak miasta i obiektu.
3. Działanie społeczne - polegające na akcji propagandowej i dydaktycznej, na uświadomieniu i uczuleniu społeczeństwa na zagadnienia ochrony środowiska.
4. Działanie naukowe - polegające na poszukiwaniu najdoskonalszych metod usuwania negatywnych zjawisk rozwoju cywilizacji, udoskonaleniu metod badań, prewencji i neutralizacji, zarówno w dziedzinie nauk podstawowych, jak i technicznych.

I tylko przy jednoczesnym, zgodnym działaniu we wszystkich wymienionych kierunkach można spodziewać się właściwych efektów.

Całość niezwykle szerokiego zagadnienia jest oczywiście niemożliwa do skrótowego nawet omówienia, dlatego skoncentruje się na zagadnieniu ochrony powietrza atmosferycznego w rejonie Radomia, jako przykładowego dla całego wachlarza zagadnień dotyczących ochrony środowiska.

Zanim przejdę do omówienia zaistniałych już, oraz koniecznych dalszych działań i zamierzeń - zatrzymam się na krótkim scharakteryzowaniu badań i dorobku w tej dziedzinie, jako elementów zagadnienia dających pogląd na stan obecny:

1. Według miarodajnych danych, uzyskiwanych na podstawie badań przez wojewódzkie władze sanitarne, opad pyłu na terenie m.

Radomia wynosi w wielu punktach powyżej 240 t/na rok/km², t.j. przekroczona jest granica uznana za obojętną dla zdrowia.^{1/}

Badania stężeń SO₂ są wykonywane pilotażowo i nie dają pełnego poglądu na stan obecny. Badania stężeń innych substancji są dopiero wdrażane. Jednakże wiadomo, że stężenia tych substancji są porównywalne z wielkościami uznanymi za szkodliwe.

2. Przez dopuszczenie, szczególnie w okresie międzywojennym, do niekontrolowanego rozwoju przemysłu i innych czynników wpływających na stan zanieczyszczenia atmosfery, istnieje w naszym mieście paradoksalna sytuacja, że maksymalne stężenia substancji szkodliwych występują w rejonach mieszkalnych, najgęściej zaludnionych. Widać to zarówno w informacjach podawanych przez Wojewódzki Inspektorat San.-Epid. jak też we wcześniejszym opracowaniu wykonanym dla naszego miasta przez "Geoprojekt".
3. Istnieje potrzeba wykonania wnikliwego studium klimatologicznego opracowanego dla naszego regionu pod kątem potrzeb inżynierii środowiska. Brak pełnych danych wyjściowych oraz szczegółowych opracowań uniemożliwia rozwiązywanie zagadnień w dziedzinach gospodarczych w sposób prawidłowy. Bo znajomość kier. r. wiatrów wszystkich prędkości wg obecnego stanu nauki nie jest podstawą do oceny wpływu klimatu na rozprzestrzenianie się zanieczyszczeń.^{2/}
4. Istnieje duża ilość materiałów wyjściowych i badawczych, oraz wycinkowych opracowań. Dane te są gromadzone przez służbę sanitarno-epidemiologiczną miejską, wojewódzką, Wydział Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego oraz Urząd Miejski.

Dotychczasowa działalność w tej dziedzinie prowadzona na terenie naszego miasta była ukierunkowana na poznanie stanu istniejącego oraz działalność naukową, dydaktyczną i propagandową i była niezbędnym wstępnym etapem przed pracami właściwymi.

Chronologicznie najwcześniejszą poważną pracą było kompleksowe zbadanie stanu zanieczyszczenia atmosfery naszego miasta wykonane przez "Geoprojekt".

Następna była kompleksowa ocena stanu zagrożenia, dokonana przez Radomskie Towarzystwo Naukowe. Praca, która przez bardzo szerokie potraktowanie zagadnienia była czymś nowym w skali kraju.

Dalszą, bardzo ważną ze względu na przyszłość zadania pracą są czynności władz sanitarnych, polegające na zbieraniu danych dotyczących emisji i imisji zanieczyszczeń, a wynikające z funkcji nadzoru sanitarnego.

I wreszcie badania naukowe prowadzone przez przedstawicieli radomskiego środowiska mają wielkie znaczenie dla poznania stanu istniejącego, a niektóre z nich, przez swą oryginalność, są istotnym wkładem na rzecz polskiej sezologii.

Powstaje pytanie, co należy robić dalej, ażeby nie zmarnować do - tymczasowego, bardzo poważnego dorobku, a możliwie szybko osią - gnąć namacalną poprawę istniejącego, nienajlepszego przecież stanu. Jak przejść z etapu prac przygotowawczych do prac faktycznych nad zmniejszeniem zanieczyszczenia atmosferycznego, .Co powinien za - wierać program prac i jaki powinien być podział ról. Co jesteśmy w stanie zrobić sami, a co zlecić instytucjom spoza naszego regionu. Jest rzeczą niewątpliwą, że program prac zmierzających do poprawy stanu atmosfery powinien zawierać takie czynności wyjściowe, jak badania z dziedziny meteorologii przemysłowej, oraz szczegółową in - wentaryzację emitorów zanieczyszczeń.

W dalszym etapie - sporządzenie mapy prawdopodobieństwa występo - wania dużych stężeń substancji toksycznych i pyłów. Pozwoliłoby to w pierwszym etapie zlokalizować i wyeliminować obiekty najbar - dziej uciążliwe bądź to przez zastosowanie urządzeń oczyszczają - cych czy neutralizujących, bądź przez przeniesienie na inne, od - ległe od ośrodków mieszkalnych, tereny.

W dalszym etapie - realizować program rozwoju gospodarczego na -

szego miasta w sposób zgodny z zasadami ochrony środowiska, przy zachowaniu pełnej kontroli nad istniejącymi emitorami zanieczy - szczeń.

Zaawansowane już działanie władz miejskich polegające na elimi - nacji źródeł zanieczyszczeń, na centralizacji sieci ciepłowni - czej miasta, na koncentracji przemysłu poza terenami mieszka - lnymi, przy jednoczesnym działaniu w kierunku opanowania mecha - nizmu zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego, musi w naj - bliższych latach dać dobre efekty, oraz zapewnić kontrolę nad stanem atmosfery naszego miasta.

Bieżącym etapem działania nowych władz naszego miasta jest opra - cowanie programu dalszego działania w dziedzinie ochrony powie - trza atmosferycznego.

Może warto by w tym programie zaproponować model współpracy i jednoczesnego działania wszystkich radomskich instytucji i śro - dowisk działających w omawianym kierunku.

Koncentracja kadry technicznej i naukowej, koncentracja możli - wości i uprawnień pozwoliłaby rozwiązać omawiane zagadnienie na terenie naszego miasta w sposób kompleksowy i nowoczesny, w efek - cie gwarantujący osiągnięcie zamierzonego celu, którym jest dal - sza poprawa warunków życia w naszym mieście.

P R Z Y P I Y

- 1/ Wg Ustawy o Ochronie Powietrza Atmosferycznego Dz. U. nr 14 z 1966 r.
- 2/ Studia tego zagadnienia są prowadzone przez Instytut Mete - orologii Przemysłowej Politechniki Warszawskiej.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Tow.Nauk.
T. 12: 1975, z. 1/2

Stanisław Cieśliński

WYKAZ STANOWISK POROSTÓW EPIFITYCZNYCH MIASTA RADOMIA

Przytoczony niżej wykaz stanowisk porostów epifitycznych miasta Radomia jest uzupełnieniem artykułu pt. "Flora epifityczna porostów miasta Radomia" opublikowanego w "Biuletynie Kwartalnym RTN" T. 11:1974 z.3/4. Zamieszczona w wymienionym opracowaniu mapa rozmieszczenia stanowisk oraz wybranych gatunków porostów z powodu braków technicznych nie dostarcza pełnej informacji koniecznej w tego typu pracach. W związku z szybką rozbudową miasta, powstawaniem nowych dzielnic przemysłowych, realizacją planów poprawy warunków komunalnych itp. istnieje w przyszłości konieczność powtórzenia badań nad rozmieszczeniem oraz żywotnością porostów. Z porównania wyników będzie można głębiej wniknąć w istotę wpływu środowiska miejskiego na ich występowanie, zachodzących zmian w środowisku, jak i w ekologię poszczególnych gatunków. Stąd też szczegółowa lokalizacja punktów badawczych jest celowa i konieczna.

Ogółem przebadano występowanie porostów na 257 stanowiskach w obrębie aktualnych granic administracyjnych Radomia. Dla lepszej orientacji w rozmieszczeniu badanych punktów teren mia-

sta podzielono na sześć rejonów, w obrębie których dokonano kolejnej ich numeracji.

W wykazie uwzględniono ponadto następujące dane:

1. Stanowiska o normalnej wegetacji porostów zaznaczono znakiem "xx", o obniżonej wegetacji - znakiem "x", natomiast stanowiska pozbawione porostów, określające obszar strefy bezporostowej, pozostawiono bez dodatkowych oznaczeń.
2. Nazwę gatunku drzewa z uwzględnieniem jego średnicy.
3. Liczby w nawiasach oznaczają ilość gatunków porostów stwierdzonych na danym stanowisku.
4. Stanowiska, na których stwierdzono występowanie takich gatunków porostów jak: *Buellia punctata* zaznaczono skrótem Bp, *Parmelia physodes* - Pp, *Lecanora varia* - Lv, *Parmelia sulcata* - Ps.

Numeracja stanowisk w poniższym wykazie jest zgodna z numerami wymienionymi w tekście oraz tabelach 3 i 4 w pracy "Flora epifityczna porostów miasta Radomia".

Rejon I ograniczony ulicami: Słowackiego od granic miasta, Żeromskiego, Lubelską do granic miasta.

1. Ul. Dzierzkowska, ok. 100 m od ul. 1 Maja, wierzby, 30-40 cm.
2. Ul. Dzierzkowska, róg ul. Czachowskiego, jabłoń, 25 cm.
3. Tereny między ul. Czachowskiego a torami kolejowymi, topola, 40 cm.
4. Tamże, tylko bliżej ul. Żeromskiego, jabłoń, 30 cm.
5. Ul. Żeromskiego, obok torów kolejowych, topola, 60 cm.
6. Ul. Okrzei przy ul. Giserskiej, grochodrzew, 20 cm.
7. Ul. Metalowa, ok. 200 m od ul. Lubelskiej, brzoza brodawkowata, 35 cm.
8. Ul. Odrodzenia przy ul. Giserskiej, jesion, 40 cm.
9. Ul. Słowackiego, przy ul. Średniej, kasztanowiec, 40 cm.
10. Ul. Odrodzenia, obok Szk. Podst. Nr 1, grochodrzew, 20 cm/3/.
11. Ul. Ciemna, ok. 100 m od ul. Odrodzenia, klon, 35 cm/3/, Bp, Lv.
12. Ul. Kalińska, teren Przedszkola, topole, 40-60 cm,/1/.
13. Ul. Tadeuszowska, w pobliżu ul. Słowackiego, topola, 80 cm.
14. Ul. Kochanowskiego, przy ul. Zwoleńskiej, wierzba, 70 cm,/3/, Bp.
15. Ul. Lubelska, w pobliżu ul. Piotrkowskiej, obok zabudowań gospodarskich, wierzba, 50 cm, /7/, Bp, Ps.

16. Ul. Lubelska, w pobliżu ul. Lotniczej, wierzba, 110 cm,/12/, Lv, Ps.
17. Ul. Słowackiego, w pobliżu ul. Ogrodniczej, wierzba, 40 cm, /2/, Bp
18. Ul. Inspektowa, wierzba, 100 cm, /11/, Bp, Pp, Ps
19. Ul. Skaryszewska, ok. 200 m od granic miasta, wierzba, 50 cm, /11/ Bp, Ps
20. Skupienie drzew między ul. Maleniecką a Skaryszewską, topola, 100 cm, /4/, Pp, Lv
21. Ul. Słowackiego, przy ul. Malenieckiej, jesion, 30 cm,/2/
22. Ul. Maleniecka, obok Szk. Podst. Nr 20, klon jesionolistny, 30 cm, /12/, Bp, Ps.
23. Jak w p. 20, ok. 100 m od granicy miasta, brzoza brodawkowata, 40 cm, /5/, Bp, Pp

Rejon II ograniczony ulicami: Słowackiego od granic miasta, Żeromskiego, Wałową, Dzierżyńskiego, Starokrakowską do granic miasta

24. Ul. Zatylna, topole, 30-40 cm
25. Ul. Tochtermana, w pobliżu ul. Podwalnej, topola, 40 cm.
26. Ul. Żeromskiego, obok kościoła Bernardynów, kasztanowiec, 90 cm.
27. Plac Konstytucji, kasztanowiec, grochodrzew, 30-70 cm.
28. Boisko Lic. Czachowskiego, ok. 250 m od ul. Traugutta, grochodrzew, 30-40 cm.
29. Tamże, ok. 150 m od ul. Traugutta, brzoza brodawkowata, 40 cm.
30. Tamże, ok. 50 m od ul. Traugutta, brzoza brodawkowata, 45 cm, /1/, Lv
31. Ul. Nowotki, obok Muzeum, kasztanowiec, 50 cm.
32. Ul. Traugutta, obok budynku Lic. Czachowskiego, topola, 70 cm.
33. Ul. Kopernika, przy posesji szpitala, kasztanowiec, 60 cm.
34. Ul. Narutowicza, obok basenu Broni, klon, 40 cm,/5/, Bp, Lv
35. Ul. Wieczorkiewiczza, naprzeciw Plant, jabłoń, 30 cm,/2/, Ps
36. Stadion Broni, obok basenu, grochodrzew, 30 cm,/2/
37. Ul. Chałubińskiego przy ul. Narutowicza, klon jesionolistny, 40 cm, /1/
38. Plac między ul. Narutowicza a ul. Traugutta na przedłużeniu ul. Kościuszki, jesion, 70 cm
39. Park Kościuszki, od strony ul. Słowackiego, brzoza brodawkowata, 35 cm, /1/, Lv
40. Tamże, sosna, 30 cm, /2/, Lv
41. Tamże, od ul. Sienkiewiczza, brzoza brodawkowata, 50 cm,/1/, Lv
42. Tamże, od strony ul. Mickiewiczza, topola, 90 cm,/2/, Bp, Lv
43. Ul. Mickiewiczza, obok kościoła, topola, 70 cm
44. Ul. Buczka, wiązy, 30 cm.
45. Ul. Waryńskiego, za halą Radoskóru, jesion, 40 cm

46. Ul. Traugutta, w pobliżu ul. Solskiego, jesion, 40 cm
47. Ul. Kościuszki, boisko Technikum Mechanicznego, topola, 70cm
48. x Ul. Chałubińskiego, obok stadionu, klon jesionolistny, 50cm, /1/
49. xx Stadion Broni, od strony Plant, topola, 90 cm, /5/, Bp
50. x Ul. Dzierżyńskiego, na wysokości ul. Lustrzanej, lipa, 40cm.
51. x Ul. Dzierżyńskiego, przy ul. Obrońców, cmentarz, jesion, 80 cm, /1/
52. Ul. 1905 r., przy ul. Kościuszki, lipa, 35 cm.
53. x Ul. Obrońców, przy ul. Hutniczej, jesion, 30 cm, /2/
54. Ul. Młodzianowska, w pobliżu ul. Błaszanej, topola, 45 cm
55. Ul. Młodzianowska, przy ul. 1905 r., jabłoń, 25 cm
56. Ul. 1905 r., w pobliżu ul. Marywilskiej, wierzba 60 cm.
57. Planty, między ul. Kościuszki i ul. Chałubińskiego, topole, wierzby, 30-40 cm
58. Ul. Kościuszki, teren żłobka Zakładów Metalowych, topole, 40cm
59. Planty, między ul. Kościuszki a ul. Jaracza, topole, klony, 30cm
60. Tamże, grochodrzew, 37 cm
61. Tamże, w pobliżu ul. Traugutta, topole, 30-40 cm
62. Ul. 22 Lipca, obok dworca PKS, kasztanowiec, 50 cm
63. Ul. 22 Lipca, ok. 150 m od ul. Słowackiego, kasztanowiec, 50cm
64. Ul. Słowackiego, przy ul. 22 Lipca, teren PKP, topola, 50cm
65. Ul. Słowackiego, przy ul. Domagalskiego, teren przedszkola, brzoza brodawkowata, 40 cm
66. Teren PKP, między ul. 22 Lipca a torami kolejowymi, ok. 300 m od ul. Słowackiego, topola, 50 cm
67. Tamże, między ul. Domagalskiego a torami kolejowymi, na wysokości ul. Staroopatowskiej, topola, 90 cm
68. Plac Dworcowy, wierzby, kasztanowiec, topole, 40-70 cm
69. Park Zakładów Metalowych, lipa, 60 cm
70. Tamże, topola, 100 cm
71. Tamże, od strony ul. Poniatowskiego, klony, 30-40 cm
72. x Teren PKP, obok przystanku przy ul. Szkolnej, topola, 90cm/3/, Lv
73. Tamże, w pobliżu ul. Kolejowej, kasztanowiec, 40 cm
74. xx Aleja topolowa wzdłuż torów kolejowych, ok. 300 m od ul. Młodzianowskiej, topola, 100 cm, /5/, Bp, Lv
75. xx Tamże, ok. 100 m od ul. Młodzianowskiej, topola, 80 cm, /7/, Lv
76. Ul. Tartaczna, w pobliżu ul. Marywilskiej, topola, 50 cm
77. x Obok torów kolejowych, między ul. Młodzianowską a ul. Żakowicką, wiąz pospolity, 60 cm, ślady porostów, /4/, Lv
78. x Jak wyżej, w pobliżu ul. Żakowickiej, dąb, 40 cm, /1/
79. x Ul. Wierzbicka, boisko Szkoły Podstawowej Nr 17, 50cm, /1/
80. x Tereny między ul. Wjazdową a ul. Marcową, topola, 40cm, /4/
81. x Ul. Bracka, w pobliżu ul. Gajowej, topola, 80cm, /12/, Bp, Lv, Ps
82. x Ul. Chemiczna, topole, 30-40-50 cm, /3/, Lv
83. x Tereny między ul. Gazową a torami kolejowymi, wierzba, 35cm, /5/, ślady porostów.

84. xx Ul. Gazowa, ok. 150m od ul. Młodzianowskiej, topola, 50cm, /12/, Bp, Lv, Ps.
85. Ul. Szkolna, boisko Szkoły Podstawowej nr 11, wiąz, 50-60cm
86. x Ul. Śląska, w pobliżu ul. Poznańskiej, jesion, 70 cm, /3/
87. x Ul. Kolejowa, ok. 50 m od ul. Śląskiej, lipa, 50 cm, /1/, Lv
88. Ul. Kośna, brzozy, 30-40 cm.
89. x Ul. Strzelecka, ok. 150m od ul. Staroopatowskiej, kasztanowiec, 50 cm, /2/, Bp, Lv
90. x Ul. Kwiatkowskiego, park, topola, 80 cm, /2/, Lv
91. x Ul. Lubańskiego, obok przychodni lekarskiej, grusza, 40 cm, /1/, Bp
92. xx Ul. Makowska, ok. 200 m od ul. Słowackiego, topola, 70 cm, /6/, Bp
93. x Ul. Prosta, w pobliżu ul. Białej, grochodrzew, 40cm, /1/, Bp
94. x Ul. Mikołaja z Adomia, topola, 50 cm, /2/, Bp
95. x Ul. Biała, w pobliżu ul. Kwiatkowskiego, jesion, 35 cm, /3/, Ps
96. x Ul. Kwiatkowskiego, w pobliżu ul. Białej, modrzew, 40 cm, /4/, Bp, Lv
97. x Ul. Staroopatowska, przy ul. Placowej, dąb, 60 cm, /3/, Bp, Lv
98. xx Ul. Staroopatowska, przy ul. Powstańców, wierzba, 70 cm, /3/, masowo, Bp, Ps
99. xx Ul. Kwiatkowskiego, przy ul. Powstańców, topola, 200cm/4/, Bp
100. xx W rejonie ul. Hożej i Niemcewicza, brzoza brodawkowata, 50cm, /6/, Pp, Lv, Ps
101. xx Ul. Staroopatowska, w pobliżu ul. Kwiatkowskiego, grocho - drzew, 35 cm, /3/, licznie, Bp
102. xx Ul. Świerkowa, przy ul. Staroopatowskiej, dąb, 40 cm, /3/, Bp, Ps, licznie.
103. x Ul. Słowackiego, w pobliżu ul. Śnieżnej, grochodrzew, 40 cm, /4/, ślady porostów, Bp
- 103a. xx Ul. Słowackiego, przy granicy miasta, grochodrzew, 30 cm, /6/, Bp, Lv
104. xx Ul. Idalińska, przy ul. Kalinowej, lipa, 60 cm, /6/, Bp, Ps
105. xx Ul. Grzebieniowa, w pobliżu ul. Źródłowej, wierzba, 50 cm, /8/, Bp, Pp, Ps
106. xx Ul. Źródłowa, w pobliżu stawu, kasztanowiec, 40 cm, /9/, Bp, Ps
107. xx Ul. Grzebieniowa, ok. 200 m od ul. Źródłowej, topola, 30 cm, /13/, Bp, Ps
108. xx Ul. Młodzianowska, ok. 200 m od ul. Staroopatowskiej, brzoza brodawkowata, 50 cm, /6/, Bp, Pp, Lv, Ps
109. xx W narożu ul. Czarnej i ul. Gazowej, topola, 70 cm, /5/
110. xx Ul. Wiejska, przy ul. Rolniczej, wierzba, 110 cm, /8/, Bp, Lv
111. xx Nad rz. Mleczną, w połowie drogi między torami kolejowymi a ul. Wierzbicką, olsza czarna, 40 cm, /5/, Bp, Pp, Ps
112. xx Nad rz. Mleczną, przy ul. Wierzbickiej, jesion, 50 cm, /6/.
113. xx Ul. Wierzbicka, przy ul. Warsztatowej, klon, 25 cm, /9/, Bp, Ps
114. xx Ul. Warsztatowa, na wysokości ul. Potokowej, olsza czarna, /9/, Pp, Lv, Ps

- 115. ^{xx} Ul. Podkanowska, ok. 200 m od ul. Warsztatowej, wierzba, 100 cm, /7/, Bp, Ps
- 116. ^{xx} Ul. Żelazna, ok. 300 m od ul. Warsztatowej, lipa, /6/
- 117. ^x Ul. Żelazna, w pobliżu ul. Tokarskiej, dąb, 70 cm, /3/, Ps
- 118. ^{xx} Ul. Stalowa, przy ul. Odlewniczej, grochodrzew, 40 cm, /8/, Bp, Ps
- 119. ^{xx} Ul. Starokrakowska, przy ul. Podkanowskiej, wierzba, 70 cm, /4/
- 120. ^{xx} Park podworski w Jezowej Woli, kasztanowiec, 110 cm, /4/, Bp
- 121. ^x Ul. Starokrakowska, przy ul. Szydłowieckiej, kasztanowiec, 50 cm, /13/, Bp, Ps
- 122. ^x Ul. Wierzbicka, na wysokości ul. Żakowickiej, wierzba, 50 cm, /3/.

Rejon III ograniczony ulicami: Starokrakowska od granic miasta, Dzierżyńskiego, Wałową, Swierczewskiego, Przytycką do granic miasta.

- 123. ^x Ul. Przeskok, jesion, 30 cm, /2/, Bp
- 124. ^x Ul. Główna, przy ul. Natolińskiej, topola, 50 cm, /1/
- 125. ^x Ul. Garbarska, przy ul. Skórczanej, jesion, /6/, ślady porostów, Bp, Lv
- 126. Ul. Swierczewskiego, ogród Jordanowski, topola 60 cm.
- 127. Ul. Dzierżyńskiego, przy ul. Kanałowej, topole, 30-35 cm
- 128. Ul. Dzierżyńskiego, przy ul. Narutowicza, jesion, 40 cm
- 129. Plac Stare Miasto, grochodrzew, wierzba, topola, 30-50 cm
- 130. ^x Łąki nad rz. Mleczną, na zachód od ul. Wacława, wierzba, 50 cm, /3/, Bp, Ps
- 131. ^{xx} Tamże, na wysokości ul. Piotrowki, wierzba, 50 cm, /6/, Bp, Ps.
- 132. Ul. Dzierżyńskiego, przy ul. Przechodniej, topola, 100 cm
- 133. ^{xx} Ul. Dębowa, w pobliżu cmentarza, wierzba, 80 cm, /8/, Bp, Ps
- 134. ^x Cmentarz Komun., od strony ul. Lustrzanej, modrzew, 40 cm, /3/, Lv
- 135. ^{xx} Tamże, od ul. Dębowej, wierzba, 90 cm, /5/, Bp
- 136. ^{xx} Tamże, topola, 60 cm, /6/, Bp, Ps
- 137. ^x Tamże, od strony ul. Maratońskiej, grochodrzew, 25 cm, /4/, Bp
- 138. ^x Tamże, brzoza brodawkowata, 35 cm, /2/
- 139. ^x Tamże, od ul. Dzierżyńskiego, brzoza brodawkowata, 40 cm, /3/, Lv
- 140. ^{xx} Ul. Dzierżyńskiego, na wysokości ul. Pawiej, wiąz szypułkowy, 35 cm, /5/, Bp
- 141. ^{xx} Ul. Pawia, wierzba, 70 cm, /5/, Bp, Lv
- 142. ^{xx} Ul. Wronia, blisko zalewu, wierzba, 30 cm, /6/, Bp, Ps, Pp.
- 143. ^{xx} Ul. Podhalańska, przy Zalewie, wierzba, 30 cm, /4/, liść - nie, Lv
- 144. ^{xx} Ul. Podhalańska, ok. 150 m od ul. Garbarskiej, kasztanowiec, 50 cm, /7/, Bp

- 145. ^{xx} Ul. Wolanowska, Cmen. Ewang., jesion, 60 cm, /5/, Bp, Ps
- 146. ^{xx} Ul. Wolanowska, w pobliżu ul. Milejowickiej, wierzba, 50 cm, /13/, Bp, Ps
- 147. ^x Łąki nad strumykiem, w połowie drogi między ul. Kielecką a ul. Wolanowską, wierzba, 70 cm, /9/, Bp, Pp, Ps
- 148. ^{xx} Ul. Kielecka, przy strumyku, wierzba, 120 cm, /13/, Bp, Ps
- 149. ^{xx} Ul. Woźnicka, w pobliżu ul. Dygasińskiego, topola, 60 cm, /8/
- 150. ^{xx} Ul. Woźnicka, za Szkołą Podst. nr 26 w kierunku wschodnim, Łąka, olsza czarna, 60 cm /7/, Bp, Lv, Pp
- 151. ^{xx} Ul. Margłowa, 150 m od ul. Kieleckiej, jesion, 60 cm, /14/, Bp, Ps
- 152. ^{xx} Ul. Szydłowiecka, ok. 200 m od ul. Starokrakowskiej, wierzba, 40 cm, /12/, Bp, Ps
- 153. ^x Ul. Starokrakowska, w połowie drogi między ul. Szydłowiecką a ul. Stalową, klon, 35 cm, /11/, Pp, Ps
- 154. ^{xx} Ul. Szydłowiecka, przy strumyku, wierzba, 40 cm, /13/, Bp, Pp, Ps
- 155. ^{xx} Ul. Różyckiego, brzoza brodawkowata, 50 cm, /12/, Bp, Pp, Lv, Ps
- 156. ^{xx} Ul. Sygetyńskiego, brzoza brodawkowata, 40 cm, /5/, Pp
- 157. ^{xx} Ul. Kielecka, w pobliżu ul. Szymanowskiego, klon jesionolistny, 30 cm, /10/

Rejon IV ograniczony ulicami: Przytycką od granic miasta, Swierczewskiego, Wałową, Malczewskiego, Warszawską do granic miasta

- 158. Ul. Rwańska, obok kościoła, kasztanowiec, jesiony, 40-60 cm
- 159. Ul. Malczewskiego, obok kościoła, kasztanowiec, 40 cm
- 160. Rynek, lipa 30 cm
- 161. ^x Ul. Szwarlikowska, obok "schodków", jesion, 50 cm, /1/, Bp
- 162. Ul. Koszarowa, obok pomnika Czachowskiego, topole, wierzby, 40 - 50 cm.
- 163. ^x Stary Ogród, od ul. Mireckiego, wiąz polny, 40 cm, /1/
- 164. ^x Tamże, od ul. Nowospacerowej, wiąz polny, 50 cm, /1/, Bp
- 165. Tamże, środek, jesiony, wierzby, topole, 30-60 cm
- 166. Tamże, od ul. Wernera, topole, 30 - 50 cm
- 167. Tamże, po zachodniej stronie rz. Mlecznej, topole, 30-50 cm
- 168. ^x Ul. Równa, grochodrzew, 30 cm, /2/, Bp
- 169. ^x Ul. Chłodna, przy ul. Wspólnej, kasztanowiec, 50 cm, /2/, Bp
- 170. Ul. Saska, topola, 50 cm
- 171. Ul. Chłodna, przy ul. Niecałej, grusza, 50 cm
- 172. ^x Ul. Swierczewskiego, obok Szkoły Podst. nr 15, wiązy, 30-40 cm
- 173. ^x Aleja Róż, przy ul. Zielonej, jesion, 50 cm, /2/, Ps

- 174. ^{xx}Ul. Czarnieckiego, przy ul. Zielonej, wierzba, 60 cm, /8/, Bp, Ps
- 175. ^{xx}Ul. Langiewicza, przy Al. Pół, lipa, 40 cm, /4/, Bp, Pp, Ps
- 176. ^{xx}Ul. Traktorzystów, brzoza brodawkowata, 40 cm, /10/, Bp, Pp, Lv, Ps
- 177. ^xUl. Iglastej, topola, 35 cm, /2/, Bp
- 178. Ul. Gwardii Ludowej, przy rz. Mlecznej, klony, 20-30 cm.
- 179. Ul. Gwardii Ludowej, przy ul. Chełmońskiego, topola, 50cm
- 180. ^xUl. Gwardii Ludowej, 100 m od ul. Malczewskiego, topola, 100 cm, /3/, Bp
- 181. ^xBoisko Szkoły Podst. nr 27, wiąz polny, 70 cm, /2/
- 182. ^xCmentarz Prawosławny, sosna, 30 cm, /1/, Bp, Lv
- 183. ^{xx}Ul. Warszawska, przed cment., klon jesionolistny, 80 cm, /4/
- 184. ^xCmentarz Prawosławny, jesion, 30 cm, /2/, Bp
- 185. ^{xx}Ul. Warszawska, Automobilklub Św., wierzba, 50 cm, /6/, Bp, Ps
- 186. ^{xx}Ul. Solna, wiąz polny, 80 cm, /3/, licznie
- 187. ^{xx}Nad rz. Mleczną, w pobliżu ul. Stodolnej, wierzba, 90 cm, /5/, Bp, Ps
- 188. ^xUl. Folwarczna, przy ul. Iglastej, dąb, /3/, Bp, Ps
- 189. ^{xx}Ul. Trzciniowa, lipa, 40 cm, /4/, Bp, Ps
- 190. ^{xx}Nad rz. Mleczną, w pobliżu ul. Górzeckiej, olsza czarna, 50 cm, /4/, Pp, Lv, Ps
- 191. ^{xx}Las Kapturski, w pobliżu ul. Obozowej, olsza czarna, 30 cm, /5/, Pp, Lv, Ps
- 192. ^{xx}Ul. Czarnieckiego, 200 m od ul. Folwarcznej w kierunku ronda, topola, 40 cm, /12/, Bp, Pp, Ps
- 193. ^{xx}Ul. Rybna, obok bazy ZOM, topola, 70 cm, /6/, Bp
- 194. ^{xx}Nad rz. Mleczną, przy ul. Rybnej, klon, 40 cm, /6/, Bp
- 195. ^{xx}Tamże, w pobliżu ul. Klejowej, wierzba, 30 cm, /6/, Bp
- 196. ^{xx}Ul. Klejowa, olsza czarna, 50 cm, /8/, Bp, Ps
- 197. ^{xx}Nad rz. Mleczną, w pobliżu ronda, olsza czarna, 60 cm, /3/, masowo, Bp
- 198. ^{xx}Las Kapturski, przy ul. Janiszewskiej, sosna, 30 cm, /4/, Pp
- 199. ^{xx}Tamże, 150 m na północ od ul. Janiszewskiej, dąb, 30 cm, /9/, Bp, Pp, Ps

Rejon V ograniczony ulicami: Warszawską, Malczewskiego, Struga, Kozienicką do granic miasta.

- 200. Ul. Malczewskiego, przy ul. Kelles Krauza, lipa, 60 cm
- 201. Ul. Kelles Krauza, naprzeciw parkingu, topola, dąb, 50-80cm
- 202. Ul. Kelles Krauza, obok parkingu, morwa, 20 cm
- 203. ^xUl. Struga, w pobliżu ul. Chrobrego, jesion, 50 cm
- 204. ^xStadion Czarnych, klon jesionolistny, 50 cm, /2/, Lv
- 205. ^xUl. Malczewskiego, Ogród Jordanowski, jesion, 80 cm, /3/, Bp

- 206. ^xNad Potokiem Półn., w pobliżu ul. Malczewskiego, brzoza brodawkowata, 30 cm, /4/, ślady, Bp, Lv
- 207. ^xTamże, obok budynku Liceum Konopnickiej, brzoza brodawkowata, 40 cm
- 208. ^xUl. Chrobrego, w pobliżu ul. Czystej, grochodrzew, 30 cm, /1/.
- 209. ^xUl. Chrobrego, nad Potokiem Półn., topole, 30 cm, /1/
- 210. ^xUl. Struga, w pobliżu ul. Żwirki i Wigury, grochodrzew, 50 cm, /2/, Bp
- 211. ^xStadion Radomiaka, obok hotelu, klon jesionolistny, 40 cm, /4/, Bp
- 212. ^{xx}Tamże, od ul. Struga, wiąz polny, 45 cm, /4/, Ps
- 213. ^{xx}Tamże, od ul. Jordana, wiąz polny, 35 cm, /5/, Bp
- 214. ^xUl. Struga, obok Przetw. Owoc.-Warzyw., wierzba, 110 cm, /2/, Bp
- 215. ^xUl. Struga, w pobliżu ul. Dalekiej, grochodrzew, 30 cm, /2/, Bp
- 216. ^{xx}Ul. Zbrowskiego, 300 m od ul. Dalekiej, jesion, 30cm, /5/, Bp, Ps
- 217. ^{xx}Ul. Zbrowskiego, 400 m od ul. Dalekiej, topola, 70cm, /8/, Bp, Ps
- 218. ^{xx}Ul. Zbrowskiego, 200m od ul. Gołębiowskiej, morwa biała, 20 cm, /11/, Bp, Ps
- 219. ^{xx}Ul. Zbrowskiego, przy ul. Gołębiowskiej, topola, 100 cm, /12/, Bp, Ps
- 220. ^{xx}Ul. Gołębiowska, 150 m od ul. Żółkiewskiego, wierzba, 100cm, /10/, Bp, Ps
- 221. ^{xx}Ul. Michałowska, w połowie drogi między ul. Górniczą a ul. Terenową, jesion, 60 cm, /9/, Bp, Ps
- 222. ^{xx}Ul. Górnicza, skupisko topoli, topole 50 cm, /8/, Bp
- 223. ^{xx}j.w., 100 m na północ, topola, 120 cm, /6/, Bp, Lv
- 224. ^{xx}Ul. Michałowska, 200 m od ul. Warszawskiej, wierzba, 60 cm, /8/, Bp, Ps
- 225. ^{xx}Ul. Brzustowska, topola 100 cm, /11/, Bp
- 226. ^{xx}Ul. Warszawska, w pobliżu rz. Mlecznej, wierzba, 130 cm, /11/, Bp, Ps

Rejon VI ograniczony ulicami: Kozienicką, Struga, Żeromskiego, Lubelską do granic miasta

- 227. Plac Zwycięstwa, od strony szpitala, klon jesionolistny, 35cm.
- 228. Tamże, obok pomnika, topole, 30 cm
- 229. Tamże, od ul. Marchlewskiego, topole, 30 - 40 cm
- 230. ^xBoisko Liceum Kochanowskiego, topola, 40 cm, /1/, Lv
- 231. Tamże, jesion, 50 cm
- 232. Ul. eromskiego, obok Technikum Odzieżowego, ksztanowiec, 40 cm.
- 233. Ul. eromskiego, obok budynku Urzędu Miejskiego, lipy, 40cm
- 234. Ul. Curie-Skłodowskiej, brzoza brodawkowata, 40 cm
- 235. Ul. Niedziałkowskiego, w pobliżu ul. Kelles-Krauza, topole, 40 - 50 cm

- 236. Ul. Niedziałkowskiego, w pobliżu ul. Partyzantów, topole 40 - 50 cm
- 237. Ul. Żeromskiego, obok budynku ZEOW, lipy, 30 cm
- 238. x Park Leśniczówka, od ul. Młynarskiej, morwa biała, 30 cm, /3/, Bp, Lv
- 239. x Tamże, srodek, dąb, 80 cm, /1/, Lv
- 240. x Tamże, od ul. Batorego, kasztanowiec, 40 cm, /1/, Bp
- 241. x Tamże, od Potoku Półn., klon, 30 cm, /1/, Lv
- 242. x Tamże, od ul. 1 Maja, jesion, 70 cm, /2/, Lv, Ps
- 243. x Nad Potokiem Półn., między ul. Struga i ul. 1 Maja, jesion, 45 cm, /3/, Bp, Ps
- 244. x Ul. Filtrowa, 100 m od ul. 1 Maja, iglicznia pospolita, 30 cm, /1/, Lv
- 245. x Nad Potokiem, w pobliżu ul. Kossaka, klon, 30 cm, /1/, Lv
- 246. x Tamże, przy ul. Zbrowskiego, topola, 35 cm, /3/, Lv
- 247. x Ul. Zbrowskiego, przy ul. Wodnej, jabłoń, 30 cm
- 248. x Ul. Zbrowskiego, między ul. Katowicką a ul. Olsztyńską, klony, 30-40 cm, /1/.
- 249. x Ul. Zbrowskiego, przy ul. Olsztyńskiej, jabłoń, 30cm, /2/.
- 250. Ul. Szklana, w pobliżu ul. Olsztyńskiej, jabłonie, 20-30 cm.
- 251. x Tory kolejowe, na wysokości ul. Katowickiej, jesion, 50 cm, /3/, Bp
- 252. x Ul. Szklana, 50 m od ul. Żeromskiego, kasztanowiec, 50 cm, /1/, Lv
- 253. x Ul. Lubelska, w pobliżu ul. Kaliskiej, wierzba, 70 cm, /1/.
- 254. x Ul. Lubelska, 100 m od ul. Małczyńskiej, wierzba, 100 cm, /6/, Bp, Lv, Ps
- 255. x Ul. Kozienicka, przy szosie Radom - Lublin, sosna, 50 cm, /4/, Pp
- 256. x Ul. Kozienicka, 300 m od szosy Radom - Lublin, klon jesionolistny, 50 cm, /11/, Ps.

JÓZEF GRODZICKI

1854 - 1939

Drukarz, fotograf, syn Ludwika i Aleksandry z d. Zalewska, ur. w 1854 r. koło Rawy Mazowieckiej, zm. 23 IX 1939 r. w Radomiu, gdzie został pochowany. W 1890 r. założył drukarnię przy ul. Lubelskiej 49 /obecne Zakłady Graficzne/. W zakładzie Grodzickiego drukowane były: "Wiadomości Guberni Radomskiej", "Księga Pamiątkowa Guberni Radomskiej" i "Gazeta Radomska". Dużą pozycję wydawniczą stanowiły broszury ks. Jana Wiśniewskiego, znanego miłośnika regionu radomsko-kieleckiego. W 1916 r. zakład zmienił właściciela.

Józef Grodzicki obok drukarni prowadził również zakład fotograficzny /założony w 1885 r. przy ul. Lubelskiej 47/, który cieszył się dużym wzięciem. W 1889 r. Grodzicki osobiście wręczył J. M. Szachowi perskiemu fotografie wykonane podczas polowania w Spale wraz z albumem piękności radomskich. Król królów podziękował J. Grodzickiemu za dar i obdarzył Go orderem "Lwa i Słońca" piątej klasy. W 1889 r. Józef Grodzicki wyjeżdżał do Paryża skąd przywiózł sporo nowości, ulepszeń i akcesorii dla zmodernizowania zakładu. Józef Grodzicki brał czynny udział w życiu społecznym, wchodził w skład Komitetu Nadzorczoego czytelnictwa bezpłatnej w Radomiu /1893 r./, był reprezentantem Kasy Przemysłowców /1891 r./, oraz założycielem pierwszego kina /1905-1906 r. obecne kino "Hel"/.

Bibliografia

- 1 . Gazeta Radomska 1891 n.6, s. 2
- 2.. " " 1894 n.17, s. 1
- 3 . " " 1894 n.16, s. 1

- 4 . Gazeta Radomska 1894 n. 54 s. 2,4
- 5 . " " 1894 n. 56 s. 1
- 6 . " " 1886 n. 77 s. 2
- 7 . " " 1889 n. 48 s. 2
- 8 . Życie Radomskie 1973 n.168 s. 9 Anna Nowacka "Czas na starszych fotografiach".
- 9 . Noworocznik Radomski 1893 r.
- 10. Kalendarz Ziemi Radomskiej 1913, s. 43
- 11. Informacja rodziny.

Ludomiła Holtzer

KAROL FRANCISZEK HOPPEN

1798 - 1849

Aptekarz, botanik, malarz, kolekcjoner /1798-1849/, syn aptekarza, Samuela Jana Hoppena, urodził się w Radomiu i tu uczęszczał do Kolegium OO Pijarów a następnie studiował farmację w Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Lata studiów na Uniwersytecie Warszawskim przypadły na czas, kiedy profesorami na Wydziale Sztuk Pięknych byli Santoire de Varenne, Antoni Blank i Antoni Brodowski. Po uzyskaniu dyplomu prowadził samodzielnie aptekę odziedziczoną po śmierci ojca /1821/. Jako aptekarz wykazywał wielką wiedzę zawodową i w czasach Królestwa Kongresowego pełnił obowiązki asesora farmacji Guberni Sandomierskiej. W 1827 r. zawarł związek małżeński z Apolonią Redziewicz z Orońska, córką Wincentego i Teresy. Po kilku latach przeprowadził rozwód. Drugą jego żoną była Wiktoria z Jelonków. Pobyt w Radomiu dzieli między pracę w aptece a pawilonem malarskim, w którym powstawały jego obrazy. Z zamiłowań botanik, malarz-amator i kolekcjoner. Często wyjeżdżał za granicę. Przebywał w Szwajcarii, w Rzymie i Dreźnie, gdzie zwiedzał galerie obrazów pogłębiając swą wiedzę o sztuce. Nad apteką na piętrze urządził galerię obrazów, w której gromadził dzieła dawnych i współczesnych artystów: Bacciarellego, Ferdynanda Dietricha, Tiepola, Casanovy. W zbiorze rycin było kilka ze słicznychodbić Rembrandta w wielkich rozmiarach, łoże Rafaela, Voipata i Morgheana, ryciny Gallota, Nantella, Tordieu, Stef. Della Bella itd. Karol Hoppen jako malarz podejmował tematy religijne, historyczne i pejzażowe. Znany był także jako autor sylwetek, którymi obdarowywał przyjaciół. W 1939 r. jego obraz "Przemienienie Pańskie" umieszczono w wielkim ołtarzu kościoła farnego w Radomiu gdzie pozostawiono.

stawał do 1885 r. W 1841 r. ofiarował kościołowi ewangelickiemu w Radomiu dzieło dwuletniej pracy "Chrzest Chrystusa" /wielkość 3 x 5 m/. Za obraz ten Kolegium tego kościoła złożyło publiczne podziękowanie w Kurierze Warszawskim w 1842 r. Obraz ten zachował się w Muzeum w Radomiu podobnie jak pejzaż "Burza"/75x101,5cm/. W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie znajdują się dwa rysunki Karola Hoppena na temat porwania Heleny.

Karol Hoppen wiele czasu poświęcał pracy społecznej. Był organizatorem biblioteki przy Resursie w Radomiu, pomagał niezamożnej ludności licznymi datkami i światłą radą. Śmierć matki/1844r/ artysta odczuł boleśnie. W tym też roku sprzedaje aptekę Michałowi Studentkowskiemu, który w 1846 r. przeniósł ją na ul. Rwańską. Odtąd Hoppen całkowicie poświęcił się malarstwu. Część z galerii obrazów po jego śmierci /zmarł nagle na serce 27 XII 1849 r. w Radomiu/ została zakupiona od jego rodziny przez Tomasza Zielińskiego, naczelnika powiatu kieleckiego, inne zbiory nabywali pojedynczo amatorzy.

Bibliografia:

Sobieszczanski F.M.: Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej. W-wa 1852, s. 9, 24.
 Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie XII. W-wa 1968 s. 173
 Drewniewska W.: Sylwetki malarzy radomskich. Radom - Szkice z dziejów miasta. W-wa 1961 s. 211-212.
 Stępniewska B.: Z przeszłości aptek radomskich. Radom. Szkice z dziejów miasta. W-wa 1961 s. 145.
 Stępniewska B.: Karol Hoppen - zapomniany malarz radomski. Ziemia Kielecka 1957 n.8 s. 3
 Tomczyk D.: Zasłużeni ludzie Radomia. Radom 1967 s. 7
 K. Estreicher: Bibliografia polska XIX stulecia t. II. Kraków 1874 s. 147
 Kurier Warszawski 1850 n. 5, 13
 Rastawiecki E.: Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowe w niej przebywających t. I Warszawa 1850 s. 37,41,42,46,183,199

M A R I A M A J

1902-1973

Urodzona w Radomiu 16 kwietnia 1902 r., córka Wincentego i Apolonii z Wojciechowskich. Ojciec z zawodu ślusarz pracował na kolei, matka zajmowała się wychowywaniem pięciorga dzieci. W domu panowała atmosfera głębokiego patriotyzmu, a główną aspiracją rodziców było wychowanie dzieci na uczciwych ludzi, dobrych Polaków i światłych obywateli.

Maria Maj rozpoczęła naukę mając siedem lat. W roku szkolnym 1911/1912 zdała egzamin do wstępnej klasy prywatnej szkoły handlowej. Rezygnacja z bezpłatnej rosyjskiej szkoły średniej, na rzecz płatnej szkoły prywatnej, obciążającej czesnym skromny budżet domowy była podyktowana głębokim patriotyzmem matki.

W czasie pierwszej wojny światowej / w roku 1915/ , ojciec Marii, jako kolejarz został wywieziony w ramach ewakuacji urzędów w głąb Rosji, gdzie zmarł. Od tej chwili ciężar utrzymania domu i wychowania dzieci spoczął na matce, która chwyciła się różnych prac aby wyżywić i wykształcić gromadę dzieci. Powodowana chęcią ulżenia matce w utrzymaniu domu - Maria już w piątej klasie gimnazjum podjęła pracę jako korepetytorka. W roku 1920 zdała maturę, w ośmioklasowym Gimnazjum Filologicznym w Radomiu.

Od 1920/1921 roku rozpoczęła studia na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie historii, pracując jednocześnie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Z chwilą przeniesienia Sądu do Wilna, utrzymywała się z korepetycji, a następnie w roku 1923 podjęła pracę w zawodzie nauczycielskim. Po otrzymaniu planego urlopu, dostała się w tymże roku do Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Warszawie a następnie otrzymała nominację na nauczycielkę szkoły ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Radomiu.

W roku 1926 ukończyła Instytut i Uniwersytet. Na skutek licznych obowiązków, związanych z pracą nauczycielki przedmiotów pedagogicznych w Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Radomiu studia nie zostały uwieńczone egzaminem magisterskim. Pracę zawodową łączyła z pracą społeczną, ucząc bezpłatnie na kursach wieczorowych Macierzy Szkolnej.

Wobec słabego zdrowia, spowodowanego gruźlicą płuc nabytą w czasie studiów, korzystała z płatnych urlopów zdrowotnych. W ciągu pięciu lat pracowała na kursach nauczycielskich, organizowanych przez Towarzystwo D'a Prowadzenia i Utrzymania Średniej Szkoły Żeńskiej w Radomiu, przy Gimnazjum im. M. Konopnickiej, była członkiem Komisji, przeprowadzającej egzaminy praktyczne na nauczycieli szkół powszechnych, uczyła także przedmiotów pedagogicznych na Wyższym Kursie Nauczycielskim.

Lekcje prowadzone przez Marię Maj uzyskały pozytywną ocenę jej bezpośrednich zwierzchników, a później dyrektora Gimnazjum im. T. Chałubińskiego - Januarego Krzymowskiego. Wydaje się, że warto przypomnieć spostrzeżenia zapisane 14 czerwca 1929 r., w wyniku hospitacji przez St. Wronką: "Psychologia jest umiłowanym przedmiotem nauczycielki, która posiada w tym kierunku poważne naukowe wiadomości i w dalszym ciągu studiuje naukowo tę dziedzinę".^{1/} Podzielało tę opinię i Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, które w dowód uznania powierzyło Marii Maj funkcję dyrektorki Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Radomiu. Na stanowisku tym pozostała do likwidacji Seminarium. W roku 1937 uzyskała dyplom magistra filozofii, w zakresie historii za pracę na temat: "Życie - rys Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, z uwzględnieniem jej działalności politycznej".

Po likwidacji Seminarium, przeniosła się na własną prośbę do Państwowego Gimnazjum im. Dr T. Chałubińskiego i pracowała tam do wybuchu drugiej wojny światowej.

W czasie wojny, od 15 września 1939 r. do 1 marca 1940 roku

udzielała lekcji prywatnych, a następnie włączyła się aktywnie w nurt tajnego nauczania. W czasie okupacji uczyła historii, zagadnień życia współczesnego i propedeutyki filozofii, a w roku 1943 zorganizowała Tajne Liceum Pedagogiczne w Radomiu i kierowała jego działalnością.

Po wojnie wróciła do Liceum i Gimnazjum im. T. Chałubińskiego, pełniąc równocześnie funkcję dyrektorki Państwowego Liceum Pedagogicznego w Radomiu.

Od roku 1947 na własną prośbę przeniosła się do Gimnazjum dla Dorosłych ZNP w Radomiu, a po roku podjęła nauczanie historii w Gimnazjum i Liceum im. J. Kochanowskiego w Radomiu, gdzie pracowała dwa lata. W 1950 r. została przeniesiona w stan spoczynku i dopiero na skutek własnych intensywnych starań, wróciła do zawodu nauczycielskiego, początkowo w szkole podstawowej w Natolinie powiatu radomskiego, a po roku usilnych starań - do szkoły podstawowej Nr 16 im. St. Staszica w Radomiu. Na polecenie Komisji Rehabilitacyjnej Ministerstwa Oświaty, wróciła do Liceum Ogólnokształcącego im. T. Chałubińskiego, gdzie w różnym wymiarze godzin pracowała, aż do ostatnich chwil swego życia.

Była pedagogiem nadzwyczaj obowiązującym. Do końca swego trudnego i bardzo pracowitego życia, nie opuściła żadnej okazji, aby pogłębić swoje wiadomości w zakresie historii i innych nauk humanistycznych.

Brała czynny udział w pracach Ośrodka Metodycznego, przygotowując referaty, dokształcające na spotkania nauczycieli, szczególnie w zakresie pedagogiki.

Na bieżąco śledziła postęp stanu badań w zakresie historii, przede wszystkim najnowszej - przez systematyczne czytanie periodyków historycznych i opracowań z tej dziedziny.

Była członkiem założycielem / w roku 1953 / Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddziału Radom i Radomskiego Towarzystwa Naukowego / 1963 r. /. Przez kilka ostatnich lat swego życia pełniła

funkcję wiceprezesa Oddziału PTH w Radomiu i brała udział w Pow-
szecznych Zjazdach Historycznych, m. in. zabierając głos na te-
mat udziału młodzieży radomskiej w ruchach narodowo-wyzwoleni-
czych. ^{2/}

Jedną z wielu pasji Marii Maj była praca naukowo-badawcza.
Jak twierdziła, najprzyjemniejsze chwile swego życia spędzała od-
czytując mozolnie materiały archiwalne, dotyczące szkolnictwa ra-
domskiego w XIX wieku. Między innymi interesowała się szkolnictwem
prywatnym w rodzinnym mieście w latach 1864-1905, przymierzając
tę pracę jako rozprawę doktorską, pisaną pod kierunkiem prof. dr
S. Kieniewicza. Dla Pracowni Oświaty PAN przygotowała problem
szkolnictwa niedzielno-rzemieślniczego w XIX w., a dla Uniwersy-
tetu Łódzkiego przeprowadzała kwerendę w archiwaliach n.t. tajne-
go nauczania oświaty w zaborze rosyjskim w guberni radomskiej. ^{3/}

Miała w swoim dorobku naukowym szereg artykułów dotyczących
radomskiego szkolnictwa, m. in.: udziału młodzieży radomskiej w
powstaniu styczniowym, jubileuszów szkół, biografii zasłużonych
ludzi Radomia i inne. ^{4/}

Była współautorką opracowywanej Monografii m. Radomia pod
red. prof. St. Herbsta, przygotowując dla tego wydawnictwa histo-
rię szkolnictwa radomskiego. Rozpoczęła zbieranie materiałów do
rysu historycznego szkolnictwa w Zwoleniu, planowanego do Monogra-
fii Zwolenia, pod red. prof. dr T. Myślińskiego. Pracę tę przerwa-
ła śmiercią.

Patrząc na dorobek mgr Marii Maj nie wolno zapominać, że
przeżyła w ostatnim trzydziestolecu wielką tragedię rodzinną.
Straciła czterech braci w pełni sił twórczych, których osobowość
była zrealizowaniem założeń domu rodzinnego. ^{5/}

Najbliższą rodzinę mgr Marii Maj zastępowały rzesze uczen-
nio i uczniów, z którymi utrzymywała kontakty osobiste względnie
korespondencyjne. Oni towarzyszyli Jej w ostatnich chwilach ży-
cia i tkumnie żegnali gdy zmarła 15 października 1973 roku.

P r z y p i s y

1. Teczka akt osobowych Marii Maj, w aktach Inspektoratu
Oświaty PMRN w Radomiu.
2. Młodzież radomska w powstaniu styczniowym. W: Powstanie
styczniowe 1863. II. Warszawa 1964 s. 331-339.
3. H. Brodowska, Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Króle -
stwie Polskim 1864-1904. Warszawa 1967 s. 17.
4. Radomskie Towarzystwo Naukowe 1963-1973, Radom 1973 ,
s. 93 - 94.
5. Brat Ludwik /7 III 1910 - 17 XII 1940/, absolwent dwóch
fakultetów polonistyki i historii Uniwersytetu Warszaw-
skiego, asystent M. Wańkowicza - zginął w obozie kon-
centracyjnym w Oświęcimiu. Brat Stanisław /26 IV 1905 -
3 II 1946/ ukończył Wydział Mechaniczny na Politechnice
Warszawskiej, pełnił szereg kierowniczych funkcji w hut-
nictwie m. in. był dyrektorem technicznym w hucie "Bail-
don". Brat Aleksander /8 IX 1905 - 19 X 1960/, chemik, po
studiach na Politechnice Warszawskiej pracował również
na kierowniczych stanowiskach w hutnictwie, ostatnio w
hucie "Kościszko", brał udział w delegacji, która w
Związku Radzieckim omawiała sprawę budowy Huty Lenina.
Podobnie ułożył się los i brata Jana /7 XII 1906-1 III
1971/, absolwenta Wydziału Inżynierii Sanitarnej Poli-
techniki Warszawskiej.

Autorka noty biograficznej składa podziękowanie p. Annie
Maj-Terleckiej i Apolonii Maj za dane biograficzne o bra-
ciach.

PIOTR METERA

1885 - 1973

Urodzony w 1885 r. we wsi Starowola gm. Parysów pow. garwolińskiego, syn Adama i Katarzyny z Zajaków, zm. 2 X 1973 r. w Radomiu.

W 1904 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Siennicy. Brał udział w manifestacji na Placu Teatralnym i Placu Grzybowskim podczas Rewolucji 1905 r. Z tego okresu pochodzą pierwsze kontakty z Radomiem. Jako łącznik wiózł z Warszawy do Kielc "bibułę" oraz broń. W Radomiu pociąg stanął z powodu awarii torów, a na stacji czekali żandarmii. Nie tracąc rezonu Piotr Metera poprosił o przeniesienie walizki panią Karsch, żonę znanego w mieście garbarza, która nie była oczywiście rewidowana. Kiedy następnego dnia zgłosił się do Karschów po walizkę gospodyni domu z wyrzutem oznajmiła, że umarłaby ze strachu, gdyby wiedziała, że w walizce znajduje się aż tyle rewolwerów. Po odebraniu "ładunku" szczęśliwie dotarł do Kielc. Tymczasem represje caratu były coraz groźniejsze. Rewolucjonistom paliła się ziemia pod stopami. Razem z bratem Kacprem, Piotrowi udaje się przejść granicę Cesarstwa i dotrzeć do Krakowa, a następnie do Nowego Jorku. W styczniu 1906 r. był znów w Krakowie. W ciągu bardzo krótkiego czasu zdał maturę jako ekstern i zapisał się na Wydział Medyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwsza wojna światowa 1914 r. zastała Piotra jako studenta. Mimo niedostatku ukończył studia lekarskie i 16 września 1916 r. otrzymał tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Praktykę odbył w Szpitalu Krajowym św. Łazarza w Krakowie, studiując jednocześnie /w ciągu pięciu semestrów/ filozofię na Alma Materis. W 1923 r. zawarł związek małżeński z Janiną Machajską.

Terenem jego działalności przez następne cztery lata był

Szpital Powiatowy w Będzinie. W 1921 r. wstąpił do PBS. Oprócz pracy zawodowej na stanowisku ordynatora Oddziału Ginekologicznego Szpitala w Będzinie prowadził pracę polityczną /jako Przewodniczący Oddziału Miejskiego PBS/ i społeczną /w Poradni Świądomiego Macierzyństwa./. Ponadto pracował w OM - TUR oraz był organizatorem Kobiecej Organizacji Równouprawnienia, w której czynną rolę odegrała żona Janina. W 1926 r. PBS skierowała Go na stanowisko Naczelnego lekarza Kasy Chorych w Radomiu. W tym czasie lekarze radomscy zorganizowali strajk i odmówili leczenia chorych. Mimo opanowania sytuacji strajkowej dr P. Metera był szykanowany przez miejscowe środowisko lekarskie. Po likwidacji Kasy Chorych dr Piotr Metera leczył prywatnie. Jego działalność polityczna na stanowisku Wiceprzewodniczącego Miejskiego Oddziału PBS stała w jawnej opozycji do oficjalnego kierunku reprezentowanego wówczas przez Józefa Grzecznarowskiego. Dr P. Metera był ponadto działaczem oświatowym /Przewodniczący Oddziału TUR/ i Wiceprzewodniczącym ZG Stowarzyszenia Wolnomysłicieli Polskich. W 1933 r. wspólnie ze St. Bełżeckim - nauczycielem biologii w Seminarium Nauczycielskim, założył Koło Wolnomysłicieli w Radomiu. W czasie od 10 do 15 kwietnia 1936 r. brał udział w Międzynarodowym Zjeździe Wolnomysłicieli w stolicy Czechosłowacji. Przedmiotem obrad Zjazdu, w którym brało udział 200 delegatów z całej Europy i Ameryki Północnej był stosunek państwa do religii. W dobie narastającej faszyzacji świata, temat ten był szczególnie ważny. Tam nawiązał dr P. Metera kontakty z delegatami radzieckimi i niemieckimi.

Wybuch II wojny światowej zastał dr Meterę w Szpitalu Wojewódzkim we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie zgłosił się ochotniczo podczas kampanii wrześniowej. Po powrocie do Radomia został aresztowany jako zakładnik 11 XI 1939 r. Po raz drugi aresztowano Go 11 XI 1942 r. Przeszedł 11 przesłuchań, był bity do utraty przytomności i wieszany za ręce a mimo tego niezmiennie

odpowiadał: "Nic nie wiem". Dnia 7 stycznia 1943 r. przewieziono dr P. Meterę do obozu zagłady w Majdanku k/Lublina. Podczas leczenia tyfusu plamistego sam się zaraził i leżał w baraku 6 miesięcy, cudem unikając śmierci. "Przestałem być człowiekiem, stałem się numerem" - pisze we wspomnieniu z tego okresu. Z Majdanki przewieziono Doktora do Oświęcimia II - Brzezinki a 27 września 1944 r. do Buchenwaldu. W kwietniu 1945 r. obóz w Buchenwaldzie został zajęty przez USA Army. Ale transporty Polaków nie odchodziły do kraju. Delegaci z Londynu namawiali więźniów do wyjazdu na Zachód. W tej sytuacji dr P. Metera wraz z 8-ma towarzyszami ucieka z obozu. Do Drezna udało się uciekinierom dotrzeć samochodem i koleją, ale ze stolicy Saksonii szli do Ojczyzny pieszo! Dopiero 22 czerwca 1945 r. dotarł do Radomia i natychmiast zgłosił się do dyspozycji PPS. Podczas Kongresu Krajowego /lipiec 1945 r./ został członkiem Rady Naczelnej PPS i brał czynny udział w pionierskiej pracy organizacyjnej władzy ludowej w Radomiu./Głównie przy organizacji służby zdrowia/. Reprezentował lewicowy kierunek w PPS piastując funkcję Przewodniczącego Komitetu Grodzkiego. Podczas Kongresu we Wrocławiu /14 - 17 XII 1947 r./ został członkiem Rady Naczelnej na następną kadencję. W okresie walki o jednolity front klasy robotniczej dr P. Metera był Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu PPS w Kielcach, którą to funkcję pełnił do dnia zjednoczenia PPR i PPS t.j. do dnia 15 XII 1948 r. Niezmordowany ten człowiek nieustannie pracował społecznie. Był aktywnym członkiem ZBOWiD, współzałożycielem TPR, w Radomiu organizatorem Oddziału Miejskiego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomysłicieli /1957r./.

Dnia 26 maja 1958 r. ożenił się po raz wtóry z Martą Jadowską Napieralską, nauczycielką geografii, która była ostatnią towarzyszką jego życia. Siły jednak już Go opuszczają. Nieudany zabieg pozbawia Go możliwości praktyki lekarskiej. Przeżywa to tragicznie. Ale czas jest nieubłagany...

Za trudy i pracę Piotr Metera był odznaczony /2 V 1933 r./ Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Medalem Zwycięstwa i Wolności KRN /1945 r./ oraz Medalem X-lecia PRL /1954 r./.

Józef Szymański

Buletyn Kwartalny
Radomskiego Tow.Nauk.
T. 12: 1975, z. 1/2

Stanisław Zieliński

BIBLIOGRAFIA RADOMIA 1973

- 1 . ADAMCZYK Jerzy: Racjonalniej gospodarować ziemią / w pow. radomskim/. Rozm. J. Twardowska. "Słowo Ludu" 1973 nr 30 s.3
- 2 . ADAMCZYK Mieczysław: Prasa konspiracyjna Kielecczyny 1939-1945. Informator wystawy czasowej maj-lipiec 1973. Kielce 1973 8^o s.36, nlb. 2, il. portr. tab. wyk. - Muzeum Święto - krzyskie w Kielcach.
- 3 . AJNENKIEL Andrzej: Stulecie urodzin Kelles-Krauza./Kwestia narodowa w myśli teoretycznej Kazimierza Kelles-Krauza na sesji R T N 26 V 1973r. w Radomiu/. "Nauka pol." R.21:1973 nr 1 s. 139-145.
- 4 . AKBARG W.J.: Czwarty wymiar - Federacja - Degradacja./Związków sportowych w woj. kieleckim/. Sport i okolice. "Przemianny" R.4:1973 nr 10 s.22, nr 11 s. 25, nr 12 s. 26-27, il.
- 5 . AILMANACH drukarstwa Kielecczyny. Red. Jerzy Butwiłko i Zdzisław Nosal. Kielce 1969. Rec.: Guldon Z., "Rocz.Muz.Swiętokrz." T.8: 1973 s. 478-479.
- 6 . ATLAS województwa kieleckiego. W-wa 1970. Rec.: Jankowski W., "Pol. Prz. kartogr." T.2:1970 nr 4 s. 173-174; Skrzypek J., "Prz. geogr." T. 43: 1971 nr 3 s. 475-477.

7. /b/: Szkolenie załogi "Polcorfam" przed startem./Wytwórnia Sztucznej Skóry w Pionkach/. "Słowo Ludu" 1973 nr 247 s. 7.
8. /bo/: Prasa konspiracyjna /województwa kieleckiego na wystawie w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach/. "Przemiany" R.4:1973 nr 2 s. 23, 11.
9. BARAŃSKA Helena: Ze wsi do miasta. /Idpsko/. W: Czas przeszły nie zmarnowany 1945-1970. Wspomnienia działaczy kulturalnych. Kraków 1973 s. 162-169.
10. BARAŃSKI Wiesław: Czytelnicтво pod kołami P K S. / Czytelnicтво prasy w woj. kieleckim/. "Przemiany" R.4: 1973 nr 11 s. 12-13.
11. BARAŃSKI Wiesław: Mieszkanlowe progł. /Przemysł budowlany w woj. kieleckim/. "Przemiany" R.4:1973 nr 7 s.13-14, 11.
12. BARAŃSKI Wiesław: Z głową na siano... /Baza hotelowa w woj. kieleckim/. "Przemiany" R.4:1973 nr 12 s. 11-12, 11.
13. BARTOSZ Tadeusz: ... a na imię ma Renata. /Elektrownia Kozienice"/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 719 s. 4.
14. BARTOSZ Tadeusz: Gniewoszowa dzień zwykły. "Słowo Ludu" 1973 nr 24 s. 3.
15. BARTOSZ Tadeusz: Kalendarz imion. Raport z "Kozienic" . /Budowa elektrowni/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 730 s. 1-2, 11.
16. BARTOSZ Tadeusz: Musi być ze znakiem "Q". /Elektrownia "Kozienice"/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 720 s. 3.
17. BARTOSZ Tadeusz: "Polcorfam" czas powstania./ Wytwórnia Sztucznej Skóry w Pionkach/. "Słowo Ludu" 1973 nr 92 s.3.
18. BARTOSZ Tadeusz: "Polcorfam" - gwardia nowej techniki . "Słowo Ludu" 1973 nr 326 s. 3.

19. BARTOSZ Tadeusz: Polubiłem te strony. Kozienickie zapiski."Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 695 s. 1-2.
20. BARTOSZ Tadeusz: Śmiali decydują o przyszłości. Partia w działaniu. /P Z P R w Zakładzie "Pronit" w Pionkach/. "Słowo Ludu" 1973 nr 60 s. 3.
21. BARTOSZ Tadeusz: Twarz miasta. /Pionki/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 726 s. 3.
22. BARTOSZ Tadeusz: "Wełna" i "Polcorfam" nie zagrażają przyrodzie./Zakład Przemysłu Wełnianego w Opocznie i Wytwórnia Sztucznej Skóry w Pionkach/. "Słowo Ludu" 1973 nr 175 s. 3.
- * 23. BERBERYUSZ Ewa: Bardzo nie lubię biurokracji./Elektrownia "Kozienice"/."Literatura" 1973 nr 5 s. 1,3, 11.
24. BERUS Stanisław: Entuzjaści ze znakiem jakości. /Klub Dobrej Roboty w Radomiu/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 732 s. 1-2, 11.
25. BERUS Stanisław: Tam gdzie "macore" zamieniają na złoto. /Fabryka Oklein Meblowych w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 73 s. 3.
26. BIAŁY Adam, Jędrzejewski Eugeniusz: Nadwiślański rekord. /Elektrownia "Kozienice" R.4:1973 nr 12 s.13-14, 11.
27. BIENKOWSKI Wiesław: Kazimierz Kelles-Krauz jako historyk. "Stud. hist." R.16:1973 z. 1 s. 65-79, sum.
28. BIENKOWSKI Wiesław: Kazimierz Kelles-Krauz. Życie i działalność. Kraków 1973 P A N Oddz. w Krakowie, Państw.Wydawn. Nauk. 16^o s. 23, nlb.1.- P A N Oddz. w Krakowie.Nauka dla Wszystkich nr 207.
29. BIJAK Jan: Furą do Arkadii. W-wa 1973 "Czytelnik" 16^o s.222, nlb.2, tabl.6. Zawiera m. in.: Proces rodziny K./Stanisła-

wice pow. kozienicki/, Syntonia czyli walne zgromadzenie.
/Nadużycia gospodarcze w Zwoleniu/. Znając trudny charakter. /P Z P R w Zwoleniu/.

30. BOBER Andrzej: Mleczny most./Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kozienicach/. "Życie Warsz." 1973 nr 261 s. 3.
31. BOBER Andrzej: Nieznane, własne kłopoty./Budowa handlowych pawilonów w Radomiu/. "Życie Warsz." 1973 nr 271 s.3.
32. BOCHYŃSKI Kazimierz: Problem hałasu środowiska miejskiego w Radomiu. "Biul. kwart. R T N" T. 10:1973 z.1/2 s.15-24, tab. bibliogr.
33. BONIECKI Jan: Archiwa władz administracyjnych guberni radomskiej w latach 1867-1915. Kielce 1973 8^o s. 37.- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach.
34. BONIECKI Jan: Młodzież radomska w rewolucji 1905-1907 r. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z.3/4 s.27-44.
35. BONIECKI Jan: Radomski ruch robotniczy w świetle dokumentów archiwalnych."Życie radoms."1973 nr 116 s. 8.
36. BONIECKI Jan, Francki Jan: Wina i kara w pojęciu hitlerowca./Polski Komitet Opiekunów w Radomiu a władze dystryktu radomskiego/. "Biul. kwart. RTN" T.10:1973 z. 3/4 s. 113-128.
37. BOJKO Leon: Glikocel dobry na wszystko. /Zakład "Pronit" w Pionkach/. "Życie i Nowocz."1973 nr 158 s.3, il.
38. BRAUN Juliusz Jan: Elektrownia i puszcza. Tu "Kozienice". "Słowo Ludu" 1973 nr 79 s. 1-2.
39. BRODA ZDZISŁAW: Finansowanie inwestycji terenowych a gospodarka budżetowa i funduszowa rad narodowych i innych jednostek planu terenowego /na przykładzie województwa kieleckiego, w latach 1961-1965/. "Zesz. nauk. A G H.Zag .

tech.-ekon." 1973 z.13 s.53-81, tab. sum.

40. BRÓZ Edward: Charakterystyka geobotaniczna rezerwatu "Zagożdżon" w Puszczy Kozienickiej. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 1/2 s. 54-91, tab. bibliogr.
41. BRÓZ Edward; Cieśliński Stanisław: Przewodnik przyrodniczy po okolicach Radomia. Radom 1971. Rec.: Kinsza T., "Chrońmy Przyr. ojcz." R.29:1973 z. 3 s. 69.
42. BRZOZOWSKI Roman: Był sierpień 1944 roku./Walki na przyczółku magnuszewskim/. "Prz. Wojsk. ląd." R.15:1973 nr10 s. 84-92, il.
43. BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ. Gazeta budowniczych elektrowni "Kozienice". Wyd.: Plac Budowy Elektrowni "Kozienice". Red. Kolegium. Kier. red.: Tadeusz Piwoński, Red.: Stefania Jelnicka. Druk: Radomskie Zakłady Graficzne. Kozienice R.1:1973 nr 1: Styczeń 2^o s. 4, il. /Poprzednio jako jednodniówka od października 1972 r./.
44. BUŁAT Wojciech: Dyskusja naukowa z okazji 100-lecia urodzin Kazimierza Kellers-Krausa."Z pola Walki" R.16: 1973 nr 2/3 s. 392-394.
45. BURATYŃSKI Stanisław: Zabytki z okresu wpływów rzymskich z Woli Pawłowskiej pow. Lipsko i Idsowa pow. Opatów. "Spraw. archeol." T.25:1973 s. 183-192, il. rys. sum.
46. BURZYŃSKI Andrzej: Struktura dochodów wielkiej własności ziemskiej XVI-XVIII wieku./Próba analizy na przykładzie dóbr królewskich województwa sandomierskiego/. Skróc. "Roczn. Dziej. społ. i gosp." T.34:1973 s. 31-66, rys. tab. mapa, rys.
47. CHMIŃLEWSKA Maria: Badania stanowiska Polany II w pow. Szydłowiec w 1971 roku. "Spraw. archeol." T.25: 1973 s. 29-37, rys. sum.

48. CHMIELEWSKI Andrzej: Model z Kozienic. "Życie gosp." R.28: 1973 nr 17 s. 3.
49. CHMIELEWSKI Marek: Kozienice, czyli poker popłaca./Budowa elektrowni/. "Wektory" R.3:1973 nr 4 s. 20-22,11.
50. CHMURA Andrzej: Takie buty i strażęga. /Wytwórnia Syntetycznej Skóry "Polcorfam" w Pionkach/. "Argumenty" 1973 nr 39.
51. CHUSTECKI Ryszard: Dziewięćdziesiąt twoich braci i sióstr. /Państwowy Dom Dziecka w Rzucowie pow. Przysucha/. "Słowo Ludu" 1973 nr 194 s. 3.
52. CIESLIŃSKI Stanisław: Charakterystyka florystyczna oraz ochrona szaty roślinnej okręgu radomskiego. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 1/2 s. 40-53, mapa, bibliogr.
53. CYGAŃSKI Mirosław: Ruch ludowy w Łódzkiem i Kieleckim w świetle sprawozdań gestapo w Łodzi i w Radomiu. "Rocz.Dziej. Ruchu lud." nr 15:1973 s. 344-355.
54. CZAJKA Tadeusz: Sny i przebudzenia. Lublin 1973 Wydawn. Lubelskie 16^o s. 201, nlb.2./Powieść o latach okupacji i walce zbrojnej z Niemcami, m. in. w 1939 roku pod Iżą/.
55. CZAPLARSKA Izabella: Czarny krążek i gwiazdy./Zakład "Pro - nit" w Pionkach/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 741 s.4.
56. CZAPLARSKA Izabella: "Łucznikiem" pisane./Produkcja maszyn do pisania w Zakładach Metalowych w Radomiu/. "Przemiany" R.4:1973 nr 3 s. 16 il.
57. CZAPLARSKA Izabella: Nowoczesny zakład w ... starym stylu. /produkcja maszyn do pisania w Zakładach Metalowych w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 338 s. 3.
58. CZAPLARSKA Izabella: "Polcorfam" przygotowuje się do produkcji./Wytwórnia Syntetycznej Skóry w Pionkach/. "Trybuną

- Ludu" na budowach roku. "Tryb. Ludu" 1973 nr 131 s. 9 .
59. CZAPLARSKA Izabella: "Radoskór" - dłużnikiem rynku. Nie te buty. "Tryb. Ludu" 1973 nr 105 s. 5, 11.
60. CZEMPINSKA Zofia: Potrzeby wodne m. Radomia. "Gaz, Woda i Techn. sanit." T.47:1973 nr 12 s.409-410, rez. rés.sum.
61. CZEMPINSKA Zofia: Próba oceny wód powierzchniowych w dorzeczu rzeki Radomki. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 1/2 s. 25-32, tab. mapa, bibliogr.
62. D. B.: "Wybrałbym tę szkołę"./Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Radomiu/. "Głos Naucz." R.56:1973 nr20 s.4-5.
63. DANIEL Jerzy: Wstrętny klimat dla jemioły./Przestępczość w Radomiu/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 732 s. 5.
64. DĄBKOWSKI Witold: Młodzież radomska w okresie manifestacji i powstania styczniowego 1860-1864."Biul. kwart.RTN" T.10:1973 z. 3/4 s. 5-26.
65. DEJNA Karol: Dialekty polskie. Wrocław 1973 Zakład Nar. im. Ossolińskich 8^o s. 283, tabl. 35, err.
66. DERDOWSKA-SZCZEPANIAK Elwira: Działalność naukowo-badawcza pracowników państwowej służby archiwalnej województwa kieleckiego. Kielce 1973 8^o s. 47, bibliogr.- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach.
67. DUDA Bronisław: Człowiek niszczy... ale i pomaga przyrodzie. "Kozienice" zwracają las. "Życie radoms." 1973 nr 208 s. 2.
68. DUDA Bronisław: Radom ma swoje dni. "Życie radoms." 1973 nr 142 s. 10.
69. DZIATOSZ Bolesław: Mogła to być sesja historyczna a wy-

- nikły trzy "niewypały". Na przykładzie Kozienic./Działalność Powiatowej Rady Narodowej w Kozienicach/. "Życie radoms." 1973 nr 209 s. 8.
70. DZIATOSZ Bolesław: Pionkowska urbanizacyjna "trzylatka". "Życie radoms." 1973 nr 36 s. 10.
71. DZIATOSZ Bolesław: "Siedmiuset wspaniałych" na budowie "Polorfamu". W Pionkach na półmetku. "Życie radoms." 1973 nr 21 s. 6.
72. FIGAS Jerzy: Lakier bez żadnych przenośni... /Radomska Fabryka Farb i Lakierów/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 732 s. 1-2, il.
73. FILIPPOTO Władysław: Dziesięć lat działalności P Z D L województwa kieleckiego. "Drogownictwo" R.28:1973 nr 12 s.317-322, il. tab.
74. FILOCHOWSKA Alicja: Książka rolnicza w niełasce./Czytelnictwo w gminie Skaryszów/. "Gromada - Rolnik Pol." 1973 nr 44 s. 4.
75. FIRMANTY Krystyna: Wykonamy zadania. /Praca kulturalna w woj. kieleckim/. "Kult. i Życie" 1973 nr 6 z.6-8, il.
76. FRANECKI Jan: Związek Harcerstwa Polskiego w Radomiu w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 3/4 s. 45-68.
77. GACEK Jolanta: Badanie kształtowania się wskaźnika technicznego uzbrojenia pracy oraz kapitałochłonności /intensywności funduszków/ produkcji w przemyśle regionu kieleckiego w latach 1961-1965."Zesz. nauk. A G H. Zag. tech.-ekon." 1973 z. 13 s. 99-111, tab. wyk. sum. rez.
78. GAUZE Jan: Złożysz przysięgę, będziesz z nami. W-wa 1973 Książka i Wiedza 16^o s. 254, nlb. 2, tabl. 4./Zbeletryzowa-

- ne szkice historyczne o uczestnikach walk rewolucyjnych lat 1905-1907 w Radomiu/.
79. GĄSIOROWSKA Elżbieta: Niektóre problemy lokalizacji przemysłu uciążliwego w województwie kieleckim. "Problemy Regionu Kieleckiego" nr 3: 1973 s. 159-168.
80. GĄSIOROWSKA Elżbieta; Mazan Zbigniew: Przemysł materiałów budowlanych a ochrona środowiska na Kielecczyźnie." Rada nar. Gosp." R.1:1973 nr 19 s. 37-38.
81. GĄSSOWSKI Jerzy, Kempisty Andrzej: Przewodnik archeologiczny po Polsce./Goździków i Wistka pow. Przysucha, Kiełbów Stary pow. Białobrzegi, Iżża, Radom/. Wrocław 1973 Zakł. Nar. im. Ossolińskich 16^o s. 91, nlb.1, tabl.20, il. mapy.
82. GĄTKIEWICZ Cezary: Jeden dzień w szkole gminnej./Szkoła Podstawowa w Przysusze/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 738 s. 5, il.
83. GĄTKIEWICZ Cezary: Oby jutro było lepsze./Muzeum Regionalne w Radomiu/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 729 s. 5.
84. GĄTKIEWICZ Cezary: Szkoła olimpijczyków./Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Radomiu/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 729 s. 1-2.
85. /GĄTKIEWICZ Cezary/ C.G.: Życiem moim jest drzewo./Rzeźbiarstwo ludowe Czesława Waszki z Solca nad Wisłą/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 726 s. 5.
86. GLEŃ Stanisław: Czas sekretarza. /P Z P R w pow.radomskim/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 700s. 1-2, il.
87. GLEŃ Stanisław: Na dzisiaj dość - trzeba do "matki". Czas sekretarza. /P Z P R w Zakładach Metalowych w Radomiu/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 706 s. 1,3,

88. GLEN Stanisław: Obywatelska rzecz. /Z M S w Zakładach Metalowych w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 165 s. 3.
89. GLEN Stanisław: Te młode ohłopaki... /Załoga budowy elektrowni "Kozienice"/. "Słowo Ludu" 1973 nr 245 s. 3.
90. GŁAZEK Tadeusz: Zespoły leśne północno-wschodniego i wschodniego przedpola Gór Świętokrzyskich. W-wa 1973 Państw. Wydawn. Nauk. 8^o s. 158, il. + tabl. 27.- Monographiae Botanicae. Vol. 38.
91. GŁOWACKI Teofil: Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1944-1948. /Zarys bibliograficzny/. "Rocz. Bibl. Narod." T.6:1970 s. 245-296, sum./"Życie Robotnicze" w Radomiu/.
92. GOZĄBEK Władysław: Bez rozkazu. Wyd. 5 popr. i uzup. W-wa 1973 Lud. Spółdz. Wydawn. 8^o s. 441, nlb. 3, tabl. 1, il.
93. GOZĘBIEWSKI Dariusz: "Burza" nad Czarną. Z dziejów 25 pułku piechoty A K ziemi piotrkowskiej. W-wa 1972. Rec.: Sereyński J., "Więź" R.16:1973 nr 3 s. 163-164.
94. GRABOWSKI Stanisław: Eksperyment "olestyński" zdaje egzamin na Kielecczyźnie. /Spółdzielczość pracy/. "Rynek i Usługi" R. 27:1973 nr 2 s. 14.
95. GRUBZKA Edward: Na przyczółku magnuszewskim. "Prz. Wojsk. Łąd." R.15:1973 nr 10 s. 93-97, il.
96. GRZYB Mieczysław: Sprostac przemianom / w powlecie lipskim/. Rozm. Jerzy Daniel. "Słowo Ludu" 1973 nr 40 s. 3.
97. HOLTZER Ludomiła: Jan Kanty Trzebiński, zasłużony drukarz radomski. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 3/4 s. 141-143.
98. HOLTZER Ludomiła, Kościńska Maria, Tomczyk Danuta: Współ-

- oseśni pisarze Kielecczyzny. Informator. Radom 1973 8^o s. 79, portr. - Wydż. Ośw., Wych. i Kult. P MRN. Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu. Not.: Wiącek T., "Słowo Ludu" 1973 nr 336 s. 8.
99. I.K., W.B.: Czterech gniewnych i jedna łagodna. /Laureaci nagród za działalność kulturalną w Radomiu w 1972 r.: Edward Jabłoński, Władysław Paciak, Wojciech Twardowski, Czesław Tadeusz Zwolski i Elwira Wataża/. W Radomiu. "Przemiany" R.4:1973 nr 1 s. 8.
100. INFORMATOR archeologiczny. Badania /R.6/:1972. W-wa 1973. Zawiera m.in.: Schild R., Królik H., Janiec J., Mości-brodzka J.: Polany Kolonie pow. Szydłowiec /kopalnia szymbowa kamienia czekoladowego z późnego neolitu lub wczesnego brązu/; Chmielewska M., Lech J.: Polany pow. Szydłowiec /kopalnia krzemienia i pracownie przykopalniane z późnego neolitu/; Lipińska O.: Łączany pow. Szydłowiec /osadnictwa z okresu halsztackiego i lateńskiego i wczesnośredniowiecznego/; Twardowski W.: Rajec Podukołowy pow. Radom /osada wczesnośredniowieczna z XI wieku/; Brykowska M., Łysiak W., Twardowski W.: Radom, dom Gąski /średniowiecze i czasy nowożytne/.
101. INFORMATOR Automobilklubu Świętokrzyskiego. Red. Bronisław Duda. Radom 1973 8^o k. nlb. 16, il.
102. IWANIAK Stefan: Straty powiatów nadwiślańskich woj. kieleckiego /1939-1945/ i pomoc państwa w ich odbudowie. "Rocz. Muz. Świętokrz." T.8:1973 s. 153-182, tabl. bibliogr. rez. sum.
103. JACYNA Iwona: Życie - znaczy niszczyć. W-wa 1973 Lud. Spółdz. Wydawn. 8^o s. 386, nlb. 2, tabl. 20, il. Dotyczy m.in.: ochrony Puszczy Kozienickiej przed pyłami elektrowni w Świerżach Górnych.

104. JAK się widzicie. Oni mówią /ludzie w pow. zwolenkim/.
"Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 696 s. 3.
105. JANICKI Piotr: Działalność Oddziału P T M A /Polskiego
Towarzystwa K'żośników Astronomii/ w Radomiu. Streszcz.
ref. "Urania" R.44:1973 nr 4 s. 121-122.
106. JANKOWSKI Alojzy, Tyszka-Mackiewicz Jadwiga: Rzeka Wi-
ska przed uruchomieniem elektrowni "Kozienice" i rozbu-
dową elektrowni "Siekierki" w latach 1968-1969. W-wa
1973 8^o s. 46, tabl. 25, tab. wykr. bibliogr. rez. sum.
Instytut Gospodarki Komunalnej, Zakład Informacji Na-
ukowo-Technicznej i Ekonomicznej. Studia i Materiały z.
48.
107. JANKOWSKI Andrzej; Sadowski Włodzimierz: Województwo
kieleckie. Przewodnik. W-wa 1973 Sport i Turystyka 16^o
s.304, il. + mapa 1.
108. JAROSZ Irena: Dotknąć ziemi./woj. kieleckie/. Kultura w
gminie. "Przemiany" R.4:1973 nr 7 s. 5-7, il.
109. JAROSZ Irena: Ochrona naszego zdrowia./Woj. kieleckie/.
Zbieramy na N F O Z /Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia/.
"Przemiany" R.4:1973 nr 10 s. 5-6.
110. JĘDRZEJEWSKI Stanisław: 25-lecie Koła Łowieckiego 'Żubr'
w Sarnowie /Pow. Zwoleń/. "Łow. pol." 1973 nr 7 s.7, il.
111. JURKIEWICZOWA Irena, Marszakowa Kazimiera, Rühle Edward:
Utwory środkowego pleistocenu na południe od Wyśmierzyce
/obok Nowego Miasta nad Pilicą/. Kraków 1973 Państw.Wy-
dawn. Nauk. 8^o s. 26, tabl.5, bibliogr.- Folia Quater-
naria 43.
112. KACA Mieczysław: Kto przeciw racjonalizacji./Zakłady
Górnictwo-Metalowe w Zębcu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 276 s.3.

113. KACA Mieczysław: Przemysł metalowy wkracza do Lipska.Wi-
zytówka zakładu. /Filia Zakładów Starachowickich Samo-
ohodów/. "Słowo Ludu" 1973 nr 177 s. 4.
114. KACZANOWSKI Longin: Przed sądem hauptsturmführer Paul
Fuchs. /Działalność gestapo w Radomiu/. "Słowo Ludu-
Magazyn" 1973 nr 709 s. 6.
115. KALETA Mieczysław: Mistrzowie w rajflach. Sport / w woj.
kieleckim/. "Przemiany" R.4:1973 nr 7 s. 27, il.
116. KALETA Mieczysław: Zwycięstwa i klęski. /Sport w Pion-
kach/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 722 s. 6.
117. KALINOWSKA Ewa, Kalinowski Wojciech: Zaginione grodziska
w Radomskiem. /Skaryszów i Sieciechów/. "Kwart. Hist. Kult.
Mat." R.21:1973 nr 2 s. 241-247, il. rys. rés.
118. KAPUSCINSKI Paweł: Woda 'dla wsi. /Woj. kieleckie/. "Tryb.
Ludu" 1973 nr 106 s. 3.
119. KAROICZAK Jadwiga: Bez butów ani rusz. /R Z P S "Rado-
skór"/. "Słowo Ludu" 1973 nr 155 s. 3.
120. KAROICZAK Jadwiga: Ciepło - zimno. /Budowa zakładu ma-
szyn do pisania w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 180 s.3.
121. KAROICZAK Jadwiga: Sukces. /W S S "Społem" w Radomiu/.
"Słowo Ludu + Magazyn" 1973 nr 732 s. 5, il.
122. KASPROWICZ Stefan: Co 12,5 sekund nowy telefon./Radom-
ska Wytwórnia Telefonów/. "Łączność" 1973 nr 3 s.3, il.
123. KAWENCZYŃSKI Eugeniusz: Orońsko./Ośrodek Pracy Twórczej
Rzeźbiarzy/. Spotkania ze Sztuką. "Kult. i Życie" 1973
nr 6 s. 14-16, il.
124. KAWIORSKI Henryk: Radomski archipelag czterech ścian.
/Kultura/. "Przemiany" R.4:1973 nr 4 s. 21-22, il.

125. KISIEL Helena: Obchód 50-lecia Archiwum Państwowego w Radomiu w dniach 11-12 grudnia 1971 roku. "Archeion" T. 58:1973 s. 203-207.
126. KLAJA Józef: Anatomia dobrej roboty. /Fabryka Farb i Lakierów w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 163 s. 3.
127. KLAJA Józef: Czy nie za kosztowny ten optymizm? /Garbarnia Skór Miękkich w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 149 s. 3.
128. /KLAJA Józef/ J.K.: Dobre tempo robót montażowych. "Polcorfam" kompletuje załogę. Kolejny meldunek z Pionek. "Słowo Ludu" 1973 nr 163 s. 4.
129. KLAJA Józef: Nie ma z nim kłopotu... /Fabryka Łączników w Radomiu - Podkanowie/. Partia w działaniu. "Słowo Ludu" 1973 nr 339 s. 3.
130. KLAJA Józef: "Zębiec" wie co robi./Zakłady Górniczo-Metalowe w Zębcu/. Partia w działaniu. "Słowo Ludu" 1973 nr 201 s. 3.
131. KLEPACZEWSKI Zdzisław: Informacja o Zaocznym Technikum Przemysłu Skórzanego w Radomiu. "Prz. skórz." R.28: 1973 nr 6 s. 26-27.
132. KOMOROWSKA Małgorzata: Echo od Gór Świętokrzyskich. Radomskie rozterki. "Ruch muzycz." 1973 nr 18 s.12-14, il.
133. KORCZYŃSKI Mieczysław, Zwolski Czesław Tadeusz: Powstanie i działalność Związku Walki Młodych w Radomiu. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 3/4 s. 69-95.
134. KOSIŃSKI Napoleon: Medale, ordery, odznaczenia opowiadają dzieje XXX lat L W P /Ludowego Wojska Polskiego/. Radom 1973 16^o s. 12.- Oddział Radomski Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego. Katalog wystawy.

135. KOTNAROWSKA Elżbieta: Zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego na terenie Radomia. "Biul. kwart. R T N" T.10 : 1973 z. 1/2 s. 4-13, mapa.
136. KOZIEJ Marian: Ochrona gleb w świetle współczesnej agrotechniki w regionie kieleckim. "Nowe Rol." R.22:1973 nr 15 s. 20-22.
137. "KOZIENICE" /Elektrownia/. "Przemiany" R.4:1973 nr 12 s. 15-17, il.
138. KOZŁOWSKI Stefan: Ochrona środowiska przyrodniczego ziemi kieleckiej. "Przyroda pol." 1973 nr 1/2 s.8-9,il.mapa.
139. KRAKOWSKI Stefan: Region kielecki jako teren najazdów w drugiej połowie XIII wieku. "Rocz. Muz. Świętokrz."T. 8: 1973 s. 183-208, bibliogr. rez. sum.
140. KRAUZE Wojciech: Plener w elektrowni czyli u źródeł światła./Wystawa malarska w Kozienicach/. "Życie Warsz." 1973 nr 304 s. 7.
141. KRAWCZYŃSKI Świętosław: O Kieleckiej /wojewódzkiej/ Radzie Adwokackiej. "Palestra" R.17:1973 nr 9 s. 74-83.
142. /KREID Eugeniusz/ E.K.: Uwagi o zespole ubezpieczeń i prewencji Wydziału Ekonomicznego Kielecko-Radomskiej W S I. "Wiad. ubezp." R.26:1973 nr 2 s. 26-27.
143. KROGULEC Władysław: Przysuskie równania w górę." Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 738 s. 1, 4.
144. KROGULEC Władysław: "Zet" - nie znaczy ostatni./ Powiat Zwolen/. "Słowo Ludu -Magazyn" 1973 nr 696 s. 1-2.
145. KRZEMIEN Teresa: Komu rzeźbę. /Plenerowa wystawa rzeźby w Oronsku/. "Kierunki" R.17:1973 nr 34 s. 5, 8, il.
146. KRZYMUSKA Joanna: Kozienickie "Światło i kolor". /Wystawa

- malarska w Kosienicach/. "Tryb. Ludu" 1973 nr 360 s. 6.
147. KULTURA ludowa regionu radomskiego. /Katalog wystawy w oprac. Stefana Rosińskiego/. Radom, październik, 1973 16^o k. nlb, 11, portr. mapa.- Muzeum Regionalne w Radomiu.
148. KUŚSAL Czesław: Co znaczy dobrze pracować? /P Z P R w Cementowni w Wierzbicy/. "Słowo Ludu" 1973 nr 5 s. 3.
149. KUŚSAL Czesław: W kręgu dobrej roboty./Zakłady Metalowe w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 38 s. 3.
150. LIPIEC Tadeusz: Geodeci Kielecczyzny z gospodarki komunalnej najlepsi w kraju. "Prz. geod." R.45:1973 nr 9 s. 354-355.
151. LIPIEC Tadeusz: Saturnin Matuszczyk. "Prz. geod." R.45: 1973 nr 1 s. 40, portr.
152. LIPKOWSKI Jan: Wpływ zmian antropogenicznych na stosunki wodne na przykładzie dorzecza Pacynki. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 1/2 s. 33-39, bibliogr.
153. LORENTZ Stanisław: Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce. Wyd. 2 popr. i uzup. W-wa 1973 Interpress 8^o s. 415, nlb. 4, tabl. 60 + mapa 1, pl. mapy, il. bibliogr. Zawiera m. in.: Muzeum Regionalne w Radomiu i Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.
154. ILLUSTRACJA województwa sandomierskiego 1789. Cz. 1. Wyd. Helena Madurowicz-Urbańska. Wrocław 1965. Rec.: Guldon Z., "Roczn. Muz. Świętokrz." T.8:1973 s. 483-484.
155. MACKOWSKI Roman: Realizacja inwestycji socjalnych na Kielecczyźnie. "Rada nar. Gosp." R.1:1973 nr 21 s.227-235.
156. MAGNUSZEW. Red. nauk. Aleksandra Krassowska. W-wa 1973 Wydaw. Geol. 8^o s. nlb. 2, 350, tabl. 3, il. tab. wykr. mapy, bibliogr.- Instytut Geologiczny. Profile Głębo-

- kich Otworów Wiertniczych Instytutu Geologicznego z. 4 .
157. MAJ Maria: Dyrektor pierwszej polskiej szkoły. / Prosper Paweł Jarzyński 1859-1925/. "Słowo Ludu" /rad/.1973 s.8.
158. MAŁACHOWSKI Andrzej: Co się dzieje w Z W A C ? / Zakładach Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Wierzbicy/. "Słowo Ludu" 1973 nr 347 s. 3.
159. MAŁACHOWSKI Andrzej: Inżynierskie odyseje. / Kadry inżynierskie w woj. kieleckim/. "Tryb. Samorz. rob." 1973 nr 2 s. 7, 11.
160. MAŁACHOWSKI Andrzej: Klucz nazywa się "Gołębiów".Ile zależy od jednej budowy? /Budowa zakładu maszyn do pisania w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 344 s. 3.
161. MAŁACHOWSKI Andrzej: Miasto marzeń. /Radom/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 732 s. 1, 11.
162. MAŁECKI Zdzisław: Problem zanieczyszczenia atmosfery w świetle rozwoju przemysłu w województwie kieleckim."Problemy Regionu Kieleckiego" nr 3:1973 s. 11-143, tab.
163. MAPA województwa kieleckiego. Skala 1:500 000.Wyd.7.W-wa 1973 Państw. Przeds. Wydaw. Kartogr. cm. 39 x 41,ark.cm. 45 x 48, pow. kolor.
164. MAPA zabytków województwa kieleckiego. Skala 1:400 000 . Wyd. 2. W-wa 1973 Państw. Przeds. Wydaw. Kartogr.ark.cm. 67,5 x 47, złoż. cm. 23,5 x 13,5, pow. kolor.
165. MARCINKOWSKI Stanisław: Próba tworzenia ośrodków włókienniczych w guberni radomskiej."Rocz.Łódz." T.18/21/: 1973 s. 151-160, tab.
166. MARCISZ Mieczysław: Kierunek i racjonalna gospodarka ziemią./w pow. zwolenkim/. "Słowo Ludu" 1973 nr 24 s. 3.

167. MARKOWSKI Mieczysław: Zatrudnienie i struktura robotników przemysłowych w województwie kieleckim w latach 1918-1939. W.: Polska klasa robotnicza. Studia historyczne.V. W-wa.1973 s. 339-393, tab.
168. MARZEC Kazimierz: Stawiamy na hodowlę i turystykę/ w pow. białobrzeskim/. Rozm. J. Wojszko. "Słowo Ludu" 1973 nr 26 s. 3.
169. MASSAISKI Adam: Czerwone harcerstwo w Radomiu w świetle dokumentów archiwalnych. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 3/4 s. 99-104.
170. MASSAISKI Adam: Źródła do dziejów oświaty przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach, Oddział Terenowy w Radomiu. "Prz. hist.-ośw."R.16:1973 nr 3 s.404-405.
171. MASZCZYŃSKI Tadeusz: Z dziejów walk narodowowyzwoleń, - ozych na Kielecczyźnie. "Muzea Walki" R.6:1973 s.80-86.
172. MASŁANKIEWICZ Hanna: Kultury "gminnej" droga przez mękę /w pow. przysuskim/. "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 738 s. 5, il.
173. MAZIARSKI Jacek: Tak nam szyją buty. / R Z P S "Radoskór" / "Polityka" R.17:1973 nr 42 s. 3, il.
174. MEDUCKI Stanisław: Położenie materialne robotników dystryktu radomskiego w latach 1939-1945.W.:Polska klasa robotnicza. Studia historyczne. V. W-wa 1973 s. 394 - 418, tab.
175. MĘDRZYCKI Andrzej: 25 lat Spółdzielni "Sport".Od rze - myozka do ... waliz i toreb. "Życie radoms."1973 nr143 s. 8, il.
176. MICHALAK Bogdan; Nowak Adam: Modernizacja ciągu glin w Radomskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych." Mater .

- ogniotr." R.25: 1973 nr 5 s.112-114, rys. rez. sum. Zsfg.
177. MIJAS Stanisław: Świętokrzyskie szlaki literackie.Szkice o pisarzach od Reja do Żeromskiego. Łódź 1973 Wydaw.Łódzkie 16^o s. 275, nlb.4, tabl. 22.
Rec.: Adamczyk Z.J., "Słowo Ludu-Magazyn" 1973 nr 705 s.4; Adamczyk Z.J., "Tyg. kult." R.17:1973 nr 34 s.4; Iwaszkiewicz J., "Życie Warsz."1973 nr 173/174 s.9,Ny - czaj S"Przemiany" R.4:1973 nr 5 s. 25; Czubalina M , R. 4:1973 nr 7 s.24; Giesges J.M., "Nowe Książ." 1973 nr 14 s. 17-18; I.D., "Twórczość" R.29:1973 nr 9 s.158 - 160.
178. MORAWIAK Edward: Kształty przyszłości /woj. kieleckiego/. Rozm. W. Grabka. "Przemiany" R.4:1973 nr 3 s.3-5,il.
179. MORAWSKI Bogusław: Współdział - współodpowiedzialność - współzarządzanieW Lipsku. "Słowo Ludu" 1973 nr 310 s. 4.
180. MOSTOWSKI Ludwik: Skazany dwa razy na śmierć. Posłowie Andrzeja Wakara. Olsztyn 1973 "Pojezierze" 16^o s.88,nlb. 1, il. portr. Dotyczy rewolucji lat 1905-1907 w Radomiu.
181. MUZEUM geodezyjno-kartograficzne /w Radomiu/. "Prz. geod." R.45:1973 nr 7 s. 296.
182. NAPORA Stanisław: Uwagi do założeń organizacyjno-technicznych muzeum geodezji i kartografii./Artykuł dyskusyj - ny/. Uchwała nr 113/703/73 Prezydium Miejskiej Rady Na - rodowej w Radomiu z dnia 5 marca 1973 r. w sprawie za - twierdzenia Społecznego Komitetu Organizacyjnego Muzeum Geodezji i Kartografii w Radomiu. Regulamin Społecznego Komitetu Organizacyjnego Muzeum Geodezji i Kartografii . "Prz. geod." R.45:1973 nr 10 s. 401-404.
183. NAUMIUK Jan: Niektóre problemy klasy robotniczej w woj. kieleckim w latach 1945-1946. W.: Polska klasa robotni -

- cza. Studia historyczne. 4. W-wa 1973 s. 383-419. Rec.: Markowski S., "Nowe Książki" 1973 nr 22 s. 47,50-51.
184. NAUMIUK Jan: Skala przemian /woj. kieleckiego/. "Przemiany" R.4: 1973 nr 2 s. 19-20, il.
185. NOSAL Zbigniew: W Gałkach Krzczonowskich- hubalowskiej wsi.... leżą nie wiedzieć w którym, wielkim, wspólnym grobie. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 738 s. 6, il.
186. NOWACKA Anna: 20 lat radomskiej batuty./Radomska Orkiestra Symfoniczna/. "Życie radoms." 1973 nr 288 s.9, il.
187. NOWACKA Anna: Pamięci radomianek - bohaterek. Dziewczyny z tamtych lat... /Ofiary zbrodni niemieckich/. "Życie radoms." 1973 nr 81 s. 8.
188. NOWACKA Anna: Wydawnicza i popularyzatorska działalność Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Po burzach i chmurach. "Życie radoms." 1973 nr 90 s. 9.
189. NOWACKA Anna: Zabytki nie muszą być ruderami. Komu łoża masonska. "Życie radoms." 1973 nr 216 s. 9.
190. NOWAK Zdzisław: Komitety osiedlowe w Radomiu. "Rada nar. Gosp." R.1:1973 nr 17 s. 36-37.
191. NOWE MIASTO i okolice. Informator krajoznawczy rajdu primaveraaprilisowego Politechniki Warszawskiej./Białobrzegi, Przysucha/. W-wa 1973 8^o s. 37, rys. mapa.- Studenckie Koło Przewodników Świętokrzyskich.
192. OBORNY Alojzy: Kronika muzealna 1971. Muzeum Regionalne w Radomiu. Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. "Rocz. Muz. Świętokrz." T.8:1973 s. 459-460, 467, tab.
193. OPALA Jan: Intensyfikacja produkcji rolnej - kierunkiem działania /w pow. przysuskim/. Rozm. S.Gleń."Słowo Ludu" 1973 nr 26 s. 3.
194. ORLIĆKA Anna: Bumelantom wstęp wzbroniony./Fabryka Łączników w Radomiu-Podkanowie/. "Słowo Ludu" 1973 nr 143 s.3.
195. ORLIĆKA Anna: Długi proces garbowania./Garbarska Spółdzielnia Pracy "Jedność" w Szydłowcu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 44 s. 3.
196. PADUSZEK Jerzy: Doświadczenia trzyletniego Liceum Korespondencyjnego w Radomiu. "Ośw. Doros." R.17:1973 nr 9 s. 556-558.
197. PALACZ Tomasz: Szydłowiec. 500 lat praw magdeburskich 1470-1970. Szydłowiec 1970 Komitet Jubileuszowy m.Szydłowca 4^o s. 7, nlb. 1.
198. PALACZ Tomasz, Paprocka Danuta: Szydłowiec. Kielce 1971. Rec.: Guldon Z., "Rocz. Muz. Świętokrz." T.8:1973 s. 479-480.
199. PASTERNAK Bogdan: Nad wodą wielką i czystą./Budowa zbiorników wodnych w woj. kieleckim/. "Przemiany" R.4:1973 nr 9 s. 13-14, il.
200. PASTERNAK Bogdan: Spotkanie z przemysłem /w woj. kieleckim/. "Kult. i Życie" 1973 nr 7/8 s. 17-18.
201. PAWIAK Zacheusz: Przeżyłem. Wyd. 2 rozsz. W-wa 1973 Pax 16^o s. 336, nlb. 4, tabl. 8./Wspomnienia radomskiego lekarza z pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych./
202. PAWŁOWSKI Andrzej: Trzy dni na ziemi kieleckiej. "Hasło ogrod." R.30:1973 nr 11 s. 24-26, il.
203. PERZ Zdzisław: Odmiany zbóż i ich uprawa w województwie kieleckim w świetle wyników doświadczeń rejonizacyjnych, Kielce 1973 8^o s. 70, nlb. 2, tabl.8, tab. mapa. bibliogr.- Wojewódzka Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Kielcach.

204. PERZANOWSKA Stefania: Z okupacyjnych dziejów radomskiej służby zdrowia. "Prz. lek." T.30:1973 nr 1 s. 164-168.
205. PIEKARSKI Jerzy: Organizacja ochrony środowiska w woj. kieleckim. "Rada nar. Gosp." R.1: 1973 nr 23 s. 34.
206. PIERZCHAŁA Andrzej: Przymierzając do współczesności./Kultura w woj. kieleckim/. Rozm. I. Jarosz. "Przemiany" R.4: 1973 nr 5 s. 3-5, il.
207. /PIĘCZDZIESIĄT/ 50 lat Muzeum Regionalnego w Radomiu. Informator. /Radom/, październik, 1973 8^o s. 87, nlb.1, tab. il. portr.- Muzeum Regionalne w Radomiu.
Treść: Apanowicz A.: Dzieje Muzeum Regionalnego w Radomiu; Twardowski W.: Dział archeologiczny; Rosiński S.: Dział etnograficzny; Weiss S.: Dział historyczny; Kosiński N.: Kolekcja numizmatyczna; Apanowicz A.: Dział sztuki; Działalność oświatowa.
208. POKORNA Grażyna: Dwa wiśniowe sady. We wsi Jedlanka i w Jedlni /powiatu radomskiego/. "Hasło ogrod." R.30:1973 nr 10 s. 27-28.
209. POMARNACKI Leopold: Jarząbek /Tetrastes bonasia L./ w województwie kieleckim. "Prz. zool." T. 17: 1973 z. 1 s.77-79, il. sum.
210. POŻROŁA Danuta: Dwadzieścia lat Radomskiej Orkiestry Symfonicznej. "Słowo Ludu" 1973 nr 343 s. 5.
211. POŻROŁA Danuta: Niech się niesie Kolbergowska pieśń./Towarzystwo Kulturalne im. Oskara Kolberga w Przysusze / . "Słowo Ludu" 1973 nr 343 s. 8.
212. PRZEMYSŁ Radomia. Praca zbior. pod red. Stefana Witkowskiego. Lublin 1970. Rec.: Turnau I., "Kwart. Hist. Kult. mat." R. 21:1973 nr 1 s. 138.

213. PTASINSKI Jerzy: Walka z gruźlicą na terenie województwa kieleckiego w okresie XX-lecia międzywojennego. "Gruźlica Choroby Płuc". T.41:1973 nr 8 s. 871-879, tab. rez. sum.
214. RADOMSKIE Towarzystwo Naukowe 1963-1973. Red. Jan Boniecki. Radom 1973 8^o s. 148, nlb. 1.
Treść: Kisiel H.: Radomskie Towarzystwo Naukowe 1963-1973; Skowronek Jerzy: W służbie radomskiego regionu /"Biuletyn Kwartalny R T N"1964-1973/; Zieliński S.: Bibliografia prac drukowanych członków Radomskiego Towarzystwa Naukowego; Spis członków Towarzystwa; Zieliński St.: Recenzje i opinie prasowe o Towarzystwie.
215. "RADOSKOR". Radom. "Przemiany R.4:1973 nr 9 s. 15-17.il.
216. RAMS Stanisław: Irena, Witold, megawaty. /Reportaż o budowniczych elektrowni "Kozienice"/."Przemiany" R.4: 1973 nr 3 s. 8-10, il.
217. RAMS Stanisław: Kto szumi? /Kultura w woj. kieleckim/. "Przemiany" R.4:1973 nr 11 s. 10, il.
218. /RAMS Stanisław/ Olaf Leśny: Nie uciekaj Renato!/Hi piśsi i narkomani w Radomiu/. "Przemiany" R.4:1973 nr 6 s. 21-23, il.
219. RAMS Stanisław: Wielki namok. /Garbarnia Skór Miękkich w Radomiu/. "Przemiany" R.4:1973 nr 9 s. 5-8, il.
220. ROCZNIK uczelni na rok akademicki 1972/1973. Kielce 1973 8^o s. 211.- Kielecko-Radomska Wyższa Szkoła Inżynierska.
221. ROGALINSKI Jen, Rubinowski Zbigniew: Prognozy rozwoju i rozmieszczenia przemysłu wydobywczego w województwie kieleckim. "Problemy Regionu Kieleckiego" nr 3:1973 s. 145-158, bibliogr.

222. ROZWÓJ oświaty w mojej miejscowości. Zbiór prac w konkursie na temat ... zorganizowanym przez Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Radomiu. Pod patronatem Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Kielcach, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach, Zarządu Okręgu Z N P w Kielcach i Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Radom 1973 4^o s. 153.- Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Radomiu.

Treść: Pawlik H.: Strajk szkolny 1905 roku w Radomiu; Sołtyk M.: Studium Nauczycielskie w Radomiu; Paduszek J.: Rola Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w rozwoju oświaty w Radomiu i regionie radomskim; Zawada W.: Szkoły podstawowe dla pracujących w Radomiu w latach 1965-1970; Kruk T.: Rozwój oświaty w miejscowości Ruda Wielka.

223. RYBCZYŃSKI Jan: Trzy pokolenia /rodziny Lypińskich w Zakładach Metalowych w Radomiu/. "Przemiany" R.4:1973 nr 8 s. 6-7, portr.

224. RYŃKOWSKI Marian: "Gerlach" idzie na urlop./ Chłopo-robotnicy w Zakładach Metalowych "Gerlach" w Drzewicy/ "Życie Partii" 1973 nr 6 s. 7-9, il.

225. SAŁACIŃSKI Jan: Perspektywy rozwoju spółdzielczej gastronomii na Kielecczyźnie. "Prz. gastr." R.28:1973 nr 10 s. 12-13, tab.

226. SKRZYPEK Józef Marian: Drobnny przemysł kooperacyjny jako czynnik aktywizacji regionu na przykładzie woj. kieleckiego. Kielce 1973 8^o s. nlb. 1, 261, nlb. 15, tabl.2, il. tab. wyk. mapy, bibliogr.

227. SŁOMKOWSKA Alina: Prasa i wydawnictwa Komunistycznej Partii Polski na Kielecczyźnie. "Rocz. Hist. Czasop. pol." T. 12:1973 z. 4 s. 517-535.

228. SMOczyński Paweł: Czy nazwy Gorzakiew, Podkanna w Kielec-

kiem rzeczywiście są niejasne? "Rocz. nauk.-dydak. W S P Kraków Pr. językozn." 1973 z. 2 s. 161-166.

229. SOLARZ Maciej: Komendanci gminni /pożarnictwa w woj. kieleckim/. "Prz. poż." 1973 nr 7 s. 9-10, il.

230. SPRAWOZDANIE z działalności Radomskiego Towarzystwa Naukowego za 1972 r. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 3/4 s. 145 - 147.

231. STALEWSKA Ewa: Szkoła obywatelskiej dojrzałości. /Zasadnicza Szkoła Budowlana w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 54 s. 3.

232. STALEWSKA Ewa: "Życie Robotnicze" - organ Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Socjalistycznej w Radomiu 1945 - 1948. "Rocz. Hist. Czasop. pol." T.12:1973 z.4 s.537-548.

233. STEFANSKA Janina: Pięć dni na Kielecczyźnie. /Gospodarka/. "Kult. i Życie" 1973 nr 6 s. 8-11, il.

234. STRUKTURA demograficzna i zawodowa ludności.Gospodarstwo domowe. Cz. 1-2. W-wa 1972 4^o s. XXXI, nlb.1, 494, tabl. 2, tab. wyk. mapa, 360, tab.- Główny Urząd Statystyczny, Biuro Spisów. Narodowy Spis Powszechny 1970. Wyniki oszacowane, Ludność z. 19, 19a.

235. STRUMPH-WOJTKIEWICZ Stanisław: Czachowski i inni. W-wa 1973 Lud. Spółdz. Wydaw. 16^o s. 256, nlb. 4, tabl. 1 Red. Magierski "Nowe Książki" 1973 nr 15 s. 47, 50.

236. SUROWCE mineralne województwa kieleckiego. Red.nauk.Stefan Kozłowski. W-wa 1971. Rec.: Pawłowska K., "Prz.geogr." T.45:1973 z. 2 s.422-423.

237. SZCZEGODZIŃSKA Lucyna: Współdziałanie /w kulturze Radomia/. "Kult. i Życie." 1973 nr 6 s. 17-18.

238. SZELĄG Stefan: Pod mądrą partyjną rozważę./Pow.kozienicki/, Rozm. T. Bartosz."Słowo Ludu" 1973 nr 45 s. 3.

239. SZMAJDEL Jerzy: Koordynacja inwestycji /w woj. kieleckim/.
"Rada nar. Gosp." R.1:1973 nr 32-33.
240. SZUNKE Norbert: Próchniowy stół podgrzewany do dublowania obrazów w Okręgowej Pracowni Konserwatorskiej w Szydłowcu.
"Rocz. Muz. Świętokrz." T.8:1973 s. 407-414, il. rys. bibliogr. rez. sum.
241. SZYMANSKI Adam: Przerwanie nauki przez uczniów liceów ogólnokształcących / w woj. kieleckim/. "Nowa Szkoła" 1973 nr 10 s. 16-19.
242. SZYMANSKI Adam: Rola liceów pedagogicznych w województwie kieleckim w przygotowaniu kadr dla szkolnictwa podstawowego. "Prz. hist.-ośw." R.16:1973 nr 4 s. 548-558, wykr.
243. SZYMANSKI Józef: Związek Antyfaszystowskiej Młodzieży Szkolnej im. Stanisława Wernera w Radomiu /wspomnienie/. "Biul. kwart. R T N" T.10:1973 z. 3/4 s. 105-111.
244. TEYSZERSKI Romuald: Czy w Kozienicach padnie rekord świata? /Rozruch elektrowni "Kozienice"/. "Kierunki" R.17:1973 nr 29 s. 1, 7, il.
245. TOMCZYK Danuta: Bibliografia Muzeum 1923-1973. Radom 1973 8^o s. nlb. 2, IV, 100, nlb. 2.- Muzeum Regionalne w Radomiu.
246. TWARDOWSKA Julita: Czerń i biel./Grafika Andrzeja Minajewa/. "Słowo Ludu" 1973 nr 350 s. 5, il.
247. TWARDOWSKA Julita: Jubilat bez zadyszki./Radomskie Towarzystwo Naukowe/. "Słowo Ludu" 1973 nr 115 s. 3.
248. TWARDOWSKA Julita: Nie czyzy frazes./Fabryka Łączników w Radomiu - Podkanowie/. "Słowo Ludu" 1973 nr 37 s. 3.
249. TWARDOWSKA Julita: Pomysły to my mamy... /Kultura w Radomiu/. "Słowo-Ludu - Magazyn" 1973 nr 732 s. 3.
250. TWARDOWSKA Julita: Radom - Burg. "Słowo Ludu - Magazyn"

1973 nr 732 s. 4, il.

251. TWARDOWSKA Julita: Z czego duma, z czego wstyd? Radomianie o swoim mieście/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 732 s. 3.
252. TWARDOWSKI Wojciech: Zapisane w ziemi. /Wykopaliska archeologiczne w Radomiu i okolicy/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 695 s. 6.
253. TWARDOWSKI Wojciech: Zmiana warty./Komisja Opieki nad Zabytkami przy Klubie Miłośników Radomia i Ziemi Radom - skiej Oddziału P T T K w Radomiu/. "Przemiany" R.4:1973 nr 7 s. 10-11, il.
254. TYGIEJSKI Waldemar: Twórcza / pasja sierżanta./Rzeźbiarstwo Władysława Gruszczyńskiego z Radomia/. "W Służbie Narodu" R. 29: 1973 nr 2 s. 8-9, il.
255. URBANSKI Krzysztof: Wierni idei. /Historia ruchu robotniczego w woj. kieleckim/. "Przemiany" R.4:1973 nr 12 s. 22-25.
256. WATAŁA Elwira: Polowanie na "wielkich" /Klub Międzynarodowej Książki i Prasy w Radomiu/. "Polityka" R.17:1973 nr 11 s. 8.
257. WEREMIEJ Feliks Zygmunt: Podkowy "Demona". /Odwet niemiecki na ludności cywilnej na terenie działalności oddziału Henryka "Hubala" Dobrzańskiego/. "Kierunki" R.17: 1973 nr 49 s. 1, 7, il.
258. WERNIC Andrzej: W obronie zabytkowych osiedli./Sesjanowska na temat aktywizacji małych miast na przykładzie Skaryszewa/. "Słowo powsz." 1973 nr
259. WIĄCEK Andrzej: Osiedle im. Manifestu Lipcowego w Zwoleniu. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 684 s. 6, rys.
260. WIĄCEK Andrzej: Osiedle "Seredzka" w Iłży. "Słowo Ludu -

Magazyn" 1973 nr 695 s. 6, rys.

261. WIĄCEK Tadeusz: W mieście Kolberga /Przysusze/. "Słowo Ludu" 1973 nr 42 s. 6.
262. WIDAWSKI Jarosław: Miejskie mury obronne w państwie polskim do początków XV wieku./Iżża, Opoczno, Radom/. W-wa 1973 Wydaw. Min. Obr. Nar. 8^o s.550, nlb.2, tabl. 45, il. mapy, bibliogr. rés. Zsfg.- Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk.
263. WIERZBA Józef: Rodowód gospodarnej wsi /Sadkowice w pow. lipskim/. "Słowo Ludu" 1973 nr 116 s. 3.
264. WIERZBOWSKI Andrzej: Mistrz z ciepielowskiej szkoły/Twórczość ludowa Adama Ostracha/. "Przemiany" R.4:1973 nr 4 s. 18, il.
265. WIERZBOWSKI Andrzej: Piotr Łochowski i spółka./Zespół ludowy ze Zbożenny w pow. przysuskim/. Twórcy ludowi."Przemiany" R.4:1973 nr 10 s. 18, il.
266. WINIARSKA Celia: Zawrócić z życiowego zakrętu... /Przebiegłość młodzieży w Radomiu/. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 706 s. 5.
267. WITKOWSKI Stefan, Gauze Jan: Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Radomiu. 1945-1970. Monografia. W-wa 1973 Wydaw. Kat. i Cen. 8^o s. 86, nlb. 1, il. portr. tab.
268. WITKOWSKI Stefan, Zwierzchowski Krzysztof: 25 lat Radomskich Zakładów Wytwarzania Skórzanych i Odzieżowych Spółdzielni Pracy "Sport". 1948-1973. Radom 1973 /Radomskie Towarzystwo Naukowe/ 16^o s. 34, nlb. 1, il. tab.
269. WOJEWÓDZTWO Kieleckie. Mapa samochodowa-krajoznawcza. Skala 1:500 000, Wyd.4. W-wa 1973 Państw. Przedś. Wydaw.Kartogr. cm. 37 x 40,5, ark. cm. 52,5 x 46, złoż. cm 23x10,5, pów. kolor.

270. WOJSZKO Jan: Czarnolas będzie wieją wzorową. "Słowo Ludu" 1973 nr 147 s. 3.
271. WOJSZKO Jan: Donos na niszczyteli./Ochrona gruntów ornych w Radomiu/. "Słowo Ludu" 1973 nr 95 s. 3.
272. WOJSZKO Jan: Narodziny fabryki. /Zakład Tworzyw Sztucznych w Białoobrzgach/. "Słowo Ludu" 1973 nr 93 s. 4.
273. WOLLENBERG Piotr: Bierność i odbudowa /Pałacu królewskiego w kozienicach/. "Słowo Ludu" 1973 nr 184 s. 4, il.
274. WOŹK Krzysztof: O rezerwacie "Zagożdżon" w Puszczy Kozienickiej. "Chron. Przyr. ojaz." R.29:1973 z.3 s. 48-50.
275. WOJTOWICZ Zdzisław: Kto sfinansuje gaz? /w woj. kieleckim/. "Domy spółdz." R.16:1973 nr 8 s. 23.
276. WRONA Stanisław: Uprawa tytoniu Burley w okręgu radomskim. "Wiad. tyton." R.17:1973 nr 10 s. 6-7.
277. WRONA Stanisław: Wyniki uprawy i wykupu tytoniu w roku 1971 w okręgu Radom. "Wiad. tyton." R.17:1973 nr 1 s.5-6, il. tab.
278. WRONA Stanisław: Wyniki uprawy tytoniu ze zbioru 1972 r.w okręgu radomskim. "Wiad. tyton." R.17:1973 nr 12 s. 3-4, okł. tab.
279. WYCISZKIEWICZ Bogdan: Gmina w środku Europy /Przytyk/. "Życie radoms." 1973 nr 108 s. 9.
280. WYCISZKIEWICZ Bogdan: Niełatwa droga do pięknego zawodu. Dziewczęta w pielęgniarstwie /Liceum Pielęgniarstwa w Radomiu/. "Życie radoms." 1973 nr 41 s. 8.
281. WYCISZKIEWICZ Bogdan: Szkoła olimpijczyków /Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego/. "Życie Warsz." 1973 nr 251 s. 3.
282. WYCISZKIEWICZ Bogdan: W Przytyku powstaje gminna szkoła.

Pierwsza w powiecie. "Życie radoms." 1973 nr 82 s. 8.

283. WYDRA Edward: Z kart działalności Związku Walki Młodych w Radomiu. "Życie radoms." 1973 nr 33 s. 8.

284. WYNIKI badań jakości produkcji w wybranych przedsiębiorstwach przemysłowych Radomia. Radom 1972 4^o s. 51.-Wydział Ekonomiczny Kielecko-Radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej, Zespół Ekonomiki Produkcji. Zeszyt Prac Analityczno-Badawczych nr 1.

Treść: Gordon J.: Przedmowa; Strojnowski R.: Kształtowanie się jakości produkcji kurka odcinającego w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego; Celej E.: Kształtowanie się jakości produkcji zaworów bezpieczeństwa w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego; Grochowicka M.: Kształtowanie się jakości produkcji ozółenek damskich w Radoskórze; Opałka E.: Jakość wykonania kozaczków w Radoskórze; Nawrot I.: Kształtowanie się jakości produkcji łączek radiotorowych w Fabryce Łączników w Podkanowie; Stępień E.: Kształtowanie się jakości produkcji żeliwnego grzejnika centralnego ogrzewania w Odlewniach Radomskich; Żubek I.: Kształtowanie się jakości produkcji papierosów "Klubowych" w Zakładach Przemysłu Tytoniowego; Pietrucha I.: Jakość wykonania fajansowych wyrobów sanitarnych w Zakładach Fajansu i Płytek Ceramicznych; Przybytniewska B., Pawłowska M.: Kształtowanie się jakości wyrobów sanitarnych w Fabryce Fajansów i Płytek Ceramicznych; Dąbrowski L.: Kształtowanie się jakości produkcji kształtek szamotowych w Radomskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych.

285. WYNIKI badań opłacalności wytwarzania niektórych wyrobów wyższej jakości. Radom 1973 4^o k.?, nlb. 1.- Wydział Ekonomiczny Kielecko-Radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej, Zespół Ekonomiki Produkcji. Zeszyt Prac Analityczno-Badawczych nr 2.

Treść: Gordon J.: Przedmowa; Pietrucha I.: "Radoskór" /kozaczki/; Opałka E.: "Radoskór" /trzewiki dziecięce/; Przybytniewska B.: "Modar" /spodnie damskie/; Tarnowska I.: Radomska Wytwórnia Telefonów /aparaty telefoniczne/; Stępień E.: Odlewnie Radomskie /grzejniki centralnego ogrzewania mieszkań/; Nawrot I.: Fabryka Łączników /łączniki kanalizacyjne/; Strojnowski R.: Fabryka Farb i Lakierów /emalia silikonowa termoodporna/.

286. WYRWICZ Leszek: Żołnierski tryptyk. /Wyzwolenie Radomia 1945 r./ "Życie Warsz." 1973 nr 93 s. 3.

287. WYSZOMIRSKA Otilda: Przemysł i klasa robotnicza ziemi radomsko-kieleckiej 1870-1914. W-wa 1971. Rec.: Guldon Z., "Rocz. Muz. Świętokrz." T.8:1973 s. 480-482.

288. Z DZIEJÓW rzemiosła na Kielecczyźnie. Materiały z sesji 11-12 grudnia 1969 r. /Red. nauk. Elżbieta Kowecka/. Kielce 1973 8^o s. 163, nlb. 1, il. mapa, sum. rez.-Muzem Świętokrzyskie w Kielcach.

Z treści: Pazdur J.: Badania nad dziejami rzemiosła na Kielecczyźnie; Mikołaj-Rudkowska N.: Rzemiosło kamieniarskie Kielecczyzny /zarys historyczny/; Kruppé J.: Z problematyki studiów nad późnośredniowiecznym i nowożytnym garncarstwem Kielecczyzny; Kowecka E.: Zmiany w produkcji ceramiki na Kielecczyźnie w XIX wieku /Upadek rzemiosła garncarskiego, tworzenie wytwórni przemysłowych/; Jeż-Jarecki W.: Ludowa, prymitywna technologia drewna regionu kieleckiego na tle porównawczym kraju; Balcer B.: Górnicтво i rękodzieła w epoce kamienia; Pyzik Z.W.: Najdawniejsze kafle garnkowe w województwie kieleckim.

289. ZABYTKI architektury i budownictwa w Polsce. Z. 5. Pietrusińska Maria: Województwo kieleckie. W-wa 1973 8^o s.96, nlb. tabl.7, tab. err.- Ministerstwo Kultury i Sztuki, Zarząd

Muzeów i Ochrony Zabytków, Ośrodek Dokumentacji Zabytków.
Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków seria A t. 7.

290. ZABYTKI ziemi kieleckiej przeznaczone do społecznego za-
gospodarowani. Katalog wystawy. Kielce 1973 4^o k.nlb.47,
tabl. 1, il. mapa.- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
Wydział Kultury i Sztuki, Wojewódzki Konserwator Zabytków.
291. ZAJĄC Tadeusz Maciej: Dla potrzeb rolnictwa. Trzy jeziora
koło Radomia /projektowane/. "Życie radoms." 1973 nr 54 s. 9.
292. ZAJĄC Tadeusz Maciej: Ubodzy krewni "Polcorfam" / Pionki/.
"Życie radoms." 1973 nr 308 s. 8.
293. ZARĘBA Ryszard: Zmiany składu gatunkowego drzewostanów Pu-
szczy Iłżeckiej na podstawie inwentaryzacji z lat 1789, 1885
i 1961. "Zesz. nauk. A R W-wa. Ser. hist." 1973 z. 10 s. 97-
114, tab. mapa, rez. res.
294. ZBIERAJEWSKI Janusz: W wyścigu ze Szwedami. /Budowa Fabryki
Sztucznej Skóry w Pionkach/. "Wektory" R.3:1973 nr 4 s. 27-
28, il.
295. ZELEWSKI Henryk: W sprawie bitwy pod Iłżą w 1939 r. "Wojsk.
Prz. hist." R.18:1973 nr 4 s. 424-426.
296. ZIELIŃSKI Józef: Budowa elektrowni Kozienice. Metody dzia-
łania i ich wyniki. "Inw. i Bud." R.23:1973 nr 3 s. 4-10.
297. ZIELIŃSKI Józef: Elementy organizacyjne realizacji elek-
trowni. Bydgoszcz 1973 8^o s. 63, nlb.1.- Tow.Nauk.Organiz.
i Kier. Oddz. w Bydgoszczy. Konferencja naukowa na temat:
Rezerwy materialne dla zbudowania drugiej Polski. Bydgoszcz-
Warszawa - Kozienice.
298. ZIELIŃSKI Józef: Ludzie to nie narzędzia, to partnerzy./Bu-
dowa elektrowni "Kozienice"/. "Życie i Nowoc." 1973 nr 179
s. 1-2, nr 180 s. 2.

299. ZIELIŃSKI Stanisław: Bibliografia Radomia 1971. " Biul.
kwart. R T N" T.10:1973 z. 3/4 s. 151-176.
300. ZIELIŃSKI Stanisław: Henryk Michał Tochterman."Biul.kwart.
R T N" T.10:1973 z. 3/4 s. 131-134, bibliogr.
301. ZIELIŃSKI Stanisław: Jan Jerzy Tochterman."Biul.kwart.RTN"
T.10:1973 z.3/4 s. 135-140, bibliogr.
302. ZIELIŃSKI Tadeusz: Pierwszy blok i pierwszy pawilon/w woj.
kieleckim/. Rozm. Jerzy Dostatni."Domy spóldz." R.16:1973
nr 8 s. 20-21, il.
303. ZIÓŁEK Jan: Gwardia ruchoma województw lewego brzegu Wi -
sły w powstaniu listopadowym. "Rocz. Muz. Świętokrz." T.8:
1973 s. 229-257, tab. bibliogr. rez. sum.
304. ZWOISKI Czesław Tadeusz: Bitwa o Radom. W 28 rocznicę wy-
zwolenia. "Życie radoms." 1973 nr 13 s. 6.
305. ZWOISKI Czesław Tadeusz: Rozminowanie Radomia. W roczni -
cę wyzwolenia. "Słowo Ludu - Magazyn" 1973 nr 691 s. 5.
306. ZWOISKI Czesław Tadeusz: Tak było ... /Wyzwolenie Radomia
w 1945 r./."Słowo Ludu" /mut. radoms./ 1973 nr 16 s. 6.

1. ...
 2. ...
 3. ...
 4. ...
 5. ...
 6. ...
 7. ...
 8. ...
 9. ...
 10. ...
 11. ...
 12. ...
 13. ...
 14. ...
 15. ...
 16. ...
 17. ...
 18. ...
 19. ...
 20. ...
 21. ...
 22. ...
 23. ...
 24. ...
 25. ...
 26. ...
 27. ...
 28. ...
 29. ...
 30. ...
 31. ...
 32. ...
 33. ...
 34. ...
 35. ...
 36. ...
 37. ...
 38. ...
 39. ...
 40. ...
 41. ...
 42. ...
 43. ...
 44. ...
 45. ...
 46. ...
 47. ...
 48. ...
 49. ...
 50. ...
 51. ...
 52. ...
 53. ...
 54. ...
 55. ...
 56. ...
 57. ...
 58. ...
 59. ...
 60. ...
 61. ...
 62. ...
 63. ...
 64. ...
 65. ...
 66. ...
 67. ...
 68. ...
 69. ...
 70. ...
 71. ...
 72. ...
 73. ...
 74. ...
 75. ...
 76. ...
 77. ...
 78. ...
 79. ...
 80. ...
 81. ...
 82. ...
 83. ...
 84. ...
 85. ...
 86. ...
 87. ...
 88. ...
 89. ...
 90. ...
 91. ...
 92. ...
 93. ...
 94. ...
 95. ...
 96. ...
 97. ...
 98. ...
 99. ...
 100. ...

1910
 1911
 1912
 1913
 1914
 1915
 1916
 1917
 1918
 1919
 1920
 1921
 1922
 1923
 1924
 1925
 1926
 1927
 1928
 1929
 1930
 1931
 1932
 1933
 1934
 1935
 1936
 1937
 1938
 1939
 1940
 1941
 1942
 1943
 1944
 1945
 1946
 1947
 1948
 1949
 1950
 1951
 1952
 1953
 1954
 1955
 1956
 1957
 1958
 1959
 1960
 1961
 1962
 1963
 1964
 1965
 1966
 1967
 1968
 1969
 1970
 1971
 1972
 1973
 1974
 1975
 1976
 1977
 1978
 1979
 1980
 1981
 1982
 1983
 1984
 1985
 1986
 1987
 1988
 1989
 1990
 1991
 1992
 1993
 1994
 1995
 1996
 1997
 1998
 1999
 2000
 2001
 2002
 2003
 2004
 2005
 2006
 2007
 2008
 2009
 2010
 2011
 2012
 2013
 2014
 2015
 2016
 2017
 2018
 2019
 2020
 2021
 2022
 2023
 2024
 2025
 2026
 2027
 2028
 2029
 2030
 2031
 2032
 2033
 2034
 2035
 2036
 2037
 2038
 2039
 2040
 2041
 2042
 2043
 2044
 2045
 2046
 2047
 2048
 2049
 2050

BIULETYN KWARTALNY
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

- T. 1 : 1964 z. 1.
- T. 2 : 1965 z. 1, 2, 3/4.
- T. 3 : 1966 z. 1, 2, 3, 4.
- T. 4 : 1967 z. 1, 2, 3, 4.
- T. 5 : 1968 z. 1, 2, 3/4.
- T. 6 : 1969 z. 1/2, 3/4.
- T. 7 : 1970 z. 1/2, 3/4.
- T. 8 : 1971 z. 1/4.
- T. 9 : 1972 z. 1/2, 3/4.
- T. 10 : 1973 z. 1/2, 3/4.
- T. 11 : 1974 z. 1/2, 3/4 — z. dod.
- T. 12 : 1975 z. 1/2.

WYDAWNICTWA ZWARTE RTN

1. Rozwój Radomia 1945—1964. Red. S. Witkowski. Radom 1965 s. 238.
2. Rocznik statystyczny m. i pow. Radom. R. 2 : 1965. Radom 1965 s. XLVII, s. 313.
3. Monety i medale polskie i związek z Polską mające. Wystawa numizmatyczna. Radom 1966 s. 8.
4. 1000 lat rozwoju przestrzennego m. Radomia. Wystawa Radom 1968 s. 8.
5. Monety, banknoty, medale Rosji i Związku Radzieckiego. II wystawa numizmatyczna. Radom 1967 s. 23.
6. Witkowski Stefan: Radom. Informator. Radom 1967 s. 15.
7. Ordery, odznaczenia, medale. Katalog wystawy urządzonej z okazji XXV rocznicy powstania LWP. Radom 1968 s. 9.
8. Program rekonstrukcji usług w m. Radomiu w latach 1966—1985. Red. S. Witkowski. Radom 1968 s. 143.
9. Radomska Wytwórnia Telefonów 1938—1968. Red. S. Witkowski. Radom 1968 s. 107.
10. Zabytki Ziemi Radomskiej. Gromadzenie i ochrona. Red. W. Kalinowski. Radom 1969 s. 95.
11. Przemysł Radomia. Red. S. Witkowski. Lublin 1970 s. 202.
12. Witkowski Stefan: Radom. Informator. Radom 1970 s. 16.
13. Bróz Edward, Cieśliński Stanisław: Przewodnik przyrodniczy po okolicach Radomia. Radom 1971 s. 92.
14. Materiały na sesję naukową z okazji 50-lecia Archiwum Państwowego w Radomiu. Red. B. Zwolanowska. Radom 1971 s. 202 + IX.
15. Powiat lipski. Geograficzno-ekonomiczne problemy współczesne. Red. S. Berzowski, J. Gruszka i S. Witkowski. Łódź 1972 s. 255.
16. Witkowski Stefan, Zwierzchowski Krzysztof: 25 lat Radomskich Zakładów Wyrobów Skórzanych i Odzieżowych Spółdzielni Pracy „Sport” w Radomiu 1948—1973. Radom 1973 s. 34.
17. Radomskie Towarzystwo Naukowe 1963—1973. Red. J. Boniecki. Radom 1973 s. 149.
18. Boniecki Jan: Rewolucja 1905—1907 roku w Radomiu. Radom 1974 s. 229.
- 19. Zieliński Stanisław: Bibliografia rozpraw habilitacyjnych i doktorskich o województwie kieleckim za lata 1959—1972. Radom 1975 s. 40.